

POLONIA WŁOSKA

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok 29 – numer 3-4 (112-113) – 2024 JESIEŃ/ZIMA

29° Anno – numero 3-4 (112-113) – 2024 AUTUNNO/INVERNO

Poste Italiane SPA. Spedizione in A. P. DL 353/2003 (conv. 27/02/2004 n. 46) art. 1 comma 1 DBC – Roma – Prezzo € 3,00



W NUMERZE / IN QUESTO NUMERO

„Samarytanie XX wieku”
– historia Rodziny Ulmów /
Maria Radożycka-Paoletti – s. 19



W 80. rocznicę wybuchu
Powstania Warszawskiego
1944–2024. „Golgota
Warszawy...” Powstanie
warszawskie w odczuciach
żołnierzy 2. Korpusu
Polskiego / Maria
Radożycka-Paoletti – s. 23

La Santa Cecilia –
il dramma musicale
italiano alla Corte Reale
di Varsavia nel 1637 /
di Marco Bizzarini – s. 90



Polskie ślady na Capri /
ks. Arkadiusz Nocoń – s. 43



Storia di una bandiera /
Enzo Casadio – s. 91

Strona internetowa Związku Polaków we Włoszech / Il nostro sito internet – www.polonia-wloska.org
e-mail: zpww@polonia-wloska.org

Wydawca / Editore

Związek Polaków we Włoszech /
Associazione Generale dei Polacchi in Italia

Numer Biuletynu „Polonia Włoska” przygotowali / Numero a cura di

Urszula Stefańska-Andreini,
Maria Radożycka-Paoletti,
Anna Traczewska

Skład komputerowy i łamanie / Grafica e impaginazione

Jędrzej Łoś
Studio Graficzne EDO – Jakub Łoś
www.edo.waw.pl

Drukarnia / Tipografia

Studio EDO

Druk ukończono w grudniu 2024 /
Finito di stampare nel mese di dicembre 2024

Direttore responsabile

Andrea Morawski

Registrazione presso il Tribunale di Roma
n. 561/96 nel 15 XI 1996

Kontakt / Contatti

Biuletyn Informacyjny „Polonia Włoska”
Via Piemonte 117, 00187 Roma
Tel./Fax: (+39) 06 481 42 63

e-mail: biuletyn@polonia-wloska.org

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i adiacacji nadesłanych tekstów.

Pismo dofinansowane przez /

La rivista è finanziata da:

Finanziato del Ministero degli Esteri della Repubblica
di Polonia nel ambito del concorso “Diaspora polacca
e polacchi all'estero 2024”.

La pubblicazione esprime solo le opinioni degli autori
e non può esserlo identificata con la posizione
ufficiale del Ministero degli Esteri della Repubblica
di Polonia.

Sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2024”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może
być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa
Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszystkie utwory są udostępnione na licencji Creative
Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa.
Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów oraz
Związku Polaków we Włoszech. Publikacja powstała

w ramach zlecenia przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej zadań w zakresie
wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2024 r. Zezwala
się na dowolne wykorzystanie publikacji, pod warunkiem
zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej
licencji i posiadaczach praw.

Podziękowania / Ringraziamenti

Redakcja Biuletynu składa serdeczne podziękowania
Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej
Polskiej, Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” za do-
finansowanie publikacji.

Wszelkie datki pieniężne na wsparcie finansowe Biuletynu
prosimy wpłacać na poniższe konto bankowe
/ Le sottoscrizioni per il Bollettino potranno essere
versate sul seguente conto corrente bancario:

Nazwa konta / Beneficiario

Associazione Generale dei Polacchi in Italia
Via Piemonte 117 – 00187 Roma

BANCO BPM IBAN

IT27 R 05034 03269 000000017836

Codice SWIFT BAPPIT21G15

Causale: Polonia Włoska, nome e cognome
(per privati) o nome dell'organizzazione.



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Nasza okładka: Na pierwszej okładce
Rodzina Ulmów. Fot. Wikipedia Domena
publiczna.



POLONIA WŁOSKA

BIULETYN INFORMACYJNY



Numer 3-4 (112/113)/2024

RELACJA Z XXIX WALNEGO ZJAZDU POLAKÓW WE WŁOSZECH	2	W 80. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO 1944-2024.		AKTUALNOŚCI – WYSTAWY – NAGRODY	53
SPRAWOZDANIE Z PRACY ZARZĄDU ZPW W ZA ROK 2023 / Urszula Stefańska-Andreini	3	„GOLGOTA WARSZAWY...” POWSTANIE WARSZAWSKIE W ODCZUCIACH ŻOŁNIERZY 2. KORPUSU POLSKIEGO / Maria Radożycka-Paoletti	23	WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE I KORESPONDENCJE	59
DRUGI KORPUS	7	WYBÓR WIERSZY ŻOŁNIERZY-POETÓW 2. KORPUSU O POWSTANIU WARSZAWSKIM	31	KSIĄŻKI POD LUPĄ / LIBRI SOTTO LALENTE	76
80. ROCZNICA BITWY O MONTE CASSINO – WYJĄTKOWE UPAMIĘTNIE NIE JEDNEGO Z KLUCZOWYCH ZWYCIĘSTW II WOJNY ŚWIATOWEJ	7	Ks. PTASZNIK: JAN PAWEŁ II BYŁ BLISKO POLSKI, ROCZNICA WYBORU O TYM PRZYPOMINA / Ks. Paweł Rytel-Andrianik	34	NOWOŚCI WYDAWNICZE / NUOVE PUBBLICAZIONI	79
FUNDACJA UMIASTOWSKA KU PAMIĘCI ŻOŁNIERZY 2 KORPUSU W 80-TĄ ROCZNICĘ BITWY O MONTE CASSINO: PUBLIKACJE, KONFERENCJA, WYSTAWA / Krystyna Jaworska	10	ANKONA: WSPOMNIENIA I ŚWIADECTWA O JANIE PAWLE II	35	 BOLLETTINO D'INFORMAZIONE DEI POLACCHI IN ITALIA	
UROCZYSTE OBCHODY 80-LECIA WYZWOLENIA ANKONY. LORETO – ANKONA 17-18 LIPCA 2024 / Maria Radożycka-Paoletti, Anna Traczewska	12	ZMIANY W PLACÓWKACH	36	RELAZIONE DEL COMITATO DIRETTIVO AGPI DEL 2023 / Urszula Stefańska-Andreini	80
„SZLAKI NADZIEI – ODYSEJA WOLNOŚCI”: MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ ODWIEDZIŁA MONTE CASSINO, TOLENTINO I LORETO W HOŁDZIE POLSKIM BOHATEROM / Anna Traczewska	15	AGATA IBEK-WOJTASIK: 5 LAT SŁUŻBY KONSULARNEJ WE WŁOSZECH – O WYZWANIACH, SUKCESACH I ROLI KOBIET W DYPLMACJI / Z Agatą Ibek-Wojtasik rozmawia Anna Traczewska	36	IL 2° CORPO D'ARMATA POLACCO IN ITALIA 80 ANNI DOPO	84
UROCZYSTE OBCHODY 80-LECIA WYZWOLENIA CASTELFIDARDO: 4 LIPCA 1944 – 4 LIPCA 2024 / Maria Radożycka-Paoletti	17	ANNA GOLEC-MASTROIANNI: DYPLMACJA Z PASJĄ I ODDANIEM – OD SOPOTU DO MEDIOLANU / Z Anną Golec-Mastroianni rozmawia Anna Traczewska	38	QUEL VENTO DI LIBERTÀ CHE LEGA I POLACCHI ALL'ITALIA / Marco Patricelli	86
ROCZNICE	19	SZKOLNICTWO POLSKIE WE WŁOSZECH	42	RELAZIONE DELL'ATTIVITÀ DELLA FONDAZIONE DEL MUSEO MEMORIALE DEL 2° CORPO D'ARMATA POLACCO / Pietro Rogacien	87
„SAMARYTANIE XX WIEKU” – HISTORIA RODZINY ULMÓW / Maria Radożycka-Paoletti	19	UCZNIOWIE POLONIJNI NA MONTE CASSINO W 80. ROCZNICĘ BITWY	42	ITALIANI E POLACCHI: POPOLI FRATELLI UNITI DAL SOGNO DELLA LIBERTÀ / Wojciech Pankiewicz	89
OBCHODY BEATYFIKACJI ULMÓW W RZYMIE / Sylwia Wysocka	22	ŚLADY POLSKIE WE WŁOSZECH	43	LA SANTA CECILIA – IL DRAMMA MUSICALE ITALIANO ALLA CORTE REALE DI VARSAVIA NEL 1637 / di Marco Bizzarini	90
KARD. SEMERARO: MOŻE JÓZEF ULMA MÓGLBY BYĆ PATRONEM FOTOGRAFÓW? / Ks. Paweł Rytel-Andrianik	22	POLSKIE ŚLADY NA CAPRI / ks. Arkadiusz Nocoń	43	STORIA DI UNA BANDIERA / Enzo Casadio	91
		PRACE TADEUSZA KUNTZE DLA RZYMSKIEGO KOŚCIOŁA SAN STANISLAO DEI POLACCHI / Agnieszka Bender	46	UN POLACCO CON IL CUORE A LORETO / di Tiziana Petrini	95
		KOPERNIK W RZYMIE / Ks. Waldemar Turek	51		



Relacja z XXIX Walnego Zjazdu Polaków we Włoszech

XXIX Walny Zjazd Związku Polaków we Włoszech, który odbył się 13 kwietnia 2024 roku w Rzymie, w Domu Polskim im. Jana Pawła II o godzinie 10.00, był wyjątkowym wydarzeniem. Przyjechali delegaci z całych Włoch, członkowie stowarzyszeń związanych ze Związkiem, sympatycy i przyjaciele oraz szereg zaproszonych gości z polskiej dyplomacji.

Obrady rozpoczęła pani prezes **Urszula Stefańska-Andreini**, prosząc współzałożyciela i honorowego członka ZPwW ks. **Mariana Burniaka** o modlitwę, w której nie mogło zabraknąć intencji o pokój na świecie i za poległych w toczących się wojnach, a także za skazanego na 8 lat ciężkiego łagru dziennikarza, członka Związku Polaków na Białorusi, **Andrzeja Poczobuta**.

Prezes Związku serdecznie powitała uczestników, po czym głos zabrali Senator **Halina Bieda**, Ambasador RP w Rzymie **Anna Maria Anders** oraz Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej **Adam Kwiatkowski**. Wszyscy zgodnie wyrazili zadowolenie ze współpracy z Polonią włoską, jak i z działalności prowadzonej we Włoszech przez instytucje i organizacje dla promocji Polski. Konsul generalna w Mediolanie **Anna Golec-Mastroianni** oraz konsul generalny w Rzymie **Bartosz Skwarczyński** pokrótce przedstawili zrealizowany dotychczas program, jak i plany na najbliższy okres. Głównym jubileuszem, na jakim skoncentrują swoje działania w 2024 roku wraz z Ambasadą, to oczywiście 80. rocznica walk 2. Korpusu Polskiego. Oferując swoje wsparcie, zachęcali przedstawiciele stowarzyszeń do zgłaszania nowych projektów, które będą miały na celu promocję naszej ojczyzny we Włoszech.

Urszula Starakiewicz-Krawczyk nowa dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Kolbego przybliżyła strukturę i działalność instytucji, która ma na celu wspieranie szkół polonijnych i zachęcanie do nauki języka polskiego poza granicami Polski. O młodzieży i języku polskim mówiła również dyrektor Szkoły Polskiej przy Ambasadzie w Rzymie im. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego **Danuta Stryjak**, choć w inny sposób niż zazwyczaj. Prowokacyjnym pytaniem: kto ma w zarządzie swej organizacji młode osoby, w wieku do 40 roku życia, zachęciła obecnych w zainwestowanie w młode pokolenie i zaangażowanie go w działalność polonijną tak, aby za

rok, na sali podczas jubileuszowego zjazdu było 30% młodych ludzi. **Jolanna Fabisiak**, prezes Fundacji Być Polakiem i konsultant przy Komisji do Spraw Edukacji, Nauki i Młodzieży w Sejmie RP, podzieliła się swoim długoletnim doświadczeniem. Wątek integracji młodzieży oraz strategii promocji działań polonijnych stanowił istotną część dyskusji.

Słowami uznania obdarzyła działalność ZPwW dyrektor Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, **Marzena Kruk**. Zaprosiła również wszystkich obecnych do wzbogacania zbiorów IPN poprzez dzielenie się dokumentami, fotografiami i innymi pamiątkami rodzinnymi, aby gromadzić dziedzictwo narodowe w jednym miejscu. Na Zjazd, specjalnie z Litwy, przybył prezes Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych **Edward Trusewicz** i podziękował członkom za aktywność. Docenił Związek, przekazując dyplom honorowy prezesowi ZPwW Urszuli Stefańskiej-Andreini za szczególne zasługi na rzecz integracji społeczności polonijnej we Włoszech

oraz rozwoju Polonii europejskiej. Zapowiedział również wręczenie specjalnego pamiątkowego graweru z podziękowaniem za członkostwo ZPwW w EUWP.

Kolejne słowa uznania padły z ust **Tadeusza Pilata**, wiceprezesa Rady Polonii Świata, który pozdrowił ZPwW w imieniu prezesa Jarosława Narkiewicza i 40 organizacji jakie reprezentuje. Tworzenie stowarzyszenia parasolowego, działanie w jednym kierunku, mówienie jednym głosem i dialogowanie to ogromny wysiłek organizacji, która znajduje się na terytorium tak długim jak Półwysep Apeniński.

Ogromnymi brawami została poznaczona **Adrianna Siennicka**, dyrektor Instytutu Polskiego w Rzymie, która już wkrótce zakończy swoją wyjątkową, bogatą i intensywną misję dyplomatyczną dla dobra promocji kultury polskiej we Włoszech. Do czasu przyjazdu nowego dyrektora Instytutu działalność będzie kierowana przez **Magdalenę Trudzik**, obecną wicedyrektor IP. Dyrektor Stacji PAN w Rzymie **Agnieszka Stefaniak-Hrycko** również podzieliła się sukcesami swojej placówki i bogatymi planami na rok 2024. Nie mogło zabraknąć powitania no-

wego gospodarza Domu Polonii, księdza **Mateusza Wójcika**, który, wraz z księdzem **Tomaszem Jarozem**, jest dowodem odmłodzenia nowej Polonii, bardzo aktywnej i działającej z werwą nie tylko przy kościele polskim w Rzymie pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Prezes Fundacji Rzymskiej im. J. Z. Umiastowskiej **Paolo Morawski** zaprosił uczestników Zjazdu na całodniowe seminarium zorganizowane z okazji 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino, które odbędzie się w Instytucie Polskim 16 maja b.r. Na zakończenie wystąpiła dr **Magdalena Trawińska** prezes nowo powstałego Stowarzyszenia Lekarzy i Psychologów Polskich pracujących na terenie Włoch, którzy wyrazili gotowość do przyjmowania pacjentów polskojęzycznych. W sesji popołudniowej tzw. zamkniętej, w której wzięli udział delegaci poszczególnych związków i instytucji należących od ZPwW, zatwierdzono: sprawozdanie z działalności Zarządu w roku 2023 oraz bilans zamknięcia poprzedniego roku. Zatrzymano się w sposób szczególny przy bardzo trudnym temacie dofinansowania Biuletynu „Polonia Włoska” poprzez



dotychczasowe i obecnie jeszcze nieznanne podmioty w Polsce. Rok 2024, to rok statutowo wyborczy nowych władz ZPwW. Jednogłośnie wybrano na kolejną kadencję panią **Urszulę Stefańską-Andreini** na stanowisko Prezesa Związku. Następnie zostały zatwierdzone na wiceprezesów panie **Elżbieta Grzyb** jako przedstawicielka północnych Włoch i **Jolanta Traczyk** jako przedstawicielka południowych Włoch. Wybrano również pozostałych członków Zarządu ZPwW. Obrady zakończył bardzo ważny temat dotyczący organizacji XXX Walnego Zjazdu ZPwW. Podczas wieczornej kolacji w siedzibie Ambasady RP w Rzymie, gdzie delegaci zostali gościnnie przyjęci przez ambasador Annę Marię Anders, wszyscy mieli okazję złożyć jej gratulacje i życzenia sukcesów. Nie zabrakło pamiątkowych zdjęć. ■

Sprawozdanie z pracy Zarządu ZPwW za rok 2023

Ubiegły rok był Rokiem dedykowanym naszemu wielkiemu astronomowi Mikołajowi Kopernikowi oraz noblistce Wisławie Szymborskiej.

Być może nie wszyscy wiedzą, że w Rzymie istnieje Muzeum Astronomiczne wraz z rzymskim Obserwatorium, znajdujące się na wzgórzu Monte Mario, noszące imię naszego wielkiego rodaka. Po długim okresie remontu zostało ono otwarte 22 marca 2023 r. w obecności pani Ambasador Anny Marii Anders. W ostatnim Biuletynie Informacyjnym „Polonia Włoska”, możecie się państwo zapo-

znać z artykułami dotyczącymi Muzeum Astronomicznego, jak również wspaniałej wystawy kopernikowskiej otwartej w samym sercu Rzymu w Curia Iulia na Forum Romanum oraz o konferencji międzynarodowej z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

W poniedziałek, 2 października 2023 r. w Rzymie, na terenie domu generalnego księży zmartwychwstańców odsłonięto ponownie odrestaurowany pomnik Mikołaja Kopernika autorstwa polskiego rzeźbiarza Tomasza Oskara Sosnowskiego. Artysta

wykonał go z okazji 400-lecia urodzin astronoma.

Wisławę Szymborską możemy określić jako „fenomen poetki we Włoszech”. Jej twórczość została odkryta przez Włochów po otrzymaniu przez poetkę w 1996 r. nagrody Nobla. Od tego czasu możemy powiedzieć, że nie ma księgarni, gdzie nie można nabyć jej poezji; zostały one również włączone do obowiązkowych lektur szkolnych.

Jak to określiła w swoim artykule p. Dyrektor Instytutu Polskiego **Adrianna Siennicka**, „Podróże Szym-



borskiej po Włoszech” w związku z obchodami stulecia urodzin polskiej noblistki, rozpoczęły się w rzymskim Teatro Vittoria, a potem już po całym kraju.

W różnych włoskich miejscowościach zostały przez naszych członków zorganizowane konferencje, wystawy czy koncerty poświęcone tym wielkim Polakom, które miały duży odzew we włoskim społeczeństwie.

O szczegółach możecie Państwo się dowiedzieć z artykułów i ze sprawozdań poszczególnych organizacji pisanych do naszego Biuletynu „Polonia Włoska”, jak również z innych relacji.

Posiedzenia Zarządu ZPwW

Posiedzenia Zarządu odbyły się zgodnie z ustaleniami, dwa razy w Rzymie, jedno w marcu 2023 roku, zaraz po Walnym Zjeździe, a drugie wczoraj, na którym przedstawione zostały sprawozdania oraz omówiono organizację i przebieg dzisiejszego Zgromadzenia.

Poza Rzymem Zarząd zebrał się we wrześniu 2023 r. w Brescii, gdzie

był goszczony przez Związek Polaków w Mediolanie.

Bardzo serdecznie dziękuję Pani Jadwidze Chabros za przygotowanie i organizację pobytu członków Zarządu oraz za możliwość spotkania się z lokalną Polonią, jak również za świetny poczęstunek w polsko-włoskiej restauracji.

XXVIII Zjazd ZPwW

Zjazd rozpoczął nasz honorowy prezes ks. Barian Burniak wspólną modlitwą za zmarłą w maju 2022 r. niezapomnianą redaktorkę Biuletynu „Polonia Włoska” Ewę Prządkę oraz za poległych w wojnie na Ukrainie i prześladowanych na Białorusi działaczy Związku Polaków. Następnie głos zabrali zaproszeni goście: sekretarz Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk, Ambasador RP Anna Maria Andres, w imieniu Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, charge d'affaires Marek Sorgowicki, dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Sławomir Kowalski, Przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą poseł Robert Tyszkiewicz, poseł Joanna Fabisiak, konsul generalny w Mediolanie Anna Golec-Mastroianni, kierownik konsulatu w Rzymie Agata Ibek-Wojtasik, dyr. Instytutu Polskiego Adrianna Siennicka, dyr. Stacji PAN w Rzymie Agnieszka Stefaniak-Chrycko oraz dyr. polskiej szkoły przy Ambasadzie RP w Rzymie Danuta Stryjak. Następnie zostały odczytane listy od Sekretarza Stanu Pełnomocnika KPRM Jana Dziedziczaka, wicemarszałek sejmu Małgorzaty

Gosiewskiej oraz wiceprezesa Rady Polonii Świata i Prezesa EUWP Tadeusza Pilata. Obecni byli również posłowie Tadeusz Aziewicz, Przemysław Drabek, Jarosław Rzepka, Leszek Jasiński i przedstawiciele duszpasterstwa polskiego w Rzymie.

Następnie prezes ZPwW przedstawiła sprawozdanie z pracy Zarządu za rok 2022.

Po czym wszyscy goście, obserwatorzy i delegaci upamiętnili obrady Zjazdu wspólnym zdjęciem pod pomnikiem św. Jana Pawła II na dziedzińcu Domu Polskiego.

Po obiedzie w części zamkniętej Walnego Zjazdu zgodnie z przewidzianym porządkiem obrad delegaci poszczególnych Stowarzyszeń i Instytucji obradowali i podjęli przewidziane statutowo decyzje dotyczące działalności ZPwW.

Zgodnie z tradycją Zjazd zakończył się przyjęciem w zawsze gościnnej dla nas Ambasadzie RP.

Biuletyn Informacyjny Polonia Włoska

Jak już podkreślałam w zeszłorocznym sprawozdaniu, redakcja Biuletynu w składzie Maria Aleksandra Radożycka-Paoletti, Anna Traczewska, Urszula Stefańska-Andreini uznała, że pomimo wielkich trudności w zastąpieniu zawodowej redaktorki, jaką była śp. Ewa Prządka, nie możemy zaprzepaścić 28-letniego dorobku Biuletynu. Dlatego też podjęłyśmy się kontynuowania jego redagowania. W 2023 r. wyszły zgodnie z programem dwa Biuletyny 1–2 (106/107) i 3–4 (108/109).

Pragnę podkreślić, że zespół redaktorski nie otrzymuje za swoją pracę żadnego honorarium.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie Biuletynu, mamy stale te same problemy, tzn. otrzymane dofinansowanie nie jest wystarczające, aby pokryć koszty łamania, przygotowania do druku, druku i wysyłki. Objętość Biuletynu 108/109 musiała zostać zmniejszona o 20 stron, bo zabrakło pieniędzy. Po-



nadto przelew bankowy dociera do nas dopiero w październiku – listopadzie. Spowodowało to opóźnienie w wysyłce z Polski do Włoch ostatniego Biuletynu, który dotarł na pocztę włoską dopiero 29 grudnia późnym popołudniem. W związku z tym poczta mogła nam wystawić fakturę dopiero czwartego stycznia b.r., co oznaczało niemożliwość rozliczenia się za tą wysyłkę pocztową za rok 2023. Suma tę musiał pokryć ZPwW.

Strona internetowa ZPwW

Rozpoczęło się unowocześnianie naszej starej strony internetowej. Niestety mieliśmy kłopoty z firmą IMSEO, dotychczasowym zarządcą. Pomimo tych nieprzewidywanych trudności, dzięki nowej firmie Movinroots, a w szczególności jej administratorowi Mauro Radici, udało się nam stworzyć nową stronę internetową, która musi być jeszcze udoskonalona.

W dalszym ciągu wprowadzaniem danych na stronę zajmuje się p. Joanna Muszyńska.

Działalność ZPwW na terenie Włoch

Jak w latach ubiegłych, także w 2023 roku nasze organizacje wzięły udział w uroczystościach odbywających się we wszystkich miejscach walk polskich żołnierzy na terenie państwa włoskiego, jak również na polskich cmentarzach wojennych – Monte Cassino, Loreto, Bolonia, Casamassima.

Działalność Zarządu po Zjeździe 2023 r.

Marzec

27.03 Udział w przedstawieniu dedykowanym Wisławie Szymborskiej w Teatro Vittoria w Rzymie pt. „Ascolta come mi batte forte il tuo cuore, poesie, lettere”.

Kwiecień

13.04 Wystawa prac Mieczysława Wejmana prac z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania w Gettcie Warszawskim.

14.04 Koncert muzyki chorwackiej (zespół Lado) i muzyki polskiej (zespół Śląsk) w Bazylice San Giovanni przy Lateranie.

26.04 Udział w uroczystościach z okazji 50-lecia szkoły polskiej w Rzymie.

Maj

3.05 Udział w uroczystej mszy św. z okazji Święta Trzeciego Maja w polskim kościele św. Stanisława Męczennika w Rzymie.

6.05 Udział w Dniu Polonii Rzymskiej w Sanktuarium Divino Amore

17-19.05 Obchody na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino, w Acquafonda oraz w Cassino.

Podczas solennych uroczystości przy nowo postawionym cokole w Acquafonda, ZPwW otrzymał odznakę za Zasługi dla Polonii i Polaków za Granicą od Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Medale Pro Bono Poloniae otrzymali członkowie ZPwW prezes Urszula Stefańska-Andreini, prezes Fundacji II Polskiego Korpusu we Włoszech Pietro Rogacień, prezes Ogniska Polskiego w Turynie Elżbieta Grzyb-Faragli.

Lipiec

10.07 i 22.07 Udział w dwóch koncertach zorganizowanych przez naszego członka Ass. Amici di Polonia in Umbria.

Wrzesień

13. 09 udział w spotkaniu polonijnym w Ambasadzie RP w Rzymie.

14.09 Projekcja filmu w Bazylice Św. Piotra in Vincoli w Rzymie pt. Historia rodziny Ulmów z Markowej.

15.09 Udział na zaproszenie Ambasador Anny Marii Anders w wieczorze w Ambasadzie pt. Pożegnanie Lata – wystawa o Mikołaju Koperniku.

Październik

17.10 Uroczysta gala w Pałacu Łazienkowskim z udziałem prezes

Urszuli Stefańskiej-Andreini, na której ZPwW otrzymał odznaczenie „Ambasador Polskiej Historii” nadane przez IPN.

21.10 Udział w otwarciu w Parku Archeologicznym Curia Iulia-Forum Romanum przepięknej wystawy „Copernico e la rivoluzione del mondo”.

26.10 Udział ZPwW jako partnera w koncercie „The voice of Polonia” w Instytucie Polskim w Rzymie.

31.10 Udział w uroczystości przekazania daru przez org. z Manchesteru (W. Brytania) dla Ambasady w Rzymie statuetki przedstawiającej gen. Władysława Andresa na koniu.

Listopad

1.11 Udział w uroczystej mszy św. za dusze poległych żołnierzy na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino.

10.11 Prezentacja Regionu Lubelskiego z okazji obchodów Święta Niepodległości w domu sióstr Nazaretanek w Rzymie.

11.11 Udział we mszy z okazji Święta Niepodległości w polskim kościele św. Stanisława w Rzymie.

11.11 Udział w prezentacji filmu „Figurant” w reżyserii Roberta Glińskiego.

Grudzień

1.12 Udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Marszałka Województwa Podkarpackiego w dniach 1–3 grudnia. Pierwsza projekcja filmu „Ulmowie. Błogosławiona rodzina” połączona z promocją żywności podkarpackiej.

2.12 W kościele św. Stanisława Męczennika w Rzymie otwarcie wystawy pt. „Samarytanie z Markowej Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”.

3.12 Udział w ekspozycji szopki bożonarodzeniowej z Markowej, która została wyróżniona w konkursie „100 Presepi in Vaticano”.

6.12 Udział w koncercie – „Festiwale Salmów Dawidowych Podziękowanie za beatyfikację rodziny Ulmów.

15.12 Udział w przyjęciu oplatkowym w Ambasadzie RP i odczytanie listu przesłanego przez ks. Mariana Burniaka.

Działalność na arenie międzynarodowej

W dniach 29.06–02.07.2023 r. w Warszawie odbył się VI Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy nawiązujący do tradycji Światowych Zjazdów Polaków z Zagranicy okresu międzywojennego, Zjazdów Polonii Wolnego Świata na emigracji w czasach komunizmu i Zjazdów Polonii i Polaków z Zagranicy, których organizatorami są Rada Polonii Świata i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

ZPwW, będący członkiem R.P.Ś., otrzymał trzy mandaty do reprezentowania na Zjeździe. Jako prezes zwróciłam się do naszych wiceprezesów z propozycją wzięcia udziału, niestety z powodów osobistych nie mogli oni być obecni na Zjeździe. Ostatecznie ZPwW reprezentowały pp. Jadwiga Chabros, Anna Grabowska i Urszula Stefańska Andreini.

Pierwszy dzień obrad, rozpoczął się w Katedrze św. Jana złożeniem wieńców na grobach ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, ks. Prymasa Józefa Glempa, Ignacego Paderewskiego oraz uroczystą mszą św. w intencji Ojczyzny.

Następnie w sali Sejmu RP, po złożeniu wieńców pod tablicami pamiątkowymi śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, św. Jana Pawła II, parlamentarzystów – ofiar katastrofy smoleńskiej i Macieja Płażyńskiego, odbyła się sesja inauguracyjna Sejmu Polonijnego pod przewodnictwem Wicemarszałek Małgorzaty Gojewskiej.

Głównym tematem obrad była agresja rosyjska na Ukrainę i związana z nią sytuacja polskich organizacji w tym kraju, jak również na Białorusi, liczne aresztowania członków polskich organizacji na czele z prezesem Angeliką Borys i skazanie na wiele

lat więzienia dziennikarza polskiego Andrzeja Poczobuta.

Drugim tematem było dofinansowanie ze strony KPRM organizacji polonijnych.

W dniu 30 czerwca b.r. delegaci wzięli udział w KPRM w spotkaniu z przedstawicielami Rządu.

Główny panel tematyczny dotyczący wsparcia Rządu R.P. dla Polonii i Polaków za granicą. Podczas krótkiej dyskusji delegaci podkreślali opóźnienia związane z podpisywaniem umów przez KPRM z poszczególnymi Fundacjami, co przekłada się na przesyłanie pieniędzy na konta poszczególnych organizacji dopiero w miesiącach jesiennych.

Po zakończeniu obrad delegacje złożone z przedstawicieli poszczególnych organizacji złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. ZPwW reprezentowała prezes Urszula Stefańska Andreini. Z Placu Piłsudskiego uczestnicy udali się do Pałacu Prezydenckiego, na spotkanie z Prezydentem Dudą wraz z małżonką, gdzie po przywitaniu przez Parę Prezydencką i licznymi wspólnymi zdjęciami, jeszcze raz mogli obejrzeć wspaniały występ Mazowsza.

Trzeci dzień obrad odbył się w Pułtusku. Obrady odbywały się w poszczególnych blokach tematycznych: I Blok – Organizacje polskie za granicą, II Blok – Kultura, oświata, duszpasterstwo gwarantem polskiej tożsamości, III Blok – Młodzież polonijna zaangażowanie i patriotyzm, IV Blok – Sport, turystyka, przedsiębiorczość.

Należy podkreślić, że z wielkim zdziwieniem przyjęliśmy wiadomość o uznaniu przez takie kraje jak Rumunia, Węgry, Czechy, Litwa czy Brazylia, Polonii zamieszkałej w tych krajach jako mniejszości narodowej. Poszczególne stowarzyszenia polonijne nie tylko są dofinansowywane przez władze tych krajów, ale ich przedstawiciele mogą być wybierani do powyższych parlamentów czy samorządów. W innych krajach miejscowa Polonia, nawet nie mając

statusu mniejszości narodowej, może liczyć na wprowadzenie nauczania języka polskiego do szkół lokalnych o większej polskiej populacji. Tylko pozazdrościć.

Po zakończeniu obrad blokowych, na plenarnej sesji zakończeniowej pt. „Jeden naród wspólnota wszystkich Polaków”, przedstawiciele poszczególnych krajów podkreślali, że to nie powinien być tylko tytuł, ale musi on stać się rzeczywistością.

Zamknęli obrady: Jarosław Narzekiewicz, Przewodniczący RPŚ i Dariusz Bonisławski, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Pierwszy Światowy Kongres Edukacji i Nauki Polskiej za Granicą.

W dn. 5 lipca b.r. uczestnicy Kongresu spotkali się w Centrum Kongresowym Hotelu Warszawianka w Jachrance w pobliżu Serocka. W godzinach wieczornych można było uczestniczyć w wybranym przez siebie filmie i następnie po jego projekcji wziąć udział w dyskusjach panelowych z reżyserami.

Oficjalne otwarcie Kongresu odbyło się 6 lipca br. Dyrektor IRJP dr hab. Jacek Gołębiowski po powitaniu gości i uczestników Kongresu zaprezentował cele i działalność Instytutu.

Sesję plenarną poprzedził wykład prof. Jacka Gołębiowskiego pt.

„Działania Państwa Polskiego na rzecz Polonii i Polaków w kontekście zmian geopolitycznych”.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wzięli udział w wybranych przez nich panelach dyskusyjnych:

1. Po co nam polska szkoła;
2. Jak moja szkoła promuje język polski i Polskę w swoim środowisku.

Członkowie pracowali w następujących grupach:

1. Nauczyciele przedszkoli i edukacji wczesnoszkolowej;
2. Nauczyciele języka polskiego i pozostałych przedmiotów;
3. Dyrektorzy szkół i placówek oświatowych;

4. Prezesi i przedstawiciele organizacji polonijnych;

5. Przedstawiciele nauki, wyższych uczelni, mediów;

6. Młodzież z wolontariatu polonijnego.

Trzeci dzień tj. 7 lipca rozpoczął interdyscyplinarny panel dyskusyjny p.t. „Rola edukacji językowej i kulturowej w zachowaniu tożsamości, który był prowadzony przez prof. dr hab. Beatę Obsulewicz Niewińską, a następnie dr Krzysztof Jurek z Fundacji Polskiej Akademii Nauk wygłosił wykład na temat: „Tożsamość społeczno-kulturowa uczniów polskich mieszkających za granicą”.

Następnie uczestnicy wzięli udział w wybranych przez siebie warsztatach.

W dn. 8 lipca odbyła się sesja wykładowo-warsztatowa pt. „Polskie korzenie: jak i gdzie szukać informacji o polskich przodkach”.

Tematami kolejnej sesji wykładowej były: „Tożsamość polska w kontekście emigracji” – prof. dr Halina Grzymała Moszczyńska, oraz „Problemy dziecka w szkole polonijnej”.

Wieczorem na uroczystym podsumowaniu Kongresu została odczytana i przyjęta Rekomendacja Kongresu wypracowana przez uczestników, po czym wysłuchaliśmy interesującego koncertu.

Zjazd Prezesów EUWP

W dniach 24–26 listopada br. odbył się Zjazd Prezesów EUWP w Domu Polskim w Bystrzycy na Zaolziu. Gospodarzami organizacyj-

nymi Zjazdu byli: Prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego na Zaolziu p. Helena Legowicz i prezes Kongresu Polaków w R.C. Mariusz Wałach.

Zgodnie ze statutem EUWP posiedzenia odbywają się raz do roku, w celu podsumowania rocznej działalności i wytyczenia planów na przyszłość. Głównym zadaniem tegorocznego Zjazdu, jak to przedstawił prezes EUWP Edward Trusewicz, było zapoznanie się z prężną działalnością goszczących nas stowarzyszeń i budowanie wspólnoty polskiej w Europie i na świecie. Do Bystrzycy przyjechali przedstawiciele m.in. Austrii, Francji, Niemiec, W. Brytanii, Danii, Litwy, Szwecji, Irlandii, Hiszpanii, Ukrainy, Włoch. Pozostali członkowie EUWP połączyli się z nami na czas obrad on-line.

Wielką niespodzianką była dla nas wizyta w polskiej szkole podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy, której wyposażenie było dla nas wielkim zaskoczeniem. Zgodnie stwierdziliśmy, że o takich szkołach w naszych krajach możemy tylko pomarzyć.

W sobotnie popołudnie zwiedziliśmy Zaolzie. Zatrzymaliśmy się w Domu PZKO w Lesznej Dolnej, gdzie odbywał się przegląd kapel ludowych, a następnie wzięliśmy udział w gali „Tacy jesteśmy 2023” w Teatrze cieszyńskim.

Pragnę podziękować organizatorom, a w szczególności p. prezes Helenie Legowicz, za doskonale zor-

ganizowanie wszystkich przyjazdów z Krakowa i Katowic do Bystrzycy, jak również samego pobytu.

Podziękowania

Dziękuję serdecznie całemu Zarządowi i wszystkim naszym Członkom za pracę, jaką wkładają w stałe utrzymywanie polskości i promowanie naszej ojczyzny we Włoszech.

Bardzo dziękuję w imieniu Zarządu i całego Związku za współpracę i pomoc pani Ambasador Annie Marii Anders, pani konsul Generalnej Annie Golec-Mastroiani, byłemu kierownikowi wydziału konsularnego w Rzymie p. Agacie Ibek Wojtasik, która z nami współpracowała do sierpnia ubiegłego roku i obecnemu panu konsulowi Bartoszowi Skwarczyńskiemu za ich wieczną dyspozycyjność i niesienie nam stałej pomocy oraz pracownikom konsulatów, a w szczególności p. Kamili Kowalskiej, która pracowała w Konsulacie do końca stycznia b.r., i p. Iwonie Chelmońskiej za cierpliwość przy korygowaniu naszych źle wypełnianych projektów.

Dziękuję wszystkim gościom i obserwatorom za udział w XXIX Walnym Zjeździe ZPwW, zapraszam do wspólnego zdjęcia. Informuję, że jest odpłatna możliwość pozostania na obiedzie przygotowanym przez siostry zakonne.

Dziś wieczorem p. Ambasador Anna Maria Anders zaprasza na przyjęcie do zawsze gościnnej Ambasady RP. ■

DRUGI KORPUS

80. rocznica Bitwy o Monte Cassino - wyjątkowe upamiętnienie jednego z kluczowych zwycięstw II wojny światowej

Bitwa o Monte Cassino, która toczyła się od 17 stycznia do

18 maja 1944 roku, była jedną z najkrwawszych i najtrudniejszych kam-

panii alianckich. Żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała



Polska Para Prezydencka w 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino

Władysława Andersa odegrali kluczową rolę w przełamaniu niemieckiej obrony na linii Gustawa, co otworzyło drogę aliantom do wyzwolenia Rzymu. Ich bohaterstwo i determinacja stały się symbolem odwagi i poświęcenia w walce o wolność. Obchody 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino są nie tylko hołdem dla tych, którzy walczyli i polegli, ale także przypomnieniem o znaczeniu solidarności i współpracy międzynarodowej w dążeniu do pokoju.

Relacja z obchodów 80. rocznicy Bitwy o Monte Cassino

17 maja

Piedimonte San Germano

Uroczystości rozpoczęły się w Piedimonte San Germano, gdzie ostatni żyjący żołnierze Andersa, przedstawiciele polskich władz, w tym marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska i wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela, złożyli kwiaty pod pomnikiem „W hołdzie poległym żołnierzom”, a następnie pod pomnikiem 6. Pułku Pancernego im. Dzieci Lwowskich. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (UdSKiOR) Lech Parell uhonorował medalami „Pro Bono Poloniae” oraz „Pro Patria” osoby zasłużone w kultywowaniu pamięci o czynach 2. Korpusu Polskiego. Ceremonia zakończyła się złożeniem kwiatów i koncertem Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

18 maja

Monte Cassino

Na Polskim Cmentarzu Wojennym odbyły się główne uroczystości upamiętniające rocznicę bitwy o Monte Cassino. W obchodach uczestniczyli prezydent RP Andrzej Duda wraz z Małżonką oraz prezydent Włoch Sergio Mattarella. Obecna była również córka generała, ambasador RP we Włoszech, Anna Maria Anders.

W ceremonii uczestniczyli także przedstawiciele najwyższych władz polskich, rządu i parlamentu, w tym marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, wojskowi z szefem Sztabu Generalnego WP gen. Wiesławem Kukulą na czele. Nie mogło zabraknąć żyjących weteranów 2. Korpusu Polskiego wraz z rodzinami oraz potomków nieżyjących już żołnierzy 2. Korpusu Polskiego. Licznie przybyła Polonia włoska, przedstawiciele organizacji polonijnych i kombatanckich, szkół noszących imię gen. Andersa, władz włoskich, włoskich sił zbrojnych, burmistrzowie wyzwolonych przez polskich żołnierzy miast, mieszkańcy Cassino oraz przedstawiciele państw alianckich, korpus dyplomatyczny i około 2 tysiące harcerzy. Rzędem stanęły poczty sztandarowe.

Centralne uroczystości, współorganizowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (UdSKiOR) oraz Ambasadę RP we Włoszech, rozpoczęły się po południu mszą świętą celebrowaną przez biskupa polowego Wojska Polskiego Wiesława Lechowicza. Następnie wy-



Prezydent Sergio Mattarella, Prezydent Andrzej Duda z małżonką na Monte Cassino

głoszono okolicznościowe przemówienia. Głos zabrali szef UdSKiOR, prezydent RP Andrzej Duda, prezydent Republiki Włoskiej Sergio Mattarella oraz ambasador RP w Rzymie Anna Maria Anders, córka generała Władysława Andersa. Przypomniała ona nie tylko zasługi wojskowe swojego ojca, ale także fakt, że dzięki jego działaniom ponad 100 tysięcy osób mogło opuścić Związek Sowiecki. Powtórzyła także apel: „Musimy się trzymać razem”. Po przemówieniach i odczytaniu Apelu Pamięci odbyła się ceremonia złożenia wieńców przy Krzyżu Virtuti Militari.

19 maja

Cassino

Rano odsłonięto pomnik generała Władysława Andersa z inicjatywy miast Międzyzdroje oraz Cassino. Aktu symbolicznego zdjęcia szarfy dokonała córka generała, ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders. Uroczystość miała charakter międzynarodowy, z udziałem weteranów, włoskich i polskich delegacji. Dzieci z przedszkola w Cassino uświetniły poranek odśpiewaniem polskiego hymnu i piosenką. Pomnik generała Andersa symbolizuje przyjaźń i braterstwo między Polską a Włochami.

Polska delegacja udała się następnie na uroczystości Wspólnoty Narodów na Cmentarzu Commonwealth w Cassino, w których brała udział Księżna Edynburgu Zofia. W składzie delegacji znaleźli się Ambasador RP Anna Maria Anders, Szef Urzędu

Lech Parell, Attaché Obrony płk Zbigniew Kołaczek oraz Konsul Generalny RP Bartosz Skwarczyński, którzy złożyli wiązkę kwiatów przy Kamieniu Pamięci w hołdzie poległym.

Po południu, w obecności szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra Lecha Parella, pani Anny Marii Anders, Ambasadora RP we Włoszech, konsula RP w Rzymie pana Bartosza Skwarczyńskiego, duchowieństwa, licznie zgromadzonych Polaków oraz mieszkańców Cassino, odbyła się uroczystość upamiętniająca 80. rocznicę zdobycia Monte Cassino przez 2 Korpus Polski. Panie Danuta Stryjak, dyrektor Szkoły Polskiej w Rzymie, oraz Anna Traczewska, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Anders w Marche, z głębokim wzruszeniem przypominały testament profesora Wojciecha Narębskiego, który przekazał młodzieży święty obowiązek pielęgnowania pamięci o heroicznych wysiłkach i poświęceniu żołnierzy 2 Korpusu. W imieniu szkół polonijnych przed koncertem weteranom wręczono broszki w kształcie maków oraz okolicznościowe tabliczki. Niezapomnianym momentem uroczystości było spotkanie z ostatnimi żyjącymi weteranami 2 Korpusu Polskiego – kpt. Władysławem Dąbrowskim, Feliksem Osińskim, Józefem Skrzyneckim, kpt. dr. Krzysztofem Flizakiem i Stanisławem Guścinem.

20 maja

Cassino i Acquafondata

W Cassino kontynuowano uroczystości pod popiersiem generała



Władysława Andersa, w obecności weteranów, przedstawicieli władz polskich, organizacji polonijnych, Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders” ze sztandarem oraz harcerzy. Po okolicznościowych przemówieniach, szef UdSKiOR Lech Parell wręczył medale „Pro Bono Poloniae” i „Pro Patria” zasłużonym osobom, a biskup polowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz odznaczył kapitana Władysława Dąbrowskiego Złotym Krzyżem Biskupa Polowego „Deo et Patriae”.

W godzinach popołudniowych polska delegacja udała się do Acquafondata, gdzie złożono wieńce pod włoskim Pomnikiem Poległych na Wszystkich Frontach oraz Pomnikiem 2. Korpusu Polskiego. Centralnym punktem była uroczystość przy cokole, wzniesionym w miejscu pierwotnego cmentarza polowego z inicjatywy Ogniska Polskiego w Turynie. Przemówienia wygłosili burmistrz Acquafondata Marina Di Meo, szef Urzędu Lech Parell oraz były burmistrz Antonio Di Meo. Lech Parell wyróżnił osoby zasłużone medalami

„Pro Bono Poloniae” i „Pro Patria”, a dzieci wręczyły weteranom wykonane z papieru maki. Modlitwę w intencji poległych poprowadził biskup polowy WP Wiesław Lechowicz wraz z przedstawicielami innych wyznań. Uroczystości zakończyły się koncertem Orkiestry Reprezentacyjnej WP i poczęstunkiem przygotowanym przez gospodarzy.

21 maja

San Vittore del Lazio i Mignano Monte Lungo

W San Vittore del Lazio, gdzie w latach 1944–1945 znajdował się tymczasowy cmentarz polskich żołnierzy, złożono kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym poległych bohaterów 2. Korpusu Polskiego. Przemówienia wygłosili szef UdSKiOR, ambasador RP oraz burmistrz miasta. Następnie uczestnicy udali się na Włoski Cmentarz Wojenny Mignano Monte Lungo, gdzie złożyli kwiaty na grobie gen. Umberto Utili i oddali hołd żołnierzom poległym w walce z reżimem faszystowskim. ■



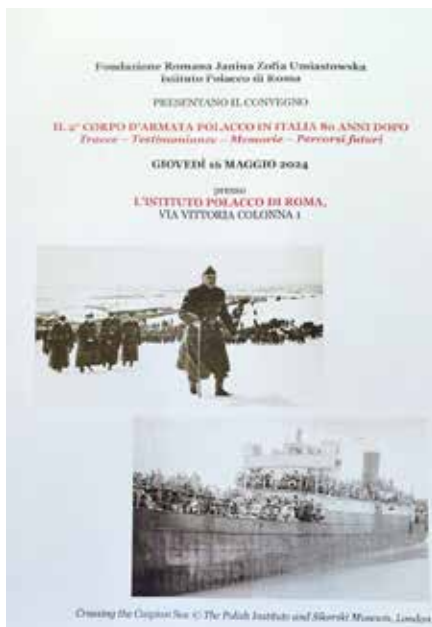
Fundacja Umiastowska ku pamięci żołnierzy 2 Korpusu w 80-tą rocznicę bitwy o Monte Cassino: publikacje, konferencja, wystawa

Krystyna Jaworska

Zaangażowanie Fundacji Umiastowskiej w upamiętnianiu historii żołnierzy 2 Korpusu zawdzięczamy ś.p. Stanisławowi Morawskiemu. Dzięki niemu Biblioteka Fundacji wzbogaciła się w publikacje, archiwalia i fotografie 2 Korpusu; w 2002 stworzył on serię wydawniczą *Świadectwa – Testimonianze*, zawierającą między innymi wywiady z kombatantami i ich rodzinami przeprowadzonymi przez Ewę Prządkę, a w 2018 powierzył mi nową serię *Memoriae* opracowującą materiały źródłowe, głównie dzienniki żołnierzy 2 Korpusu. Warto tu wspomnieć, że w 2015 roku Fundacja wydała przy współpracy Ewy Jędruch Akta XXXV stałej konferencji MAB poświęconej 2 Korpusowi.

Praca Stanisława Morawskiego kontynuowana jest w wielkim rozmachem przez obecnego prezesa Paola Morawskiego, który już wcześniej zajmował się 2 Korpusem. Na 70-lecie bitwy pod Monte Cassino zorganizował dla Fundacji konferencję o pamięci 2 Korpusu wśród Włochów i zredagował cenny tom referatów, a wspólnie opracowaliśmy stałą ekspozycję dla nowo powstałego Muzeum Pamięci 2 Korpusu we Włoszech.

W tym roku, na 80. rocznicę bitwy, Fundacja (Krystyna Jaworska, Paolo Morawski) doprowadziła do skutku wydanie wspólnie z Instytutem Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie całości podstawowego dzieła do poznania historii walk 2 Korpusu: to znaczy reprint pierwszego tomu *Działań 2 Korpusu we Włoszech* wydanego w 1963 roku w Londynie oraz wcześniej nigdy nie wydanego drugiego tomu, mimo



że był on w dużej mierze już opracowany przez Komisję Historyczną 2 Korpusu pod red. Stanisława Biegańskiego w latach 60tych ubiegłego wieku. Pierwszy tom obejmuje okres od powstania Armii w ZSSR w 1941 r. do zakończenia ofensywy na linię Gotów (październik 1944); drugi – od kampanii w Apeninach Północnych do konferencji w Poczdamie. Tu składamy mgr Marii Radożyckiej serdeczne podziękowanie za podjęty trud i mozolną czasochłonną

pracę doprowadzenia drugiego tomu do ostatecznej wersji, pozwalającej na jej wydanie.

Towarzysz tekstom dwa zestawy map prezentujących pierwszą i drugą część szlaku 2 Korpusu we Włoszech, dostępne poprzez kod QR znajdujący się na tyle okładki.

Na stronie internetowej Fundacji są obecne pdf całości i zestawy map.

<https://www.fondazioneumiastowska.com/pl/inicjatywy-projekty/2-korpus-polski-we-wloszech/>

Wydanie obu tomów *Działań 2 Korpusu we Włoszech* stało się możliwe dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu rządowego „Wspieranie Archiwów, Bibliotek i Muzeów poza Krajem”, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Podziękowania należą się także Białkiewicz Trust, Fundacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów oraz Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie.

Dzieło zostało przedstawione 16 maja b.r. podczas konferencji p.t. *2 Korpus Polski we Włoszech po 80 latach. Ślady – Świadectwa – Pamięć – Przyszłość* zorganizowanej przez





Fundację wspólnie z Instytutem Polskim w Rzymie.

W konferencji, którą otworzyła ambasador Anna Maria Anders, wzięło udział 36 prelegentów i panelistów, w tym znane osoby w środowisku polsko-włoskim. Podczas konferencji przedstawiono wspomnienia potomków kombatantów oraz polskie i włoskie perspektywy dotyczące udziału 2 Korpusu w wyzwoleniu Włoch, a przede wszystkim dyskutowano, jak najlepiej można by przekazywać dalszym pokoleniom pamięć o 2 Korpusie, jaką rolę mogą w tym pełnić zbiory archiwalne, muzealne, wizualne, dźwiękowe, audiowizualne, filmowe, jak zachowywać pamięć bitew z przeszłości w obecnych niespokojnych czasach, podczas nowych wojen w Europie i na Świecie. Konferencji towarzyszyły multimedia, nagrania radiowe, projekcje historycznych kronik filmowych i fragmenty filmów 2 Korpusu i o 2 Korpusie, w tym prezentacja i wyświetlenie filmu *Czerwone maki* w reżyserii Krzysztofa Łukaszewicza z podtytułami po włosku, dzięki Ambasadzie RP w Rzymie, In-

stytutowi Polskiemu i Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.

Podczas konferencji odbyła się inauguracja specjalnie z tej okazji przygotowanej przez Krystynę Jaworską wystawy pod tytułem: *Na wojnie z myślą o przyszłości i pokoju. Kultura, oświata, sztuka i zaangażowanie obywatelskie w 2 Korpusie Polskim we Włoszech*.

Wystawa składa się z 22 sekcji tematycznych przedstawiających zwięźłą historię 2 Korpusu, organizację Oddziału Kultury i Prasy i jego Wydziałów, w tym Wydziału Wydawnictw i Czasopism, oraz oddziałów wywodzących się z Oddziału Kultury i Prasy w miarę rozszerzania się jego działalności, a zatem Oddział Oświaty, zajmujący się szkolnictwem na wszystkich poziomach łącznie z ośrodkami akademickimi, Oddział Dobrobytu Żołnierza, z teatrami rewiowymi i dramatycznym, orkiestrą polową, referatami fotograficznym, filmowym, graficznym oraz Oddział Społeczny działający na rzecz polskiej ludności cywilnej po zakończeniu wojny. Przedstawio-

no również działalność wydawniczą skierowaną do Włochów i Aliantów, w tym świadectwa zbrodni sowieckich, oraz rzymskie początki Instytutu Literackiego i „Kultury”. Na ścianach wystawowych Instytutu Polskiego w Rzymie widniały tytuły poszczególnych sekcji oraz zdjęcia z podpisami, a osobno zwiedzający otrzymywali tekst w formie gazety ze krótkim omówieniem poszczególnych tematów. W głównej sali były dwie gabloty cymeliów: zabytkowe gazety, książki, albumy, płyty oraz znaczki wydane przez 2 Korpus.

Działalność Fundacji kierowana jest z myślą o przyszłości i dlatego zamierza nagradzać najlepsze prace młodych naukowców zainteresowanych relacjami między Włochami a Polską. Obecnie Fundacja jest w trakcie ustanowienia Nagrody im. Białkiewiczów, która będzie ogłoszona w przyszłym roku, dla autorów prac – absolwentów szkół wyższych (licencjat, magisterium) i doktorantów dotyczących 2 Korpusu. Vedi <https://www.fondazioneumiastowska.com/pl/nagrody/2-korpus-polski-we-wloszech/>.

Per immagini copia qui:

<https://www.fondazioneumiastowska.com/pdf/Cofanetto-Dzialania-2KorpusuWeWloszech.pdf> ■



Polskie Maki na Monte Cassino (na wieczną pamięć o Armii Andersa)

Na ziemi dom, jabłoni sad,
Ojczyzny miłowanie,
za płotem strach,
pod butem piach,
tułaczka i wygnanie.

Po drodze wiatr,
przez tyle lat,
tęsknota polskiej duszy...
morze jak len,
w wolności sen
wnet polski żołnierz ruszy.

Niedoli znój,
o Polskę bój,
trawa do cna spalona,
w niej maku kwiat,
na szczycie świat
i flaga biało czerwona.

Elżbieta Kolusz, 1 VI 2024

Uroczyste obchody 80-lecia wyzwolenia Ankony. Loreto - Ankona 17-18 lipca 2024

Maria Radożycka-Paoletti, Anna Traczewska „Polovers”

Ze względu na przypadające w bieżącym roku 80-lecie bitwy o Ankonę i wyzwolenia regionu Marche przez 2. Korpus Polski, obchody tej rocznicy były szczególnie uroczyste. Organizatorami ich były władze polskie w kraju (Urząd do Spraw Komбатantów i Osób Represjonowanych UdSKIOR) i we Włoszech (Ambasada RP w Rzymie), a czynnie włączyły się do nich miejscowe instytucje i organizacje włoskie i polonijne: Konsulat Honorowy RP w Ankonie, Włosko-Polskie Nowe Stowarzyszenie w Marche (AIPNM), platforma społeczna Polovers, gmina w Loreto i w Ankonie, przedstawiciele licznych

Obchody na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto 17 lipca 2024





miast Regionu, ANPI, Stowarzyszenia kombatanckie. Obecny był też arcybiskup Loreto, **Fabio Dal Cin**, Prezes Związku Polaków we Włoszech **Urszula Stefańska-Andreini**, wice-prezes ZPwW i członek Zarządu „Ogniska Polskiego” w Turynie, **Elżbieta Grzyb** i wiele innych osobistości. Szczególnymi gośćmi byli niektórzy żyjący jeszcze weterani i junacy 2. Korpusu, kapitan **Władysław Dąbrowski**, kapitan **Krzysztof Flizak**, podporucznik **Józef Skrzynecki** oraz **Stanisław Gućcin**, a także córka gen. Andersa, **Anna Maria Anders**. W obchodach licznie wzięła udział ludność włoska oraz przedstawiciele miejscowej Polonii.

Ceremonię otworzyła 17 lipca uroczysta msza święta na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto, na którym spoczywa ok. 1100 polskich żołnierzy poległych w kampanii adriatyckiej 1944 roku. Po apelu poległych mszę odprawił biskup połowy Wojska Polskiego **Wiesław Lechowicz**, który w homilii podkreślił znaczenie pamięci w zachowywaniu tożsamości, wyraził wdzięczność wszystkim tym, którzy dbają o pamięć o polskich żołnierzach pochowanych na cmentarzu w Loreto. Po mszy odbyła się ekumeniczna modlitwa za poległych żołnierzy 2. Korpusu Polskiego. Po zakończeniu mszy głos zabrał szef UdSKiOR **Lech Parell**, który w swym wystąpieniu przypomniał

wielkie znaczenie bitwy ankońskiej – zwycięstwo 2. Korpusu odniesione niespełna półtora miesiąca po olbrzymim i krwawym wysiłku wojennym Korpusu, jakim była bitwa o Monte Cassino. W bitwie o Ankonę, zauważył minister, „Polscy żołnierze po raz kolejny udowodnili swoje męstwo i godną uznania determinację” w operacji zaplanowanej samodzielnie przez polskie dowództwo i przeprowadzonej prawie wyłącznie polskimi siłami. Minister przypomniał, że na Cmentarzu w Loreto spoczywa 1112 poległych i zmarłych żołnierzy 2. Korpusu, którzy przeszli różne drogi wojny: kampanię wrześniową, francuską, norweską i libijską czy sowieckie prześladowania. „Łączyło ich wspólne pragnienie przyniesienia wolności Ojczyźnie”.

Przemówienia wygłosili również chargé d'affaires ad interim RP we Włoszech **Agnieszka Hoppen Kłkiewicz**, przedstawiciel senatu RP prof. **Kazimierz Michał Ujazdowski** oraz burmistrz Loreto **Moreno Pieroni**. Ze szczególnym afektem przyjęte zostało przez obecnych wystąpienie córki gen. Andersa, byłej ambasador RP we Włoszech, **Anny Marii Anders**. We wzruszających słowach przypomniała ona swe wielokrotnie przyjazdy na loretański cmentarz, najpierw jako dziewczynka, towarzysząc Ojcu, następnie jako senator RP, jako ambasador RP, wreszcie po-

nownie jako osoba prywatna... Lecz niezależnie od sprawowanych funkcji jej duchowa więź z tym szczególnym miejscem pamięci jest i pozostanie zawsze żywa.

W toku uroczystości zasłużone osoby otrzymały odznaczenia. W imieniu Prezydenta RP Krzyżem Zesłańców Sybiru uhonorowany został weteran **kpt. Władysław Dąbrowski**, sybirak, żołnierz Armii Andersa, z którą przeszedł cały szlak bojowy. Inne osoby i instytucje, szczególnie zasłużone z racji działalności polonijnej i krzewienia pamięci o 2. Korpusie we Włoszech, odznaczone zostały medalami „Bene Merito”, „Pro Bono Poloniae” i „Pro Patria”. Odznakę Honorową „Bene Merito” otrzymał **Luca Cimarosa** – zasłużony organizator Sali 2. Korpusu w Muzeum Dwóch Wojen Światowych w Loro Piceno (MC). Medale „Bene Merito” otrzymało **Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu** (tzw. „polskie siostry” w Loreto od lat opiekujące się cmentarzem), burmistrz Loreto **Moreno Pieroni** oraz **Anna Traczewska Radici**. Medale „Pro Patria” otrzymał m. in. **Szkoła Podstawowa „Lotto” w Loreto**, **Maria Radożycka Paoletti**, **Ewa Kamila Chłopecka**.

Po zapaleniu zniczy i złożeniu wieńców pod pomnikiem cmentarnym przy bramie Porta Marina Bazyliki Matki Bożej Loretańskiej odbył się okolicznościowy koncert fortepianowy „Sonata Liberationis”, zorganizowany przez Towarzystwo Projektów Edukacyjnych wraz z platformą społeczną Polovers oraz Konsulatem Honorowym RP w Ankonie. Utwór skomponowany przez **Artura Tomasa Tomackiego** został wykonany przez





wybitny zespół muzyczny w składzie: **Marianna Humetska** (fortepian), **Krzysztof Wójtowicz** (wiolonczela), **Anna Wójtowicz** (skrzypce), **Paweł Wójtowicz** (skrzypce) oraz **Piotr Augustyn** (altówka).

Po koncercie uczestnicy uroczystości udali się do Bazyliki, gdzie zostali pozdrowieni przez arcybiskupa i odśpiewali po polsku pieśń „Czarna Madonna”, nabożnie nawiedzając Święty Dom. Bardzo życzliwy Polakom arcybiskup Loreto, **Fabio Dal Cin**, otworzył zamkniętą już o tej wieczornej porze bazylikę specjalnie dla uczestników tej uroczystości i dla wspólnej modlitwy.

Obchody w Loreto zakończył wspólnie wykonany polonez, odtąńczony przez uczestników-członków miejscowej Polonii na placu przed bazyliką, a zorganizowany przez niestrudzonych działaczy platformy społecznej „Polovers” Annę Traczewską i Mauro Radici oraz wspólna kolacja, w której wzięli udział polscy i włoscy przyjaciele.

Obchody 18 lipca w Ankonie

18 lipca upamiętniona została rocznica heroicznego zdobycia Ankony przez 2. Korpus Polski. Polska delegacja uczestniczyła w obchodach 80. jubileuszu wyzwolenia Ankony i regionu Marche, na zaproszenie władz miasta Ankony. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 9.30 przy Bramie św. Stefana, przez którą weszli do miasta żołnierze Pułku Ułanów Kar-



packich w 1944 roku. **Lech Parell**, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, przypomniał jak bardzo istotne było wyzwolenie Ankony i zdobycie portu. Podkreślił, że plan ataku gen. Andersa zaskoczył Niemców. Warto zauważyć, że w bitwie o Ankonę walczyli również Włosi pod dowództwem gen. Andersa. Burmistrz Ankony **Daniele Silveti** wyraził wdzięczność Polakom za odwagę i poświęcenie żołnierzy 2. Korpusu Polskiego w wyzwoleniu Ankony. Senator **Kazimierz Michał Ujazdowski** podkreślił, że Senat RP pamięta o żołnierzach 2. Korpusu Polskiego, a wdzięczność ze strony mieszkańców Ankony i regionu Marche jest szczególnie zauważalna. Chargé d'affaires a.i. **Agnieszka Hoppen-Klikowicz** zaznaczyła, że włosko-polskie braterstwo broni, trwa do dzisiaj.

Podczas uroczystości Lech Parell odznaczył zasłużone osoby medalami: medal „Pro Bono Poloniae” otrzymała **Cristina Gorajski**, a medalami „Pro Patria” odznaczeni zostali m. in. burmistrz Ankony **Daniele Silveti**, **Valeria Vescovo**, **plk Zbigniew Kolaćek** i in.. Następnie złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową na Bramie św. Stefana oraz pod pomnikiem upamiętniającym żołnierzy Pułku Uła-

nów Karpackich. W uroczystościach uczestniczyła m.in. **Anna Maria Anders**, córka gen. Władysława Andersa, prezes Związku Polaków we Włoszech **Urszula Stefańska-Andreini**, wiceprezes ZPwW **Elżbieta Grzyb**, przedstawiciele władz lokalnych, miejscowej Polonii oraz mieszkańcy regionu.

Po południu, o godzinie 17.45, na **Stadionie Dorico** miało miejsce otwarcie wystawy „Generał z nie-ludzkiej ziemi”, przedstawiającej historię generała Andersa i 2. Korpusu Polskiego. Dyrektor **Towarzystwa Projektów Edukacyjnych**, **Paweł Zarzycki** przywitał polskie i włoskie władze, kombatantów i polską dyplomację. Podziękował Polovers i Konsulatowi Honorowemu RP w Ankonie za pomoc w realizacji projektu, jaki został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szczególny ukłon skierowany został do **córki generała Andersa, Anny Marii** za wsparcie inicjatywy, której celem jest przekazywanie prawdziwej historii młodemu pokoleniu. Podczas wydarzenia uczestnikom udostępniony został bezpłatny dwujęzyczny katalog wystawy, pełen ciekawych treści i fotografii.

Obecni kombatanci z ogromnym zainteresowaniem obejrzyli wysta-



wę, docenili jej dwujęzyczną wersję. Przed bramą stadionu stała grupa rekonstrukcyjna, prezentująca umundurowanie polskiego wojska tamtej epoki. Przy punkcie informacyjnym Wojska Włoskiego zainteresowani mogli uzyskać informacje na temat możliwości zawodowych w wojsku. Można było też nabyć broszki „czerwone maki”, wspierając Stowarzyszenie Polsko-Włoskie Nowe w Marche. Dla miłośników słodkości przygotowano oryginalne polskie

rogaliki z migdałowym nadzieniem – niegdyś ulubiony przysmak polskich żołnierzy stacjonujących w Anconie – które w tych dniach dostępne były w wyselekcjonowanych barach i cukierniach Ankony.

O godzinie 18.30 odbył się koncert **Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego z Bydgoszczy**, która przemaszzerowała Aleją Zwycięstwa do pomnika Monumento ai Caduti na Passetto i wykonała międzynarodowy repertuar marszów wojskowych

oraz tradycyjnych utworów polskich i włoskich.

Wieczór zakończył się muzycznym hołdem dla Polski na scenie teatru Mole Vanvitelliana, gdzie w ramach **Ancona Jazz Summer Festival 2024** wystąpili **Silvia Manco** z recitalem „Ella in heaven” oraz zespół **O.N.E. Quartet**. Inicjatywa zrealizowana została we współpracy z **Instytutem Polskim w Rzymie**. ■

„Szlaki Nadziei – Odyseja Wolności”: międzynarodowa wystawa Instytutu Pamięci Narodowej odwiedziła Monte Cassino, Tolentino i Loreto w hołdzie polskim bohaterom

Anna Traczewska, foto Marco Vittorio Radici

Wystawa „Szlaki Nadziei – Odyseja Wolności” jest wyjątkowym projektem Instytutu Pamięci Narodowej upamiętniającym historię **2. Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa** oraz jego kluczowy wkład w wyzwolenie Włoch podczas II wojny światowej. Wystawiana w różnych krajach, w bieżącym roku wystawa rozpoczęła swoją podróż w maju 2024 r. na Monte Cassino, skąd następnie przeniosła się do Tolentino, by ostatecznie gościć we wrześniu w Loreto, miejscu o szczególnym znaczeniu historycznym i symbolicznym.





Na **Monte Cassino** wystawa została zaprezentowana **18 maja 2024 r.**, w 80. rocznicę bitwy, w krużgankach klasztoru benedyktynów, tuż obok Polskiego Cmentarza Wojennego. Ekspozycja stanowiła część uroczystości z udziałem prezydentów Polski i Włoch, Andrzeja Dudy i Sergio Mattarelli. Wystawa została przyjęta z dużym zainteresowaniem przez zwiedzających, którzy oddali hołd polskim żołnierzom, poległym w jednej z najbardziej zaciętych bitew kampanii włoskiej.

Po Monte Cassino, wystawa została przeniesiona do **Tolentino**, gdzie **19 lipca** odbyła się jej uroczysta inauguracja w krużgankach Sanktuarium Bazyliki Św. Mikołaja. Wydarzenie to zgromadziło wielu znamienitych gości, w tym przedstawicieli władz lokalnych, córkę generała **Annę Marię Anders**, konsul honorową RP w Ankonie **Cristinę Gorajski**, prezesa Związku Polaków we Włoszech **Urszulę Stefańską-Andreini** oraz lokalną społeczność polską i włoską. Ekspozycja stanowiła symboliczne upamiętnienie walki i poświęcenia polskich żołnierzy, którzy odegrali

kluczową rolę w wyzwoleniu regionu Marche. Organizatorami wydarzenia była organizacja **Polovers**. **Anna Traczewska**, dyrektorka Szkoły Języka i Kultury Polskiej “Anders” we Włoszech i **Mauro Radici**, wiceprezes ANCR prowincji Macerata (Narodowego Stowarzyszenia Kombatantów i Weteranów), jako promotorzy **Polovers Days** wraz z burmistrzem miasta Tolentino **Mauro Sclavi** oraz ojcem **Giustino Casciano**, prowincjału augustianów we Włoszech, z ogromną radością gościli ekspozycję przez cały sierpień wśród fresków krużganków sanktuarium.

Kulminacyjnym punktem tej “podróży” wystawy po Marche była jednak jej prezentacja w **Loreto**, gdzie z inicjatywy Polovers i pani konsul honorowej **Cristiny Gorajskiej** „Szlaki Nadziei – Odyseja Wolności” była wystawiona we wrześniu 2024 r. w świeżo odrestaurowanej Baszcie Sangallo (Bastione Sangallo), imponującym zabytku z XV wieku, przekształconym w miejską przestrzeń wystawowo-konferencyjną. Uroczysta inauguracja ekspozycji odbyła się **15 września**, z udziałem burmistrza

Loreto Moreno Pieroni, arcybiskupa **Fabio Dal Cin**, radnej ds. kultury **Francesca Carli** oraz **Mateusza Marka**, zastępcy dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej IPN, kuratora wystawy oraz **Cristiny Gorajskiej**, **Anny Traczewskiej** i **Mauro Radici** i **Marii Radożyckiej-Paoletti**, wiceprezesa AIPNM. Przed oficjalnym otwarciem, uczestnicy wydarzenia oddali hołd poległym żołnierzom na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto oraz odwiedzili Bazylikę Świętego Domu. Nie zabrakło przedstawicieli stowarzyszeń broni i służb wojskowych.

Wystawa w Loreto była szczególnie, nie tylko ze względu na symboliczną lokalizację, ale także z racji przypadającego na 15 września Europejskiego Dnia Kultury Żydowskiej. Treść wystawy przypomina o ponad 110 tysiącach Polaków, których generał Anders uratował przed sowieckimi łagrami, w tym około 6 tysięcy polskich Żydów, z których wielu walczyło ramię w ramię z polskimi żołnierzami w kampanii włoskiej. Ekspozycja składa się z 20 podświetlanych paneli, które opowiadają o losach Polaków przed, w trakcie i po wojnie, a także o ich wkładzie w walkę o wolność Włoch i Europy.

Podczas inauguracji wystawy w Loreto odbyła się również konferencja historyczna, podczas której głos zabrali **Maria Aleksandra Radożycka Paoletti**, historyk i autorka wielu publikacji na temat 2. Korpusu, oraz generał **Alessandro Gentili**, wiceprezes Narodowego Stowarzyszenia Kombatantów Sił Zbrojnych w Wojnie o Wyzwolenie (ANCFAR-GL). **Maria Radożycka-Paoletti** sku-



piła się na losach polskich żołnierzy i cywilów uratowanych przez generała Andersa, ukazując ich dramatyczną drogę do wolności oraz znaczenie tej historii dla polsko-włoskich relacji. Generał Gentili podkreślił natomiast wspólną walkę Polaków i Włochów przeciwko nazistowskim okupantom, zwracając uwagę na bohaterstwo żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, którzy

walczyli ramię w ramię z włoskimi jednostkami wyzwolenческими. Konferencja stała się okazją do refleksji nad solidarnością i poświęceniem, które zjednoczyły te dwa narody w trudnych czasach II wojny światowej.

Wystawa w Loreto odbyła się przy czynnym wsparciu członków Stowarzyszenia Włosko-Polskiego w Marche (AIPNM) **Gabrielli**

Frankowskiej i Roberto Stefanelli. Ekspozycja była symbolicznym zamknięciem ważnego etapu jej apenińskiej podróży, a której przesłanie o poświęceniu i nadziei będzie rozprzestrzeniać się na całym świecie w ramach globalnej ekspozycji obejmującej ponad 50 krajów na sześciu kontynentach. ■

Uroczyste obchody 80-lecia wyzwolenia Castelfidardo: 4 lipca 1944 - 4 lipca 2024

Maria Radożycka-Paoletti

4 lipca 2024 w Castelfidardo (An) odbyły się uroczyste obchody 80-lecia wyzwolenia miasta 4 lipca 1944 roku. Złożony został hołd żołnierzom 2 Korpusu, którzy na początku lipca 1944 roku stoczyli kilkudniowe krwawe walki o zdobycie tego położonego na wzgórzu i silnie umocnionego przez Niemców miasteczka.

Wielorakie inicjatywy upamiętniły ten wysiłek i ofiarę żołnierzy Korpusu, przede wszystkim 3. Dywizji Strzelców Karpackich, wspieranych w walkach o Castelfidardo przez czołgistów 1. Pułku Ułanów Krechowickich.

W tzw. Auditorium S. Francesco, w pięknej barokowej scenarii



dawnego kościoła, zorganizowana została wystawa, na której przedstawione zostały zdjęcia, dokumenty i inne pamiątki z lat 1944–1946, ilustrujące pobyt żołnierzy 2. Korpusu w Castelfidardo. Jednocześnie z inicjatywy miejscowego klubu filatelistycznego *Circolo Culturale Filatelico Numismatico „F. Matassoli”* oraz *Centro Studi Storici Fidardensi* został wydany okolicznościowy znaczek i pocztówka, które w toku uroczystości stemplowane były pamiątkowym stemplem Poczty Włoskiej.

W okresie powojennym, w latach 1945–1946, Castelfidardo było jednym z miast Regionu Marche, w którym rozlokowano polskie oddziały. Żołnierze 2. Korpusu silnie





zintegrowali się z miejscową ludnością, czego świadectwem może być aż 14 małżeństw zawartych między polskimi żołnierzami, a mieszkankami miasteczka. Rodziny niektórych z nich mieszkają w Castelfidardo do dziś. Pięknym wyrazem tych przyjaznych stosunków polsko-włoskich był wkład, jaki polscy żołnierze włożyli w budowę miejscowego stadionu. Na prośbę władz gminy generałowie Anders i Duch bezpłatnie użyczyli na potrzeby budowy wojskowy sprzęt, przede wszystkim koparki i buldożery, niezbędne do wyrównania i przygotowania terenu. Stadion zainaugurowany został jesienią 1946 roku rozegraniami meczów między drużyną „Karpaczków”, a drużyną miejscowych piłkarzy. W archiwum gminnym w Castelfidardo zachowały się listy do gen. Andersa i do gen. Ducha z podziękowaniem za pomoc w realizacji tego obiektu sportowego. Stadion (odnowiony w ostatnich latach) istnieje i jest użytkowany do dziś



i aktualnie korzysta z niego ok. 300 miejscowej młodzieży. Z okazji 80-lecia wyzwolenia Castelfidardo, 4 lipca 2024 roku przy wejściu do stadionu dokonano uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy z udziałem burmistrza Castelfidardo Roberto Ascani, konsula honorowego RP w Ankonie, Cristiny Gorajski, burmistrza Loreto Moreno Pieroni, przedstawicieli ANPI, stowarzyszenia AIPN Marche oraz miejscowej ludności. Przy okazji odegrane zostały hymny państwowe polski i włoski w wykonaniu miejscowego artysty muzyka Luigino Scarpioni na tradycyjnej w Castelfidardo fisharmonii.

Na zakończenie obchodów odbyła się konferencja historyczna zorganizowana przez miejscowe *Centro Studi Storici Fidardensi*, poświęcona 2. Korpusowi Polskiemu w Castelfidardo. Głos zabrali m. in. Elisa Bacchiocchi, Prezes miejscowej Sekcji ANPI oraz Tiziano Baldassarri, Prezes Centro Studi Storici, którzy w swych wystąpieniach przedstawili różne dokumenty, niektóre niepublikowane, odnalezione w archiwum gminnym, dotyczące partyzanckiego ruchu oporu i obecności polskich żołnierzy w Castelfidardo w latach 1944–1946. Maria Radożycka-Paoletti, historyk i wiceprezes AIPNM, wystąpiła z wykładem, wzbogaconym o liczne fotografie i świadectwa z epoki, na temat przyjacielskich stosunków, między polskimi żołnierzami, a miejscową ludnością włoską w latach 1944–1946. Na zakończenie wykładu przedstawiła również zdjęcia różnych pamiątek, unikalnych na skalę Włoch, związanych z pobytem polskich żołnierzy w Castelfidardo, a mianowicie plastikowych plaketek, naszywek na mundury, papierosnic i innych gadżetów wojskowych, jakie w latach 1944–1946 miejscowi producenci akordeonów (Castelfidardo jest tradycyjnie od ponad stulecia ośrodkiem produkcji akordeonów) wykonywali z myślą o żołnierzach Korpusu. ■



„Samarytanie XX wieku” - historia Rodziny Ulmów

Maria Radożycka-Paoletti¹

„Historia Rodziny Ulmów to okupacja niemiecka
w pigułce: brutalność sprawców, zagłada Żydów,
heroizm i eksterminacja ludności polskiej”

(K. Nawrocki)²

Rodzina Ulmów



FOT. ULMOWIE.PL

24 marca 2024 roku przypadła 80. rocznica zamordowania Rodziny Ulmów przez niemieckich okupantów. Cała rodzina, nie wyłączając dzieci i ciężarnej matki, została zastrzelona za ukrywanie w swoim domu Żydów. W niedzielę 10 września 2023 roku w Markowej na Rzeszowszczyźnie odbyła się uroczysta beatyfikacja tej Rodziny. Z tych względów 28 lipca 2023 Sejm RP ogłosił rok 2024 Rokiem Rodziny Ulmów. Dzień 24 marca stał się jednocześnie Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Kim byli Ulmowie?

Józef Ulma (ur. 1900) i Wiktoria z d. Niemczak (ur. 1912) pobrali się 7 lipca 1935 roku. Mieszkali w Markowej – małej miejscowości na Rzeszowszczyźnie. Doczekali się sześciorga dzieci: Stanisława, Barbary, Władysława, Franciszka, Antoniego i Marii. Byli ubogą wiejską rodziną. Zajmo-

¹ W oparciu o książkę: M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa 2023.

² K. Nawrocki, *Samarytanie XX wieku – słowo wstępne* w: M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat w fotografii Józefa Ulmy*, Warszawa 2023, s. 8.

wali się prowadzeniem gospodarstwa, choć Józef Ulma niewątpliwie wybił się ponad przeciętność. Systematycznie się dokształcał, wprowadzał ulepszenia techniczne i innowacje własnego pomysłu, stosował własne narzędzia i rozwiązania, oddawał się sadownictwu i pszczelarstwu, z pasją prowadził hodowlę jedwabników. Miał szerokie zainteresowania: jego prywatna biblioteka liczyła ponad dwieście książek o różnorodnej tematyce, od techniczno-rolniczych po książki o tematyce religijnej i geograficzno-historycznej. Zdobytą wiedzę wykorzystywał w praktyce: m. in. sam

skonstruował niewielką „elektrownię” wiatrową, służącą do ładowania akumulatora, dzięki któremu, jako pierwszy w całej wsi, oświetlał dom nie lampą naftową, lecz energią elektryczną. Jednocześnie był też działaczem społecznym. Działał w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Wiejskiej oraz w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, utrzymywał kontakty z działaczami ludowymi. Największą pasją Józefa Ulmy było jednak fotografowanie. Posiłkując się najpierw własnoręcznie przez siebie skonstruowanym aparatem fotograficznym, a następnie już zakupionym

aparatem profesjonalnym, wykonał tysiące zdjęć, które dokumentowały życie codzienne mieszkańców wsi, a także i jego własnej rodziny.

Niesienie pomocy Żydom

W chwili wybuchu wojny w Markowej, podobnie jak na całym Podkarpaciu, liczna była ludność żydowska. Szacuje się, że w 1939 r. mieszkało tu ok. 110–120 Żydów. Wzajemne stosunki między Polakami a Żydami układały się poprawnie na zasadzie pokojowego, sąsiedzkiego współżycia. Po wybuchu wojny, pod okupacją niemiecką, podobnie jak w całym Generalnym Gubernatorstwie sytuacja Żydów na Rzeszowszczyźnie radykalnie się pogorszyła. W drugiej połowie 1941 r. Niemcy zaczęli tworzyć getta, po czym przystąpili do ostatecznej likwidacji ludności żydowskiej. „Dla żydowskich mieszkańców miast druga połowa 1942 roku była ostatnim momentem, kiedy możliwe były liczniejsze ucieczki oraz znalezienie jakiejś kryjówki. Później udać się to mogło już tylko nielicznym osobom”.³ Wielu Polaków, zarówno na Rzeszowszczyźnie, jak i w całej Generalnej Guberni, zaangażowało się w niesienie pomocy Żydom, mimo że w Polsce pod okupacją niemiecką za jakąkolwiek pomoc udzieloną Żydom groziła całej rodzinie kara śmierci. W akcję ratowania Żydów włączyły się zarówno organizacje konspiracyjne, kościoły i klasztory, jak i pojedyncze osoby. Był to wielki heroiczny wysiłek. By uratować jedno istnienie ludzkie, zaangażowanych musiało być co najmniej kilkanaście osób, a nawet całych wiosek.

Rodzina Ulmów w czasie okupacji udzieliła schronienia ośmiorgu Żydom z Markowej i okolic, ukrywając ich przez dłuższy czas w kryjówce na poddaszu swojego domu. Dokładne okoliczności przybycia tej grupki

Żydów do domu Ulmów nie są znane – prawdopodobnie Ulmowie przyjęli ich pod koniec 1942 roku. Byli to Saul Goldman z czterema dorosłymi synami (Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem), a także dwie córki i wnuczka Chaima Goldmana: Lea Didner z córką Reszlą oraz Gołda Grünfeld. Przed wojną parali się handlem i byli dobrze znani w Markowej. Jeden z synów Saula Goldmana, który ukrywał się u Ulmów, walczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku.

Bestialskie wymordowanie całej rodziny: 24 marca 1944 roku

Mimo znacznego oddalenia domu Ulmów od zabudowań sąsiadów, fakt ukrywania Żydów przez Ulmów nie dał się ukryć przez dłuższy czas w tak małej miejscowości jak Markowa. Dowiedziała się o tym niemiecka żandarmeria i w nocy 24 marca 1944 roku otoczyła dom Ulmów. Dowódcą grupy był szef posterunku w Łańcucie, porucznik Eilert Dieken. Najpierw wymordowano wszystkich przechowywanych przez Ulmów Żydów, nie wykluczając Lei Didner wraz z jej małym dzieckiem. Potem przed dom wyprowadzono Józefa i Wiktorię Ulmów i tam ich zabito, bez względu na to, że Wiktoria Ulma była w zaawansowanej ciąży. Świadek tych wydarzeń relacjonował: „W czasie rozstrzeliwania na miejscu egzekucji słychać było straszne krzyki, lament ludzi, dzieci wołały rodziców, a rodzice już byli rozstrzelani. Wszystko to robiło wstrząsający widok”⁴.

Po rozstrzelaniu Żydów i rodziców, rozstrzelano również wszystkie dzieci Ulmów. Niemiecki żandarm, Josef Kokott, własnoręcznie zabił wówczas dwoje lub troje dzieci. Jeden z polskich furmanów, użytych przez Niemców do tej akcji, zapamiętał na całe życie wypowiedziane przez

niego wówczas słowa: „Patrzcie, jak giną polskie świnie, które przechodzą Żydów”. Łącznie zamordowano wówczas 16 osób (nie licząc nienarodzonego dziecka Ulmów).

Po wojnie: kara i pamięć

Niektórzy ze sprawców zostali po wojnie ukarani za tę i inne zbrodnie wojenne. Włodzimierz Leś, „nagorliwy” funkcjonariusz granatowej policji, który prawdopodobnie zadenuncjował Ulmów za przechowywanie Żydów, został skazany na śmierć wyrokiem polskiego podziemia. Wyrok wykonano. Josef Kokott został po wojnie odnaleziony w Czechosłowacji i przekazany władzom polskim. Za tę i inne udowodnione mu zbrodnie sąd skazał go na karę śmierci, zamienioną następnie na dożywocie. Natomiast porucznik Eilert Dieken uniknął ludzkiej sprawiedliwości. Po wojnie zamieszkał w Niemczech Zachodnich i służył w niemieckiej policji. Gdy w latach 60-tych zaczęto podejmować dochodzenia w tej sprawie, Dieken już nie żył.

W 1995 roku żydowski instytut Yad Vashem przyznał pośmiertnie Józefowi i Wiktorii Ulmom odznaczenie Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

W 2020 roku Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Józefa i Wiktorię Ulmów Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2003 roku rozpoczął się w diecezji przemyskiej proces beatyfikacyjny Rodziny Ulmów, ukoronowany ich beatyfikacją dnia 10 września 2023 roku.

Imieniem Ulmów nazwano szkołę w Markowej, ulice w różnych polskich miastach oraz jedyne istniejące w Polsce Muzeum Polaków Ratujących Żydów, znajdujące się w Markowej. W 2004 roku w 60. rocznicę zbrodni odsłonięto także w Markowej pomnik, upamiętniający to tragiczne wydarzenie.

³ M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat...*, s. 27.

⁴ Zeznania Edwarda Nawojskiego cyt. wg: M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat...*, s. 39.



Pomnik Rodziny Ulmów w Markowej

Beatyfikacja Rodziny Ulmów – 10 września 2023

10 września 2023 r., o godz. 10.00, w Markowej odbyła się beatyfikacja Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich siedmiorgiem dzieci oraz nienarodzonym potomkiem. Był to pierwszy akt beatyfikacji, który dotyczy całej rodziny. Uroczystości przewodniczył wysłannik papieża Franciszka, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro. W liturgii brali udział członkowie Konferencji Episkopatu Polski, a wśród koncelebujących znalazło się blisko 1000 duchownych z Polski i zagranicy. Podczas nabożeństwa został odczytany list apostolski, w którym papież Franciszek napisał:

„Za radą Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych naszą władzą apostolską zezwalamy, aby odtąd czcigodni Słudzy Boży, Józef i Wiktoria Ulmowie – małżonkowie wraz z ich siedmiorgiem dzieci, wierni świeccy, męczennicy, którzy jako dobrzy samarytanie bez lęku złożyli ofiarę ze swojego życia ze względu na miłość do braci oraz przyjęli do swojego domu cierpiących prześladowanie – obdarzeni byli tytułem błogosławionych”.

W uroczystościach wzięli udział również przedstawiciele władz pań-

stwowych, w tym: prezydent RP Andrzej Duda, premier RP Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, a także m.in. przedstawiciele Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Po mszy do zebranych zwrócił się prezydent RP Andrzej Duda. Wyraził wdzięczność papieżowi za włączenie Ulmów w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego, podkreślając, że uroczystość ta miała dla wszystkich głęboki wymiar duchowy, a dla nas, Polaków – także i państwowy.

W czasie uroczystości nastąpiło połączenie z Watykanem, podczas którego wszyscy obecni mogli odmówić modlitwę „Anioł Pański” wspólnie z papieżem Franciszkiem. W uroczystościach beatyfikacyjnych wzięło udział ponad 35 tys. pielgrzymów z całego świata.

Uroczystościom beatyfikacyjnym towarzyszyły liczne wydarzenia, jak wystawy, koncerty czy projekcje filmowe.

Obchody we Włoszech

Beatyfikacja Rodziny Ulmów znalazła szeroki oddźwięk również i we Włoszech, gdzie odbyły się projekcje filmów, wystawy i koncerty, zorganizowane przy współudziale Ambasady

RP przy Watykanie, a także Polskiej Fundacji Narodowej, prowadzącej zagraniczną kampanię informacyjną, związaną z uroczystościami beatyfikacji Ulmów.

14 września 2023 roku w Rzymie zaprezentowana została wystawa, zrealizowana przez IPN w Rzeszowie, „Śmierć za człowieczeństwo”, objęta patronatem Komitetu Prezydenta RP ds. Obchodów Beatyfikacji Rodziny Ulmów. Wystawa obejmuje 17 plasz, przedstawiających różne zdjęcia i dokumenty, w tym wiele niepublikowanych. Ekspozycja przedstawia losy Rodziny Ulmów: ich codzienne życie, zamiłowania i pasje, przerwane przez tragiczne wydarzenia wojny. Wiele z prezentowanych zdjęć, wykonanych zostało przez samego Józefa Ulmę. Wystawa prezentuje też sytuację Żydów w Markowej i wzajemne stosunki między obiema społecznościami, polską i żydowską, panujące w Markowej. Pokazuje też tych, którym udało się przetrwać. Wystawa prezentowana była także w Hiszpanii, w Nowym Jorku oraz w Waszyngtonie (24 marca 2024).

Również 14 września 2023 roku, w Bazylice św. Piotra w Okowach w Rzymie, Polska Fundacja Narodowa we współpracy z Ambasadą RP przy Watykanie zorganizowała premierę filmu dokumentalnego o rodzinie Ulmów. Film zatytułowany „Przykazanie miłości. Historia rodziny Ulmów z Markowej” w reż. Marty Pietrasiewicz opowiada o wartościach, jakimi kierowali się Ulmowie, a także o ich zainteresowaniach; stanowi historię dramatycznego wyboru, jakiego musieli dokonać, decydując się na udzielanie pomocy innym, narażając swoje życie.

Szersze relacje z tych i innych wydarzeń związanych z beatyfikacją Rodziny Ulmów, które zorganizowane zostały w Rzymie, znajdą Czytelnicy niniejszego numeru Biuletynu w zamieszczonych poniżej osobnych artykułach. ■

Obchody beatyfikacji Ulmów w Rzymie

Z Rzymu Sylwia Wysocka (PAP)

Seria kilkudniowych wydarzeń dedykowanych błogosławionej Rodzinie Ulmów odbyła się w grudniu 2023 roku w Rzymie. Przyjechała na nie delegacja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Uroczystości zorganizowano prawie trzy miesiące po beatyfikacji rodziny, zamordowanej przez Niemców w Markowej na Podkarpaciu w marcu 1944 roku za ukrywanie Żydów.

Wydarzenia z udziałem marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyła otworzyła w Wiecznym Mieście **projekcja filmu „Ulmowie. Błogosławiona rodzina”**, dokumentu w reżyserii Dariusza Walusia.

Jak wyjaśnił sam reżyser Walusiak, z historią rodziny Ulmów zetknął się po raz pierwszy w 2004 roku, gdy niewiele osób o niej słyszało. Reżyser zbierał materiały, nagrywał relacje świadków pamiętających jeszcze rodzinę Józefa i Wiktorii Ulmów, odkrywał nowe fakty. Jego pierwszym rozmówcą prawie 20 lat temu był brat Józefa Ulmy, który już nie żyje. Zarejestrował także wspomnienia kilkunastu innych świadków tamtych czasów. Tak powstał film dokumentalny, w którym wykorzystane zostały liczne zachowane zdjęcia rodziny nowych polskich błogosławionych.

Drugi pokaz tego filmu odbył się w sali polskiego kościoła św. Stanisława niedaleko Placu Weneckiego.



FOT. ANNA MAGDA BIURO PRASOWE UMWP

Koncert z okazji beatyfikacji rodziny Ulmów

Przed projekcją otwarta została tam **wystawa „Samarytanie z Markowej. Ulmowie – Polacy zamordowani przez Niemców za pomoc Żydom”**.

Kolejnym ważnym wydarzeniem był 6 grudnia **koncert w Audytorium na Via della Conciliazione koło Watykanu: „Psalmy pokoju i dziękczynienia”** za beatyfikację męczenników. Wystąpili między innymi Shulem Lemmer, Yaakov Lemmer, Menachem Bristowski, Andrzej Lampert, Golec uOrkiestra, Grzegorz Wilk, Ricky Lion, Maria Coman, Izabela Szafrńska, Małgorzata Markiewicz, Alicja Węgorzewska-Whiskerd, Klaudia Majkowska. Głównym organizatorem koncertu jest Fundacja imienia Rodziny Ulmów SOAR.

Koncert był dziękczynieniem za beatyfikację rodziny Ulmów 10 września 2023 roku w Markowej z udziałem ponad 30 tys. osób oraz dla wszystkich, którzy do niej się przyczynili. Na koncert przybyli między innymi ambasador RP we Włoszech Anna Maria Anders, delegacja z województwa podkarpackie-

go, przedstawiciele duchowieństwa z Rzymu i Watykanu oraz Polonii, a także reprezentanci korpusu dyplomatycznego.

Ambasador Anders powiedziała, że dziedzictwo błogosławionej rodziny Ulmów służy jako wzór dla relacji polsko-żydowskich. Jak zaznaczyła, w czasach, gdy trwa krwawa wojna na Ukrainie i konflikt na Bliskim Wschodzie, trzeba zjednoczyć wysiłki na rzecz pokoju; także po to, by ofiara nowych błogosławionych nie była nadaremna.

Wicemarszałek województwa podkarpackiego Piotr Pilch mówił o licznych inicjatywach podjętych w celu upamiętnienia rodziny Ulmów, która – jak dodał – zginęła kierując się miłosierdziem. Podkreślił, że polscy męczennicy są symbolem pomocy niesionej Żydom przez Polaków podczas II wojny światowej.

Pomysłodawca i organizator Festiwalu Psalmów Dawidowych Bogdan Romaniuk powiedział, że koncertowi przyświecają słowa z psalmu: „Niech świat nie niszczy się wojnami”. ■

Kard. Semeraro: może Józef Ulma mógłby być patronem fotografów?

Ks. Paweł Rytel-Andrianik – Watykan

Nie wiem, czy są inni święci lub błogosławieni, których życie jest tak dobrze udokumentowane fo-

tograficznie, a to zasługa bł. Józefa Ulmy. Być może mógłby być ogłoszony patronem fotografów? – po-

wiedział kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii ds. Kanonizacyjnych na otwarciu wystawy o rodzinie

Ulmów na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie. Wystawa „Błogosławieni Męczennicy z Markowej” ma dwóch autorów zdjęć: Józefa Ulmę oraz Grzegorza Gałązkę, który uwiecznił moment beatyfikacji.

Kard. Semeraro podkreślił, że ta beatyfikacja ma unikalny charakter z wielu powodów. Po raz pierwszy cała rodzina została beatyfikowana, co więcej wszyscy członkowie rodziny zginęli razem. Byli przykładem wiary i chrześcijańskiego życia w czasie prześladowań niemieckich nazistów.

Prefekt Dykasterii ds. Kanonizacyjnych podkreślił, że czerpali oni siłę z sakramentów świętych i z wiary. „Rodzina Ulmów to przykład jedności małżeńskiej, wychowania dzieci i gościnności, otwarcia na innych” – powiedział kard. Semeraro.

Otwierając wystawę Rektor Papieskiego Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie ks. prof. Luis Navarro podkreślił, że dwa lata temu było na tym uniwersytecie sympozjum nt. świętości rodzin, wśród nich rodziny Ulmów. Nawiązując do słów Papieża Franciszka o przykładzie życia chrześcijańskiego Ulmów zachęcił, aby byli oni inspiracją dla współczesnych rodzin.

Ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski wskazał, że rodzina Ulmów jest jak ikona innych Polaków zaangażowanych w ratowanie ludności żydowskiej w czasie Holokaustu i stanowi przykład na obecne czasy.

Obecny Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl wyznał, że Województwo podejmie starania, aby Ulmowie byli patrona-

mi Podkarpacia. Zapowiedział, że pod kolumnadą otaczającą Plac św. Piotra wśród ok. 100 szopek z całego świata będzie szopka z Markowej, a w niej figury rodziny Ulmów.

„Józef Ulma jest pierwszym fotografem wyniesionym na ołtarze. Stąd z wielką radością przyjąłem słowa kard. Semeraro, że mógłby być naszym patronem” – powiedział Grzegorz Gałązka, autor zdjęć.

Dziś po raz pierwszy jest prezentowana wystawa „Błogosławieni Męczennicy z Markowej” zorganizowana przez Ambasadę Polski przy Stolicy Apostolskiej oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego we współpracy z Papieskim Uniwersytetem Świętego Krzyża w Rzymie. Towarzyszy jej album o tym samym tytule wydany przez Wydawnictwo Bernardinum. ■

W 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego 1944-2024

„Golgota Warszawy...” Powstanie warszawskie w odczuciach żołnierzy 2. Korpusu Polskiego

Maria Radożycka-Paoletti

Do świata Polska przesyła
Apel tragiczny i krwawy:
Honor ludzkości Historia
Odmierzy Gologotą Warszawy

Ryszard Kiersnowski,
Jedyna prawda... (1944)

Wieść o wybuchu powstania warszawskiego silnie wstrząsnęła żołnierzami 2. Korpusu. W odczuciach żołnierzy, podobnie jak i całego narodu polskiego, Warszawa zajmowała bowiem miejsce szczególne. Od czasu rozbiorów i powstań narodowych XIX wieku, Warsza-

Powstańcy warszawscy



FOT. DOMENA PUBLICZNA

wa urosła do rangi symbolu walk o niepodległość, a także i symbolu niezawisłej Ojczyzny. Bohaterska obrona stolicy we wrześniu 1939 roku, a następnie jej rola jako silnego ośrodka ruchu oporu w czasie okupacji hitlerowskiej, jej moralne niepoddanie się mimo niemieckich represji, uciemiężenia i terroru, ugruntowały w społeczeństwie polskim w kraju i na obczyźnie wizerunek Warszawy jako symbolu niezłomności, a także i martyrologii narodu polskiego.

Taki obraz Warszawy nieobcy był żołnierzom 2. Korpusu. Już na długo przed rozpoczęciem kampanii włoskiej na łamach żołnierskiej prasy pojawiały się wiersze i artykuły poświęcone Warszawie, zarówno wśród polskich oddziałów Brygady Karpackiej, które walczyły u boku Brytyjczyków w Afryce Północnej, jak i wśród żołnierzy Armii Andersa na Bliskim Wschodzie. W utworach tych Warszawa urasta do rangi symbolicznego serca Polski, staje się uosobieniem dumy narodowej, a zarazem też i tęsknoty za krajem ojczystym i marzeń o powrocie do wolnej Ojczyzny.

„Spowita w krwi szkarłatnych kwiatach, usypana kopcami świeżych bratnich grobów, okryta łzami, bólem i kirów żałobą (...)”¹ Warszawa staje się symbolem umęczonej Ojczyzny, która stawia czoła niemieckiemu okupantowi, składając za to wielką daninę krwi. W wierszach żołnierzy-poetów, w artykułach wojennej prasy, a także i w wojennych wspomnieniach żołnierzy dostrzegalny jest ten wielki podziw dla Warszawy – miasta, które w gruncie rzeczy nigdy się nie poddało i które nigdy nie przestało walczyć z okupantem, nawet jeśli wy-

¹ J. Wedow, *Warszawa*, wiersz opublikowany w wojennym czasopiśmie *Ku wolnej Polsce*, nr 36 (413), 20 IX 1942, s. 8.



Niektóre artykuły „Orla Białego” poświęcone powstaniu warszawskiemu

magalo to najwyższego bohaterstwa. Jeden z ulubionych żołnierzy-poetów 2. Korpusu, Artur Międzyrzeczki, w wierszu *Ulice warszawskie 1943* z dumą stwierdza, że mimo okupacji niemieckiej, Warszawa trwa niezruszona w swym oporze; jej ulice i place, mimo prób germanizacji ich nazw, nadal „trwają uparte, skrywając serc czerwień i biel”². Dramat Warszawy pod okupacją, silnie kontrastujący z obrazem radosnej i szczęśliwej przedwojennej stolicy, odmalowuje Helena Terlecka na łamach wojennego dziennika „Orzeł Biały”³. Podziw dla Warszawy budziło niezwykle bohaterstwo mieszkańców stolicy, zdolnych do podjęcia przeciwko okupantowi walki czynnej, lecz także i walki biernej przez ośmieszające okupanta napisy na murach, pieśń, satyrę i żart.

Żołnierze gen. Andersa nie traciли nadziei, że będą mogli wrócić do Polski. W tym kontekście myśl o Warszawie, geograficznie tak bardzo odległej, a jednak sercu tak bliskiej, stawała się symbolem tęsknoty za Ojczyzną, a poetycka wizja powrotu do Warszawy – symbolem

² A. Międzyrzeczki, *Ulice warszawskie 1943* wiersz wydany w zbiorze: *Namiot z Kanady* [Wiersze 1942–1944], Tel-Aviv 1944, s. 17–18.

³ H. Terlecka, *Dawniej*, wiersz opublikowany na łamach wojennego czasopisma *Orzeł Biały*, nr 4, 28 XII 1941.

Uśmiech Warszawy*

Patrz, to jest dumne miasto – Warszawa, więcej niż tysiąc okropnych dni wlece się sprawa trudna i krwawa, a ona walczy, a ona drwi.

I chociaż dzisiaj broczy i krwawi, z jej krwią pisanych, codziennych kart, jak płomień pośród burz i błyskawic, śmieje się co dzień jej dobry żart.

Codziennie krwawo te żarty płaci, a jednak nie ma nocy, ni dnia, by żart na szwabskim nie błysł plakacie na znak, że żyje, walczy i trwa.

Na wszystkich murach co dzień obraża szkopów, Führera i całą oś i na latarniach, bramach cmentarza znów „nur für Deutsche“ napisze ktoś.

Wbrew szubienicom, mordom i krzyżom, wbrew mocy, która podbiła świat, wielka Warszavo, polski Paryżu, śmiech na ruinach kwitnie jak kwiat.

Bo ten zwycięży, który się śmieje, rozpacz to dzisiaj okropny grzech, dla tych, co zawsze mieli nadzieję, brzmi twój przekorny, zwycięski śmiech.

Dziś „nur für Deutsche“, jutro „für Polen“, zażyjesz jeszcze wolności swej, jutro zaśpiewasz im *carmagnolę*, śmieć się Warszavo, śmieć się nam, śmieć!

* Autorem wiersza jest Tadeusz Hollender, poeta, żołnierz AK, zamordowany przez gestapo w maju 1943 r. źródło: [https://poezja.org/wz/Tadeusz_Hollender/33996/Usmiech_Warszawy_Carmagnola_\(karmaniola\)---taniec_z_okresu_Rewolucji_Francuskiej](https://poezja.org/wz/Tadeusz_Hollender/33996/Usmiech_Warszawy_Carmagnola_(karmaniola)---taniec_z_okresu_Rewolucji_Francuskiej).

marzeń o zwycięskim powrocie do Ojczyzny. Pod koniec 1942 roku na Bliskim Wschodzie przejmując wyraził te odczucia Janusz Wedow, poprzednio więzień obozu w Kozielsku, a następnie żołnierz Armii Andersa, a zarazem poeta i korespondent wojenny, w przepięknym liryku zatytułowanym *Warszawa*, w którym daje wyraz temu marzeniu o powrocie, powrocie do Warszawy, który uosabia zwycięski powrót do Ojczyzny:

„[...] gdy wygramy już ostatnią bitwę
i pójdziemy zwycięsko ulicami twymi,
bym mógł cię powitać w bieli i czerwieni
po tułaczce tej długiej wśród śniegów
i pustyń
i przyłgnąć do twych murów gorącymi
usty [...]”⁴

W oczach żołnierzy 2. Korpusu Warszawa urosła zatem do rangi miasta-symbolu: symbolu walki o polskość i niepodległość, a jednocześnie też i symbolu Ojczyzny i zwycięskiego powrotu na rodzinną ziemię.

Wybuch powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku odbił się szerokim echem w szeregach Korpusu. Wieść o wybuchu powstania lotem błyskawicy rozniosła się wśród żołnierzy, wywołując zaskoczenie, budząc wiele emocji, a także komentarzy i dyskusji.

Sam dowódca Korpusu, gen. Anders, oceniał, z militarnego punktu widzenia, wywołanie powstania za duży błąd dowództwa polskiego podziemia. „Uważając, w ocenie wojskowej, powstanie w Warszawie, w warunkach, w jakich wybuchło, za beznadziejne, przy olbrzymich stratach, które za sobą pociągnie” – pisze dowódca 2. Korpusu w swoich wspomnieniach – „dałem temu wyraz 3 sierpnia w depeszy do szefa sztabu Naczelnego Wodza, gen. Kopńskiego, w następujących słowach: «Osobiście uważam decyzję dowód-

⁴ J. Wedow, *Warszawa*, wiersz opublikowany w wojennym czasopiśmie *Ku wolnej Polsce*, nr 36 (413), 20 IX 1942, s. 8.

cy Armii Krajowej za nieszczęście». Mówiłem o decyzji dowódcy Armii Krajowej, gdyż w ten sposób ogłoszono zarządzenie powstania, a nie wchodziłem w rolę innych czynników w tej sprawie, tym bardziej że nie mogłem w ogóle znać ich wówczas szczegółowo. Należało teraz zrobić wszystko, by dostarczyć pomocy naszym rodakom walczącym w Warszawie niemal bez broni przeciwko doskonale uzbrojonej armii niemieckiej.”⁵

A jak zapatrywała się na tę sprawę brać żołnierska? Zasadniczo większość żołnierzy 2. Korpusu przyjęła tę wiadomość z entuzjazmem i podziwem dla walczącej stolicy, wyrażając w różny sposób swą solidarność z powstańcami. Jednak nie bez pewnej dezorientacji i niepokoju. Oficer artylerii Bohdan Grodzki w następujących słowach opisuje wiadomość o rozpoczęciu walk w Warszawie: „Jesteśmy zaskoczeni wiadomością o wybuchu powstania w Warszawie. Stolica dumnie walczy o swe wyzwolenie! Czy podola? Nie wiemy, jakie są siły Armii Krajowej. Front sowiecki dochodzi do Pragi, z wielkim niepokojem myślimy o naszych matkach, siostrach, braciach i krwawiącej Warszawie.” Podobne jest świadectwo Franciszka Koprowskiego ze służb medycznych 2 Korpusu, który pisał: „5 sierpnia radio podało, że w Warszawie wybuchło polskie powstanie, że trwają tam bardzo ciężkie walki. Zapanowało wielkie poruszenie i słyszy się wszędzie liczne komentarze na ten temat. Co z tego wyniknie? Kto im pomoże? Skąd będą mieć tyle broni, amunicji i w ogóle tyle sił, aby się mogli utrzymać przez jakiś czas? Nasuwa się masa pytań; ludzie przez cały dzień o niczym innym nie mówią.”⁶ W podobnym duchu utrzyma-

⁵ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1989, s. 253–254.

⁶ Oba świadectwa cytowane wg strony Facebook: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, dostęp 7 sierpnia 2021, link:

<https://www.facebook.com/psznazachodzie/photos/a.565420796997183/1627279694144616>

ne są też wspomnienia artylerzysty 5 Dywizji Piotra Medyny: „Radio podało wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie. Początkowo nie wiadomo było jak tę wieść przyjąć. W zasadzie wszyscy się cieszyli, że stolica powstała i walczy, ale nie orientowaliśmy, czy powstanie zostało uzgodnione z dowództwem alianckim i w związku z tym, jakie ma widoki powodzenia. Wiadomości były mętne i niepewne.”⁷ Podnosiły się też głosy krytyki pod adresem przywódców AK: „Słuchanie radia polskiego z Londynu przynosi tragiczne wieści z Powstania Warszawskiego. Oburza nas w ogóle fakt wybuchu powstania. My tutaj mamy prawo ryzykować życie, bo jesteśmy potężnie uzbrojeni i mamy szansę równej walki. Ale w kraju, gdzie wyżsi oficerowie wysyłają na śmierć nieuzbrojoną młodzież, chłopców, dziewczyny? Poza tym takie samobójstwo miasta i ludzi bez żadnych korzyści politycznych!”, wyraził te wątpliwości odnośnie sensu powstania lekarz 3 Dywizji Strzelców Karpackich, Jan Kwoczyński⁸. Takie głosy były jednak wśród żołnierzy Korpusu odosobnione. Ogólnie dominował podziw dla powstańczej Warszawy: „Jesteśmy dziś wszyscy duchem z walczącą Warszawą. Tam, w stolicy, bohaterstwo narodu osiągnęło znów szczyty najwyższe, które tylko żołnierz zdoła zrozumieć i ocenić sprawiedliwie a uczciwie”, wyraża te nastroje autor artykułu *Warszawa woła o pomoc!* z 20 sierpnia 1944 roku⁹.

Wybuch powstania warszawskiego i jego dalszy tragiczny przebieg wywołał istny wybuch twórczości poetyckiej w szeregach 2. Korpusu, w którym liczni byli poeci i pisarze;

⁷ P. Medyna, *Do Polski przez cały świat*, Warszawa 1970, s. 186.

⁸ Świadectwo cytowane wg strony Facebook: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, dostęp 7 sierpnia 2021, link:

<https://www.facebook.com/psznazachodzie/photos/a.565420796997183/1627279694144616>

⁹ Orzeł Biały, nr 26 (116), 20 VIII 1944, s. 6.

utwory te oddawały hołd powstańcom, wyrażały podziw dla bohaterskiej Warszawy, osamotnionej w swym bohaterskim zrywie, a następnie też i poczucie rozczarowania i goryczy w obliczu biernej postawy aliantów i własnej bezsilności. Dramatowi powstańczej Warszawy poświęcili swe utwory liczni poeci w mundurze: Artur Międzyrzecki, Jan Olechowski, Jerzy Bazarewski, Józef Bujnowski, Józef Żywina, Władysław Broniewski, Henryk Mirzwiński, Ludwik Martini, Ryszard Kiersnowski, Tomasz Appel, Kazimierz Wierzyński i in. Wybór tych pięknych i przejmujących utworów zamieszczamy dalej na końcu niniejszego artykułu. Wiersze te były publikowane w żołnierskiej prasie przez cały czas trwania powstania, a także i w jego rocznicę; publikowano też wiersze powstańcze, a także relacje i wspomnienia uczestników powstania.

Na łamach wydawanej przez 2. Korpus prasy liczne były też artykuły poświęcone powstaniu warszawskiemu oraz politycznej i militarnej sytuacji walczącej Warszawy.

Artykuł anonimowego autora zatytułowany *Warszawa*, opublikowany na łamach „Orła Białego” 13 sierpnia 1944 roku daje wyraz początkowej dezorientacji, odnośnie faktycznej sytuacji Warszawy i okoliczności wybuchu powstania. „Nie wiadomo jeszcze, w jakich okolicznościach doszło do walk i kto za ich rozpoczęcie ponosi odpowiedzialność”, pisze autor artykułu podpisujący się inicjałami D. I. Nieznane było żołnierzom Korpusu dokładne położenie Armii Krajowej, jej siła i zdolność bojowa. Panowała zatem pełna obaw niepewność. Niedokładne, docierające do Włoch wiadomości nie były pomyślne. Budziły się wątpliwości o losy powstania, o losy ludności Warszawy, a także i co do alianckiej i rosyjskiej dla niej pomocy. „Druga bitwa o Warszawę rozgrywa się na oczach całego świata już od 10 dni”, pisze autor cytowanego artykułu. „Rodzi

się tylko pytanie, czy oczy te jeszcze widzą, czy dostrzegły ów nowy akt dramatu Warszawy i Polski, nową krwawą ofiarę, którą daje naród, by stolicę oswobodzić własnymi rękoma, by nie dopuścić do bezwolnego przechodzenia jej z jednych rąk obcych w inne obce ręce”¹⁰.

Dramatyczny przebieg powstania i osamotnienie walczącej Warszawy stawały się punktem wyjścia dla politycznej refleksji, niepozbawionej krytyki pod adresem Rosji, lecz także i aliantów, a nawet i emigracyjnego rządu Mikołajczyka winnego – w odczuciu wielu żołnierzy i komentatorów 2. Korpusu – podejmowania prób rokowań z Rosją sowiecką i utworzonym pod jej parasolem PKWN. W ich opinii powstanie obnażyło w całej rozciągłości nie tylko bezcelowość owej „żałosnej polityki dobrej woli” okazywanej Moskwie przez rząd Mikołajczyka, jak i odsłoniło prawdziwe oblicze Rosji wobec Polski¹¹. Powstańcy nie tylko nie doczekali się od Rosji żadnej pomocy zwłaszcza w pierwszym miesiącu powstania, gdy pomoc ta mogła znacząco zaważyć na jego przebiegu, lecz nawet wojska sowieckie „cofnęły się spod Pragi”. Mimo alarmujących meldunków dowódcy powstania, gen. Bora-Komorowskiego, mimo jego dramatycznych nawoływań o pomoc, „na froncie niemiecko-sowieckim zapanowała cisza. Cisza złowieszcza, złowroga, powiedzielibyśmy złośliwa...”¹². Rosja sowiecka zajęła w stosunku do powstania warszawskiego „takie same niemal stanowisko jak Niemcy, stanowisko nieżyczliwe, by nie powiedzieć wrogie”, zauważa autor cytowanego artykułu.

W tym kontekście, w opiniach wyrażonych na łamach prasy 2. Korpusu, powstanie warszawskie stanowiło nie

tylko bohaterski, choć może nie do końca wyważony, czyn zbrojny, lecz także, a może i przede wszystkim, akt polityczny, którego celem było wyzwoleń Warszawy bez udziału czynników obcych, a jednocześnie pokazanie, że utworzony z woli Moskwy PKWN nie miał żadnego oddźwięku w społeczeństwie, był w okupowanym kraju pozbawioną jakiegokolwiek znaczenia „fikcją, istniejącą jedynie z woli obcych”¹³.

Powstanie w pełni odsłoniło cyniczne stanowisko Rosji wobec Polski. W artykule *Nam starczy ducha* autor otwarcie krytykuje uległą politykę rządu londyńskiego wobec Rosji i domaga się wyraźnej zmiany tego kursu politycznego. Fakt nieudzielenia przez Rosję pomocy powstaniu nie był żadną niespodzianką i polscy politycy w Londynie powinni byli się z tym liczyć. „To wszystko było do przewidzenia, to wszystko było jasne dla tych, którzy się nie łudzili i nie łudzą. I dziś [3 września 1944 – M.R.P.] nie omylimy się chyba przewidując, że Rosjanie ruszą naprawdę na Warszawę dopiero po krwawym stłumieniu powstania przez Niemców i rozbiciu przez nich polskiej organizacji bojowej”¹⁴. W tej sytuacji żołnierze Korpusu domagali się od władz polskich w Londynie zajęcia na arenie międzynarodowej zdecydowanego i bardziej „twardego” stanowiska w sprawie polskiej, wskazując na zobowiązania, jakie państwa sprzymierzone miały wobec Polski. Rząd polski powinien głośno postawić pytania o decyzje podjęte na konferencjach Wielkiej Trójki w Moskwie i w Teheranie i domagać się jasnych na te pytania odpowiedzi, a przede wszystkim, „czy Polska w oczach Rosji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nadal jest równouprawnionym członkiem obozu sojuszniczego, czy też ma być gorzej

¹⁰ *Warszawa*, anonimowy artykuł opublikowany na łamach tygodnika *Orzeł Biały*, nr 25 (115), 13 VIII 1944, s. 6.

¹¹ *Co dalej?*, anonimowy artykuł opublikowany na łamach tygodnika *Orzeł Biały*, nr 26 (116), 20 VIII 1944, s. 1 i 10.

¹² *Ibidem*.

¹³ Anonimowy artykuł *Nam starczy ducha* opublikowany na łamach tygodnika *Orzeł Biały*, nr 28 (118), 3 IX 1944, s. 1 i 5.

¹⁴ *Ibidem*.

potraktowana niż Rumunia czy Finlandia” – sojusznicy Hitlera¹⁵. Tych ważnych kwestii – a powstanie warszawskie było w pewnym sensie ich wyrazem – rząd polski na obczyźnie nie powinien pomijać na arenie międzynarodowej „wstydlwym milczeniem”, lecz powinien zająć w tych sprawach zdecydowane stanowisko.

Żołnierze 2. Korpusu, których znaczna większość pochodziła z Kresów i wielu zaznało na własnej skórze „sowieckiej niewoli”, podzielali te odczucia. Powszechnie domagano się od aliantów udzielenia pomocy walczącej Warszawie, a nawet poszczególne oddziały samorzutnie zorganizowały się do udzielenia takiej pomocy. Żołnierze gromadzili zdobytą na Niemczech broń z myślą o dostarczeniu jej do polskich baz lotniczych w Brindisi, aby stała się przedmiotem zrzutów dla Warszawy. Opisuje artylerzysta Piotr Medyna: „W oddziałach 2. Korpusu zaczęto zbierać zdobyczną broń niemiecką, która miała być zrzucona przez naszych lotników na pomoc Warszawie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że jest to pomoc niedostateczna, że chorał z Londynu i broń ręczna od nas są mało skuteczne przeciwko czołgom i samolotom, ale robiliśmy co można, aby tym w Warszawie choć trochę ulżyć i pomóc. Oddawano wszystko, co się miało i co mogło pomóc powstańcom. Przybijano metalowe tabliczki do kolb karabinów i rkm-ów z dedykacjami, że jest to dar żołnierzy Korpusu dla walczącej Warszawy. Stosy karabinów ręcznych i maszynowych, granatów ręcznych i amunicji wywożono samochodami z każdego oddziału do baz naszego lotnictwa. Gdyby choć połowa tego dostała się do rąk powstańców, znacznie by ich zasiłiła. Niestety jak się później okazało, tylko niewielka częśćka zrzuconych zasobników z bronią dotarła do miejsca przeznaczenia”¹⁶.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ P. Medyna, *Do Polski przez cały świat...*, s. 186–187.

Sprawa alianckiej pomocy dla powstania, czy właściwie braku takiej skutecznej pomocy, stanowiła jeden z najbardziej dyskutowanych i gorąco przeżywanych w szeregach 2. Korpusu tematów. Alianccy politycy zaangażowali się w sprawę pomocy

powstaniu mało skutecznie i w zasadniczej mierze tylko właściwie werbalnie, a podjęte przez nich wysiłki spotkały się z odmową ze strony Rosji. Polskie władze emigracyjne starały się oczywiście u aliantów o uruchomienie dostaw broni i amunicji dla powstańców, zbombardowanie przez alianckie lotnictwo niemieckich pozycji w mieście oraz przerzucenie do stolicy 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Pierwsze reakcje aliantów były ostrożne i niechętne. Amerykanie oświadczyli, że wsparcie dla polskiego podziemia leży w gestii władz brytyjskich, a ze względu na fakt, iż Warszawa pozostaje w radzieckiej strefie operacyjnej, alianci nie będą mogli prowadzić tam żadnych operacji bez wiedzy i zgody Moskwy. Na początku sierpnia 1944 roku Churchill wystosował depeszę do Stalina, w której oficjalnie informował go o wybuchu polskiego powstania w Warszawie i zapowiadał zamiar udzielenia pomocy powstańcom przez alianckie lotnictwo. Jednocześnie podkreślał, że powstańcy, którzy wiążą półtorej dywizji niemieckiej, proszą o pomoc rosyjską i spodziewają się ją otrzymać w najbliższym czasie. Również brytyjska misja wojskowa w Moskwie skierowała do sztabu generalnego Armii Czerwonej prośbę o zorganizowanie przez stronę rosyjską dostaw broni i amunicji dla oddziałów AK w Warszawie. Odpowiedzi Stalina były jednak lekceważące i wykrętne. Stalin pomniejszał znaczenie powstania, a następnie



Zniszczony przez Niemców w czasie powstania rynek starego miasta

FOT. DOMENA PUBLICZNA

zajął stanowisko powstaniu otwarcie wrogie. W nocy z 15 na 16 sierpnia Rosja odrzuciła prośbę o umożliwienie alianckim samolotom korzystania z sowieckich lotnisk. W depeszy do Churchilla Stalin stwierdzał, że powstanie warszawskie było „bezsensowną awanturą”, od której dowództwo sowieckie musiało się zdecydowanie odciąć. Wbrew prawdzie twierdził, jakoby sowieckie lotnictwo dokonywało zrzutów broni i amunicji nad Warszawą. Z podobną postawą spotkał się 17 sierpnia ambasador amerykański w Moskwie, któremu oświadczone, że rząd sowiecki nie zgadzał się, aby alianckie samoloty lecące z dostawami dla powstańców lądowały na radzieckich lotniskach, gdyż „nie życzył sobie, aby – pośrednio lub bezpośrednio – wiązano go z awanturą w Warszawie”, a także nie mógł się zgodzić, aby z jego baz lotniczych korzystały samoloty, które niosą pomoc powstaniu wywołanemu przez „wrogów Związku Radzieckiego”. Moskwa zagroziła nawet internowaniem alianckich lotników, którzy zdecydowaliby się wylądować na terytorium kontrolowanym przez Armię Czerwoną. Zdarzało się nawet, że alianckie samoloty lecące ze zrzutami dla Warszawy były ostrzeliwane przez radziecką artylerię przeciwlotniczą i nocne myśliwce. Gwoli prawdy podkreślić trzeba, że premier Churchill podjął pewne wysiłki w celu udzielenia pomocy powstaniu, lecz ta jego postawa napotkała niechęć brytyjskich sfer wojskowych. Churchill

już 3 sierpnia nakazał bezzwłoczne rozpoczęcie przygotowań do lotów z dostawami dla Warszawy i naciskał na RAF, aby udzieliła powstańcom wszelkiej możliwej pomocy. Polecenie brytyjskiego premiera zawierało jednak zastrzeżenie, że loty z dostawami dla Warszawy powinny się odbywać „w warunkach wykonalności”. Dopiero 12 września brytyjskie dowództwo wystosowało pismo do swego amerykańskiego odpowiednika, w którym zwracano się o podjęcie współdziałania z baz włoskich, bądź też z baz brytyjskich w celu zorganizowania drogą lotniczą dostaw dla Warszawy.

Brak zgody Stalina na korzystanie przez alianckie samoloty z radzieckich lotnisk na prawym brzegu Wisły czynił loty ze zrzutami dla Warszawy szczególnie trudnymi i ryzykownymi. Z tego względu amerykańskie lotnictwo zrezygnowało początkowo z jakichkolwiek lotów nad polską stolicę. Zaś Brytyjczycy zgodzili się jedynie na przeprowadzanie zrzutów w podwarszawskich lasach. Rozkaz ten złamali jednak polscy lotnicy ze stacjonującej w Brindisi 1586. Eskadry Specjalnego Przeznaczenia, którzy w nocy z 4 na 5 sierpnia polecili nad Warszawę. Następnego dnia jednak, ze względu na poniesione wysokie straty, brytyjski dowódca wydał całkowity zakaz lotów w rejonie miasta. Dopiero na skutek intensywnych zabiegów rządu RP zezwolono polskim załogom z 1586. Eskadry na wykonywanie „ochotniczych hazardowych lotów do Warszawy”. 12 sierpnia zezwolono na loty również załogom brytyjskim i południowoafrykańskim. Tragiczny wynik misji przeprowadzonej w nocy z 14 na 15 sierpnia spowodował jednak wydanie tym ostatnim kolejnego zakazu lotów. Do końca sierpnia z dostawami dla powstańców latali wyłącznie polscy lotnicy z bazy w Brindisi. Z początkiem września również i oni zostali jednak wycofani znad Warszawy przez brytyjskie dowództwo. Naci-

ski i determinacja polskiego rządu spowodowały, że Brytyjczycy zgodzili się wysłać z Brindisi jeszcze dwie wyprawy z pomocą dla polskiej stolicy. Podczas lotów z dostawami dla Warszawy, przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 1944, poległo 59 lotników polskiej 1586. Eskadry oraz 76 lotników brytyjskich i południowoafrykańskich. Zgoda Moskwy na lądowanie alianckich samolotów na radzieckich lotniskach (14 września) przyszła zbyt późno. Dopiero 18 września Amerykanie mogli zorganizować wielką wyprawę nad Warszawę, w trakcie której 107 amerykańskich „Latających Fortec” dokonało zrzutów nad Warszawą. Jednak wobec krytycznej sytuacji powstania wyprawa ta nie mogła już w sposób istotny wspomóc polskich obrońców; jedynie niewielka część zrzutów spadła na teren kontrolowany przez powstańców.

Zauważmy w tym kontekście, że gen. Anders, dowódca 2. Korpusu, silnie osobiście zaangażował się w sprawę otrzymania alianckiej pomocy dla powstania. Jak opisuje w swoich wspomnieniach, kilkakrotnie interweniował w tej sprawie, za pośrednictwem gen. Leese'a, u naczelnego dowódcy frontu włoskiego gen. Harolda Alexandra, a także u innych wyższych dowódców alianckich, jak marsz. Slessor, dowódca brytyjskich sił powietrznych we Włoszech, gen. Devers dowódca amerykańskich sił powietrznych, czy marsz. Brooke, brytyjski szef sztabu generalnego i in. Temat pomocy dla powstania i dramatycznej sytuacji w Warszawie poruszył też w trakcie osobistego spotkania z premierem Churchillem, w czasie jego wizyty na froncie adriatyckim pod koniec sierpnia 1944 r.¹⁷

Mimo tych usiłowań niesienia pomocy powstaniu, w miarę upły-

¹⁷ Zabiegi w sprawie pomocy dla powstania warszawskiego opisuje gen. Anders w rozdziale „O pomoc dla powstania w Warszawie”, W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału...*, s. 259–267.

wu czasu, gdy klęska osamotnionej w swej walce Warszawy jawiła się coraz bardziej nieunikniona, wśród żołnierzy 2. Korpusu coraz powszechniejsze stawało się uczucie bezsilności i rozgoryczenia, a także żalu i pretensji do aliantów, których – obok Rosji – powszechnie obwiniano za pozostawienie Warszawy swemu losowi¹⁸. Mimo wdzięczności dla alianckich lotników, którzy polegli w trakcie niesienia pomocy powstańczej Warszawie¹⁹, powszechne było rozgoryczenie postawą aliantów. „Jedyny powód upadku Warszawy – to całkowity brak pomocy podczas pierwszego okresu ze strony tych, którzy mogli i powinni byli pomocy tej udzielić”, pisze Józef Czapski, pisarz i żołnierz 2. Korpusu. I dodaje pod adresem słów Churchilla, który w Izbie Gmin złożył hołd obrońcom Warszawy: „Wdzięczni mu jesteśmy za piękne słowa [...] Te piękne słowa nie zbawią wszakże Warszawy. Nie towarzyszyło tym słowom nic, co by świadczyło o rozumieniu istoty celu, o który walczyła Warszawa: o całość i niepodległość Rzeczypospolitej”. Niechętnie powstaniu stanowisko zajęła brytyjska prasa, milczeniem pominęli je zachodni pisarze... „Rozumiemy, że politycy mają swoje kombinacje, wielkie i małe [...] Ale gdzie są wielcy pisarze angielscy, amerykańscy, dlaczego oni milczą?”, zapytuje z goryczą Czapski. Ich rolę cywilizacyjną było przecież zawsze mówienie prawdy i występowanie w obronie ujarzmionych narodów²⁰.

¹⁸ Cfr. np. artykuły: *Warszawa woła o pomoc* [w:] *Orzeł Biały* nr 26 (116) z 20 VIII 1944, s. 6; *Warszawa-Paryż* [w:] *Orzeł Biały* nr 27 (117) z 27 VIII 1944, s. 6; *Znów wrzesień* [w:] *Orzeł Biały* nr 29 (119) z 10 IX 1944, s. 6; J. Czapski, *List otwarty* [w:] *Orzeł Biały* nr 34 (24) z 15 X 1944, s. 4 i inne.

¹⁹ 15 października 1944 r. w artykule *List otwarty* Józef Czapski, żołnierz-literat 2. Korpusu, pisał: „Naród polski ze wzruszeniem przechowa na zawsze wspomnienie i wdzięczność dla lotników brytyjskich, południowoafrykańskich, australijskich, amerykańskich, którzy polegli w próbach niesienia pomocy stolicy Polski”, *Orzeł Biały* nr 29 (119), s. 4.

²⁰ *Ibidem*.

Na karygodne milczenie alianckiej prasy zwraca też uwagę Michał Ciołek, w artykule *Warszawa-Paryż*: „Wypada z żalem stwierdzić, że w tej kampanii przemilczania i pomniejszania bierze udział wielka część prasy naszych potężnych sojuszników. Trudno uważać za przypadek, że *Voelkischer Beobachter* lepiej dostrzega i tragedię i bohaterstwo wrogiej sobie Warszawy, niż popularny organ bratniej armii amerykańskiej, w której szeregach tyłu przecież żołnierzy ma w Warszawie bliskich. Nie może to być przypadkiem już choćby dlatego, że nawet z czysto dziennikarskiego punktu widzenia obrona Warszawy jest pierwszorzędną sensacją. Aby jej nie widzieć, trzeba zamykać oczy – umyślnie”²¹...

2 października 1944 roku, po 63 dniach samotnej walki, powstanie skapitulowało. Wiść o tym obiegła szeregi Korpusu z równą siłą, jak wieść o jego wybuchu. Przyjęto ją z wielkim przejęciem i przygnębieniem. Choć w pewnym stopniu spodziewano się tego, było to prawdziwym szokiem.

„2 października wieczorem, po 9 tygodniach wspaniałej w swej samotności walki, po wyczerpaniu do ostatka amunicji, żywności i nadziei, Warszawa – przestała strzelać”, pisze *Orzeł Biały* w artykule p.t. *Źródło siły*. „Przestała również istnieć. Przestała być miastem w znaczeniu skupiska ludzi, domów, gmachów publicznych. Nie posiada już ani domów, ani ludzi. Nie przestała i nie przestanie być dla nas tym świętszą stolicą”²². Specjalną odezwę do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych wydał z tej okazji Prezydent RP, Władysław Raczkiewicz, a do żołnierzy 2. Korpusu – podniósł rozkaz wydał także gen. Anders:

²¹ M. Ciołek, *Warszawa-Paryż* [w:] *Orzeł Biały*, nr 27 (117), 27 VIII 1944, s. 6. *Voelkischer Beobachter* – dziennik niemiecki.

²² *Źródło siły* [w:] *Orzeł Biały*, nr 33 (123), 8 X 1944, s. 1.

Żołnierze!

Powstanie w Warszawie po dwóch przeszło miesiącach bohaterskiej walki zdławione zostało przemocą wroga.

Wy, doświadczeni w boju żołnierze, którzy swymi zwycięstwami pod Cassino, Piedmonte i Ankoną zdobyliście uznanie świata, najlepiej potraficie zrozumieć, ocenić i odczuć bohaterstwo obrońców Warszawy. Wszak wiecie, ile wysiłku, trudu i krwi kosztowały nas nasze boje, chociaż walczyliśmy wsparci całą potęgą nowoczesnych środków walki, doskonale zaopatrzeni i wyposażeni, ramię w ramię z korpusami sprzymierzonych.

A obrońcy Warszawy – głodni i niemal bezbronni w porównaniu z uzbrojonym po zęby wrogiem, wszczęli samotną walkę z przytłaczającą przewagą.

W najcięższych warunkach: niedostatecznie zaopatrzeni w broń, amunicję, żywność, pozbawieni środków koniecznych dla żywienia nowoczesnej walki, patrząc na głód, poniewierkę i nędzę, a często i śmierć najbliższych, kobiet i dzieci, na niszczenie swych domów rodzinnych – obrońcy Warszawy długo, wśród gruzów i pożogi ukochanego miasta zwycięsko zmagali się z wrogiem.

Tragiczną była samotność obrońców Warszawy.

[...]

Warszawa wstrząsnęła sumieniem świata i walka jej stała się dla wszystkich walką nie tylko o honor i niepodległość Polski, ale także walką o sprawiedliwość i prawdziwą wolność świata.

Dla nas, walczących żołnierzy, walka Warszawy jest symbolem bohaterstwa, jest natchnieniem do dalszej wytrwałej, nieubłaganej i zwycięskiej walki o świętą sprawę wolności i całości Polski.

Dowódca 2. Korpusu
(-) Anders, gen. dyw.

Rozkaz gen. Andersa do żołnierzy 2. Korpusu z okazji kapitulacji powstania warszawskiego, opublikowany w prasie żołnierskiej, m. in. Orzeł Biały, nr 34 (124) z 15 X 1944, s. 1

I ponownie, jak w przypadku wybuchu powstania, tragiczny epilog powstania stał się inspiracją licznych wierszy tych poetów w mundurze, którzy tak licznie zapełniali szeregi 2. Korpusu. Wiersze te wyrażają żal, a nawet pogardę dla Europy i „dla świata” za jego obojętność w obliczu ginącej Warszawy, opiewają bohaterstwo powstańców i głęboki sens ich walki o najwyższy ideał ludzkości, jakim jest walka o wolność, a także wyrażają solidarność żołnierzy Korpusu z walczącymi powstańcami. Walka żołnierzy Korpusu i ich ofiara na włoskiej ziemi stanowi wyraz tej samej walki i ofiary za Polskę. „Giniemy tutaj przykładnie przy Tobie, droga Warszawo”, napisał żołnierz-poeta Józef Żywina²³. Klęska Warszawy, jej bohaterska samotna walka o najwznioślejsze ideały, staje się „policzkiem” dla świata, dla „zarozumiałej Europy”:

²³ J. Żywina, *Warszawa* (wrzesień 1944). Autor wiersza, poeta i pisarz Józef Żywina, był żołnierzem 3. Dywizji Strzelców Karpackich oraz redaktorem wydawanego przez tę Dywizję czasopisma „Goniec Karpacki”.

„I to jest już ostatni akt dramatu

I to jest już epilog. [...]

Czy cię to nie wzrusza, czy cię to nie lęka
Europo zarozumiała, Europo chmurna?”²⁴

A w innym wierszu dodaje:

„Wojsko Rzeczypospolitej na barykadach
świata

Nie chce waszych zaszczytów, zapo-
wietrzonych legend.

Śmiercią was spoliczkuje – śmiercią brata
za brata”²⁵.

Inny poeta, Kazimierz Wierzyński
stwierdza z rozpaczą:

„A więc stało się! Gruzy już tylko i klęska
I skowyt nieczłowieczy spod ziemi dalekiej
Zamknijcie jej kamienne na czole powieki,
Umiera pokonana, umiera zwycięska”²⁶.

²⁴ J. Żywina, *Epilog* (październik 1944).

²⁵ J. Żywina, *Warszawa* (wrzesień 1944).

²⁶ K. Wierzyński, *A więc stało się* (1944). Pisarz i poeta Kazimierz Wierzyński, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w latach 1920–21; po klęsce Polski w 1939 r. przez Francję, Portugalię i Brazylię przedostał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie był członkiem komitetu redakcyjnego „Tygodnika Polskiego”. Jego wiersze publikowane były w prasie 2. Korpusu.

Jednak ofiara Warszawy nie pójdzie na marne. Mimo klęski „zdruczotana Warszawa” stanie się kiedyś, w dniu zwycięstwa, „stolicą nowego świata”:

„A kiedy nadejdzie wreszcie chwila nieublagana
I ludzie nowej wiary pochodnie buntu
pochwyca
Ty będziesz, pałaca rano, Warszawo zdruczotana –
Nowego świata – stolicą”²⁷.

Żołnierze 2. Korpusu zdawali sobie dobrze sprawę z ogromu warszawskiej ofiary, choć nie była im ona znana w całej rozciągłości, w sensie ofiar ludzkich i zniszczeń. Dziś wiemy już, że skala tych ofiar i zniszczeń była ogromna. Ogromna była liczba poległych i pomordowanych, a dwa miesiące walk, a następnie systematyczne niszczenie miasta przez Niemców sprawiły, że Warszawa stała się morzem wypalonych ruin. Łączne straty wśród Powstańców w całym okresie od 1 sierpnia do 2 października szacuje się na 16 000–18 000 poległych i zaginionych oraz 6000 ciężko rannych. O wiele trudniej wyrazić w liczbach tragedię ludności cywilnej stolicy. Według różnych obliczeń w czasie powstania warszawskiego miało zginąć od 100 tys. do 150 tys. cywilów. Najwięcej osób, ponad 60 tys., zginęło w wyniku planowej eksterminacji. Niemcy prowadzili ją, zgodnie z rozkazami Hitlera i Himmlera, od początku powstania. Również kres powstania nie oznaczał końca warszawskiego dramatu. Mieszkańcy stolicy, wypędzeni z ruin swoich domów, trafili do obozów – najwięcej z nich, około 350 000, do nieludzkiego lagru

²⁷ Jan Olechowski, *Stolica nowego świata* (październik 1944). Pisarz i poeta, Jan Olechowski, żołnierz Września 1939 i więzień łagrów sowieckich, był żołnierzem 3 Dywizji Strzelców Karpackich, m. in. brał udział w bitwie o Monte Cassino (2. BSK). Jednocześnie współpracował z redakcjami polskich czasopism wojennych. Był jednym z ulubionych poetów 2. Korpusu.

w Pruszkowie. Wysoką cenę zapłaciła za swój opór Warszawa jako miasto. Łącznie zniszczeniu uległo m.in. 90% zakładów przemysłowych, 70% domów, 90% budynków zabytkowych, 100% mostów, a nawet 60% drzew w parkach.

Po upadku powstania warszawskiego, w wyniku umowy kapitulacyjnej podpisanej 2 października 1944 r., żołnierzom AK przyznano status jeńców wojennych. W rezultacie w niemieckich obozach jenieckich znalazło się ponad 15 tysięcy żołnierzy powstania warszawskiego, w tym 6 generałów²⁸. Niewielkiej części żołnierzy AK udało się wyjść z ludnością cywilną do obozu w Pruszkowie. Między innymi byli to żołnierze Kedywu, którzy wkrótce powtórnie podjęli działalność konspiracyjną. Pewnym grupom powstańców udało się przedostać do otaczających Warszawę lasów lub przeprawić przez Wisłę.

Największa liczba powstańców trafiła następnie do niemieckich obozów jenieckich na terenie Niemiec i Austrii, m. in. w Lamsdorf, Woldenberg, Gross-Born, Murnau, Sandbostel, Bergen Belsen i in. Szczególnie wielu Polaków przebywało w obozach w Sandbostel k. Hamburga i w Murnau k. Monachium. W tym ostatnim, w szczytowym okresie, po kapitulacji powstania warszawskiego, przebywało około 5.000 oficerów. Przebywał tu m.in. rtm. Witold Pilecki, słynny „ochotnik”, który pod koniec 1940 r. dał się aresztować, aby znaleźć się w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w celu zdobycia informacji panujących w nim warunkach. W kwietniu 1943 r. Witold Pilecki uciekł z obozu i zdał dowództwu AK dokładny raport. W powstaniu warszawskim walczył w Śródmieściu. Po wyzwoleniu Murnau wstąpił do 2. Korpusu we Włoszech. W paździer-

²⁸ Dane wg Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, oprac. M. Janaszek-Seydlitz, artykuł dostępny na stronie internetowej SPPW: <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/kalendarium/epilog.html>.

niku 1945 r. wrócił do Polski, gdzie zorganizował siatkę wywiadowczą zajmującą się zbieraniem informacji o aktualnej sytuacji w kraju i losach żołnierzy AK. Aresztowany przez UB, torturowany, oskarżony o szpiegostwo na rzecz rządu londyńskiego został skazany na śmierć i zamordowany w więzieniu mokotowskim na ul. Rakowieckiej. Jego zwłoki nigdy nie zostały odnalezione.

Obozy jenieckie w Niemczech i w Austrii wyzwolone zostały w kwietniu i w maju 1945 roku przez wojska sprzymierzonych, a także i przez Armię Czerwoną (m. in. większe obozy: Murnau w kwietniu 1945 r. przez Amerykanów, Sandbostel w kwietniu 1945 r. przez Kandydyczyków, obóz w Lubece w maju 1945 r. przez Anglików)²⁹. Liczni żołnierze powstania, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, którym udało się przeżyć i którzy znaleźli się w obozach niemieckich, przedostali się następnie do Włoch i wstąpili do 2. Korpusu Polskiego.

Podsumowując, powiedzieć można, że powstanie warszawskie symbolizowało w oczach żołnierzy 2. Korpusu Polskiego swego rodzaju testament polityczny Polaków – świadectwo ich ofiary, wyraz ich woli decydowania o sobie, a także prawa do prawdziwej, uczciwej, niezafałszowanej wolności. Dobitnie wyrażają te uczucia słowa żołnierza i pisarza Tymona Terleckiego: „Musimy kochać ciemną, zajadłą miłością nie kraj dzieciństwa, nie miasta, gdzie zostały groby naszych matek, ale to miasto miast – spreczne, wspaniałe, tragiczne jak człowiek; tragiczne, wspaniałe i niezłomne jak naród”³⁰. ■

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ T. Terlecki, *O Warszawie*, „W drodze”, 16 X 1944, nr 20 (38), s. 1. Tymon Terlecki, pisarz i poeta, walczył w kampanii francuskiej 1940 r., a następnie pozostał na emigracji w Londynie. W czasie wojny współredagował tygodnik „Polska Walcząca”, publikował też swe artykuły na łamach wojennej prasy.

Wybór wierszy żołnierzy-poetów

2. Korpusu o Powstaniu Warszawskim

opracowała Maria Radożycka-Paoletti

Modlitwa warszawska

Artur A. Międzyrzecki (1922-1996)
Włochy, wrzesień 1944 r. [„Orzeł Biały”]

Oto posągu rozbity kamień,
Oto umarłe ulice.
Święta Maryjo, módl się za nami
O amunicję.

Oto bezduszny serca egzamin.
Oto po dwakroć ruiny.
Święta Maryjo, módl się za nami
O karabiny.

Gdzież, są granice ludzkich doświadczeń,
Gdzież, jest zapłata rozwalin?
Święta Maryjo, nikt tu nie płacze,
Gniew tu się pali.

Noc nam śmiertelne okrywa rany -
Nim świt odsłoni nas blady,
Święta Maryjo, wstąp razem z nami
Na barykady.

Oto nam huczą strzały armatnie,
Na szańcach Żelaznej Bramy,
Święta Maryjo, w palbie ostatniej
Módl się za nami.

Etiuda rewolucyjna Szopena

Henryk Mirzwiński
listopad 1944 [„Goniec Karpacki”]

Nie zdobędziecie nigdy Warszawy,
bo Ona już nie istnieje!
Jak lawa gniewnego sumienia
rozlała się w gruzy Alei
etiuda rewolucyjna Szopena.

Gniewem i dumą,
pochwałą szaleństwa,
policzkiem dla umów
uderzyło słowo kłęski:
k a p i t u l a c j a.

Precz z niską litością,
z frazesem współczucia –
tamci już nie usłyszą.
Gruzom i kościom
potrzebna jest cisza.

Którzy nie znacie łez i rozpaczy,
mieszkańcy miast szczęśliwych i gwarnych,
wiedźcie, że dla Niej najwięcej to znaczy,
by czyn Jej – nie poszedł na marne.

Warszawa w 1944 r.

Ludwik Martini
październik 1944 [„Orzeł Biały”]

O głodzie, w łachmanach, na gruzach kamienic,
w ruinach kościołów, wśród mogił na skwerach,
w kanałach, w piwnicach, z zarzą u boku,

z gorączką w rozbłysku omglonych snem źrenic,
choć zewsząd już widmo rozpaczy wyziera,
trza czuć!... Wróg naprzód idzie krok po kroku!

Pod śmierci jastrzębim na miasto nalotem
snuć waśnie partyjne, stanowe różnice
zatarła z odprysku zmieszana krew z błotem,
rzuciona wybuchem obrońcom na lice.

Jak kłosów podżętych legły już pokotem
Straceńców szeregi, a wciąż przez ulice
Huk strzałów obwieszcza złowrogim bełkotem:
Że nie masz potęgi, by zmogła stolicę!...

Kolęda warszawska

Stanisław Baliński
24 grudnia 1944 [„Goniec Karpacki”]

O Marjo, odłóż Dzień Narodzenia
Na inny czas,
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia,
Jak gnębią nas.

Niechaj się rodzi Syn najmilejszy
Wśród słodszych gwiazd,
Ale nie u nas, nie w najsmutniejszym
Ze wszystkich miast.

Bo w naszym mieście, które pamiętasz
Z dawniejszych dni,
Krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz,
Świeży od krwi.

Bo nasze dzieci pod szrapnelami
Padły bez tchu.
O święta Marjo, módl się za nami,
Lecz nie chodź tu.

A jeśli chcesz Go narodzić w cieniu
Warszawskich zgliszcz,
To lepiej zaraz po Narodzeniu
Rzuć Go na krzyż.

Warszawa

Józef Żywina
Wrzesień 1944 [„Orzeł Biały”]

Po nocach biją na trwogę, w ciemnościach szukają światła,
Śmierć się ociera o drzwi – bruk zarumienił wrześnie,
Tłumy zaległy cmentarze; księżyc wszedł nad Katyń –
Żołnierz – kobieta – dziecko; – Wojsko zranionej pieśni.

Wojsko Rzeczypospolitej na barykadach świata
Nie chce waszych zaszczytów, zapowietrzonych legend.
Śmiercią was spoliczkuje – śmiercią brata za brata
Pada nad głębinami – wielkiej miłości strzegąc...

Nam nie potrzeba wiary, gdy tragiczny radiogram
Dzwoni stamtąd na alarm, opuszczona Warszawa.
Serca nikt nie wydrapie, żaden nie złamie nas pogrom –
Giniemy tutaj przykładnie przy Tobie, droga Warszawo.

Trzeba, by wiersz patetyczny przesiąkł krwią nieugiętych...
Więc się kładziemy wszyscy, robotnicy, poeci –
Naród Rzeczypospolitej. – Wszyscy idziemy na cmentarz;
Za twój uśmiech, Stolicco – ludzie kurzem pokryci.

Trzeba, aby miliony w oczach naszych widziały
Wolę twoją na gruzach z całą tragiczną wiarą
– Mogą wtedy zrozumieć, że honor nie jest przydziałem,
Że wolność jest prawem życia, a miłość najcenniejszym filarem.

Stąd i stamtąd, znad Wisły – stąd i stamtąd z Warszawy
Idą słowa jesienne – idą pieśni porwane...
– Ludzie, mówcie przechodniom, że się Naród wykrwawił
– Albo – lepiej nie mówcie:
groby wołają krzykami...

Stolica nowego świata

Jan Olechowski
Włochy, październik 1944 [„Orzeł Biały”]

Idą fale eteru przez noce skłębione i dni.
Wszystkie opłotki miasta, minęły graniczne słupy...
Na New York, Londyn, Moskwę, na Paryż, Madryt, Rzym
Spadają wciąż z łoskotem –
Warszawskie trupy.

Ziemia wchłonąć nie może śmierci na szczytach cierpienia
I nie przysypią jej pyłem zgiełkliwie idące lata.
Będzie się ciągle przewalać lawa kipiąca w podziemiach
Warszawa – dymiący krater.

Nasz los rozpalać łunę na mrocznych horyzontach
I trwogą ścisnąć serca możnych imperium świata,
By wiatr roznosił iskry po wszystkich morzach i lądach –
Warszawa płonie! – nie padła!

A gdy nadejdzie wreszcie chwila nieubłagana
I ludzie nowej wiary pochodnie buntu pochwycą
Ty będziesz, paląca rano, Warszawo, zdruzgotana –
Nowego świata – stolicą.

Na łamach prasy 2. Korpusu publikowane też były wiersze poetów-powstańców, a także – w 1945 roku – relacje niektórych żołnierzy AK, którzy wstąpili do 2. Korpusu. Poniżej cytujemy niektóre z nich:

Nam starczy ducha...

Apel Warszawy*

Zbigniew Jasiński (Rudy)

Tu, na mogile, leżą czapki na bakier,
tu u nas się nie płacze w powstańczej Warszawie...
tu się Prusakom siada na karkach okrakiem,
tu wrogów gołą garścią za gardło się dławi!..

– A wy tam wciąż śpiewacie, że z kurzem krwi bratniej,
że z dymem pożarów niszczejecie Warszawa...
– A my tu nagą piersią na salwy armatnie,
I uśmiechem na wasz podziw i na wasze brawa.

Czemu w dalekich stronach śpiewacie w Londynie,
gdy tu nadeszło wreszcie wyglądane święto?...
Tu małe dzieci walczą, krew radośnie płynie
U boku swoich chłopców walczą tu dziewczęta.

W zwycięstwo

Wojciech Bąk*

Ten Bóg, co Wisłę pcha ku morzu,
Kieruje rytmem naszej krwi –
Wrogowie darmo kłęską grożą,
Krew nasza hymnem wiary brzmi.

Płyn Wisło, nikt fal nie zawróci,
By się cofnęły w źródła gór –
I nikt nas w marszu nie odrzuci,
Gdy idziem w przyszłość – żywy mur!

Gdy gniewny się opiera los,
Dumniejszy tylko jest nasz głos,
Zimniejszy tylko jest nasz wzrok,
Pewniejszy tylko jest nasz krok
W Z w y c i ę s t w o!

Poznaliśmy ich wolność podłą
W obozów grozie, w jamach cel

Tu bije serce Polski!... Tu woła – Warszawa...
Niech pogrzebowe pieśni znikną z audycji!...
Nam ducha starczy dla nas. I starczy go dla was.
Oklasków też nie trzeba. Trzeba – amunicji!!!

** Wiersz ten został opublikowany dwukrotnie na łamach „Orla Białego” 3 i 30 września 1944 r. w dwóch lekko różniących się od siebie wariantach. Jego twórcą był żołnierz Powstania Zbigniew Jasiński, który nadesłał go redakcji „Orla Białego”. Wiersz został przetłumaczony na angielski i na francuski.*

Ich twarze naznaczone zbrodnią
Gestapo i NKWD!

Czyż jedna nas powali klęska
I jeden nas przerazi cios?
Nam z klęsk wyrasta moc zwycięska,
A z mocy tej zwycięski los!

Gdy gniewny się opiera los...

Narody wolne! Wasze prawa
My osłaniamy piersią swą,
Dziś wspólna nam się dzieje sprawa
Na chwałę wolnym świata dniom.

My w waszych bitwach się bijemy,
Wy z naszą walką łączcie się,
Na chwałę świętym prawom ziemi,
Co wolna, wolnych ludów chce!

Gdy gniewny się opiera los...

** Autor wiersza zginął w Powstaniu Warszawskim. Tekst wiersza, odtworzony z pamięci, został opublikowany w „Orle Białym” 9 września 1945 r.*

**Na zakończenie przytoczmy
przejmujące świadectwo powstańca;
jednego z wielu, którzy w 1945 r.
dołączyli do 2. Korpusu Polskiego,
a który wspominał po latach:**

„Byłem świadkiem i uczestnikiem niewyobrażalnej wprost euforii wolności, a później poznałem smak goryczy przegranej walki. Byłem świadkiem potwornych tragedii ludzkich. Widziałem dorobek materialny całych pokoleń zamieniany w gruzy i zgliszcza. Ujrzałem kruchość życia ludzkiego. Na moich oczach, o krok ode mnie zginął mój ukochany brat. Przy mnie konali towarzysze broni. Przeżyłem ból fizyczny odniesionych ran i bliskość śmierci. Poznałem moją przyszłą żonę. Doznałem nieraz rozmaitych uczuć: pogardy, rozpacz, podziwu, nienawiści i pragnienia zemsty. W tym czasie zrozumiałem, że prawdziwą odwagę stanowi przeciętne uczucie strachu, uczucia, od którego nikt nie jest kompletnie wolny. Zrozumiałem też, że odwaga bez roztropności graniczy nieraz z głupotą. Widziałem ludzi odważnych i czynnych bohaterów, jak również tchórzów kryjących się w piwnicach. Przeżywałem wiele momentów takich, w któ-



Stefan Meissner „Krzysztof” i Aleksandra Ursyn Niemcewicz „Oleńka” we Włoszech (Foto: strona Facebook: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, dostęp 3 maja 2020, link: <https://www.facebook.com/psznazachodzie/posts/1280014488871140>)

rych charaktery ludzkie, obnażone z wszelkich osłonek, ukazywały swoje prawdziwe oblicze. Ten krótki okres 63 dni był twardą szkołą życia. (...) Te dni miały niewątpliwie ogromny wpływ na kształtowanie mojego charakteru i dalsze życie. (...) Wówczas patrzyłem na Powstanie innymi oczami niż dzisiaj. Uważałem, że jest to konieczna walka o wolną i niepodległą Ojczyznę, o Wolność. Dziś, z per-

spektywy czasu, wiemy, że Powstanie było najtragiczniejszym wydarzeniem w dziejach historii narodu polskiego. W gruzach legła stolica państwa i dorobek wielu pokoleń. Setki tysięcy ludzi straciło życie, w tym dziesiątki tysięcy najlepszej, najwartościowszej młodzieży. Wiemy też, że wolnej Ojczyzny i Wolności nie wywalczyliśmy i wywalczyć nie mogliśmy. Łatwo dziś krytykować tych, którzy decyzję

o Powstaniu podjęli, ale czy tragedia była możliwa do uniknięcia? Naturalnie, można było nie wydawać rozkazu rozpoczęcia walki, lecz czy to uratowałoby Warszawę od zagłady? (...) Jakie byłyby wówczas losy miasta? Czy może wybuchłyby niezorganizowane walki? Warszawa była przecież wówczas beczką prochu, pełną uzbrojonej młodzieży, gotowej do walki, żądnej rewanżu za lata poniewierki i prześladowań. Młodzieży podatnej na jakąkolwiek prowokację. (...)

Bez względu jednak na to, jakimi oczami patrzę na Powstanie, zawsze

pozostanę dumny z tego, że dane mi było brać w nim udział. Czułem, że dobrze spełniłem swój obowiązek względem Ojczyzny. Wierzę też głęboko, że nasz wysiłek, że śmierć tysięcy, tragedia i potworne doświadczenia bohaterskiej Warszawy nie poszły całkowicie na marne.”

Autor tych słów, Stefan Meissner ps. „Krzysztof”, był uczestnikiem cywilnej obrony Warszawy w 1939 roku oraz Powstania Warszawskiego, podczas którego walczył w Zgrupowaniu „Gurt” w Śródmieściu Północnym. Ciężko ranny, przeżył

niewolę, po czym znalazł się w szeregach 2. Korpusu Polskiego generała Andersa. W listopadzie 1946 roku ożenił się z sanitariuszką „Oleńką”, Aleksandrą Ursyn Niemcewicz, a pod koniec roku wraz z 2. Korpusem został ewakuowany z Włoch do Anglii. Swoje przeżycia wojenne opisał w książkach: „Krzyknęli „Wolność!” oraz „Emigranci. Wyzwania wolności. Opowiadanie Powstańca Warszawskiego”.

Cytat wg strony Facebook: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, dostęp 1 sierpnia 2021, link: <https://www.facebook.com/psznazachodzie/photos/a.565420796997183/1623131971226055>

Ks. Ptasznik: Jan Paweł II był blisko Polski, rocznica wyboru o tym przypomina

Ks. Paweł Rytel-Andrianik – Watykan (Vatican News, 13 października 2023)

Obachody 45-lecia wyboru św. Jana Pawła II w Rzymie służą skoncentrowaniu się na wymiarze polskości i kultury polskiej, kultury chrześcijańskiej i tego wszystkiego, co leżało na sercu Janowi Pawłowi II – powiedział ks. Paweł Ptasznik, rektor kościoła pw. św. Stanisława, odpowiedzialny za duszpasterstwo Polaków w Rzymie oraz przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II.

Ks. Ptasznik wskazał, że 45-lecie wyboru Papieża Polaka jest okazją, żeby „zmobilizować środowisko polskie w Rzymie do wracania pamięcią do tamtego czasu, do tego pontyfikatu, do dzieła Jana Pawła II w różnych wymiarach, nie tylko w wymiarze religijnym, ale również w wymiarze kultury i dziejów świata”. Dodał, iż obchody zostały zorganizowane w ten sposób, żeby „właśnie te wszystkie wymiary w nich się mieściły”.

Odpowiedzialny za duszpasterstwo Polaków w Rzymie podkreślił, że grupa studencka, która funkcjonuje przy kościele pw. św. Stanisława, bardzo chętnie się zaangażuje w czuwanie modlitewne i będzie obecna podczas wszystkich wydarzeń związanych w rocznicą wyboru św. Jana Pawła II.

Ks. Ptasznik podkreślił, że współpracując ze św. Janem Pawłem II miał

wiele pięknych przeżyć. W kontekście pracy duszpasterskiej w Rzymie i pracy w Fundacji Jana Pawła II wyznał, że najbardziej w tych dniach przychodzą mu na myśl te chwile, kiedy „Ojciec Święty przygotowywał teksty i starał się w jakiś sposób analizować sytuację w Polsce i w Kościele w naszej Ojczyźnie”.

Program obchodów 45-lecia wyboru św. Jana Pawła II w Rzymie był bardzo bogaty i różnorodny. W czwartek 12 października była Msza Święta przy grobie św. Jana Pawła II pod przewodnictwem abp. Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego z udziałem wielu wiernych i biskupów na czele z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisławem Gądeckim. Tego samego dnia wieczorem miała miejsce projekcja fragmentów filmów

„Apartament” i „Metr od świętości” oraz polsko-włoski panel dyskusyjny w auli przy kościele św. Stanisława w Rzymie.

W dniach od 13 do 15 października odbyły się Warsztaty Muzyki Kościelnej „Wiara i Rozum” w kościele św. Stanisława w Rzymie.

W dniu wyboru Papieża Polaka 16 października o 7.15 odbyła się Msza Święta przy grobie św. Jana Pawła II. Tego samego dnia o 15.00 była Eucharystia przy Cathedra Petri w Bazylice św. Piotra w Watykanie z udziałem Ojców i Matek Synodalnych. Dzień zakończył się koncertem „Mazowska” w Bazylice Santa Maria Maggiore.

Ks. Paweł Ptasznik wraz ze wspólnotą Polaków gromadzących się w kościele pw. św. Stanisława zaprosił też na koncert słowno-muzyczny,

zorganizowany 17 października o 19.00 w tymże kościele.

„Jan Paweł II i działania komunistycznych służb specjalnych” – to temat sesji naukowej, która odbyła się 18 października na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w godzinach od 16.00 do 19.30.

W wigilię liturgicznego wspomnienia Papieża Polaka 21 paździer-

nika o 19.15 w auli przy kościele św. Stanisława miała miejsce prezentacja dzieł teologicznych Karola Wojtyły z referatem abp. Marka Jędraszewskiego poświęconym myśli teologicznej Papieża Polaka.

Święto parafialne. Msza Święta w intencji Polonii w kościele pw. św. Stanisława. Program artystyczny w wykonaniu nauczycieli i uczniów

z Katolickiej Polskiej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Rzymie to niektóre z wydarzeń zorganizowanych w Rzymie 22 października 2023 roku, w liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II. Tego samego dnia o 19.30 miało miejsce Polonijne czuwanie modlitewne na Placu św. Piotra w Watykanie. ■

Ankona: wspomnienia i świadectwa o Janie Pawle II

Z okazji 45. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową została uczczona w Ankonie ikoniczna i uwielbiana postać **papieża Jana Pawła II**, który pozostawił niezatarte piętno w historii Kościoła i całego świata. Jego przesłanie miłości, pokoju i nadziei zainspirowało miliony ludzi na całym świecie. Wydarzenie **„Jan Paweł II, mistrz świętości”** zorganizowane przez „Polovers” było bogate we wspomnienia, projekcje i wiersze. Odbyło się w piątek, **20 października, w teatryku parafii Świętych Kosmy i Damiana w Ankonie**. Inicjatywę wspierał **Konsulat Honorowy RP w Ankonie, Archidiecezja Ancona-Osimo, oraz Stowarzyszenie Włosko-Polskie**

Nowe w Marche, we współpracy z **Centrum Pastoralnym Polaków w Rzymie przy kościele św. Stanisława, Fundacją Jana Pawła II** oraz wsparciem **Domus Stella Maris** w Colle Ameno.

Wszystkich przybyłych przywitał proboszcz don **Alessio Orazi**, a tuż po nim uprzedni prezydent Fundacji JP II dla Młodzieży, **Marcello Bedeschi**. Wspomnił o swojej przyjaźni z Janem Pawłem II i o relacjach, jakże papież miał z Ankoną. „Poznałem niezwykłą osobę”, powiedział Bedeschi. „W centrum uwagi swojego pontyfikatu stawał zawsze człowiek. Interesował się sytuacją na świecie i ludźmi, zwłaszcza młodzieżą, która go tak bardzo kochała. Wiele

razy był w regionie Marche i w Ankonie. Przyjaźnił się z biskupem Ankony Carlo Maccari i odwiedził to miasto z okazji tysiąclecia katedry św. Cyriaka”.

Arcybiskup **Angelo Spina** również przypomniał decydującą rolę polskiego papieża, jaką odegrał w upadku muru berlińskiego oraz słowa, którymi rozpoczął swój pontyfikat: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”. Wspomnił, że obok pomnika Jana Pawła II wykonanego w brązie, zainicjowanego przez kardynała Menichelli i umieszczonego przed katedrą św. Cyriaka znajduje się tablica z napisem „Plac św. Jana Pawła II”. Został on poświęcony temu wielkiemu Pola-



kowi i świadczy o więzi tego miasta z Janem Pawłem II.

Ks. prałat **Paweł Ptasznik** z krakowskiej diecezji pracował u boku Wojtyły w Sekretariacie Stanu Watykanu i był bezpośrednim współpracownikiem Jana Pawła II. Opowiedział o dziesięciu latach spędzonych z Nim, o charakterystycznych cechach papieża Polaka i o ostatnim okresie jego życia naznaczonym cierpieniem. „Żyłem obok świętego”, powiedział, „ale nie zdawałem sobie z tego sprawy. Papież był prostym człowiekiem i miał wielką miłość do Chrystusa i człowieka. Żył wiarą jako intymnym związkiem z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, obecnym pośród nas. Zawsze medytował Słowo Boże i w każdej sytuacji pytał się, co zrobiłby Jezus na jego miejscu. Celebrował Eucharystię z pragnieniem spotkania Pana. Modlił się nieustannie i wiele razy, gdy pracowaliśmy, widziałem go zamykającego oczy, w duchowej rozmowie z Panem. Każ-

dego dnia przychodziło wiele próśb o modlitwę, a my mu je przynosiliśmy w teczce. Kiedy był w kaplicy, czytał je i modlił się. Dochodziły również wieści o otrzymanych łaskach, uzdrowieniach chorych, ponownie zjednoczonych parach małżonków, którym po wielu latach udało się mieć dziecko. Zawsze dbał o tych, którzy byli blisko niego, a wszyscy, którzy go spotkali, pamiętają jego spojrzenie. Ludzie czuli się kochani”.

Ks. prałat **Paweł Ptasznik** wspominał też ten ostatni okres życia Wojtyły, naznaczony cierpieniem. „Kiedy przeszedł operację tracheotomii, nie mógł mówić i napisał na kartce: *Totus Tuus*, powierzając ponownie swoją osobę i swoją posługę Matce Bożej. Podczas swego pontyfikatu, zawsze oddawał się Maryi, aby uzyskać Jej wstawienictwo i ochronę”.

Podczas spotkania wyświetlono również kilka zdjęć z wierszami Karola Wojtyły. Była to okazja do zanurzenia się w jego niezwykłym

dorobku literackim i poetyckim. Usłyszeliśmy także świadectwa trzech młodych ludzi, którzy ubiegłego lata wzięli udział w Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie. **Marco Vittorio, Stefania i Mattia** opowiedzieli o wspaniałych chwilach spędzonych z tysiącami innych młodych ludzi. Podkreślili, że nie czuli się sami, bo są inni młodzi ludzie, którzy wierzą w Chrystusa jak oni.

Na zakończenie **Cristina Gorajski Visconti**, Konsul Honorowy Polski w Ankonie, podziękowała wszystkim obecnym i zaprosiła do udziału we mszy świętej, którą celebrował arcybiskup Angelo Spina w parafii św. Kosmy i Damiana. Arcybiskup przypomniał słowa Jana Pawła II „Nie lękajcie się”, słowa które wielokrotnie powtarzają się w Biblii.

Thumaczenie na podstawie relacji

Diecezji i zdjęcia

Anna Traczewska www.polovers.it

ZMIANY NA PLACÓWKACH

Agata Ibek-Wojtasik: 5 lat służby konsularnej we Włoszech – o wyzwaniach, sukcesach i roli kobiet w dyplomacji

Z Agatą Ibek-Wojtasik rozmawia Anna Traczewska



Agata Ibek-Wojtasik – kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie w latach 2018–2023. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uzyskała również tytuł licencjata na kierunku: Kulturoznawstwo Międzynarodowe tej samej uczelni. Studiowała prawo we Francji na uniwersytecie Bordeaux IV w ramach programu Erasmus oraz ukończyła Szkołę Prawa Francuskiego prowadzoną przez Uniwersytet Jagielloński we współpracy z Uniwersytetem w Orleanie.

W swej pracy odbyła staż w Radzie Unii Europejskiej w Brukseli, pracowała jako referendarz w Departamencie Unii Europejskiej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie.

Odbywała aplikację dyplomatyczno-konsularną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie, pełniła funkcję attaché, a potem III sekretarza w Departamencie Unii Europejskiej MSZ. Później w Wydziale Rozwoju Instytucjonalnego UE brała udział w opracowywaniu polskiego stanowiska wobec tworzącej się Europejskiej

Służby Działań Zewnętrznych. Pełniła funkcję II sekretarza i wicekonsula ds. prawnych w Wydziale Konsularnym Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, a sukcesywnie naczelnika Wydziału ds. Instytucjonalnych i Politycznych UE Departamentu Polityki Europejskiej MSZ.

1. Minęło 5 lat kiedy to objęła Pani urząd konsula RP w Rzymie. W sierpniu nadszedł czas rozstania i zakończenia misji dyplomatycznej we Włoszech. Czy możemy go podsumować? Jaki jest ogólny bilans zawodowy i osobisty? Czy było więcej trosk czy sukcesów?

To bardzo trudne pytanie. Praca konsularna ma to do siebie, że jest nieprzewidywalna i zawsze może zaskoczyć. Przygotowanie teoretyczne to jedno, a codzienność i funkcjonowanie na styku dwóch systemów prawnych niesie ze sobą wiele niespodzianek. Ja na pewno dużo się przez te 5 lat nauczyłam. Jak dobrze Państwo wiecie, Włochy to piękny, ale wcale niełatwy kraj do życia, biorąc pod uwagę choćby słynną biurokrację. Trosk nie było mało, bo przecież najczęściej do konsulatu zgłaszają się osoby mające problem i szukające pomocy, często już jako ostatniej deski ratunku. Nie zawsze niestety da się pomóc.

Zatem wiele było różnych zmarwień, ale też wiele satysfakcji, jakie niesie ze sobą praca z ludźmi. Postrzegałam i postrzegam ją przede wszystkim w kategoriach służby. Jesteśmy po to, żeby pomóc wielu wspaniałym osobom, które los rzucił na włoską ziemię i którzy są tu najlepszymi ambasadorami polskości w lokalnych środowiskach. Niezmiennie powtarzam, że we włoskiej Polonii drzemie olbrzymi potencjał i to Polonia buduje obraz Polski we Włoszech. Sukces postrzegam przede wszystkim w kategorii uśmiechu czy zadowolenia ze strony drugiej osoby.

2. Kiedy Polonia włoska poznała Panią w 2018 roku: drobną, delikat-



ną, skromną, wydawałoby się, cichą osobę, to nie zdawała sobie sprawy, jak bardzo konkretną, dobrze przygotowaną zawodowo, zdecydowaną i w pewien sposób energiczną postacią przed sobą. Skąd taka charakterystyka? Czy to cechy wrodzone, talent do bycia liderem, ale bez „podnoszenia tonów”? Czy szkoła życia i napotkane przeszkody ukształtowały osobowość wzorowego konsula, za jakiego dziś jest Pani uważana?

Bardzo dziękuję za przemiły komplement. Starłam się wykonywać moją pracę najlepiej jak potrafiłam. Jestem osobą zdeterminowaną i jak się już czegoś podejmę, lubię to doprowadzić do końca. Lubię też, kiedy widzieć efekty pracy. W takim zawodzie, który wykonuje się pod dużą presją czasu i jest mocno stresujący, trzeba wyrobić w sobie konsekwentne dążenie do celu i nie poddawać się przy trudnościach. Starłam się odpowiedzieć na zapotrzebowania różnych środowisk polonijnych. Wiadomo – jako placówka mamy ograniczone środki finansowe, którymi trzeba obdzielić wiele wspaniałych inicjatyw. Ważne w tym przypadku, żeby zasady były przejrzyste.

Chciałabym też zwrócić uwagę, że bycie konsulem jest oparte na relacjach. Moja praca była o tyle łatwiejsza, że spotkałam wiele wspaniałych osób, które zechciały się ze mną podzielić swoimi pomysłami i zaprosić

do współpracy. Jeśli mogłam pomóc w ich realizacji, to jest to dla mnie na pewno duża satysfakcja.

Chciałabym też podkreślić, że praca konsularnej nie da się wykonywać w pojedynkę, to praca całego zespołu osób, a zespół Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Rzymie jest naprawdę wspaniały. Chciałabym w tym miejscu w sposób szczególny podziękować Pani Kamili Kowalskiej, która zajmuje się projektami dla Polonii i którą Państwo doskonale znacie.

3. Nie wszyscy wiedzą, że praca w Wydziale Konsularnym jest bardzo wszechstronną rolą. Trzeba nie tylko brać udział w uroczystościach oficjalnych, mieć kontakt ze środowiskami polonijnymi, ale należy też zasiąść za biurkiem, z telefonem w rękę i przebrnąć przez biurokrację. Jakie aspekty swojej pracy będzie Pani wspominać z nostalgią i sentymentem? Jakiej funkcje... o ile były takie... nie były ciężarem, a przyjemnością?

Na pewno najwięcej satysfakcji można czerpać z kontaktu z drugim człowiekiem, te wszystkie spotkania i wspólne wydarzenia w rozmaitych zakątkach Włoch na długo pozostaną w mojej pamięci. Zdaję sobie sprawę, jak ważna dla osób organizujących jest obecność przedstawiciela placówki i dostrzeżenie ich zabiegów przez władze polskie, więc starałam się zawsze być i wspierać. Na pewno duża odpowiedzialność i stres łączy się z właściwym gospodarowaniem finansami publicznymi przy realizacji przedsięwzięć polonijnych. Konsul musi być trochę księgową, trochę menadżerem, trochę kierowcą. To zdecydowanie była praca w drodze.

4. Od jakiegoś czasu członkowie polskiej dyplomacji we Włoszech to głównie kobiety. Czy Pani zdaniem jest to praca dla płci pięknej? Jest Pani przykładem, że da się pogodzić rolę żony i matki z tak odpowiedzialnym stanowiskiem. Czy jest jakaś recepta na taki sukces?



Struktura polskiej placówki odzwierciedla strukturę włoskiej Polonii, którą w 75% stanowią kobiety, więc myślę, że nie jest to przypadkowe. Posiadanie rodziny na pewno sprawia, że człowiek jest bardziej obciążony pracą, ale też jednocześnie powoduje, że rozumiemy o wiele więcej różnych potrzeb czy niuansów. Łączenie roli rodzica z pracą w dyplomacji na pewno nie jest łatwe, trzeba dzieciom tłumaczyć, dlaczego mama czy tata wychodzą i nie mogą spędzić z nimi wolnego dnia. Do pracy dyplomatycznej trzeba mieć bardzo wyrozumiałą rodzinę, wspierającego współmałżonka oraz na pewno wiele wytrwałości.

Natomiast na pewno my kobiety mamy we krwi wielozadaniowość, co niewątpliwie ułatwia ogarnięcie wielu tematów jednocześnie.

5. *Jakie są teraz Pani plany? Czy znane są już kolejne wyzwania i nowa misja? Czego możemy życzyć na bli-*

ską przyszłość? Jakie są kolejne cele zawodowe?

Wróciłam do Centrali MSZ w Warszawie, ponieważ trochę do źródeł, bo będę się zajmować problematyką UE, jak na początku mojej przygody z dyplomacją. Obszar ten będzie też ciekawy w perspektywie przygotowań do objęcia przez Polskę Prezydencji w Radzie UE w I poł. 2025 r. Potem kto wie, może jakaś kolejna placówka?

6. *Czy jest coś, co chciałaby Pani powiedzieć Polonii włoskiej, może jakaś rada?*

Nie z każdym z Państwa miałam okazję pożegnać się osobiście, zatem chciałabym jeszcze raz podziękować włoskiej Polonii za to serce, które mi Państwo okazaliście. To był naprawdę zaszczyt móc pracować z tak wspaniałymi ludźmi. Polonia we Włoszech na pewno nadal będzie się wspaniale rozwijać. Mam nadzieję, że będzie coraz intensywniejsza współpraca między stowarzyszeniami i rozma-

itymi środowiskami polonijnymi, co pozwoli realizować projekty na większą skalę. Wierzę w młodzież – myślę, że nowe Pokolenia Polaków we Włoszech mają wiele do zaoferowania.

Dziękuję za ten wyjątkowy wywiad i za podzielenie się swoimi doświadczeniami z ostatnich pięciu lat. W trakcie rozmowy ujawniła Pani wiele aspektów pracy dyplomatycznej, zarówno te radosne, jak i te trudniejsze. Pani zaangażowanie w pracę z polską społecznością we Włoszech pozostawiło trwałe ślad.

Życzę powodzenia w nowej roli w Centrali MSZ w Warszawie oraz w przygotowaniach do Prezydencji Polski w Radzie UE. Mam nadzieję, że kolejne etapy Pani kariery przyniosą również wiele satysfakcji, co te ostatnie lata we Włoszech. Jeszcze raz dziękuję za udział w tym wywiadzie i życzę samych sukcesów w przyszłych wyzwaniach! ■

Anna Golec-Mastroianni: dyplomacja z pasją i oddaniem – od Sopotu do Mediolanu

Z Anną Golec-Mastroianni rozmawia Anna Traczewska

Anna Golec-Mastroianni

Konsul Generalny RP w Mediolanie w latach 2022–2024. Sopocianka, absolwentka „Stosunków Międzynarodowych” na Uniwersytecie Warszawskim. Od 25 lat z pasją oddana służbie publicznej. Swoją karierę zawodową rozpoczęła w 2000 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, gdzie zajmowała się współpracą międzynarodową



i rozwojem gospodarczym. W okresie 2000–2004 odpowiedzialna za współpracę Bałtycką podczas polskiej prezydencji w Baltic Sea States Subregional Cooperation. W latach 2001–2004 Prezes OSAS – Ogólnopolskiego Stowarzyszenia na Rzecz Samorządności i Subsydiarności, gdzie realizowała innowacyjne projekty z zakresu wsparcia rozwoju zawodowego młodych urzędników samorządowych.

W latach 2005–2009 pełniła funkcje konsularne w Wydziale Ekonomiczno-Handlowym Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie oraz kierowała Wydziałem Ekonomicznym Ambasady RP w Rzymie. Uczestniczka licznych projektów z zakresu współpracy międzynarodowej i międzyregionalnej, w tym organizowanych przez Radę Europy, Komisję Europejską oraz Zrzeszenie Regionów Europy ARE. Organizatorka Pomorskiej Wystawy na Expo w Mediolanie oraz licznych misji gospodarczych i wydarzeń promujących Polskę za granicą. W latach 2018–2022 Prezes Sopockiej Organizacji Turystycznej, autorka konkursu „Sopockie Perły” oraz licznych projektów i kampanii promocyjnych. Z sukcesem łączy życie zawodowe z osobistym – razem z mężem i 3 dziećmi tworzą zgraną rodzinę.

1. Jakie najważniejsze osiągnięcia może Pani wymienić z czasu pełnienia funkcji konsula generalnego w Mediolanie? Jakie wyzwania napotkała Pani w trakcie tej swojej misji dyplomatycznej?

Moja misja w Mediolanie kończy się niespodziewanie i przedwcześnie (moi poprzednicy mieli szczęście pracować co najmniej 4 lata na tym stanowisku), ale mimo wszystko podczas moich 2 lat pracy na stanowisku Konsula Generalnego mam poczucie satysfakcji ze zrealizowanych wraz z moim zespołem osiągnięć.

Początki mojej pracy przypadają na okres bezpośrednio po pandemii COVID, która bardzo boleśnie odbiła się zwłaszcza w północnych regionach Włoch. Zaczynałam zatem od przywracania spotkań międzyludzkich, a następnie stopniowo przekonywałam moich partnerów do realizacji wspólnych projektów. Uważam, że w tak krótkim czasie udało się osiągnąć naprawdę wiele. Zacznę od najważniejszej dla naszej Polonii we Włoszech kwestii, a mianowicie przełomowego porozumienia z władzami miasta Bolonii. Udało mi się



pozyskać zgodę prezydenta Bolonii Matteo Lepore na umieszczenie tablicy upamiętniającej wyzwolenie miasta przez 2. Korpus Polski. Inicjatywa pochodząca od rodzin kombatanów polskich we Włoszech została po wielu latach zaakceptowana przez miejscowe władze. Doprowadziłam do przygotowania porozumienia w tej sprawie i mam nadzieję, że przyszłoroczne obchody 80. rocznicy wyzwolenia Bolonii połączone będą z odsłonięciem pamiątkowej tablicy na Piazza Maggiore. Dzięki nowemu otwarciu w relacjach z władzami miasta, jesienią 2023 roku po raz pierwszy w historii Polacy mogli zagłosować w Obwodowej Komisji Wyborczej w Bolonii. Prawie 3000 Polaków oddało swój głos w historycznym Ratuszu Miejskim w centrum miasta. Również w tegorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego nasi rodacy mogli zagłosować w Bolonii. Jeśli już mowa o wyborach – kolejny przełom to uruchomienie obwodowej Komisji Wyborczej w Turynie. Tutaj również, dzięki świetnej współpracy z miastem, utworzyliśmy Obwodową Komisję Wyborczą. Mam nadzieję że ta nowa jakość współpracy będzie się kontynuowana.

Osiągnięcie, z którego jestem szczególnie dumna, to wprowadzenie języka polskiego do Mediolańskiej Katedry Duomo. Dzięki moim staraniom udało się w wprowadzić w marcu tego roku przewodnik po katedrze, tarasach i muzeum w naszym języku ojczystym. Cieszę się, że tak licznie odwiedzający Mediolan turyści z Polski mogą dzisiaj wypożyczyć tak zwane „audioguide” z białoczer-

woną flagą. To nie tylko ułatwienie dla naszych rodaków, ale również wzmocnienie wizerunku naszego kraju w gospodarczej stolicy Włoch.

Kolejnym sukcesem instytucjonalnym, ale również i moim osobistym, jest wybór mojej osoby na stanowisko przedstawiciela Europy do Rady Dziekana Korpusu Konsularnego w Mediolanie i Lombardii. Pragnę nadmienić, że Mediolan jest nie tylko stolicą finansów i mody, ale również gości najwięcej placówek konsularnych na świecie. Mieści się tutaj 120 konsulatów. Dlatego wybór Konsula Generalnego Polski do Rady jest bardzo prestiżowym wyróżnieniem. W dyplomacji dobre kontakty w korpusie są niezbędne do budowania sojuszy międzynarodowych.

2. Czy może Pani opowiedzieć o współpracy z lokalnymi władzami i organizacjami w Mediolanie? Jakie projekty udało się wspólnie zrealizować? Czy jest jakiś szczególny projekt lub wydarzenie, które wyjątkowo zapadło Pani w pamięć podczas służby konsularnej w Mediolanie?

Muszę przyznać, że współpraca z mediolańskimi instytucjami układała się wyśmienicie. Prawdą jest, że Mediolan będąc aktywnym ośrodkiem współpracy międzynarodowej jest doskonałym partnerem do kooperacji. Otwartość władz i instytucji otoczenia biznesu do współpracy jest na pewno większa niż w wielu innych centrach, jednakże trzeba też zmierzyć się z ogromną konkurencją. Każdy kraj zabiega o to, aby „zaistnieć” w Mediolanie. Kalendarz wydarzeń, targów, konferencji, spotkań, wystaw pęka w szwach. W tym wypadku również mogę z zadowoleniem przyznać, że udało nam się nawiązać świetne relacje. Jest to zasługa nie tylko moja, ale też mojego zespołu; koleżanek, które od lat pracują w naszym konsulacie i zajmują się aktywnie współpracą kulturalną i instytucjonalną. Razem stworzyliśmy świetny zespół: Marta Zagórowska odpowiedzialna za pro-

jekty kulturalne oraz Małgorzata Jaranowska – moja asystentka. Wspólnie udało nam się przekonać mediolańskich partnerów do realizacji różnych przedsięwzięć. Wymienię kilka z nich: serate musicali z polskimi artystami w Mediolańskim Audytorium, koncerty w mediolańskiej kaplicy sykstyńskiej – San Maurizio, prezentacja wystawy Kobiety Niepodległości, obchody 100. rocznicy urodzin Wisławy Szymborskiej w Mediolanie i Monzy, czy też ostatni projekt, którego jesteśmy inicjatorami, a który jest obecnie w trakcie realizacji przez Urząd Miasta Mediolanu – renowacja rzeźby Igora Mitoraja „Grande Toscano” na Piazza del Carmine w centrum miasta. Inne szczególne projekty dotyczą tak zwanej dyplomacji ekonomicznej, której od dawna w Mediolanie nie było. Przywróciłam aktywność w tej dziedzinie i we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Rozwoju i Technologii oraz PAIH zorganizowaliśmy wydarzenia promujące współczesną, nowoczesną polską gospodarkę. Przy współpracy z władzami regionalnymi i lokalnymi pozyskaliśmy świetne lokalizacje na organizacje naszych wydarzeń. Włochy są drugim najważniejszym partnerem gospodarczym Polski w Europie, ważnym inwestorem w naszym kraju. Dzisiaj to także ogromna szansa dla polskich firm, które z sukcesem eksportują swoje towary i usługi na ten prawie 60 milionowy rynek. Uwa-

żam, że powinniśmy wspierać nasze firmy w promocji Made in Poland we Włoszech. Podsumowując moją współpracę z lokalnymi instytucjami muszę podziękować Konsulom Honorowym, którzy wspierali mnie w budowaniu relacji instytucjonalnych na terenie północnych Włoch: Konsulowi Honorowemu RP z Turynu – Ulriko Leiss de Leimburg, Konsulowi Honorowemu RP z Genui Giuseppe Taro, Konsulowi Honorowemu RP z Bolonii Pasquale Laurenzano oraz Konsulowi Honorowemu RP z Trento Walter Cappelletto, który już zakończył swoją misję. W tym roku otwieramy ponownie Konsulat Honorowy RP w Wenecji.

W tym miejscu pragnę podziękować za udaną współpracę pracownikom Ambasady RP w Rzymie, na czele z charyzmatyczną Ambasador Anną Marią Anders - na której wsparcie mogliśmy zawsze liczyć w Mediolanie - jak również Konsul Agacie Ibek-Wojtasik i Konsulowi Bartoszo- wi Skwarczyńskiemu. A za sprawne funkcjonowanie naszego urzędu w Mediolanie jestem wdzięczna profesjonalistom: p. Anecie Baranowskiej, p. Dorocie Jakubowskiej i Kasi Jaworskiej oraz całemu zespołowi administracyjnemu.

3. Polonia w północnych Włoszech wyraża się o Pani z dużą sympatią i wdzięcznością. Czy jest Pani tego świadoma? Co Pani zdaniem przyczyniło się do tak

pozytywnego odbioru?

Bardzo dziękuję, to dla mnie wyróżnienie. Przypominam szczerze, że nie byłam świadoma tak wielkiej sympatii do czasu mojego pożegna-

nia. Pisma wsparcia, podziękowania pisemne i osobiste były dla mnie bardzo wzruszające. Współpraca z Polonią jak wiadomo jest priorytetem działalności Konsula RP. Służymy bowiem Polonii i Polakom za granicą. Polonia we Włoszech jest piękna i różnorodna, tak jak nasza Ojczyzna. Moim mottem we współpracy z Polonią jest promocja współczesnej Polski z poszanowaniem naszej tradycji i historii. Wydaje mi się, że to się udało. Staram się zawsze wsłuchiwać w potrzeby organizacji polonijnych, ich członków, rodzin, przedstawicieli duchowieństwa, studentów, uczniów i ich rodzin, przedsiębiorców, menadżerów, artystów. Zawsze starałam się przyłączyć do wspólnych projektów, działań, wymiany doświadczeń. W efekcie udało się zrealizować wiele projektów polonijnych łączących organizacje polonijne z naszego okręgu. Trento, Genua, Mediolan, Pontenure, Udine, Campiglia dei Berici, Turyn, Padwa, Forli, Bolonia – w tylu włoskich miastach mocno bije polskie serce. Byłam wszędzie i zawsze, kiedy było to potrzebne, aby wesprzeć nasze organizacje polonijne. Polonia w mediolańskim okręgu konsularnym jest fantastyczna, są to osoby zaangażowane, kreatywne, chętne do współpracy – to był dla mnie zaszczyt, ale też przyjemność współpracować z Państwem. Jestem dumna z działalności szkół polskich i polonijnych w Mediolańskim Okręgu Konsularnym – są to doskonałe ośrodki krzewienia nauki języka polskiego i naszych tradycji. Rada Oświaty Polonijnej we Włoszech to siła napędowa szkół polonijnych. Muszę w tym miejscu podziękować także mojej koleżance Iwonie Chełmowskiej, która pilnowała dyscypliny projektowej w naszym Urzędzie, dzięki czemu nasze kreatywne i często unikatowe pomysły mogły być zrealizowane i pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

4. Pochodzi Pani z Sopotu, więc Pomorska Wystawa na Expo w Me-





diolanie miała dla Pani szczególne znaczenie. Tak jak Pani wspomniała, Pani mottem jest: promocja współczesnej Polski z poszanowaniem naszej tradycji i historii. Zatem jak ocenia Pani rolę takich wydarzeń w promocji Polski za granicą?

Dziękuję za przywołanie miłych wspomnień! To było 9 lat temu, 2015 rok. Cały świat był wtedy w Mediolanie. Expo było jedną z najciekawszych przygód zawodowych w moim życiu. Udało mi się przekonać Gdańsk, Sopot i Gdynię do przygotowania wspólnej wystawy promującej Województwo Pomorskie. Zbudowaliśmy na Expo sopocką plażę (największym wyzwaniem był przewóz piasku z naszej sopockiej plaży...), pokazaliśmy gdańskie bursztyny i gdyński design. Fantastyczny i bardzo udany projekt. Pokaz mody w naszym konsulacie zrobił wówczas ogromne wrażenie na włoskiej publiczności. Do dzisiaj spotykam osoby, które pamiętają tamte wydarzenia. Dlatego uważam, że promowanie polskiej kultury, gospodarki, ale też turystyki we Włoszech jest bardzo potrzebne! W dobie kampanii internetowych i wirtualnych przewodników coraz bardziej doceniamy „realne przeżycia”, spotkania z ludźmi, „doświadczanie” miejsc. Bez wątplenia promocja polskiej kultury, zwłaszcza w kraju o tak dużej wrażliwości kulturowej jak Włochy, jest bardzo potrzebna. Doświadczaliśmy tego organizując sympozjum na temat Królowej Bony Sforzy w Vigevano, czy też podczas wieczorów muzycz-

nych Państw Grupy Wyszehradzkiej oraz w trakcie Mediolańskiej Wystawy Triennale. Dobrze jest łączyć kulturę z gospodarką. Promocja polskiej gospodarki to nowoczesne produkty i usługi, które są często uzupełnieniem oferty włoskich firm. Nasza promocja we Włoszech powinna podkreślać to, co nas łączy, a takich tematów jest naprawdę mnóstwo. Nie zapomnijmy też o promocji turystycznej – rozbudowana siatka połączeń lotniczych do Polski umożliwi Włochom komfortowe podróżowanie do naszego kraju każdego dnia. Często podróż turystyczna jest początkiem nowego biznesu lub inspiracji artystycznej i kulturalnej.

5. Z naszej rozmowy wynika, że nie siedzi Pani za biurkiem, zatem nie spędza Pani w pracy 8 godzin dziennie. Zawód dyplomaty wymaga dużo więcej niż bycie pracownikiem biurowym. Jak łączy Pani tak bogate życie zawodowe z prywatnym, będąc jednocześnie matką trojga dzieci?

To bez wątpienia moje największe wyzwanie, ale też i największy sukces. Rodzina jest moją motywacją, wsparciem, moim szczęściem. Razem jesteśmy drużyną. Jestem bardzo wdzięczna mojemu mężowi i moim dzieciom za ich pomoc i zrozumienie specyfiki mojej pracy. Moje obowiązki wymagają ode mnie poświęcenia 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Wiele weekendów spędziłam w pracy, w podróży. Nie jest to łatwe, zwłaszcza dla mojej najmłodszej 7-letniej dzisiaj córki. Moja praca to też moja pasja,

służba dla naszego kraju i naszych rodaków. Takie wartości przekazuję też moim dzieciom. Każdą wolną chwilę spędzam z moją rodziną i wtedy staram się zrekompensować moje nieobecności. Cieszę się, że rodzina jest zawsze ze mną, jest też dumna z moich osiągnięć. Ja też wspieram ich w realizacji własnych marzeń. Do tej pory udawało nam się to połączyć i mam nadzieję, że tak będzie dalej.

6. Jakie są Pani plany na przyszłość po zakończeniu misji dyplomatycznej w Mediolanie? Czy planuje Pani kontynuować karierę w dyplomacji, czy może ma inne zawodowe lub osobiste cele?

Moje najbliższe plany to przede wszystkim zasłużony urlop, który spędzę z moją rodziną. Tęsknię za wspólnie spędzonym czasem, spacerami nad morzem i spotkaniami w gronie rodziny i przyjaciół. A po wypoczynku wrócę do swojej aktywności zawodowej. Dlatego nie mówię *Addio* ale *Arrivederci!*

Dziękuję serdecznie za niezwykle inspirującą rozmowę. Gratuluję dotychczasowych osiągnięć i sukcesów, zarówno na polu zawodowym, jak i prywatnym. Życzę Pani udanego, zasłużonego odpoczynku, pełnego rodzinnych chwil oraz realizacji kolejnych ambitnych planów i marzeń. Jestem przekonana, że jeszcze nieraz usłyszymy o Pani kolejnych sukcesach. Zatem do zobaczenia, Arrivederci! ■

Uczniowie polonijni na Monte Cassino w 80. rocznicę bitwy

W ramach obchodów 80. rocznicy zdobycia Monte Cassino przez 2 Korpus Polski 18 maja Szkoła Polska w Rzymie w ramach projektu Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Rzymie, zorganizowała wycieczkę, której celem było oddanie hołdu żołnierzom i ich dowódcy, generałowi Władysławowi Andersowi, kultywowanie pamięci o ich dokonaniach i bohaterskiej postawie, podtrzymywanie dziedzictwa – przesłania z Monte Cassino.

Wzięli w niej udział uczniowie Szkoły wraz z panią dyrektorką, Danutą Stryjak, nauczycielami oraz rodzicami. Wizytę na Polskim Cmentarzu na Monte Cassino poprzedziła lekcja historii w Muzeum Monte Cassino poświęconemu Pamięci 2 Korpusu Polskiego.

Wykład przewodniczki Muzeum, przedstawiający szlak bojowy Armii Andersa („Odyseja 2 Korpusu”), wkład generała Andersa i jego żołnierzy w zdobycie Monte Cassino, uwzględnił również historię uwielbianego przez dzieci żołnierza niedźwiedzia Wojtka.

Podczas zwiedzania Muzeum do zgromadzonych uczniów ze specjalnym pozdrowieniem zwrócił się Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, gen. broni Marek Sokolowski.

Kolejnym punktem programu wycieczki, mającej na celu uhonorowanie dowódcy 2. Korpusu był, odsłonięty kilka godzin wcześniej w Cassino, pomnik generała Władysława Andersa.

Następnie delegacja Szkoły wysłuchała koncertu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, na którym obecni byli weterani 2 Korpusu Polskiego, szef Urzędu do Spraw Kom-



batantów i Osób Represjonowanych Minister Lech Parel, p. Anna Maria Anders, Ambasador RP we Włoszech oraz Konsul RP w Rzymie p. Bartosz Skwarczyński, duchowieństwo, licznie zgromadzeni Polacy oraz mieszkańcy Cassino. Przed koncertem uczniowie Szkoły Polskiej w Rzymie mieli zaszczyt wręczenia weteranom własnoręcznie przygotowanych upominków.

Dyrektor Szkoły Polskiej w Rzymie, Danuta Stryjak, oraz Anna Traczewska, dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders”, zwracając się do weteranów i zgromadzonej publiczności, przypomniały testament profesora Wojciecha Narębskiego, skierowany przez niego do młodzieży podczas 75. rocznicy bitwy o Monte Cassino. Przekazał on wówczas młodemu pokoleniu obowiązek pielęgnowania pamięci o wysiłkach i poświęceniu żołnierzy 2 Korpusu. Obecność uczniów w Cassino i spotkanie z weteranami walk o niepodległą Polskę, była potwierdzeniem, że testament ten uczniowie szkół polskich wypełniają.

Podczas uroczystości uczniowie odczytali wiersz, pt. „Polscy gladiatorzy”, autorstwa p. Anny Mickiewicz, mamy naszej uczennicy oraz wręczyli upominki: okolicznościowe tabliczki, zaprojektowane przez pana Mauro Radici przedstawiciela Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders” i przygotowane przez Szkołę Polską przy

Ambasadzie RP w Rzymie, listy od młodszych uczniów tejże szkoły oraz broszki – czerwone maki wykonane przez uczniów liceum przy pomocy długopisów 3d.

Wyjazd, zorganizowany w ramach obchodów 80. rocznicy zdobycia Monte Cassino, zapewne na długo zapadnie w pamięci jego uczestników, zarówno małych jak i dużych. Nie ma wątpliwości, że najbardziej wzruszającym momentem było spotkanie z ostatnimi żyjącymi weteranami 2 Korpusu Polskiego (kpt. Władysławem Dąbrowskim, Feliksem Osińskim, Józefem Skrzyńcem, Stanisławem Guścinem). Byli wśród nich żołnierze, którzy walczyli pod Monte Cassino albo w inny sposób zasłużyli się, np. rozminowując pole bitwy. Najmłodszy z weteranów w czasie wojny był tak zwanym „junakiem”, czyli dzieckiem uczącym się na żołnierzy; dzieckiem, które uszły cudem ze Związku Sowieckiego i zostały w ten sposób włączone do 2 Korpusu



Polskiego. W delegacji wzięli również udział inni weterani walk o wolną Polskę.

Słowa podziękowania należą się panu konsulowi Bartoszowi Skwarczyńskiemu oraz Radzie Rodziców za dofinansowanie wyjazdu. Projekt „Łączymy pokolenia – spotkanie młodzieży polonijnej z Włoch z wetera-



nami walk o niepodległość podczas uroczystości na Monte Cassino” został dofinansowany ze środków polonijnych MSZ.

Serwis fotograficzny Jan Rzepka
Źródło: Facebook Szkoły Polskiej przy
Ambasadzie RP w Rzymie

ŚLADY POLSKIE WE WŁOSZECH

Polskie ślady na Capri

Uznawana za jedną z najpiękniejszych wysp na świecie, wywodzi swą nazwę od ... kóz (łac. *capra*) lub – jak wolą inni – od dzików (gr. *kapros*), ale nazywana jest również Wyspą Syren, bo to właśnie tutaj według niektórych podań nimfy miały kusić Odysa. Niezależnie od związanych z nią mitów, jedno jest pewne: Capri od wieków „wabi” swym pięknem kolejne pokolenia. Cesarze wznosili tutaj pałace (August, Tyberiusz), mnisi zakładali klasztory (kartuzi), rozbójnicy stawiali twierdze (Barbarossa), a artyści, uczeni i pisarze budowali swoje domy (Axel Munthe, Curzio Malaparte). *Capri – to siódmy cud świata* – pisał w „Listach z Capri” (1929 r.) Gustaw Lawina – *Żadna z wysp nie była tak żywo i pięknie opiewana przez poetów, odtwarzana przez artystów-malarzy, opisywana przez historyków, publicystów i powieściopisarzy, jak właśnie Capri. Od Homera do Wergiliusza, od Strabona do Swetoniusza i aż do czasów współczesnych, Capri jest permanentnym przedmiotem sławy literatury, historii i sztuki*¹.

Od XIX wieku na Capri zaczęli przybywać również Polacy: poeci (Maria Konopnicka, Kazimierz Prze-

rwia Tetmajer, Leopold Staff), pisarze (Józef Ignacy Kraszewski, Stefan Żeromski, Jan Parandowski), malarze (Jan Styka, Roman Bratkowski), aktorzy (Hanka Ordonówna, Pola Negri)². W okresie międzywojennym działał tutaj także polski sklep z koralami i obrazami, oraz polski hotel „Terminus” w samym centrum miasta położony, gdzie można tanio, wygodnie, przyzwoicie i zdrowo spędzić kilka dni czy też miesięcy, czując się jak u siebie w domu³. Na szczególną uwagę zasługuje jednak założone tutaj w 1920 roku muzeum *Quo vadis*, w którym Jan Styka⁴ zgromadził swoje rysunki i obrazy inspirowane powieścią Sienkiewicza. Co zostało dzisiaj z tych śladów i na jakie polonika mogą natrafić na wyspie przybywający tutaj tak chętnie Rodacy? O tym właśnie w niniejszym artykule.

Na samym szczycie Monte Tiberio, wśród ruin słynnej *Villa Iovis*, dawnego pałacu, z którego cesarz Tyberiusz rządził światem, stoi figura Matki Bożej Wspomożycielki (*Santa Maria del Soccorso*), ustawiona tutaj 6 września

ks. Arkadiusz Nocoń

1979 roku, w miejsce poprzedniej, zniszczonej uderzeniem pioruna. Tę pierwszą, wspomina w jednym ze swoich wierszy Roman Brandstaetter: *Cała muszla w zieleni/ Już widzę Madonnę Ostatniej Pomocy,/ Krążącą nad przepaścią ... (Powitanie Capri, 1960)*⁵. Tę drugą, górującą dzisiaj nad wyspą, pobłogosławił 1 sierpnia 1979 roku, na Placu św. Piotra w Rzymie, papież Jan Paweł II, kierując wówczas do zgromadzonych następujące słowa: [...] *Pozdrawiam teraz członków komitetu przybyłych z wyspy Capri, wraz z figurą Matki Bożej Wspomożycielki, wykonaną z brązu, która zostanie umieszczona na szczycie Monte Tiberio. Błogosławiając ten figurę Dziewicy, powierzam Jej szczególnej opiece was – drogie dzieci – wasze rodziny i wszystkich mieszkańców wyspy, życząc każdemu coraz głębszej i piękniejszej pobożności względem Matki Chrystusa*⁶.

⁵ Cały wiersz R. Brandstaettera, oraz wiele innych poświęconych Capri, można znaleźć w: A. Nocoń, *Człowiek potrzebuje wyspy. Antologia poezji polskiej o Capri*, Poznań 2002.

⁶ Tłum. na j. polski A. Nocoń. Tekst oryginalny: *Saluto ora i membri del comitato provenienti dall'isola di Capri con una statua bronzea della Madonna del Soccorso che sarà collocata sulla sommità del monte Tiberio nel benedire il simulacro della Vergine affido alla sua speciale protezione le vostre persone – figli – carissimi – quelle dei vostri familiari e di tutti i cittadini dell'isola e formo per ciascuno*

¹ Cyt. za: J. Dużyk, *Muzeum „Quo vadis” na Capri* (cz. 2), „Kronika Rzymska” 93 (1992), s. 37.

² Na temat obecności Polaków na Capri, zob. J. Dużyk, *Polacy na Capri*, Kraków 2015.

³ G. Lawina, cyt. za: J. Dużyk, *Muzeum „Quo vadis” na Capri* (cz. 2), s. 37.

⁴ Jan Styka, pomysłodawca i autor *Panorama Raclawickiej*, zaprosił do współpracy Wojciecha Kossaka. Pomagali im także inni malarze, m. in. Włodzimierz Tetmajer.

Słowa te, w języku włoskim, można przeczytać na tablicy zawieszanej na murze stojącego na szczycie Monte Tiberio małego kościoła. Kilka metrów obok niego wznosi się figura Matki Bożej Wspomożycielki. Ciekawostką jest, że dotarła ona na szczyt ... helikopterem amerykańskiej marynarki wojennej.

Schodząc z Monte Tiberio wążutką Via Croce warto zatrzymać się przy innym z poloników, czyli willi Helios (Via Croce 4), gdzie przez prawie dwadzieścia lat (1978–1996) polskie siostry elżbietanki prowadziły hospicjum dla ludzi starszych i pensjonat dla gości. Zanim opowiemy o siostrach, które napisały piękną kartę w najnowszej historii wyspy, warto wspomnieć krótko o samej willi. Mało kto bowiem wie, że jej właścicielką była baronowa Meta von Salis-Marschlins, znana ze swych rewolucyjnych poglądów i znajomości z Fryderykiem Nietzsche. Urodzona w 1855 r., w jednym ze szwajcarskich kantonów (Gryzonii), próbowała w młodości zapisać się na Uniwersytet w Bazylei i w Monachium, ale te pozostawały wówczas zamknięte dla kobiet. Udało jej się to dopiero w Zurychu, gdzie studiowała filozofię i jako pierwsza Szwajcarka uzyskała doktorat (1887 r.). W 1904 r. nabyła na Capri wiejską zagrodę z dużym terenem (8500 m kw.), na którym zbudowała willę Helios. Kilkanaście lat później chcąc zapewnić chorym na wyspie opiekę, a życiu religijnemu kapryjskiej wspólnoty profesjonalną pomoc, baronowa przekazała swój dom i posiadłość miejscowej parafii (30.01.1917 r.). Do willi Helios wprowadziły się wówczas siostry ze Zgromadzenia św. Elżbiety, w większości Niemki. Początek ich działalności, jak odnotowują kroniki, był bardzo trudny, z czasem jednak ich posługa okazała się dla mieszkańców wielkim dobrodziejstwem. Przez kilkadziesiąt lat siostry towarzyszyły bowiem cho-

l'augurio di una devozione sempre più profonda ed illuminata alla Madre di Cristo.



rym i umierającym: kapryjczykom i przyjezdnym, katolikom i niekatolikom, biednym i bogatym (wielu zamożnych, którzy osiedlili się na wyspie, nie miało tutaj krewnych i przyjaciół, u schyłku życia mogli więc liczyć tylko na siostry). Przez cały czas posługiwały one też w miejscowej parafii. W roku 1978 przełożoną willi Helios została Polka – siostra Adalberta Bodora i od tamtego czasu mówiło się o siostrach na wyspie *suore polacche* (większość z nich była już bowiem wtedy narodowości polskiej). Niestety, po prawie dwudziestu latach pobytu na wyspie, gdzie były wspaniałym „ambasadorem” polskiej religijności, gościnności i kultury, siostry opuściły willę Helios na skutek nieuregulowanych do końca spraw własnościowych. O tym, jak wielką cieszyły się sympatią i życzliwością wśród kapryjczyków, świadczą listy, petycje i prośby o zmianę powziętej decyzji, wysyłane przez Urząd Miasta i przez miejscową ludność do bezpośrednich przełożonych sióstr, a nawet do Watykanu!⁷ 2 marca 1996 r. siostry definitywnie opuściły jednak wyspę. Następnego dnia gazeta „Nuova Capri” napisała: *Zapewniały bezpieczeństwo i pociechę najbardziej potrzebującym, dawały dom temu, kto go stracił. Siostry! – Capri was potrzebuje.*

⁷ 10.01.1996 włoska agencja prasowa ANSA zamieściła prośbę prezydenta miasta do prefekta Domu Papieskiego i Biskupa tytularnego Capri – Dino Monduzziego o interwencję w sprawie pozostania polskich sióstr na Capri.

Pozostając ciągle w centrum Capri, przejdźmy z Via Croce na Via Tragara, według niektórych najpiękniejszą uliczkę na świecie⁸, gdzie pod numerem 13–15 znajduje się willa Certosella. To tutaj, w latach 1919–1925, mieszkał polski malarz Jan Styka. To tutaj działało założone przez niego muzeum *Quo vadis*, jeden z ważniejszych ośrodków kultury polskiej na ziemi włoskiej w pierwszej połowie XX wieku⁹ i prawdopodobnie pierwsze muzeum sztuki na wyspie. Również historia tej willi zasługuje na przypomnienie. Zbudował ją (powiększając stojący tam wcześniej dom), Camille du Locle, francuski librecista, impresario teatralny i reżyser¹⁰. Zamieszkał on na Capri pod koniec lat 70-tych XIX wieku po niepowodzeniu powstałej na jego zlecenie opery „Carmen” Georges’a Bizeta, która później – o ironio losu – stała się jedną z najpopularniejszych oper na świecie! Du Locle znał już jednak wcześniej Capri i swą przyszłą posiadłość, bo to właśnie w Certoselli miało powstać francuskie libretto do „Aidy” Verdiego¹¹

⁸ Tak została nazwana m. in. przez burmistrza Capri Giannię De Martino, podczas odsłonięcia tablicy poświęconej Janowi Styce, 26.10.2014 r.

⁹ Zob. B. Biliński, *Il museo „Quo vadis” di Jan Styka a Capri (1920–1931)*, „Strenna dei Romanisti” 1995, s. 32.

¹⁰ Zob. <https://www.aboutartonline.com/150-anni-di-aida-la-vicenda-di-uno-dei-capo-lavori-che-hanno-fatto-la-storia-del-teatro-dellopera/>.

¹¹ Zob. Zob. Martin Birnbaum, *The Last Romantic: the story of more than a half-century in the world of art*, New York 1960, s. 26.

(wersję włoską, ostateczną, opracował na podstawie tekstu du Locle'a, Antonio Ghislanzoni). Po śmierci du Locle'a (9.10.1903) właścicielką Certoselli została Annie Bertram Webb (1845–1925), zamożna, prominentna i hojna Amerykanka¹². W jej domu na Capri gościło wielu wybitnych pisarzy i artystów, m. in. niemiecki kompozytor Richard Strauss¹³. To ona właśnie podarowała rodzinie Styków swą kapryjską posiadłość¹⁴, którą malarz przebudował w stylu włoskiego renesansu, przeznaczając część willi na wspomniane wcześniej muzeum *Quo vadis*. Na jego temat powstało już kilka opracowań¹⁵, dlatego skupmy się na pobycie Styki na Capri i późniejszych losach Certoselli.

Artysta zamieszkał w willi ze swoją żoną Lucyną, ale często przebywali w niej również jego dwaj synowie: Tadeusz i Adam, malarze, podobnie jak ojciec. Poza rodziną gościły u Styków wybitne osobistości, m. in. słynny tenor Enrico Caruso. W pamięci mieszkańców wyspy, którzy niekiedy pozowali Styce do obrazów, malarz zapisał się jako człowiek wrażliwy, pomagający biednym i religijny: mimo choroby pojechał do Rzymu, aby przeżyć tam Wielki Tydzień. Choroba ta, jak wiadomo, zakończyła się jego śmiercią (18.04.1925). Cztery lata później willa Styki została zakupiona przez jednego z kapryjskich notabli – Giorgio Cerio, który zmienił ją według swego uznania, likwidując również muzeum. Zgromadzone tam obrazy uległy wówczas rozproszению, w odczytnie artysty nie było bowiem woli,

ani by ocalić Certosellę ani by sprowadzić obrazy do kraju. Pomijając motywy, jakimi wówczas się kierowano, a ocenę artystyczną malarstwa Styki pozostawiając specjalistom, nie można tutaj nie wspomnieć o sławie, jaką cieszył się on w Europie i o jego patriotyzmie. Pomysłodawca i współautor *Panoramy Raclawickiej* był bowiem laureatem wielu prestiżowych nagród malarskich, członkiem Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie i kawalerem Krzyża Legii Honorowej, który osobiście wręczył mu, w jego paryskiej pracowni, prezydent Francji. Do największych



dzieł Styki poza wspomnianą *Panoramą Raclawicką*, będącą pierwszym tego typu obrazem w Polsce, należą również trzy inne: *Golgota*, uważana za największy obraz o tematyce religijnej na świecie (obecnie w Glendale w Kalifornii), oraz dwa zaginione: *Bem w Siedmiogrodzie* (fragmenty dzieła znajdują się w Tarnowie) i *Męczeństwo chrześcijan w cyrku Nerona*. Malarstwo Styki, wyróżniające się gamą kolorów, cenione było przez zagranicznych krytyków, którzy nazwali go „malarzem epepej”. Zabiegali o niego również paryscy wydawcy, którzy uważali, że jego ilustracje do dzieł klasycznych autorów nie mają sobie równych. Na podkreślenie zasługuje również wspomniany patriotyzm malarza, który w czasie I Wojny Światowej organizował szeregi Polaków do walki z Niemcami (jego syn Adam brał udział z armią gen. Hallera w wyzwoleniu Polski) i zbierał pieniądze dla polskich sierot. To Jan Styka jest

również autorem słynnego zawołania harcerstwa polskiego – „Czuwaj!”.

W uznaniu dla wszechstronnej działalności artysty, a także dla upamiętnienia jego kilkuletniego pobytu na Capri, zrodziła się pod koniec XX wieku myśl, aby uhonorować Stykę memoriałową tablicą. Po kilkunastu latach starań, 26 października 2014 r., aktu odsłonięcia tablicy, przy wejściu do hotelu „La Certosella”, dokonała jego właścicielka Angela Iacono, w obecności m. in. burmistrza Capri Gianni De Martino, radnej ds. kultury Cateriny Mansi Giordano oraz jednego z największych znawców historii i kultury Capri – prof. Raffaele Vacca, który wygłosił też okolicznościową mowę przypominającą postać Jana Styki i jego wkład w budowanie wspólnego dziedzictwa kulturowego Polski i Włoch. Przedstawicielami Polaków w tym wydarzeniu byli: ks. Waldemar Turtek z watykańskiego Sekretariatu Stanu, który dokonał poświęcenia tablicy, oraz ks. Arkadiusz Nocoń, promotor, fundator i autor tekstu na tablicy, który w tłumaczeniu na język polski brzmi następująco: *Janowi Styce (1858–1925)/ polskiemu malarzowi i patriocie/ wybitnemu piewcy starożytności rzymskiej/ i dobroczyńcy wyspy Capri/ właścicielowi willi Certosella w latach 1919–1925/ i założycielowi w tym miejscu muzeum “Quo vadis”/ w 155 rocznicę jego urodzin (8 kwietnia 2013)/ dla uczczenia jego pamięci [tablicę tę] zawiesili/ rodzina Iacono, właściciele hotelu/ ks. Arkadiusz Nocoń, były kapelan wspólnoty polskiej na wyspie¹⁶.*

¹⁶ Tłum na j. polski A. Nocoń. Tekst oryginalny: *A Jan Styka (1858–1925)/ pittore e patriota polacco/ esimio cultore delle antichità romane/ e benefattore dell'isola di Capri/ proprietario di villa Certosella negli anni 1919–1925/ e fondatore in questo luogo del museo «Quo vadis»/ nel 155° anniversario della sua nascita (8 aprile 2013)/ in sua memoria posero/ la famiglia Iacono proprietaria dell'albergo/ rev. Arkadiusz Nocoń già cappellano della comunità polacca all'isola. Promotor tablicy przygotował również dwujęzyczny (po włosku i po angielsku) folder informacyjny, dzięki któremu goście hotelu*

¹² Zob. tamże, ss. 31 i 34.

¹³ Zob. tamże, s. 34.

¹⁴ Zob. tamże, s. 228.

¹⁵ Zob. np. J. Dużyk, *Muzeum „Quo vadis” na Capri* (cz. 1–3), „Kronika Rzymska” 90 (1992), ss. 21–24; 93 (1992), ss. 34–37; 94 (1993), ss. 25–28; B. Biliński, *Il museo “Quo vadis” di Jan Styka a Capri (1920–1931)*, ss. 27–52; J. Dużyk, *Polacy na Capri*, ss. 124–152; B. Stragierowicz, *“Quo vadis” i zapomniane kapryjskie muzeum. W 120. rocznicę wydania powieści Henryka Sienkiewicza, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 25*, Wrocław 2016, ss. 261–273.

Odsłonięcie tablicy, które odbiło się echem w lokalnych (i nie tylko) mediach¹⁷, było jak dotąd ostatnim polskim akcentem w bogatej historii naszych związków z wyspą. Niestety, również w tym przypadku możemy mówić o smutnym zakończeniu. Jak informuje bowiem Ewa Widak, kilka lat po odsłonięciu tablicy willa Certosella została kolejny raz sprzedana, a nowy właściciel rozpoczynając remont hotelu (2018 r.) usunął ze ściany głównej marmurową płytę. W chwili obecnej (2024 r.), ze względu na problemy prawne właściciela, prace remontowe pozostają od kilku lat wstrzymane, a sama tablica znajduje się w prawdopodobnie w jakimś magazynie¹⁸. Czy wróci kiedyś na swoje miejsce?

Jakże trafne w tym kontekście okazują się słowa Józefa Dużyka, który swego czasu pisał: *niezależnie od wartości i znaczenia zbioru [muzeum „Quo vadis”, przyp. autora], źle się chyba stało, że nikt ... nie pomyślał o zabezpieczeniu go na Capri, tak jak to Szwedzi zrobili z domem Axela Munthe, do którego dziś ciągną tłumy* „La Certosella” mogli zapoznać się lepiej z postacią Jana Styki.

¹⁷ O wydarzeniu informowały niektóre czasopisma (np. „L’Informatore popolare” 2.11.2014, s. 15, i 9.11.2014, s. 15; „Nasz Świat” 20 (2014), ss. 1–2), agencje informacyjne (np. „Positano news”), czy rozgłośnie radiowe.

¹⁸ Zob. E. Widak, *Jan Styka – Capri i muzeum „Quo vadis”*, w: <https://www.gov.pl/web/wlochy/polonika-kampania> [odsłona 11.12.2023].

*z całego świata. Kto wie, czy istniejące dotychczas Muzeum Styki nie byłoby obiektem podobnym do willi szwedzkiego lekarza i pisarza*¹⁹.

Pozostając jeszcze przez chwilę na Capri, warto wspomnieć o dwóch innych, równie ważnych dla nas śladach, a mianowicie, o kilku polskich grobach na kapryjskim cmentarzu²⁰, oraz o dużym obrazie-zdjęciu św. Jana Pawła II w największym na wyspie kościele (kiedyś katedrze), pod wezwaniem św. Szczepana, męczennika (Santo Stefano, protomartire).

Z Capri przenieśmy się teraz na wyżej położone Anacapri²¹, gdzie na uwagę jako w pewnym sensie „polski ślad” zasługuje najpiękniejszy tamtejszy kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła (*San Michele Arcangelo*)²², ze słynną na cały świat majolikową posadzką, przedstawiającą wypędzenie Adama i Ewy raju. Mało kto wie, że świątynia ta, wraz przylegającym do niej kiedyś klasztorem, powstała jako wotum dziękczynne św. Michałowi Archaniołowi po zwycięstwie króla Jana III Sobie-

¹⁹ J. Dużyk, *Muzeum „Quo vadis” na Capri* (cz. 3), s. 25.

²⁰ Krótką wzmiankę o nich zamieszcza W. Zahorski w swojej książce pt. *Polak we Włoszech*, Rzym 19835, s. 310.

²¹ Capri i Anacapri jako dwie niezależne miejscowości na wyspie zostały połączone w jeden organizm (*comune*) o nazwie Capri w 1926 r. Dwadzieścia jeden lat później (1947 r.), zostały ponownie rozdzielone.

²² Taką opinię prezentuje np. A. Della Ragione, *Capri tra arte, bellezza e mondanità*, Napoli 2017, s. 76.

skiego nad Turkami pod Wiedniem (1683 r.). Wotum to, zostało złożone (i zrealizowane) przez siostrę Serafinę od Boga (*Serafina di Dio*), mistyczkę karmelitańską (zm. 1699 r.), która wywarła tak duży wpływ na życie religijne i społeczne Capri, że nazywana jest przez niektórych: *La più grande Caprese* (największą z mieszkańców Capri). Porównywana do św. Teresy z Awili, tak ze względu na działalność pisarską (poza pismami mistycznymi była też pierwszym nowożytnym autorem podejmującym w swej twórczości problematykę Wyspy), jak i ze względu na działalność organizacyjną (założyła w sumie siedem klasztorów, z czego dwa na wyspie), spoczywa dzisiaj w bocznej kaplicy kościoła św. Szczepana męczennika na Capri.

W największym z kolei anakapryjskim kościele spotkać możemy obraz św. Jana Pawła II, namalowany przez miejscowego artystę Ottavio Cacace w 2007 roku.

Podsumowując przegląd poloników na Capri, z przykrością musimy stwierdzić, że po prawie dwóch wiekach naszych związków z wyspą pozostało ich dzisiaj niewiele. Szkoda, że w tym „newralgicznym” miejscu, odwiedzanym każdego roku przez prawie dwa miliony ludzi z całego świata, miejscu, w którym każdy naród stara się upamiętnić swoich wybitnych przedstawicieli, naszych śladów jest tam tak mało. Tym bardziej więc powinniśmy o nich pamiętać... ■

Prace Tadeusza Kuntze dla rzymskiego kościoła San Stanislao dei Polacchi

Agnieszka Bender

Tadeusz Kuntz, Kuntze (1727–1793), w Italii zwany także – Taddeo Polacco, uważany za jednego z najwybitniejszych malarzy polskich XVIII stulecia, określany jest od dłuższego czasu w literaturze przedmiotu – jak się przyjęło za słyn-

nym niemieckim historykiem sztuki – Erichem Schleierem, jako “ultimo pittore del rococò a Roma”. Jego międzynarodowy życiorys oraz bogata twórczość malarska od lat stanowi temat licznych opracowań naukowych, zwłaszcza autorów polskich

i włoskich, które stale co jakiś czas wzbogacają naszą wiedzę na temat *oeuvre* tego artysty i pozwalają uściślić wiele faktów z nim związanych (do najnowszych należą m. in. teksty: Francesca Petrucci, *Tadeusz Kuntze, detto “Taddeo Polacco”, tra Roma,*



(1577–1640), Charles Le Brun (1619–1690), Francisco Goya (1746–1828) i wielu innych. We Francji, w okresie późnego baroku, a zwłaszcza rokoka, ta umiejętność znacznie się rozpowszechniła i kartony wykonywali liczni, znani malarze: Charles Antoine Coytel (1694–1752), Jean Baptiste Oudry – kartony w typie *fêtes galantes* (1686–1755), François Desportes (1661–1743), Charles Joseph Natoire (1700–1777), François Boucher (1703–1770), czy też rytownicy i dekoratorzy, jak Jean Berain (1637–1711), Jean Baptiste Mannoier (1636–1699), Claude III Aurdan (1658–1734), Joseph Parrocel (1646–1704) i wielu innych. Z polskich artystów, jak się wydaje, tylko dwóch posiadało takie umiejętności: pracujący dla książęcej rodziny Radziwiłłów – Ksawery Dominik Heski (?-1764) oraz właśnie Tadeusz Kuntze. Pozostaje odpowiedź na trzecie postawione pytanie, o to, kiedy i w jaki sposób przygotowany został Kuntze do wykonywania kartonów. Ze względu na dotychczasowy brak wiadomości źródłowych na ten temat, można jedynie próbować budować hipotezy w oparciu o istniejące fragmentaryczne informacje.

Spróbujemy uporządkować podstawowe fakty związane z artystą, poprzedzające jego, jak się wydaje, jedyne tego rodzaju zamówienie, czyli wspomniane projekty do zespołu tapiserii dla polskiego kościoła w Rzymie, które w latach 1758–1760 wykonał w Krakowie François Glaize i jego warsztat. Przypomnijmy zatem, że w 1747 roku, Kuntze jako 20-letni młodzieniec został wysłany przez światłego biskupa krakowskiego, Andrzeja Stanisława Kostkę Żałuskiego na studia malarskie do Rzymu. Tadeusz zatrzymał się w hospicjum kościoła San Stanislao dei Polacchi przy via delle Botteghe Oscure. Biskup powierzył młodemu malarza opiece rektora kościoła polskiego – ks. Andrzejowi Stanisławowi Młodziejowskiemu. Sporządzony szcze-

i Colli Albani e il Lazio czy Mirosławy Sobczyńskiej-Szczepańskiej, *The Paintings by Thaddäus Kuntz (Kuntze) from Kock and Lutsk*). Wciąż jednak pozostaje sporo niejasności w wielu kwestiach. W literaturze przedmiotu powtarza się na przykład sensacyjną wiadomość o tym, że Kuntze miał gościć w Rzymie i szkolić światowej sławy malarza – Francisco Goyę. Niestety nadal informacje te nie zostały w pełni potwierdzone. Ostatnią rewelacją było odnalezienie kompletnie nieznanego domniemanego autoportretu artysty, pochodzącego z 1786 roku, który z prywatnej kolekcji trafił do florenckiego muzeum Uffizi. Od lipca 2023 roku, płótno eksponowane jest w nowo otwartej galerii „Autoritratti”.

Niniejszy tekst pragnę poświęcić ciągle pełnej znaków zapytania działalność Kuntzego związanej z projektowaniem tapiserii (czyli inaczej gobelinów lub arrasów) i wykonywaniem do nich projektów, czyli kartonów. Po pierwsze, na wstępie należy stwierdzić, że niestety nie zachowały się żadne kartony tapiserskie, które byłyby niewątpliwym dziełem tego artysty. W wydanym w 2000 roku artykule Michał Janocha wykazał, że podawane przez Olgerda Zagórowskiego informacje o przypisywanych Kuntzemu kartonach do tapiserii przechowywanych w Muzeach Watykańskich (MV 901–908), nie znalazły potwierdzenia w źródłach. Po dokładnej analizie prace te okazały się dziełem innego, nieznanego artysty.

Wiadomo jednak, że Tadeusz Kuntze niewątpliwie zajmował się wykonywaniem kartonów do tapiserii, mimo że dziś nie są znane, gdyż zapewne się nie zachowały. Dzięki odnalezionym przez Mariannę Banacką źródłom, udało się potwierdzić wcześniej sformułowane hipotezy dotyczące jego autorstwa projektów tapiserii utkanych przez François Glaize dla kościoła San Stanislao dei Polacchi w Rzymie. Przechowywany w Sankt Petersburgu kontrakt biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Żałuskiego ze wspomnianym tapisjerem, w sprawie dokończenia prac przeznaczonych dla polskiego kościoła w Rzymie, pozwolił na ustalenie wielu faktów związanych z powstaniem tego niezwykłego, unikalnego pod pewnymi względami w skali światowej zespołu tkanin.

Na wstępie warto spróbować odpowiedzieć na kilka pytań; po pierwsze, czym był karton tapiserski, następnie – czy zdobycie umiejętności jego wykonywania w okresie nowożytnym było zjawiskiem odosobnionym, i wreszcie, po trzecie, gdzie i u kogo Tadeusz Kuntze mógł uczyć się wykonywania kartonów tapiserskich.

Zatem po kolei.

Wspomniane kartony, stosowane od średniowiecza, były albo rysunkami na papierze, albo też szkicami malarskimi na papierze, cienkim kartonie, rzadziej na płótnie. Służyły one jako projekt do wykonywania tapiserii. Nierzadko ich autorami byli uznani malarze, m. in. Rafael Santi (1483–1520), Peter Paul Rubens

gółowy spis wydatków jakie poczynił w latach 1748–1751 Młodziejowski w związku z pobytem Kuntzego, jest jedynym dowodem na pobyt malarza we wspomnianym hospicjum. Źródła potwierdzają, że młody Polak w latach 1748–1752 studiował w modnej wówczas Académie de France à Rome. Niewykluczone, że wówczas znalazł się wśród uczniów Jean François de Troy'a (1679–1752), długoletniego – bo od 1738 roku – dyrektora tejże akademii, który sam wykonywał kartony do tapiserii i uczył ich projektowania. Z nim też młody malarz miał brać udział w przygotowaniu kartonów z fresków Rafaela w Stanzach, o czym świadczyć ma podpis Kuntzego z 1751 roku na kominku w Stanzie Heliodora. Wiadomości o tego rodzaju pracach, co zauważył Michał Janocha, nie znalazły dotychczas potwierdzenia w źródłach. Należy podkreślić, że bez wątpienia zdobycie umiejętności projektowania kartonów przez Kuntzego u tego właśnie malarza wydawałoby się całkowicie zrozumiałe, dalsze badania źródłowe musiałyby jednak taki fakt potwierdzić. Wiadomo bowiem, że wspomniany ks. Młodziejowski, zaufany powiernik protektora Kuntzego, dbał o to, aby młody malarz otrzymał wszechstronną edukację artystyczną. Z jego to inicjatywy Kuntze w tym czasie pobierał także prywatne lekcje u Ludovico Mazzanti (1679–1775), dzięki któremu zapewne opanował technikę *al fresco*.

Kolejne dwa lata 1752–1754 życiorysu Kuntzego do dziś nie są dostatecznie rozpoznane przez badaczy. Hipotetyczny, aczkolwiek niewykluczony, wydaje się jego pobyt w tym czasie w Paryżu. Pewny natomiast jest fakt, że młody artysta od 1754 roku był już z powrotem w Rzymie, i uczęszczał do Scuola del Nudo na Kapitolu, prowadzonej przez Akademię św. Łukasza. Tam kształcił się pod kierunkiem Francesco Bergary. W styczniu 1755 roku otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie „kle-

mentyńskim”. W 1756 roku, Kuntze wezwany przez biskupa Załuskiego, wrócił do Krakowa, prawdopodobnie przez Paryż, w którym zatrzymał się na jakiś nieokreślony czasowo pobyt. Domniemanym dowodem tego faktu mają być kopie sześciu portretów przedstawicieli ówczesnych władz Académie de peinture, przez niego wykonane. Przechowywane są one w Muzeum Pałacu w Wilanowie, przynajmniej od lat siedemdziesiątych XIX wieku, gdy znajdowały się w kolekcji Potockich, do której nie wiadomo, w jaki sposób trafiły. Kopiowanie tych sześciu portretów będących własnością akademii zajęło jakiś, trudny do określenia, ale niewątpliwie dłuższy czas młodemu Taddeo Polacco. Wszystkie te obrazy posiadają taką samą sygnaturę: „T.K.P. 1756”. Przedstawiają one: François Bouchera (1703–1770), Charles-Joseph Natoire (1700–1777) – oba według dzieł Gustafa Lundberga, Jeana II Restouta (1692–1768), i Jacquesa Dumonta zwanego „Romain” (1701–1781), według pierwowzorów autorstwa Maurice’a-Quentina de La Toura oraz Hyacinthe’a Collina de Vermonta (1693–1761) i Étienne’a Jaurata (1699–1789) według dzieł Alexandra Roslina. Mariusz Karpowicz, uznany polski historyk sztuki, który w 1966 roku opublikował artykuł na temat znanych mu wówczas tylko czterech obrazów napisał: „Jedynym wspólnym mianownikiem łączącym [te portrety] jest Akademia”. Obecnie wiadomo, że płócien ukazujących akademików jest w Wilanowie w sumie sześć. Kolejną wspólną cechą, którą dostrzegam, łączącą te wszystkie sześć portretowanych postaci jest to, że wszyscy ci wybitni francuscy artyści malarze byli także projektantami kartonów do tapiserii, czyli byli tzw. „cartonnier”. Powstaje pytanie, czy jest to tylko przypadek? Czy Kuntze ich poznał osobiście? Hipotetycznie wszyscy oni mogli uczyć Kuntzego projektowania tapiserii. Nie wiemy niestety też, kto zamówił wy-

konanie kopii tych sześciu obrazów przez Kuntzego. Odpowiedzi na te pytania będą możliwie jedynie, o ile uda się odnaleźć materiały źródłowe, których obecnie nie posiadamy.

Od około 1752 roku Tadeusz Kuntze, w czasie pierwszego pobytu w Rzymie, malował dla swojego protektora obrazy, głównie o tematyce religijnej i niektóre przesyłał do Krakowa. Kilka z nich ukazuje różne epizody z życia św. Stanisława. Zapewne jako pierwszy powstał, wykonany na przełomie 1752 i 1753 roku, obraz *Wskrzeszenia Piotrowina*, przeznaczony do pierwszego bocznego ołtarza po prawej stronie, dla polskiego kościoła w Rzymie. Szkic olejny do tego obrazu, z 1753 roku, przechowuje jako depozyt Muzeum w Łowiczu. W zakrystii rzymskiego kościoła wisi natomiast szkic olejny w owalnej ramie *Św. Stanisław wskrzesza Piotrowina*. Trudno powiedzieć, czy ta niesygnowana praca jest również autorstwa Kuntzego oraz gdzie i kiedy mogła powstać. Także nie wiadomo, kiedy wykonane zostały dwa zaginione rysunki piórkiem, które przedstawiały *Zabójstwo św. Stanisława* i *Zrastanie się pociętych zwłok św. Stanisława*. Do 1939 roku znajdowały się one w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i znane są tylko ich opisy. Sądzić można, że wszystkie prace ukazujące św. Stanisława mogły powstać w podobnym czasie. Nie można wykluczyć, że stały się pewną inspiracją i pomocą do stworzenia kilka lat później kartonów tapiserskich.

Od 1757 roku Tadeusz Kuntze był już w Krakowie i tam oficjalnie uznany został za nadwornego malarza Załuskiego, którym pozostał do końca życia biskupa, czyli do 1758 roku (dokładnie do 16 grudnia). Prawdopodobnie w lecie następnego roku na zawsze wyjechał z Polski. Między 1757 a 1759 rokiem Kuntze wykonywał nadal prace ukazujące cuda i śmierć św. Stanisława. Wówczas to powstał między innymi obraz *Św. Stanisław* do katedry wawelskiej, a także repli-

ka rzymskiego obrazu *Wskrzeszenie Piotrowina*, wykonana dla kościoła parafialnego w Wojniczu. Wtedy też zapewne artysta stworzył *modello*, olej na płótnie *Św. Stanisław i Piotrowin – Świadczenie przed królem*, (o wymiarach 41 x 31 cm), ujawnione w 1989 roku, na wystawie zbiorów Fundacji im. Ciechanowieckich w Zamku Królewskim w Warszawie, obecnie w depozycie w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Nie jest znany i może nigdy nie powstał obraz, do którego ten szkic malarski został wykonany.

W tym też mniej więcej okresie, czyli po przyjeździe do Polski, a przed podpisaniem odnalezionego w Sankt Petersburgu, wspomnianego wyżej kontraktu biskupa Załuskiego z tapiserem François Glaizem, Kuntze musiał wykonać także kartony, wymienione w dokumencie. Zamieszczony w pracy doktorskiej M. Banackiej tekst kontraktu kończy formuła: „Fait promis et accordé à Cracovie 1758”. Z kontekstu wynika, że został on podpisany na samym początku wspomnianego roku, przed 2 lutego. Zatem, jak można wnioskować, wymienione w tekście „dessein de Mr Thaddeus Kunitz” musiały być ukończone jeszcze w 1757 lub w styczniu 1758 roku. Według projektów malarza tapiser miał utkać cały zespół wyrobów. W umowie kolejno wymieniono: „chassuble blanche”, „deux portieres”, „des devant d’autels”, „un grand tapis”, „quelques bources et petites pieces detachées” i wreszcie „une chappe”. Czy udało się te ambitne plany zrealizować? Przy obecnym stanie badań nie można jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Do dziś zachowały się: biały ornat – obecnie w The Fine Arts Museum w San Francisco oraz zespół pięciu antependiów przechowywany w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Na ornacie ukazany został jeden z ośmiu zasadniczych tematów z ikonografii św. Stanisława, czyli orły zbierające fragmenty poćwiart-

wanych zwłok i następnie strzegące scalonego ciała. Temat ten na szacie przedstawia sześć scen, z których każda uzupełniona jest dobranym cytatem z Pisma Świętego. Na kolumnie przodu paramentu, w owalnym polu, zobrazone zostały dwa orły unoszące się nad poćwiartowanymi zwłokami św. Stanisława. Na plecach szaty znalazło się pięć pozostałych scen przedstawiających scalenie ciała świętego. Najważniejsze przedstawienie umieszczone w środkowej części kolumny, ukazuje niemal całkowicie scalone zwłoki, przy których czuwa orzeł. Cztery pozostałe sceny umieszczone są symetrycznie w górnych i dolnych partiach boków ornatu. Na każdej z nich ukazany został lejący orzeł, skierowany ku scenie centralnej, który w szponach trzyma odcięte części ciała świętego. W górnym lewym polu orzeł unosi serce, w prawym, ucięte dłonie, w dolnym lewym niesie stopy męczennika, a w prawym głowę świętego biskupa. Wolne miejsca między scenami wypełnia bogaty, harmonijnie skomponowany ornament złożony z motywów rocaille i kwiatów. Jak wynika ze wspomnianego kontraktu, biskup Załuski pośpieszał Glaize’a, aby szybko zakończył pracę nad ornatem „depentu avec differentes dessains”. Nie wiadomo jednak czy biskup przed śmiercią zdążył jeszcze zobaczyć tę niezwykłą szatę będącą wspólnym dziełem Tadeusza Kuntze i François Glaize. Ornat był ostatnią szatą liturgiczną utkaną przez tapisera dla biskupa, która zamyka serię czternastu do dziś zachowanych tego rodzaju niezwykłych szat.

Znakomitymi pracami duetu artystów są od wielu lat bardzo wysoko cenione przez historyków sztuki antependia. Zaprojektowane zostały one w ten sposób, iż kompozycja każdej tkaniny oparta jest na takim samym motywie obudowy architektonicznej mensy ołtarzowej, która ma być wykonana z żyłkowanego, kolorowego marmuru. Na tym tle widoczne są

owalne medaliony, naśladujące relief w złożonym brązie, ukazujące sceny z życia i męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Każdy medalion podtrzymywany jest przez dwa, nadzwyczaj ekspresyjnie oddane białe orły, których dynamiczne sylwetki kontrastują z „kamiennym” tłem. Już w 1904 roku, pisząc o antependiach Leonard Lepsi podkreślił, że białe orły są „przepysznie modelowane”. Kuntzego, jak się wydaje, mogły zainspirować umieszczone w ołtarzu św. Stanisława Biskupa, bardzo podobne, rzeźbione w alabastrze orły, dzieło Jana Jerzego Lehnerta, wykonane w latach 1745–1746 w kościele Paulinów na Skalce w Krakowie. Należy zauważyć, że malarz bez wątpienia musiał dobrze znać ten kościół, gdyż do jego ołtarza głównego w 1758 roku namalował wielki obraz ukazujący Św. Michała Archanioła. Najszersze antependium (o ponad pół metra szersze od pozostałych) obrazuje najbardziej dramatyczną scenę *Śmierć św. Stanisława na Skalce*. Ono jedno opatrzone jest datą „1758”. Pozostałe antependia przeznaczone do ołtarzy bocznych ukazują: *Wskrzeszenie Piotrowina*, *Świadczenie przed królem*, *Zwłoki Świętego strzeżone przez orły* i *Pogrzeb św. Stanisława*. Niezwykła oryginalność tej serii tkanin polega na tym, że tworzą one jednolity pod względem tematycznym i stylistycznym zespół, śmiało można powiedzieć unikalny w skali europejskiej, który wybitny niemiecki znawca tapiserii Heinrich Göbel, określił jako „wielkie osiągnięcie w dziedzinie tkactwa obrazowego”.

Reasumując należy stwierdzić, że prace olejne Tadeusza Kuntze przedstawiające życie i śmierć św. Stanisława, jak i niezachowane rysunki, może nie miały bezpośredniego wpływu na kompozycje do kartonów, dzięki którym Glaize wykonał zaprezentowany ornat i antependia, to jednak wyraźne podobieństwo między tymi dwiema grupami prac – to znaczy obrazami i tapiseriami – są jak najbardziej do-

strzegalne, czasem wręcz wyraźne. Wymienione tu prace malarskie, poprzedzające projekty tapiserii, są dowodem na to, że artysta dobrze poznał życiorys męczennika i był znakomicie przygotowany do zaprojektowania tak niespotykanego, złożonego z tylu elementów zespołu tkanin. Największe zbieżności widać w kompozycji i sposobie ukazania postaci w płótnach z rzymskiego kościoła San Stanislao obrazujących wskrzeszenie Piotrowina i w antependium z medalionem ukazującym tę scenę. Inspiracje własnymi, wcześniejszymi kompozycjami malarskimi są zauważalne w tapiseriach projektowanych przez Kuntzego. Obecnie barwy tkanin są nieco wyblakłe i szukanie podobieństw między pracami malarskimi a kompozycjami na tapiseriach jest utrudnione. Jednak przy starannym oglądzie staje się możliwe.

Z aktualnego stanu badań wynika, że po stworzeniu kartonów do zespołu tapiserii kościoła San Stanislao w Rzymie, Tadeusz Kuntze nie wykonał już nigdy później tego typu prac.

Po powstaniu listopadowym kościół polski bezprawnie zajęły władze rosyjskie. W latach 1864–1868 administratorem kościoła był emerytowany dyrektor baletu carskiego. Księża polscy nie mieli prawa odprawiać mszy świętych. W tym czasie najpewniej, cenne przedmioty z kościoła, w tym omawiane tapiserie, z polecenia władz carskich znalazły się u antykwariuszy. W Hamburgu, około 1896 roku nabył tkaniny książę Władysław Czartoryski i przekazał do Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. W miejsce sprzedanych antependiów dopiero po odzyskaniu niepodległości, zaistniała możliwość wykonania nowych. W latach 1934–1935 zespół marmurowych antependiów zaprojektowanych przez Antoniego Madeyskiego zajął miejsce tapiserii autorstwa Kuntze i Glaize'a. Nie wiadomo natomiast zupełnie, kiedy wspomniany wspaniały wyżej ornat z tapiserii trafił na kontynent ame-



rykański i w jaki sposób znalazł się w kolekcji Archer M. Huntington (1871–1955), który zapewne w 1934 roku przekazał szatę do The Fine Arts Museum w San Francisco.

Tadeusz Kuntze zmarł w Rzymie w 1793 r. W Wiecznym Mieście oraz w licznych kościołach i pałacach na terenie Lacjum (m. in. w Soriano nel Cimino – chiesa della SS. Trinità, Frascati – Palazzo Vescovile, Ariccia – locanda Martorelli, Bracciano – chiesa di Santa Maria Novella) pozostawił wiele znakomitych prac. W Italii podpisywał się patriotycznie brzmiącym imieniem „Taddeo Polacco”. Pochowany został w rzymskiej bazylice Sant'Andrea delle Fratte, w pobliżu Placu Hiszpańskiego, o czym niestety nie informuje dotąd żadna tablica, na którą ten bardzo utalentowany artysta niewątpliwie zasłużył.

Pierwsza konferencja jemu poświęcona: „Tra rococò e classicismo: Tadeusz Kuntze tra Roma e Soriano nel Cimino” odbyła się w Instytucie Polskim w Rzymie 15 marca bieżącego roku. Drugi dzień natomiast był wyjazdowy i prelekcje zaprezentowano w malowniczym Soriano nel Cimino. Naukowe spotkanie miało na celu przypomnienie postaci, zaktywizowanie środowisk badaczy i stworzenie impulsów do podjęcia dalszych pogłębionych poszukiwań naukowych, które pozwolą na lepsze poznanie życiorysu i twórczości tego tak ważnego zarówno dla Polaków jak i Włochów, a także dla Hiszpanów malarza.

Bibliografia:

- Barok Księstwa Łowickiego. Wystawa ze zbiorów Bazyliki Katedralnej i Muzeum Diecezjalnego w Łowiczu, Łowicz 2018.
- Bender Agnieszka, *Les cartons de tapisserie de Rome de Tadeusz Kuntze* [w:] *Atti dell'Accademia Polacca*, vol. VI, 2017, Roma 2018, s. 187–197
- Bender Agnieszka, *Tapiserie w dawnej Rzeczypospolitej*, Lublin 2004.
- Petrucci Francesco, *Tadeusz Kuntze, detto "Taddeo Polacco", tra Roma, i Colli Albani e il Lazio*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LXXXIII:2021, nr 2, s. 351–375.
- Skrabski Józef, *Kościół polski w Rzymie: tożsamość i reprezentacja w perspektywie sztuki*, Kraków 2021.
- Sobczyńska-Szczepańska Mirosława, *The Paintings by Thaddäus Kuntz (Kuntze) from Kock and Lutsk*, „Artibus et Historiae”, LXXXIV, 2021, s. 247–264.
- Szparkowska Kamila, *Tadeusz Kuntze, il Taddeo polaco, el gran pintor europeo del siglo XVIII y sus conexiones con España*, tesis doctoral, Universidad Complutense de Madrid, Facultad de Geografía e Historia, Departamento de Historia del Arte III, directora A. M. Arias de Cossío, Madrid 2015–2017.
- https://www.uffizi.it/news/autoritratti_uffizi (dostęp 2. 10. 2023)
- <https://www.classicult.it/en/the-self-portraits-rooms-at-the-uffizi-galleries/> (dostęp 2. 10. 2023)

Kopernik w Rzymie

Ks. Waldemar Turek / Family News Service

Słońce stoi, ziemia się porusza” – przypomina rzymianom i turystom pomnik Mikołaja Kopernika w pobliżu Schodów Hiszpańskich. Słynny astronom odwiedził Rzym i wygłosił tu serię wykładów. Na spacer jego śladami po Wiecznym Mieście zabiera nas ks. Waldemar Turek, filolog i patrol, kierownik Sekcji Łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

Kopernik kształcił się najpierw w Bolonii (od 1496 r.), następnie w Padwie (od 1501 r.), a doktorat z prawa uzyskał w Ferrarze (w 1503 r.). Jego pobyt we Włoszech zdecydowanie rzadziej kojarzy się więc z Rzymem.

Znawcy tematu nie mają wątpliwości, że genialny astronom odwiedził także Wieczne Miasto. Jednak ten pobyt wiąże się z wieloma pytaniami, które do dzisiaj nie doczekały się jednoznacznych odpowiedzi. Wątpliwości dotyczą zresztą podstawowych okoliczności, takich jak dokładny czas i miejsce pobytu astronoma w Rzymie, jego spotkania prywatne i z przedstawicielami Kościoła, w tym z papieżem Aleksandrem VI i przyszłym papieżem Pawłem III, a także wykłady z matematyki i astronomii.

Nie zamierzam tutaj zajmować się szczegółowo tymi kwestiami; raczej chciałbym podać kilka ogólnych danych w odniesieniu do czasu spędzonego przez Kopernika w Wiecznym Mieście, pozostałych po nim pamiątek i poświęconych mu dzieł sztuki.

Wśród pielgrzymów

Do Rzymu przybył Mikołaj ze swoim bratem Andrzejem najprawdopodobniej wiosną 1500 r. i przebywał tutaj około dziesięciu miesięcy. Można przypuszczać, że głównym, choć nie jedynym, motywem podróży z Bolonii do Wiecznego Miasta, był Rok Jubileuszowy 1500, ogłoszony i obchodzony pod przewodnictwem papieża Aleksandra VI. Rzym liczył wtedy niewiele więcej niż... 50 tys. mieszkańców, w co dzisiaj trudno doprawdy uwierzyć, a do miasta ciągnęły rzesze pielgrzymów z całej

Europy. Wedle niektórych przekazów Kopernikowie mieli uczestniczyć we Mszy świętej sprawowanej owego roku przez wspomnianego papieża w Niedzielę Wielkanocną, z udziałem ok. 200 tys. wiernych.

Jest możliwe, że Mikołaj odbył praktykę w kurii rzymskiej oraz wygłosił w Wiecznym Mieście jakieś wykłady z matematyki i astronomii, na które miało uczęszczać znaczne grono profesorów i studentów. Niestety, nie dysponujemy szczegółowymi świadectwami, które pozwoliłyby nam ustalić dokładne okoliczności tych prelekcji.

Wiadomo natomiast, że podczas pobytu w Rzymie bracia Kopernikowie korzystali z pomocy dziekana warmińskiego Bernarda Scultetiego, notariusza Roty Rzymskiej. To on właśnie mógł ułatwić Kopernikowi wygłoszenie wykładów z dyscyplin, które studiował. Mogły one mieć miejsce w pałacu Farnese albo na rzymskim uniwersytecie La Sapienza.

Warto na marginesie zaznaczyć, że kilka wieków później, dokładnie w 1873 r., czyli w czterechsetną rocznicę urodzin Kopernika, Wojciech Gerson namalował obraz zatytułowany „Mikołaj Kopernik wykładający matematykę w Rzymie”. Dzieło, które pierwotnie było prezentowane w Sankt Petersburgu, nie zachowało się do naszych czasów; dysponujemy jedynie jego szkicem. Malarz przedstawił na nim wybitnych przedstawicieli włoskiego renesansu, m.in. Leonarda da Vinci i Michała Anioła, a także samego papieża Aleksandra VI, słuchających Kopernika. Obraz Gersona, mimo że odnosi się

do historycznego pobytu Kopernika w Rzymie, jest w części owocem fantazji autora.

Niefortunne muzeum

W zupełnie inny sposób niż płótno Gersona w świat Kopernika przebywającego w Rzymie przenosi nas Muzeum Kopernikańskie.

Znajduje się ono w rzymskiej dzielnicy Monte Mario, górującej nad Wiecznym Miastem. Jego idea narodziła się przy okazji obchodów czterechsetlecia urodzin astronoma, czyli w 1873 r., a główne eksponaty pochodziły z przebogatej kolekcji Artura Wołyńskiego, zawierającej wiele ksiąg, broszur, medali, obrazów i płaskorzeźb, monet, rzeźb marmurowych, instrumentów naukowych, mebli i gablot, związanych bezpośrednio bądź pośrednio z działalnością wielkiego astronoma.

Jednak rzymskie Muzeum Astronomiczne i Kopernikańskie, bo taka jest jego pełna nazwa, nie miało i do dzisiaj nie ma szczęścia. Zorganizowane najpierw zupełnie w centrum Rzymu, w tzw. Obserwatorium Collegio Romano, posiadało w swoich zbiorach nie tylko wspomniane już eksponaty, ale także pierwsze i drugie wydanie słynnego dzieła „De revolutionibus orbium coelestium”, jak też szereg przyrządów do pomiaru czasu i przestrzeni. W 1938 r. zostało przeniesione na wspomniane Monte Mario, do Villa Mellini, i połączone w tym samym kompleksie z rzymskim obserwatorium astronomicznym. Jednakże już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku było zamknięte, oficjalnie z przyczyn technicznych (pęknięcie ściany). Na okres remontu znaczną część zbiorów przewieziono do podrzymskiej miejscowości Monte Porzio Catone.

Trzeba było wielu zabiegów, zwłaszcza ze strony włoskiego astrofizyka Maksyma Cimino i polskiego

jezuity ks. Tomasza Rostworowskiego, aby zostało otwarte w 1973 r., czyli w pięćsetną rocznicę urodzin polskiego astronoma.

Ponowne zamknięcie muzeum nastąpiło już w 2000 r., też z uwagi na konieczne remonty. Kiedy trzy lata później powstała idea, aby przenieść je całkowicie do Monte Porzio Catone, zaczęły mocno protestować w Rzymie zarówno niektóre środowiska włoskie, jak i polskie. Osiągnięto kompromis: najstarsze obiekty, dokumenty i aparaty pozostały w Rzymie, natomiast część kolekcji obejmująca eksponaty od połowy XIX w. powędrowała do Monte Porzio Catone.

Na próżno jednak dzisiaj rzymianin czy turysta z Polski może planować regularne zwiedzenie opisywanego muzeum. Oficjalne informacje podają wprawdzie numery telefonów, aby zapisać się na zwiedzanie grupowe z przewodnikiem, ale nie jest to takie proste. Piszący te słowa poczynił spore starania w tym celu i wszystkie okazały się bezskuteczne.

Copernicus Polonus

O Koperniku przypomniano rzymianom, jak też odwiedzającym Wieczne Miasto pielgrzymom i turystom, w ramach obchodów polskiego Millennium. 15 grudnia 1966 r. została tutaj otwarta „Wystawa eksponatów kopernikańskich”, pochodzących ze wspomnianego muzeum na Monte Mario. Miała ona miejsce w zabytkowej Villa Farnesina na Zatybrzu, własności prestiżowej Akademii Nauk Lincei, dekorowanej swego czasu przez wybitnych malarzy włoskich z Raffaello Sanzio na czele (...)

Na zakończenie krótkiej wędrowki po Rzymie śladami wielkiego astronoma polskiego proponuję zajrzeć na dziedziniec kościoła księży zmarłych przy Via Sebastiano 1, blisko placu Hiszpańskiego. Znajduje się tu pomnik Mikołaja odsłonięty w 1873 r., w czterechsetną rocznicę jego urodzin. Jest to dzieło wybitnego rzeźbiarza Tomasza Oskara Sosnowskiego (1810–1886). Sosnowski, którego dzieła można

podziwiać m.in. w kościołach Warszawy, Krakowa, Poznania, Rzymu, a nawet Jerozolimy, nawiązywał w swojej twórczości z jednej strony do antyku, stąd jego rzeźby odznaczają się klasycystyczną formą, z drugiej zaś do głównych idei romantyzmu, co doskonale widać w interesującej nas dwumetrowej rzeźbie z białego marmuru. Ukazuje ona stojącego Kopernika, ubranego w długą szatę i płaszcz z kołnierzem, o spokojnej, zamyślanej twarzy, z długimi włosami. Swoją lewą rękę opiera na rozłożonej księdze (*De revolutionibus?*), prawą zaś dotyka serca. Pod księgą dostrzegamy rozwijające się kartony z łacińskim napisem *Sol stat, terra movetur*, czyli „Słońce stoi, ziemia się porusza”. Na cokole pomnika umieszczono napis: *Nicolaus Copernicus Polonus*. Warto dodać, że fundatorem pomnika był... jego autor.

Autor dziękuje p. Agacie Rola-Bruni oraz br. Marcinowi Mosakowskiemu za pomoc w zbieraniu materiałów do napisania artykułu.

AKTUALNOŚCI – WYSTAWY – NAGRODY

Koncert z okazji polskiego Święta Niepodległości odbył się we Florencji

Nadzwyczajny koncert z okazji polskiego Święta Niepodległości odbył się w sobotę we Florencji. Wydarzenie zorganizował Konsulat Honorowy RP w stolicy Toskanii we współpracy z Ambasadą Polską we Włoszech.

Florencja jest w tym roku miejscem ważnych wydarzeń z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W Teatrze Niccolini, którego początki sięgają XVII wieku, tuż przy majestatycznej katedrze wystąpili śpie-

wak **Stanisław Daniel Kotliński** z Gdańska, świętujący 40-lecie pracy artystycznej i pianista oraz dyrygent **Marco Balderi**. Wykonali między innymi kompozycje Fryderyka Chopina, Giuseppe Verdiego, Giacomo Pucciniego; zabrzmiała też słynna pieśń „Parlami d’amore Mariu”.

Polsko-włoski wieczór rozpoczęła minuty ciszy w hołdzie ofiarom niedawnej powodzi w Toskanii. Także ambasador RP we Włoszech **Anna Maria Anders** w swoim wystąpieniu oddała hołd ofiarom. „Polski przykład pokazuje, że wolność jest jedną z najważniejszych wartości”, powiedziała także ambasador. Zwróciła uwagę na solidarność i szczególne więzy polsko-włoskie i przypomniała o udziale 2 Korpusu Polskiego w wyzwaniu Włoch.

Obecny był i oklaskiwany **prezydent Przemysła Wojciech Bakun**, który w sobotę w południe otrzymał we Florencji w historycznym Palazzo Vecchio, siedzibie władz miasta nagrodę – Tarczę Świętego Marcina za niesienie pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Przed kon-



certem na jego ręce przekazano nagrodę miasta Florencji dla Przemyśla.

Prezydent Bakun podkreślał, że od samego początku w Przemyślu obecne były też włoskie organizacje i wolontariusze.

Na koncert przybyli liczni przedstawiciele Polonii z Toskanii i innych regionów, włoscy przyjaciele Polski.

Był konsul honorowy we Florencji **Stefano Barlacchi** oraz ksiądz **Zenon Hanas**, przełożony generalny księży pallotynów z Rzymu.

Obecne były ponadto przedstawicielki wspólnoty ukraińskiej, które znalazły schronienie w Toskanii.

Z Florencji Sylwia Wysocka (PAP)

Prezydent Przemyśla nagrodzony we Florencji za pomoc ludności Ukrainy

Prezydent Przemyśla **Wojciech Bakun** został nagrodzony w sobotę 11 listopada 2023 we Florencji za solidarność i pomoc okazywaną Ukrainie i jej ludności podczas 20 miesięcy wojny. Ceremonia wręczenia nagrody odbyła się w historycznym Palazzo Vecchio, gdzie znajduje się siedziba władz miasta. W słynnym Salonie del Cinquecento prezydent Bakun otrzymał Tarczę Świętego Marcina, który jest uważany za uosobienie niesienia pomocy potrzebującym. Nagroda przyznawana jest od 40 lat przez Instytut Tarcz Świętego Marcina osobom, które szczególnie wyróżniły się gestami wielkoduszności i solidarności.

W obchodzoną w sobotę uroczystość Świętego Marcina na ceremonii wręczenia Tarcz w Palazzo Vecchio zgromadzili się przedstawiciele lokalnych władz i korpusu dyplomatycznego z ambasador RP we Włoszech **Anną Marią Anders** oraz reprezentanci włoskich służb mundurowych.

Prezydent Przemyśla powiedział PAP: „Miejsce, w którym zorganizowano uroczystość, jest tak piękne i tak przepełnione historią, że wręcz przytłacza swoją wielkością i to w nadzwyczajny sposób podkreśla rangę tego wydarzenia. Jestem pod ogromnym wrażeniem”.

„Ta nagroda jest nie tylko dla całej społeczności naszego miasta, ale dla całej wspólnoty międzynarodowej,

bo w trudnym okresie wojny i kryzysu uchodźczego Przemyśl stał się miastem frontowym, centrum pomocy, do którego przyjechał praktycznie cały świat”- dodał Wojciech Bakun. I podkreślił: „Przyjechały też do nas tysiące Włochów, współpracowaliśmy z włoską Obroną Cywilną, z żandarmerią”. „Włosi pracowali u nas w centrum pomocy. Przemyśl stał się epicentrum światowego wolontariatu. Ta nagroda jest dla wszystkich dobrych ludzi, którzy w chwili kiedy trzeba, potrafią stanąć po dobrej stronie i wspólnie zmobilizować się i pomagać”- zaznaczył prezydent miasta.

Anna Maria Anders w rozmowie z PAP zauważyła: “Ta nagroda to wielka rzecz, bo to wyraz uznania dla Polaków za to, co zrobili, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę”. „Przemyśl okazał się naprawdę fantastycznym miastem i wzbudził podziw całego świata”- oświadczyła polska ambasador. Wyraziła radość, że prezydent Przemyśla został nagrodzony w polskie Święto Niepodległości.

Florencja jest w tym roku miejscem obchodów tego dnia, zorganizowanych przez polską ambasadę. Po południu w Teatrze Niccolini odbędzie się koncert z okazji Święta 11 listopada.

Z Florencji Sylwia Wysocka (PAP)

Inauguracja nowej części Muzeum Dwóch Wojen Światowych w Loro Piceno: sekcja poświęcona „2. Korpusowi Polskiemu”

Muzeum Dwóch Wojen Światowych w miasteczku Loro Piceno (MC) istnieje od 1999 roku. 16 listopada 2023 r. dzięki determinacji i pasji kolekcjonera **Luca Cimarosa**, Muzeum to otworzyło nowe skrzydło zadedykowane „2. Korpusowi Polskiemu”. Sekcja ta powstała dzięki hojności i kompetencjom Cimarosa, rodziny Mosiewiczów i innych kolekcjonerów i jest prawdopodobnie jedynym takim skarbem historii wojskowości we Włoszech.

Na uroczystość inauguracji przybyła Ambasador Polski we Włoszech **Anna Maria Anders**, córka generała Wła-

dyśława Andersa, dowódcy 2. Polskiego Korpusu. Nie zabrakło Konsula Honorowego RP z Ankony **Cristiny Gorajskiej Visconti**, również córki żołnierza 2. Korpusu Polskiego, por. Bolesława Gorajskiego. Obecni byli także burmistrz Loro Piceno, **Robertino Paoloni** oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z terytorium. W wydarzeniu wzięli udział również przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych z Marche i innych regionów Włoch, m.in. **Stowarzyszenia Włosko-Polskiego Nowego w Marche, Stowarzyszenia Rodzin Kombatantów Polskich we Włoszech, Stowarzyszenia Polonia z Ce-**



seny oraz **ANCR MC – Stowarzyszenia Kombatantów i Weteranów z Maceraty**, platformy społecznej **Polovers** oraz przedstawiciele **Szkoły Języka i Kultury Polskiej “Anders”** ze swym poczem sztandarowym.

Burmistrz Loro Piceno, **Robertino Paoloni**, podkreślił wagę tej wyjątkowej przyjaźni między Włochami a Polską. Głęboka więź, jaka dziś łączy Polskę i Region Marche, bez poświęceń polskich żołnierzy nie byłaby możliwa.

Wspomnienie przez **Ambasador Anders** bohaterских czynów ojca i krótki życiorys matki poruszyło serca wszystkich obecnych, wywołując chwile wzruszenia wśród zgromadzonej publiczności.

Historyk Maria Radożycka-Paoletti, wiceprezes AIPNM, w swej interesującej i bogato ilustrowanej prezentacji przedstawiła zebrany to wielorakie grono „żołnierzy Andersa” i ich burzliwe powikłane dzieje. W 2. Korpusie służyli bowiem mężczyźni i kobiety, ludzie starzy i młodzi, ludzie o różnym wykształceniu, narodowości, wyznaniu i pochodzeniu społecznym, połączeni wspólnym pragnieniem wyzwolenia Polski i powrotu do wolnej, niepodległej Ojczyzny i kierowani tym ideałem zdolni byli do najwyższych poświęceń.

Chwilą zadumy przyjęto odczytanie artykułu napisanego w okresie Bożego Narodzenia 1945 roku przez Włocha Pietro Santini z Loro Piceno p.t. „Na mszy z Polakami”; tekst, który stanowi prawdziwy akt solidarności i człowieczeństwa. Na zakończenie były zastępca burmistrza Ankony, **Paolo Sediari**, za swe zasługi w krzewieniu pamię-

ci o 2. Korpusie Polskim, odznaczony został Honorową Odznaką „Bene Merito”, wręczoną mu przez Ambasador Anders w imieniu Ministra Spraw Zagranicznych.

Następnie, po odśpiewaniu dwóch hymnów narodowych, polskiego i włoskiego, przez barytona **Gianluca Ercoli**, nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi przed wejściem do Muzeum, czego dokonał proboszcz Loro Piceno, Don **Quinto Paoloni**, który udzielił zebrany swego błogosławieństwa.

Luca Cimarosa z dumą i przejęciem oprowadził córkę generała Andersa po Muzeum, które teraz może się poszczycić unikalną kolekcją oryginalnych eksponatów, mundurów, flag i broni 2. Korpusu – prawdziwych świadectw tego okresu historii. Luca Cimarosa, oprócz pełnienia roli kuratora Muzeum, był siłą napędową tej inicjatywy, udostępniając swoją obszerną osobistą kolekcję oryginalnych artefaktów. Dzień zakończył się poczęstunkiem w pobliskiej winnicy **Tenuta Murola**, która należy do potomków polskiego pułkownika **Antoniego Mosiewicza**, byłego żołnierza 2. Korpusu i uczestnika bitwy o Monte Cassino, który po wojnie osiadł właśnie w Loro Piceno i tutaj został pochowany kilka lat temu. Wiele przedmiotów zostało przekazanych do Muzeum przez rodzinę polskiego pułkownika i wzbogaciło ekspozycję. Potomkowie Mosiewicza czynnie wspierali też prace zmierzające do otwarcia tej sekcji Muzeum.

Anna Traczewska

Polonijny piknik w Rzymie z okazji Święta Niepodległości

Polonijny piknik z okazji Święta Niepodległości odbył się w piątek w Rzymie. Udział w nim wzięła delegacja województwa lubelskiego, która zaprezentowała atrakcje i bogactwa naturalne, kulturowe oraz turystyczne i kulinarne tego regionu.

Spotkanie zorganizowała ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej. Na piknik w domu generalnym sióstr nazaretanek w Wiecznym Mieście przybył Zdzisław Szwed

z zarządu województwa lubelskiego, obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem RP przy Stolicy Apostolskiej Adamem Kwiatkowskim oraz polskiego duchowieństwa.

Podczas prezentacji, której towarzyszyła duża wystawa fotograficzna, przypomniano, że lubelskie jest jednym z najstarszych województw Polski, a jego historia obejmująca 550 lat obfitowała w ważne wydarzenia. Jednym

z najbardziej doniosłych było zawarcie w 1569 roku w Lublinie Unii między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim.

Zwrócono uwagę na historyczne bogactwo renesansowego Zamościa wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Przedstawiony został także Kazimierz Dolny, uwielbiany przez malarzy, artystów i fotografów.

„Ambasada Polskich Naukowców” w Rzymie

9 lutego, w przededniu Dnia Kobiet w Nauce (11 lutego) i kilka dni przez **Dniem Nauki Polskiej** (19 lutego – urodziny Mikołaja Kopernika) w Ambasadzie RP w Rzymie odbyło się spotkanie z polskimi naukowcami, pracującymi we Włoszech lub przebywającymi w Italii na dłuższych stażach badawczych.

W gościnnych progach Ambasady spotkanie zorganizowała **Stacja Polskiej Akademii Nauk w Rzymie**. Poza naukowcami z Pizy, Perugii, Rzymu, w spotkaniu wzięli udział także doktoranci z Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji (EUI). Co istotne, bieżący rok jest rokiem polskiego przewodnictwa w Wysokiej Radzie EUI.

Zgromadzeni mieli możliwość obejrzenia filmu krótkometrażowego „Maria Skłodowska-Curie we Włoszech w poszukiwaniu radu”, poświęconego trwającej 3 tygodnie wizycie noblistki w Italii oraz posłuchać interesującego wykładu **prof. Janette Lucejko** „Zastosowanie chemii w konserwacji i poznawaniu dziedzictwa kulturowego”. Pani Profesor Lucejko jest zatrudniona w Dipartimento di Chimica e Chimica Industriale Uniwersytetu w Pizie i od wielu lat współpracuje z polskimi jednostkami i uniwersytetami (m.in. z Instytutem Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutem Genetyki Roślin, Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN, Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu czy Muzeum Archeologicznym w Biskupinie). Wśród licznych projektów Pani Profesor warto wspomnieć o badaniach pozostałości obecnych w ceramice różnych typów i wieków, z których można czerpać wiedzę na temat odżywiania i rytuałów stołowych, jak również rytuałów religijnych starożytnych ludów, czy wymiany handlowej minionych cywilizacji (materiałów organicznych uzyskanych w związku ze znaleziskami archeologicznymi, takich jak żywice naturalne, woski, materiały białkowe i bitumiczne lipidy i gумы itp.).

Poza uroczystym powitaniem zgromadzonych przez Panią Ambasador **Annę Marię Anders**, naukowcy dowiedzieli się także o działaniach Stacji PAN podjętych w ubiegłym roku oraz zaplanowanych na rok bieżący. Dyrektor Stacji, **Agnieszka Stefaniak-Hrycko** opowiedziała o konferencjach z zakresu nauk przyrodniczych, ścisłych,

Województwo lubelskie to także dwa parki narodowe: Poleski i Roztoczański oraz 17 parków krajobrazowych i, jak zaznaczono, liczne ważne wydarzenia, w tym Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym, Dni Konia Arabskiego Pride of Poland w Janowie Podlaskim.

Z Rzymu Sylwia Wysocka (PAP)



FOT. STACJA PAN W RZYMIE

o Ziemi, ale też humanistycznych i społecznych. Zainteresowani naukowcy zostali zaproszeni do współpracy: organizacji konferencji w Stacji, publikowania w stacyjnej serii *Conferenze* oraz popularyzowania uprawianej przez nich nauki.

Odbyła się także dyskusja dotycząca pracy naukowej we Włoszech, współpracy polsko-włoskiej, możliwości zdobywania grantów w Polsce i we Włoszech. Ze względu na dość liczną reprezentację doktorantów z florenckiego EUI, część dyskusji dotyczyła kwestii istotnych dla doktorantów.

Rzymska Stacja w bieżącym roku po raz drugi zorganizowała spotkanie w Ambasadzie RP z polskimi naukowcami. Jej dyrekcja ma nadzieję, że uda się wpisać to wydarzenie do kalendarzy: Ambasady, Stacji, a przede wszystkim naukowców pracujących we Włoszech: od Palermo po Mediolan.

Film o Marii Skłodowskiej-Curie we Włoszech można obejrzeć na YouTube Polskiej Akademii Nauk w polskiej, włoskiej i angielskiej wersji językowej (zob. artykuł o podróży Marie Curie Skłodowskiej do Włoch w niniejszym Biuletynie).

Agnieszka Stefaniak-Hrycko
(Stacja PAN w Rzymie)

Anna Maria Anders, ambasador Polski we Włoszech, laureatką „Premio Donna” nagrody przyznanej przez Lions Club Civitanova Marche Cluana

Podczas Charter Night, czyli jubileuszowej uroczystości powstania Klubu Lions Cluana z Civitanova Marche, ambasador RP Anna Maria Anders otrzymała prestiżową nagrodę w uznaniu swojej służby dla pokoju.

Ceremonia została zainaugurowana przez past gubernatora i prezes klubu Lions **Giulię Bascioni Brattini** w Sali Rady Miejskiej w Civitanova Marche. Obecni byli arcybiskup prałat Loreto **Fabio Dal Cin**, prof. **Gerardo Villanacci** przewodniczący Naczelnej Rady Dziedzictwa Kulturowego i Krajobrazowego, **Cristina Gorajski Visconti** Konsul Honorowy RP w Ankonie, wiceburmistrz m. Civitanova Marche **Fausto Troiani**, burmistrz Loro Piceo **Robertino Paoloni**, burmistrz Offagna **Ezio Capitani**. Obecna była też liczna reprezentacja władz i zaprzyjaźnionych Klubów Lions, reprezentacja włoskich Stowarzyszeń Kombatantów i Weteranów Wojennych, a przede wszystkim przedstawiciele lokalnej Polonii, Stowarzyszenia Włosko-Polskiego Nowego w Marche, Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders” oraz Polovers.

Tuż po powitaniach i części oficjalnej oddano głos gościom zebranych wokół „okrągłego stołu”, którego celem była dyskusja na temat: „Rola kobiet – międzynarodowość i pokój”. Jako pierwszy zabrał głos wieloletni przyjaciel włoskiej Polonii w Marche arcybiskup prałat Loreto **Fabio Dal Cin**, a po nim prof. **Gerardo Villanacci**. Obaj prelegenci podkreślili wagę roli kobiet w budowaniu pokoju, identyfikując zarówno wyzwania, jak i możliwości związane z ich zaangażowaniem na arenie międzynarodowej. Konsul Honorowy **Cristina Gorajski Visconti** przybliżyła postać laureatki nagrody, jej bogaty życiorys, ale i długoletnią przyjaźń z Włochami oraz liczne wizyty



w prowincji Macerata. Jako ostatnia przejęła mikrofon sama nagrodzona, Ambasador **Anna Maria Anders**, która jest 34. laureatką, ale zarazem też i pierwszą cudzoziemką otrzymującą tę statuetkę.

„Jestem zaszczycona, że otrzymuję ten tytuł właśnie tutaj, bo nie czuję się tu obca. – podkreśliła Anders – Czuję się Włoszką. Jestem zaszczycona otrzymać tutaj, w Civitanova, Nagrodę Kobiety 2024 za pokój.” Zapewniła, że jako córka **generała Władysława Andersa**, który walczył o pokój, z dumą kontynuuje jak tylko może, utrzymanie pamięci swego ojca i polskich żołnierzy, którzy pragnęli wolności nie tylko dla Polski i Włoch, ale i dla całego świata.

Po wysłuchaniu uzasadnienia, odczytanego przez prezesa **Giulię Bascioni**, w obecności rodaków, a także i potomków polskich żołnierzy osiadłych w Civitanova Marche, artysta **Mauro Brattini** wręczył laureatce rzeźbę-nagrodę. Nie mogło zabraknąć podziękowań, gratulacji i pamiątkowych zdjęć.

Anna Traczewska

II Dzień Polonii Rzymskiej

11 maja 2024 r. po raz drugi Polonia rzymska świętowała swój międzynarodowy Dzień Polonii i Polaków Za Granicą w przepięknym Sanktuarium Divino Amore, które znajduje się na obrzeżach Rzymu.

Według badań Włoskiego Urzędu Statystycznego właśnie w regionie Lacjum znajduje się największe zgromadzenie naszych rodaków we Włoszech. Inicjatorami obchodów byli: Kościół Polski św. Stanisława Męczennika w Rzymie oraz Ambasady RP przy Kwirynale i przy Stolicy Apostolskiej, do których przyłączyły



się: ZPwW, szkoły polonijne oraz liczne organizacje działające w Regionie Lacjum.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. w przepięknym Nowym Sanktuarium. Następnie, zgodnie z programem festynu, wystąpiły dzieci – od najmłodszych do najstarszych – prezentując program tak taneczny jak i recytatorski. Następnie Zespół „Czerwone Maki” odtńczył różne polskie tańce ludowe.

Poszczególne organizacje i stowarzyszenia przygotowały konkursy i zabawy, a także mecz piłki nożnej. Nie mogło też zabraknąć polskich przy-

smaków, takich jak grochówka, bigos, kielbaski z różną pierogami, no i oczywiście polskie wypieki.

W tej bardzo „polskiej” atmosferze wszyscy radośnie spędzili czas aż do godz. 19.00, w oczekiwaniu na Wielki Koncert Dzięczyny zespołu „Mała Armia Janosika”. Zespół jest złożony z 200 osób w wieku od 4 do 70 lat. Należy podkreślić nadzwyczajny poziom repertuaru

i wszystkich wykonawców. Oczywiście nie było końca bisowaniu, co może potwierdzić bardzo późna godzina zakończenia koncertu.

Ok. godz. 22.00, w tej wesołej atmosferze, rozjechaliśmy się do domów.

Urszula Stefańska-Andreini

Maria Radożycka-Paoletti laureatką Nagrody im. Macieja Płażyńskiego 2024 dla dziennikarzy mediów polonijnych

Nagrodą im. Macieja Płażyńskiego honorowana jest praca dziennikarzy i mediów służących Polonii. Przyznawana jest ona w czterech kategoriach: dziennikarz polonijny, dziennikarz krajowy piszący na tematy polonijne, dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polski oraz redakcja medium polonijnego. Powołana w 2012 roku upamiętnia postać **Macieja Płażyńskiego**, działacza opozycji antykomunistycznej, a następnie wybitnego polityka niezależnej Polski, Prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska, marszałka Sejmu w latach 1997–2001 i wicemarszałka Senatu w latach 2005–2007, zmarłego w katastrofie smoleńskiej w 2010 roku. W swej działalności publicznej Maciej Płażyński z dużym zaangażowaniem zajmował się problemami Polonii i Polaków zagranicą, a w budowie więzi między Polską a Polonią widział wielką szansę dla kraju. Najwyższym szacunkiem darzył promowanie polskości i przywiązanie do tradycji tych Polaków, którzy z różnych względów osiedlili się zagranicą. Jak zauważyli twórcy nagrody, „Maciej Płażyński uważał, że jednym z najważniejszych narzędzi w budowaniu więzi Polonii z Ojczyzną, a także integracji poszczególnych skupisk Polaków zagranicą są polonijne media”.

W tegorocznej edycji nagrodę w kategorii dziennikarz polonijny otrzymała jedna z redaktorek naszego Biuletynu **Maria Radożycka-Paoletti**, za opublikowany w zeszłorocznym numerze „Polonii Włoskiej” po polsku i po włosku artykuł „*A qualcuno piace la poesia*” – «fenomen Szyborskiej» – niezwykle sukces Wisławy Szyborskiej we Włoszech” (Polonia Włoska nr 1/2023) napisany z okazji 100-lecia urodzin polskiej noblistki i ogłoszenia roku 2023 Rokiem Wisławy Szyborskiej. Myślą przewodnią artykułu nie było napisanie kolejnego „traktatu” na temat Szyborskiej, lecz pokazanie jednego z aspektów tego tematu w kontekście relacji polsko-włoskich, a mianowicie przedstawienie twórczości poetki z punktu widzenia jej recepcji w Italii. Przedstawiając „fenomen Szyborskiej” we Włoszech, autorka pokazała nie tylko liczne i różnorodne, czasami wręcz nieoczekiwane, przejawy jej popularności w tym kraju, lecz także podjęła próbę wyjaśnienia przyczyn tego niezwykłego sukcesu poetki we Włoszech, który sprawił, że w Italii po Szyborską



FOT. ANNA REZULAK PRESS CLUB POLSKA

Laureaci Nagrody im. Macieja Płażyńskiego 2024

sięgnęli nawet ludzie, którzy zazwyczaj nie czytują poezji. Przy tej okazji autorka starała się w przystępny sposób przybliżyć Czytelnikowi postać polskiej Noblistki i wskazać mu najistotniejsze cechy i wartości jej poezji, załączając wybrane wiersze, także i we włoskim przekładzie. Jak podkreślili jurorzy konkursu, przybliżając Czytelnikom postać i poezję Szyborskiej, artykuł przyczynił się do pogłębienia znajomości polskiego dorobku kulturalnego we Włoszech.

Odbierając nagrodę w toku uroczystej ceremonii, która odbyła się **18 maja 2024 roku w Muzeum Emigracji w Gdyni**, Maria Radożycka-Paoletti podkreśliła, że uważa ją w pewnym sensie za uznanie dla swej wieloletniej działalności polonijnej we Włoszech. Działalności polonijnej, którą – nawiązując do idei, przyświecającej śp. Maciejowi Płażyńskiemu, a także jego spadkobiercom przy ustanowieniu tej nagrody – można syntetycznie określić jako „budowanie mostów”. Mostów – między samą Polonią, w celu jej większej wzajemnej integracji; większej integracji różnych pokoleń i skupisk Polaków we Włoszech, obejmujących potomków żołnierzy gen. Andersa, niekiedy już nieznających języka polskiego, przedstawicieli emigracji zarobkowej, kulturalnej, zawodowej, a także poddyktowanej różnymi motywacjami życiowymi. Mostów między przeszłością a teraźniejszością, gdyż w kraju takim jak Włochy, ta polska przeszłość jest jeszcze stale i silnie obecna i warto ją uchronić od niepamięci, przechować i przypominać. Mostów między Polakami a Włochami, wśród których przyszło nam żyć, gdyż nie chcemy stanąć we Włoszech społeczności zamkniętej w sobie i od-

izolowanej, lecz społeczność otwartą i pragniemy pokazać Włochom piękno i bogactwo naszego kraju, naszej kultury i tradycji. Wreszcie – co jest może najważniejszym celem działalności polonijnej – mostów między Polonią a krajem ojczystym, podtrzymanie tej więzi łączącej Polaków we Włoszech z Polską, przez budowanie i podtrzymywanie świadomości narodowej, podejmowanie tematów aktualnych w kraju, informowanie o tym, co się w Polsce dzieje... W to właśnie tło wplata się artykuł napisany z okazji 100-lecia urodzin polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej.

Na zakończenie swego wystąpienia laureatka nagrody wspomniała nieodżałowaną, wieloletnią, zasłużoną **redaktorkę Ewę Prządkę**, która przez wiele lat z wielkim oddaniem i poświęceniem pracowała dla naszego polonijnego periodyku „Polonia Włoska”, a także wyraziła słowa podziękowania dla dwóch koleżanek i współredaktorów czasopisma – Urszuli Stefańskiej Andreini, Prezesa Związku Polaków we Włoszech oraz Anny Traczewskiej, aktywnej wiceprezeski Forum Mediów Polonijnych.

W kategorii dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polski, Polaków i Polonii laureatem został **Martin**

Redaktorki Biuletynu Informacyjnego „Polonia Włoska” odznaczone medalami za działalność polonijną

Dnia 17 lipca 2024 roku dwie redaktorki naszego Biuletynu „Polonia Włoska”, **Maria Radożycka-Paoletti** i **Anna Traczewska Radici**, zostały odznaczone prestiżowymi medalami państwowymi: medalem „Pro Patria” i medalem „Pro Bono Poloniae”.

Uroczystej dekoracji dokonał minister Lech Parell, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w trakcie obchodów 80-lecia wyzwolenia Loreto i Ankony na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto.

Obie redaktorki poświęcają wiele własnego czasu przygotowaniu poszczególnych numerów Biuletynu i pracują na zasadzie wolontariatu, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. Odznaczenie stanowi zatem wyraz uznania za tę pracę polonijną naszych redaktorek, a zarazem prestiżowe uznanie dla naszego czasopisma polonijnego.

Dziękujemy wszystkim naszym Autorom, Współpracownikom i Czytelnikom za pomoc i wkład w przygotowanie Biuletynów.

Redakcja



Redattrici del Bollettino „Polonia Włoska” premiate per la loro attività con le prestigiose medaglie polacche

Il 17 luglio 2024, due redattrici del nostro Bollettino “Polonia Włoska”, **Maria Radożycka-Paoletti** e **Anna Traczewska Radici**, sono state decorate con le prestigiose medaglie polacche: la medaglia “Pro Patria” e la medaglia “Pro Bono Poloniae”. La

decorazione è stata effettuata dal Ministro Lech Parell, Capo dell’Ufficio per i Veterani di Guerra e le Vittime delle Repressioni Polacco, durante le celebrazioni dell’80° anniversario della liberazione di Loreto e di Ancona presso il Cimitero di Guerra Polacco di Loreto.

Entrambe le redattrici dedicano molto del loro tempo alla preparazione di ogni numero del Bollettino e lavorano su base volontaria, senza ricevere alcun compenso. Il premio è quindi un omaggio al lavoro svolto dalle nostre redattrici e allo stesso tempo un prestigioso riconoscimento per la nostra rivista.

Con l’occasione desideriamo ringraziare tutti gli Autori, i Collaboratori e i Lettori per il loro contributo alla preparazione del Bollettino.



La Redazione

EMILIA ROMANIA



**STOWARZYSZENIE RODZIN POLSKICH KOMBATANTÓW WE WŁOSZECH
ASSOCIAZIONE FAMIGLIE DEI COMBATTENTI POLACCHI IN ITALIA**

**OTTOBRE 2023
– MAGGIO 2024**

L'AFCPI continua l'impegno di mantenere viva la memoria dei valorosi Combattenti del 2° Corpo d'Armata Polacco.

Sabato 21 Ottobre Robert Lyscarz ha partecipato alle celebrazioni della Liberazione di Santa Sofia di Romagna, presso la corte comunale, alla presenza delle scuole secondarie di primo grado, del sindaco Daniele Valbonesi, di diverse associazioni, nonché di autorità civili.

Venerdì 10 Novembre – Roma – presentazione del libro: "Soldati Polacchi in Italia"- l'odissea di J.T. scritto da Michele Gianpietro. Il presidente Nowak è intervenuto ringraziandolo per una eccezionale lezione di storia e per il contributo a mantenere la memoria del 2° Corpo. Presente Agata Blaszczyk console presso l'ambasciata di Polonia a Roma.

In occasione della festa nazionale dell'indipendenza della Repubblica di Polonia Lunedì 13 Novembre, presso l'istituto dei ciechi di Milano, Robert Lyscarz, Anna Teresa Kuliczhowshi, Enzo Casadio, Bernadeta Grochowska, hanno partecipato al concerto di musiche polacche eseguite da Alina Konorska-Schmidt e Aleksander Zieliński. Presenti alla serata l'ambasciatore Anna Maria Anders, la console generale di Polonia in Milano Anna Golec Mastroianni, autorità civili e militari della Regione Lombardia.

16 Novembre presso il teatro comunale di Loro Piceno, si è tenuta l'inaugurazione della sezione dedicata al 2° Corpo Polacco presso il museo



delle 2 Guerre Mondiali. Dopo il saluto di benvenuto da parte del sindaco Robertino Paoloni, ha preso la parola l'ambasciatore di Polonia A.M. Anders e di seguito l'intervento della storica Maria Radożycka-Paoletti con il tema: "I Soldati di Anders". Presente la console onoraria di Ancona Cristina Gorajski. Dopo l'esecuzione degli inni nazionali di Polonia e Italia, Maurizio Nowak, Robert Lyscarz, Mirta Lyscarz, Anna Teresa Kuliczhowshi accompagnati dallo storico Enzo Casadio e da Bernadeta Grochowska hanno fatto visita al museo, guidati dal curatore Luca Cimarosa. La giornata si è conclusa con trasferimento presso le tenute Muro-la, di proprietà della famiglia del Col. Antoni Mosiewicz.

Il 20 Gennaio 2024 Maurizio Nowak, in occasione dell'80. anniversario della battaglia di Suio, ha partecipato allo svelamento di una targa commemorativa dedicata alla memoria di quattro valorosi commandos polacchi caduti durante l'operazione, tra loro il vice comandante della compagnia, il capitano Stanisław Wołoszowski. E' stato inoltre inaugurato un murale permanente dedicato ai Commandos Polacchi, del loro sacrificio

dimenticato. Presente la console di Polonia in Roma Agata Blaszczyk.

Il 27 Gennaio, Giornata della Memoria, R. Lyscarz e A.T. Kuliczhowshi, in rappresentanza dell'AFCPI, hanno partecipato alla cerimonia istituzionale a Forlì, presso il Parco della Resistenza, alla presenza del sindaco di Forlì G. Zattini e del prefetto.

Il giorno Giovedì 4 Aprile, nella meravigliosa cornice della sala "San Benedetto" dell'Abazia di Montecassino, si è tenuta la cerimonia di premiazione della 3 edizione del concorso "Wojtek, la mascotte che vorrei" organizzato dal centro studi di Lello Castaldi, nostro socio sostenitore, con il tema: "Il ruolo dei polacchi sul territorio di Venafrò e la storia di Wojtek". Il progetto rivolto agli alunni delle classi quinte ha l'obiettivo di tenere viva la memoria del nostro passato. E' seguita la premiazione degli studenti e dei loro insegnanti da parte del console di Polonia a Roma Bartosz Skwarczyński e dell'abate di Montecassino don Luca Fallica. Ad onorare l'evento c'erano i Bersaglieri della provincia di Isernia guidati dal presidente L. Molorni. Il nostro socio Daniel Prochowski a nome dell'associazione ha consegnato 5 targhe alle scuole che hanno partecipato al concorso.

Martedì 16 Aprile, in occasione dell'80. anniversario della battaglia



di Montecassino, la nostra associazione in collaborazione col Comando Militare Esercito di Puglia e con la partecipazione dell'ANCFARCL, ha allestito la mostra "Italiani e Polacchi popoli fratelli uniti dal sogno della libertà". L'evento è stato coordinato dal prof. Wojtek Pankiewicz, vice presidente AFCPI. L'esposizione è stata inaugurata presso la biblioteca della Camera dei Deputati a Roma. Sono intervenuti per i saluti istituzionali: sen. Roberto Marti, presidente della commissione culture del Senato, on. Andrea Caroppo, il nostro presidente M. Nowak. L'ambasciatore A.M. Anders ha rivolto un caloroso ringraziamento per l'iniziativa. Hanno illustrato la mostra il gen. Marco Lanza, dirigente naz.le ANCFARGL e il col. Arcangelo Moro, comandante Comando Militare Esercito Puglia, coordinato dal col. Lastella. Hanno presenziato all'inaugurazione Anna Kurdziel consigliera dell'ambasciata di Polonia in Roma, Ewa Nadzieja, responsabile ufficio consolare in Roma. Fra i numerosi partecipanti Urszula Stefanska Andreini presidente Associazione Generale Polacchi, prof.ssa Barbara Wojciechowska e il giornalista Piotr Kowalczyk di Polskie Radio che ha trasmesso la diretta telefonica della cerimonia in Polonia.

Il 21 Aprile, in occasione del 79. anniversario della liberazione di Bologna, da parte del 2° Corpo d'Armata Polacco, si sono svolte le commemorazioni ufficiali con la partecipazione del console di Polonia a Milano Paweł Krupka, Iwona Chełmowska consigliere presso il consolato generale di Milano. Il programma è iniziato con deposizione di corona a piazza Nettuno, a seguire porta Maggiore presso la lapide commemorativa in ricordo dell'ingresso dei militati polacchi a Bologna il 21 Aprile 1945. La Santa Messa, presso il Cimitero Militare Polacco di San Lazzaro, è stata celebrata da padre Tomasz Frączek. Il presidente Nowak ha rivolto un ringraziamento ai numerosi partecipanti, fra cui



autorità civili e militari, soprattutto ai ragazzi della scuola polacca di Bologna e agli amici delle associazioni combattentistiche locali fra cui Dario Kalama, 12. Ulani di Podolia in Italia.

Sabato 11 Maggio Robert Lyscarz è stato invitato presso il consolato in Milano per una partecipazione attiva alla festa dedicata ai bambini della Scuola Polacca. Nel suo intervento Robert ha evidenziato l'orgoglio dell'associazione a portare avanti tante iniziative.

Nell'ambito delle celebrazioni, in occasione dell'80. anniversario della battaglia di Montecassino, venerdì 17 Maggio, una numerosa delegazione di noi figli di Combattenti del 2° Corpo con a capo il presidente Nowak, ha partecipato a Piedimonte San Germano alla cerimonia, davanti al monumento dedicato al 6° Reggimento Corazzato "Bambini di Leopoli". Dopo l'esecuzione degli inni nazionali di Polonia e Italia, si sono tenuti i discorsi ufficiali da parte delle autorità con particolare omaggio ai 6 veterani presenti. Il ministro Lech Parrel, presidente dell'ufficio per i veterani e vittime di persecuzioni, ha consegnato onoreficienze e medaglie. Nell'occasione è stata conferita la medaglia "Pro Patria" al nostro socio Robert Lyscarz.

Sabato 18 Maggio presso il cimitero militare di Montecassino abbiamo partecipato alla solenne cerimonia. Avendo come cornice le 1051 bianche lapidi dei Caduti del 2° Corpo ivi sepolti è stata celebrata la Santa Messa. E' seguito l'Appello ai Caduti, molto toccante. Dopo l'intervento del capo dell'ufficio per i reduci di guerra, hanno preso la parola il presidente della Repubblica di Polonia A. Duda, poi il presidente della Repubblica Italiana



S. Mattarella. A seguito il discorso dell'ambasciatrice di Polonia A.M. Anders che, molto commossa, ha rievocato l'odissea del padre con i suoi soldati. In rappresentanza del Commonwealth era presente la duchessa di Edimburgo, Sophie.

Oltre organizzare o partecipare ad eventi abbiamo soci che si sono impegnati nella scrupolosa ricerca della storia dei loro cari. Ultimamente sono usciti 2 volumi ben leggibili:

1) "Tutto iniziò da quel finestrino" Edizioni Croce. Scritto da Ugo Rosenberg e racconta la storia di suo padre Kurt, ebreo polacco. A 20 anni venne preso dalla polizia segreta sovietica. Riuscì a fuggire dal finestrino del vagone merci che lo avrebbe portato nei gulag siberiani. Da quel momento iniziò una rocambolesca avventura attraverso Romania, Jugoslavia e Italia prima di arruolarsi nel 2° Corpo d'Armata Polacco.

2) "La storia di Julian" Idrovolante Edizioni. Scritto da Marco Rizzini nipote di Julian Demidowicz. Lo scrittore definisce questo libro "Una cronaca di sofferenza, di deportazione e di gulag". Questo ben specifica il suo trascorso simile a quello dei nostri padri. La vicenda che maggiormente commuove riguarda il padre di Julian, anche lui deportato, ma non si erano mai incontrati. Quando dalla Siberia furono trasferiti a Teheran, il padre muore. Julian venne a conoscenza del fatto tempo dopo ed era consapevole di aver fatto la guardia all'ospedale dove era stato ricoverato il padre. Non ha mai avuto l'opportunità di recarsi presso la sua tomba. Ci ha provato suo nipote Marco a cercarla.....

Robert Lyscarz

- Anna Teresa Kuliczowshi



L'Associazione imolese "Eredità e Memoria" ha realizzato nel primo semestre dell'anno in corso, con grande orgoglio e molte soddisfazioni, tante attività programmate e ha partecipato a importanti iniziative, confermando la profonda volontà di rendere costantemente concreti i suoi obiettivi fondanti ovvero la trasmissione di vicende storiche, la loro celebrazione e soprattutto la divulgazione alle giovani generazioni di valori universali umani e sociali senza i quali non può esistere una società giusta e pacifica.

Lasciatisi ormai alle spalle la complessa e faticosa fase commemorativa culminata nell'inaugurazione del Memoriale "Anders", ora, nel 2024, grazie anche alla volontà fortemente divulgativa trasmessa dalla nuova presidenza di Gianpietro Mondini, sono state realizzate interessanti attività che hanno comportato un impiego di risorse umane e materiali continuamente significativo, se si considera la ridotta entità numerica degli associati e la disponibilità finanziaria. L'Associazione ha soprattutto cercato di promuovere collaborazioni con altri Enti e di dialogare con le Istituzioni locali per presentare e realizzare un proficuo programma culturale destinato alla collettività.

La prima grande impresa è stata finanziare e raccogliere in un libro, insieme alla Redazione del periodico locale "Nuovo Diario Messaggero", il carteggio inedito dell'imolese Peppino Casadio, militare internato come molti altri nei lager nazisti dopo l'8 settembre '43. Il libro realizzato "**Voglia di ritornare a casa, voglia di vivere**", curato da Silvia Rodinò, attraverso le lettere di Peppino è la testimonianza drammatica e ricca di episodi commoventi della prigionia e della resistenza fiera dei

militari italiani internati e della loro ferma volontà di contribuire alla ricostruzione di una società libera e democratica, una volta tornati in Patria. La presentazione del libro è avvenuta a Imola il 10 aprile 2024 nella Sala del rinascimentale Palazzo Sersanti, con la partecipazione del Sindaco Dott. Marco Panieri e del Vescovo Mons. Giovanni Mosciatti e alla presenza di un folto pubblico. Ma l'intento divulgativo dell'Associazione non si è fermato alla pubblicazione del libro: essa ha pensato alle nuove generazioni, istituendo il Concorso triennale, a partire dall'autunno 2024, dal titolo "**Una resistenza senz'armi: i 600.000 NO degli internati militari italiani**", un concorso dedicato alle classi degli ultimi due anni degli istituti superiori del circondario imolese e volto a sensibilizzare i giovani, attraverso la lettura e l'analisi del libro carteggio di Casadio, su di una vicenda sconosciuta, densa di sentimenti e di ideali universali da rievocare ed attualizzare. Il Concorso è patrocinato dal Comune di Imola e dal CIDRA, il Centro Imolese di Documentazione della Resistenza.

L'Associazione ha potuto realizzare altre iniziative di ambito divulgativo, sempre grazie alla piena disponibilità e fiducia dimostrate dalle Istituzioni comunali: infatti ha ottenuto il consenso del Sindaco per l'effettuazione per la prima volta

a Imola di **due incontri pubblici**, il 20 marzo e il 10 aprile, della Rassegna di proiezioni e documenti inediti sulla sanguinosa battaglia del Senio e la liberazione dei territori limitrofi, compreso quello imolese, curati dallo scrittore Marco Dal Monte dell'Associazione "Senio River" e dal titolo "**Italian Victory 1944-45**". Al primo incontro, che ha trattato anche della liberazione di Imola da parte del II Corpo d'Armata Polacco, ha partecipato il Console di Milano, Paweł Krupka che ha espresso parole toccanti e profonde sulla solidarietà tra i due popoli, polacco e italiano, nella Storia.

L'intento educativo e divulgativo della nostra **Area scuola** ha visto invece proseguire il Progetto rivolto alle classi già realizzato negli anni precedenti: dedicato al Giardino Anders e ai suoi protagonisti ivi rappresentati nelle preziose sculture bronzee del Maestro Luigi Enzo Mattei e nei pannelli didascalici trilingue, esso è consistito in **Visite guidate del Memoriale** da parte di classi delle scuole medie e degli istituti superiori, visite illustrate dalla nostra vicepresidente Angela Riccomi e dalla nostra consigliera Adriana Campidori, con la collaborazione complementare del CIDRA. Le visite hanno dato risultati molto positivi per interesse e preparazione delle classi, tanto che si prevede, insieme al Concorso succitato, la ripresentazione alle scuole di questo



Progetto nella “Giornata territoriale della Progettazione formativa” che il Circondario Imolese organizzerà in autunno. Degna di nota è, sempre nell’ambito della divulgazione scolastica, la realizzazione da parte della professoressa Romana Capponcelli, nostra socia, di un incontro delle classi terze della Scuola Media di Castelguelfo con lo scrittore e regista **Mauro Bartoli**, autore del libro **“L’orso Wojtek”**.

Non è mancato per l’Associazione anche l’impegno di rappresentanza nelle **Celebrazioni**: dalla commemorazione nel Giardino Anders della Li-

berazione di Imola il 14 aprile, alle cerimonie celebrative della Liberazione di Bologna, svoltesi il 21 aprile presso il Cimitero Polacco di San Lazzaro e il 22 aprile con la sosta della Delegazione, alla presenza dei Consolati e dell’Amministrazione comunale, presso il Giardino Anders. Così come importanti sono state le presenze della nostra consigliera Dorota Kulawiak all’Assemblea generale delle Associazioni italo-polacche svoltasi a Roma il 16 maggio e alle celebrazioni tenute a Montecassino per l’ottantesimo anniversario della decisiva battaglia del 18 maggio 1944. Importanti que-

ste due ultime partecipazioni sia per l’apporto culturale e dialogante della nostra delegata, sia per la ricchezza di apporti ricevuti, utili per rinnovare e stimolare il futuro delle attività dell’Associazione.

E dopo la pausa estiva l’Associazione “Eredità e Memoria” si appresterà infatti a proseguire e concretizzare i programmi tracciati e alcune proposte già in essere, forte di una responsabilità verso la collettività che non può allentarsi in un presente molto complesso e problematico come quello che stiamo vivendo. ■



STOWARZYSZENIE KULTURALNE POLSKO-WŁOSKIE W PONTENURE
LUDOTEKA – SZKOŁA KWIATY POLSKIE
ASSOCIAZIONE CULTURALE ITALO-POLACCA DI PONTENURE
E LUDOTECA – SCUOLA FIORI POLACCHI



W drugim półroczu 2023 roku działalność Stowarzyszenia Kulturalnego Polsko-Włoskiego w Pontenure oraz ludoteki-szkoły Kwiaty Polskie skupiona była na edukacji i nauce języka polskiego poprzez integrację środowiska polonijnego. Z myślą o tym zorganizowaliśmy wiele ciekawych inicjatyw pod patronatem Konsulatu RP w Mediolanie skierowanych do uczniów i ich rodziców, uczestniczyliśmy w interesujących wydarzeniach, a także gościliśmy znamienite osobistości. Naukę w szkole podjęło 15 dzieci, a do grona pedagogicznego dołączyła nowa nauczycielka grupy przedszkolnej pani **Joanna Skoruś**.

W maju odbył się piknik-majówka pod hasłem „Trekking z papieżem Janem Pawłem II po Pietra Perduca” połączony z inauguracją wystawy „Karol Wojtyła na czarno-białej fotografii” autorstwa prezesa Stowarzyszenia pani **Teresy Musiał Casali**. Wystawa, zainstalowana w malowniczej scenerii *Zamku Anguissola*, została zaprezentowana z okazji 45. rocznicy pontyfikatu Papieża-Polaka, a jej otwarcia dokonali uczniowie oraz Burmistrz i urzędnicy gminy Travo poprzez przecięcie symbolicznej



wstęgi. Tego samego miesiąca zaszczyliła nas swoimi odwiedzinami Konsul Generalna **Anna Golec-Mastroianni**, która złożyła nam wizytę podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego, po czym udała się do Ratusza na spotkanie z władzami Pontenure.

W listopadzie, z okazji Roku Mikołaja Kopernika, udaliśmy się na wycieczkę do Padwy na zakończenie rozpoczętego w lutym projektu „Śladami Polaków we Włoszech” związanego z przypadającymi rocznicami:

550 lat od urodzin i 480 lat od śmierci polskiego astronoma, lekarza, prawnika, kartografa i ekonomisty. W Padwie, gdzie w latach 1501–1503 Mikołaj Kopernik studiował medycynę, mieliśmy okazję poznać wiele innych świadectw obecności Polaków: Jana Zamojskiego, Jana III Sobieskiego, Stefana Batorego, Krzysztofa Sapiehy, św. Jana Pawła II. Pobyt w Padwie był również okazją do spotkania z uczniami i rodzicami ze Szkoły Języka i Kultury AIPP oraz wspólnego świętowania Dnia Niepodległości.

Kolejnym, długo oczekiwanym zwłaszcza przez najmłodszych momentem integracji było spotkanie opłatkowe dla Polonii z okolic Piacenzy poprzedzone warsztatami bożonarodzeniowymi, podczas których przygotowaliśmy tradycyjne stroiki oraz inne ozdoby świąteczne. Nie zabrakło również odwiedzin św. Mikołaja, który obdarował dzieci wspaniałymi prezentami za bardzo dobrą naukę.

Innym podniosłym wydarzeniem w grudniu, w którym mieliśmy przyjemność wziąć udział, była uroczystość nadania obywatelstwa honorowego „ad memoriam” gen. Andersowi przez miasto Bore w prowincji Parmy. Tytuł odebrała **Ambasador RP w Rzymie Anna Maria Anders** – córka generała.



Nasz wkład i zaangażowanie na rzecz podtrzymywania ducha wspólnoty wśród Polaków zamieszkałych w regionie Piacenzy, umocnienie ich więzi z Polską i jej tradycjami oraz przekazywanie wartości narodowych dzieciom i młodzieży polskiego pochodzenia został zauważony i doceniony. Nauczycielka naszej szkoły **Aneta Kołodziej**, została laureatką tegorocznej edycji konkursu „Bursztynowa Kreda” organizowanego przez Radę Oświaty Polonijnej we Włoszech i oprócz statuetki otrzymała tytuł *Najlepszego Nauczyciela Polonijnego 2022/2023*. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się 18 listopada w Ambasadzie Polskiej w Rzymie.

O doskonałej pracy nauczycieli świadczą również osiągnięcia naszych uczniów. W 2023 roku **Jakub Kołodziej** został finalistą organizowanej przez ROP III Olimpiady Kulturowo-Językowej o wybitnych polskich

sportowcach w kategorii wiekowej 12–18 lat, a **Amelia i Gabriel Cicala** otrzymali specjalne wyróżnienie. Ponadto, w ramach projektu „Wędrująca szkoła. Zwiedzaj Włochy razem z nami!”, uczniowie nagrali film „Pontenure – miasto partnerskie Olkusza”, opublikowany podczas wakacji w mediach społecznościowych.

Poza wyżej wymienionymi wydarzeniami Stowarzyszenie zorganizowało m.in. Dzień Dziecka, Polonijny Dzień Dwujęzyczności oraz kiermasz świąteczny, a także gościło przedstawiciela Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego – pana Łukasza Konopę.

Dziękujemy wszystkim instytucjom i organizacjom oraz osobom prywatnym za pomoc w realizacji naszych celów na rzecz budowania i dbania o pozytywny wizerunek Polski i jej dorobku historyczno-kulturowego. Liczymy, że współpraca będzie kontynuowana również w kolejnych latach i przyczyni się do jak najlepszego rozwoju młodego pokolenia Polaków mieszkających we Włoszech.

Również pierwsze półrocze 2024 roku w Ludotece – Szkole Kwiaty Polskie działającej przy Stowarzyszeniu Kulturalnym Polsko – Włoskim w Pontenure (ACIPP) obfitowało w wydarzenia. Oprócz zajęć programowych dla uczniów rozpoczętych 12 stycznia, zrealizowano, dzięki dofinansowaniu Konsulatu Generalnego RP w Mediolanie, liczne projekty kulturalne. 10 lutego wspólnie bawiliśmy się podczas kolejnego balu karnawałowego dla dzieci; a z okazji świąt wielkanocnych 23 marca zorganizowaliśmy warsztaty w ramach projektu „Wspólne kultywowanie polskich tradycji świątecznych”, podczas których przygotowaliśmy koszyczki wielkanocne, poświęcone w Wielką Sobotę przez proboszcza **Don Mauro Tramelli** w kościele św. Piotra w Pontenure.

W kwietniu, dzięki wsparciu finansowemu z funduszy polonijnych MSZ

RP, naszą szkołę odwiedziła polska pisarka i ilustratorka książek dla dzieci, **Agnieszka Zawisza**. Spotkanie, wokół pozycji autorki „*Lech, Czech i Rus. Gniezno*”, odbyło się przepięknej scenerii biblioteki gminnej Villa Raggio, gdzie pisarka przeprowadziła również warsztaty artystyczne, których efektem był 6-metrowy kołaż z obrazkami wykonanymi przez dzieci z porwanych kawałków kolorowego papieru, na których umieściły sylwetki orłów.

11 maja, na zaproszenie Konsul Generalnej pani **Anny Golec-Mastroianni**, uczniowie naszej szkoły wystąpili w programie artystycznym ku czci żołnierzy 2 Korpusu Polskiego z okazji 80. rocznicy bitwy pod Monte Cassino podczas tradycyjnego spotkania dla Polonii z mediolańskiego okręgu konsularnego. Kilka dni wcześniej, a dokładnie 2 maja, nasi uczniowie wzięli udział w spocie z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą promowanym przez DWPPG, w którym deklamowali wiersz „Pieśń o fladze” K.I. Gałczyńskiego.

25 maja, z okazji Dnia Dziecka połączonego z uroczystościami zakończenia 6. już roku szkolnego, przygotowaliśmy dla uczniów turniej gier planszowych „*Mistrz Planszówek*”. Uczestnicy zmagali się w grach *Monopoly Polska jest piękna*, *Smok Wawelski* *Polskie Legendy*, *Wszystkie Dzieci Świata*, *Grzybobranie*, a na zakończenie otrzymali medale, pamiątkowe dyplomy oraz wspaniałe nagrody ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Mediolanie, Fundację PKO Bank Polski, Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Krakowie, Powiat Olkuski oraz firmę Spedcont.

Oprócz opisanych projektów, odbyły się liczne konsultacje i spotkania Zarządu Stowarzyszenia ACIPP, mające na celu opracowanie planu pracy na cały rok. 6 kwietnia, odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne zebranie członków Stowarzyszenia,

na którym przedstawiono sprawozdanie merytoryczno-finansowe za rok 2023 po czym zarząd otrzymał absolutorium. Zostały wybrane władze Stowarzyszenia na następną kadencję oraz zatwierdzono program działalności na 2024 rok.

W Święto Wyzwolenia Włoch, 25 kwietnia, prezes **Teresa Musiał Casali** wzięła udział w uroczystościach na placu Re Amato poświęconemu najmłodszemu z partyzantów z Pontenure, poległym w wojnie wywo-

leńczej, na którym, jak co roku, biało-czerwona flaga powiała obok flagi włoskiej i europejskiej.

Od 17 do 19 maja delegacja Stowarzyszenia ACIPP uczestniczyła w obchodach 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino i obecna na oficjalnych uroczystościach na Polskim Cmentarzu Wojennym złożyła kwiaty i wieniec w hołdzie poległym żołnierzom.

2 czerwca stowarzyszenie ACIPP uczestniczyło w 17. edycji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowanego w Parku Raggio w Pontenure w imię wspólnej zabawy, wymiany kulturalnej i wzbogacania różnorodności, na której przygotowało kącik czytelniczy z włoskimi edycjami książek dla dzieci polskich autorów oraz gry zręcznościowe.

W okresie letnim planowane są kolejne spotkania w celu omówienia projektów działalności na następne miesiące.

Iwona Jachimska

LACJUM



RZYMSKIE STOWARZYSZENIE WŁOSKO-POLSKIE ASSOCIAZIONE ITALO-POLACCA DI ROMA (AIPRO)

W dniu 6 maja 2024 roku Stowarzyszenie Włosko-Polskie w Rzymie AIPRO, z okazji zbliżającej się 80. rocznicy bitwy o Monte Cassino, zorganizowało **konferencję historyczną** połączoną z koncertem muzyki polskiej. Spotkanie, zatytułowane „Vie della guerra – vie dell’amicizia” odbyło się w Instytucie Polskim w Rzymie. Obecni byli m. in. Konsul RP w Rzymie Bartosz Skwarczyński i Prezes ZPwW Urszula Stefańska-Andreini.

W czasie konferencji historyk mgr Maria Radożycka-Paoletti przedstawiła bogato ilustrowany wykład o tym samym tytule, naświetlając historię 2 Korpusu Polskiego Korpusu gen. W. Andersa we Włoszech ze szczególnym uwzględnieniem przyjaznych i serdecznych kontaktów, jakie w czasie ostatniej wojny łączyły polskich żołnierzy i miejscową ludność włoską. W trakcie wykładu Maria Radożycka przedstawiła liczne aspekty i przykłady tej przyjaźni, a także podkreśliła głęboki humanizm polskich żołnierzy, którzy mimo trwającej od sześciu lat wojny zachowali wrażliwość na ludzkie cierpienie i nie pozostawali obojętni na niedolę ludności cywilnej, a w szczególności



dzieci. Świadectwem tych serdecznych stosunków polsko-włoskich, które wykształciły się w czasie wojny, a także i w okresie powojennym, były liczne małżeństwa, które łączyły polskich żołnierzy i Włoszki.

Obecni na konferencji członkowie naszego Stowarzyszenia – potomkowie tych właśnie mieszanych małżeństw polsko-włoskich, opowiedzieli historie z życia swoich rodziców.

Po konferencji odbył się **koncert muzyki polsko-włoskiej** w wykonaniu młodych muzyków, absolwentów Konserwatorium S. Cecilia w Rzymie; skrzypka Radosława Środonia



i pianisty Giacomo Rossetti. W repertuarze wykonano między innymi utwory kompozytorów takich jak: Antonio Vivaldi, Niccolò Paganini, Fryderyk Chopin (Variazioni na temat „La ci darem la mano” Mozarta op. 2) i Aleksander Zarzycki.

Koncert spotkał się z dużym uznaniem obecnych.

Na zakończenie w bardzo przyjaznej atmosferze odbyło się małe przyjęcie zorganizowane przez członkinie naszego Stowarzyszenia.

Prezes AIPRO

Ijola Hornziel Martinelli



FUNDACJA MUZEUM PAMIĘCI 2 KORPUSU POLSKIEGO WE WŁOSZACH

FONDAZIONE DEL MUSEO MEMORIALE DEL 2° CORPO D'ARMATA POLACCO IN ITALIA

www.fondazionemm2c.org

museomemoriale@fondazionemm2c.org

W pierwszej połowie 2024 r. Muzeum Pamięci 2 Korpusu Polskiego we Włoszech wyraźnie wpisało się w uroczysty klimat związany z 80 rocznicą bitwy o Monte Cassino. Oprócz wzmożonej obecności zwiedzających, działalność Muzeum uświetniły dwa ważne wydarzenia.

W sobotnie popołudnie 4 maja, podczas krótkiej ceremonii, zainaugurowano siedem nowych gablot w Muzeum Pamięci 2 Korpusu Wojska Polskiego na Monte Cassino. Są one dodatkiem do dwóch wcześniej umieszczonych witryn i uzupełniają stałą wystawę składającą się z 12 paneli dydaktycznych zainaugurowanych 17 maja 2014 roku. Nowe gabloty prezentują eksponaty, które mówią o ludziach i epizodach związanych z wydarzeniami historycznymi 2 Korpusu Polskiego i podarowanych Fundacji zarządzającej Muzeum.

W jednej z gablot prezentowany jest herb z polskim orłem utkany techniką gobelinową, który ma bardzo szczególną historię. Gen. Władysław Anders, dowódca 2 Korpusu Polskiego, podarował go amerykańskiej ambasador Clare Boothe Luce podczas uroczystości 10 rocznicy bitwy o Monte Cassino 18 maja 1954 roku. W 1983 roku Clare B. Luce z kolei ofiarowała herb byłemu polskiemu ambasadorowi Zdzisławowi M. Rurarzowi, przebywającemu na uchodźstwie w Stanach Zjednoczonych, który w liście dziękczynnym do darczyńcy zobowiązał się

zwrócić go Wolnej Polsce. To zobowiązanie ambasadora z wielu powodów nie mogło być zrealizowane za jego życia. Jednak córka amb. Rurarza, Ewa Rurarz-Huygens, mieszkająca w Stanach Zjednoczonych, postanowiła zwrócić herb w miejsce, gdzie został podarowany przez gen. Andersa, czyli na polski cmentarz na Monte Cassino, symbol Wolnej Polski i tym samym przekazała go Fundacji.

W innej gablocie prezentowany jest medalik, na którym z jednej strony znajduje się ręcznie grawerowany wizerunek Czarnej Madonny z Dzieciątkiem, a na odwrocie dedykacja, którą żołnierz o imieniu Stach wyrzył dla swojej ukochanej z łagru w Czibiu „z Dalekiej Północy” 20 lutego 1941 roku. Medalik został znaleziony i podarowany Muzeum przez pana Silvio Eziandi i jest świadectwem odysei wielu żołnierzy 2 Korpusu Polskiego deportowanych do sowieckich łagrów, z których zostali zwolnieni dopiero po ataku Niemiec na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 roku.

W gablotach prezentowane są również inne bardzo ważne artefakty. W jednej z nich można zobaczyć odznakę „TOBRUK” znaną w pobliżu wzgórza 593 przez pana Simone Serafino. Odznaka ta była przyznawana polskim żołnierzom, którzy walczyli w bitwie o Tobruk. Z numeru seryjnego wygrawerowanego na odwrocie wynika, że należała ona do plut. pchor. Tadeusza Braszczyńskiego, który poległ 12.05.1944 r. w rejonie wzgórza 593.

Innym ciekawym przedmiotem wyeksponowanym w nowych gablotach jest model pomnika 4 Pułku Pancernego „SKORPION” czołgu Białeckiego, wykonany i podarowany muzeum przez polskiego dyplomata Ambasady w Rzymie, pana Piotra Dobrowolskiego.

Istnieje wiele innych eksponatów przekazanych przy różnych okazjach przez pana Roberto Molle, prezesa „Associazione Battaglia di Cassino”, głównego darczyńcę muzeum i honorowego członka Fundacji. Wśród przedmiotów podarowanych przez pana Molle znajdują się zarówno relikwie wojenne, jak i przedmioty codziennego użytku, takie jak maszyny do golenia czy szczoteczki do zębów, wszystkie należące do żołnierzy 2 Korpusu i znalezione na polu bitwy. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje medalik z Matką Boską Królową Polski wybity z okazji 50-lecia kapłaństwa papieża Piusa X.

W innych gablotach znajdują się mundury żołnierzy 2. Korpusu: kompletny mundur kpt. Jana Jaworskiego, oficera Sztabu 2 Korpusu Polskiego, podarowany przez jego córkę, prof. Krystynę Jaworską, historyka 2 Korpusu i autorkę wraz z dr. Paolo Morawskim, wystawy stałej wykonanej w 2014 roku; bluza munduru podchorążego Waclawa Fieglara, pułkownika armii kanadyjskiej, ofiarowana przez jego syna Alexa, oraz kurtka munduru z okresu przedwojennego majora Mieczysława Białkiewicza.



Na wystawie znajduje się również szereg odznaczeń oraz historyczne fotografie z archiwum Karola Kleszczyńskiego, dziennikarza i reportera 2 Korpusu, charyzmatycznej postaci wśród weteranów 2 Korpusu; zdjęcia zostały przekazane przez jego córkę, dr Daniełę Kleszczyńską. Przed ceremonią Prezes stowarzyszenia „Cassino Città per la Pace”, dr Nino Rossi, umieścił przy

wejściu do muzeum „Vektor of Memory” międzynarodowego stowarzyszenia „Liberation Route Europe”, którego członkiem jest również Muzeum Pamięci 2 Korpusu Polskiego na Monte Cassino. „Liberation Route Europe” to szlak, który łączy miejsca pamięci II wojny światowej i ich znaczące historie.

W dniu 18 maja 2024 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej

Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą odwiedzili Muzeum Pamięci 2 Korpusu Polskiego na Monte Cassino, powitani przez Prezesa Fundacji MP2KP Pietro Rogacienią. Para prezydencka pozostała w muzeum przez kilka minut, zwiedzając wystawę. Przed wyjściem na ceremonię 80. rocznicy bitwy umieścili swój komentarz w księdze zwiedzających. ■



POLONIJNY ZESPÓŁ TAŃCA LUDOWEGO W RZYMIE „CZERWONE MAKI”

W pierwszym semestrze 2024 roku Zespół „Czerwone Maki” zorganizował kilka występów tanecznych, prezentujących polskie tańce ludowe, z okazji różnych polskich rocznic i wydarzeń.

10 lutego 2024 wzięliśmy udział w studniówce Szkoły Polskiej w Ambasadzie Polskiej RP w Rzymie. Podczas uroczystości zatańczyliśmy krakowiaka, hajduka oraz taniec górali żywieckich siustany.

11 maja 2024 wzięliśmy udział w Dniu Polonii Rzymskiej w Sanktuarium *Divino Amore*, gdzie zatań-



czyliśmy polskie tańce krakowiak, hajduk i siustany.

18 maja 2024 zostaliśmy zaproszeni do San Pietro della Ienca do Sanktuarium św. Jana Pawła II, gdzie z okazji uroczystości rocznicy uro-



dzin tego wybitnego Papieża i Polaka, zatańczyliśmy dwa polskie tańce: sarnę i krakowiaka.

25 maja 2024 wzięliśmy udział w światowym dniu dziecka na stadionie Olimpico w Rzymie.

LIGURIA



STOWARZYSZENIE WŁOSKO-POLSKIE W GENUI ASSOCIAZIONE ITALO-POLACCA DI GENOVA

www.genovapolonia.info

2023

28 maja – zorganizowaliśmy wycieczkę do Turynu, która wzbudziła ogromne zainteresowanie i umocniła więzi przyjacielskie wśród członków i sympatyków Stowarzyszenia;

19 sierpnia – członkini Marta Lojek zorganizowała rejs statkiem z Porto Antico w Genui do Portofino, podczas którego podziwialiśmy piękną Riwierę Liguryjską;

01 – 05 listopada – zorganizowaliśmy pięciodniową wycieczkę turystyczno-kulturalną do Paryża z bardzo

bogatym programem. Były to wyjątkowe chwile, bo wszyscy uczestnicy wycieczki mieli okazję spędzić razem czas i poznać się bliżej w bardzo serdecznej atmosferze;

12 listopada – odbyła się uroczystość odsłonięcia odrestaurowanych tablic pamiątkowych poświęconych Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Poetce Marii Konopnickiej znajdujących się na nadmorskiej promenadzie Anita Garibaldi w Genui-Nervi w obecności Konsula Generalnego RP w Mediolanie, Anny Golec Mastroianni, oraz Konsula Honorowego RP w Genui, Giuseppe Tarò;

25 listopada – braliśmy udział w zabawie „Andrzejki”, imprezę zorganizowała członkini Marta Lojek, która w stosownym do okazji stroju..... przepowiadała przyszłość;

26 listopada – odbyło się coroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Włosko-Polskiego w Genui z udziałem Ojca Stanisława Morawskiego;

10 grudnia – uczestniczyliśmy we Mszy Bożonarodzeniowej celebrowanej przez Ojca Mariana Zielińskiego w Kościele Padre Santo oraz w uroczystości zorganizowanej przez Katarzynę Kundzicz;



17 grudnia – zorganizowaliśmy Wigilię, podczas której dookoła choinki składaliśmy sobie życzenia i śpiewaliśmy kolędy. Wieczór, z udziałem wielu członków, upłynął w bardzo serdecznej i rodzinnej atmosferze. Nie spodzianką było przybycie Gwiazdora z prezentami dla dzieci oraz tradycyjny polski „Makowiec”.

2024

14 stycznia – 19. rocznica celebrowania mszy św. w języku polskim przez Ojca Mariana Zielińskiego, która odbywa się w każdą drugą niedzielę miesiąca w Kościele Padre Santo w Genui. Spotkania te, organizowane przez członkinię Katarzynę Kundzicz, odgrywają istotną rolę w życiu naszej genueńskiej Polonii;

02 lutego – w Kościele San Filippo Neri odbyła się msza św. z okazji 95. urodzin Ojca Stanisława Morawskiego;

08 marca – spotkaliśmy się z okazji Dnia Kobiet. To spotkanie, zorganizowane przez Martę Lojek, było bardzo przyjemnym, pełnym radości wydarzeniem;

21 marca – udaliśmy się do Teatru w Sori, blisko Genui, na przedstawienie „Czerwone Maki” poświęcone 2. Korpusowi Polskiemu;

30 marca – w Wielką Sobotę w Oratorium San Filippo Neri odbyła



się tradycyjna „Święconka”. Potrawy wielkanocne poświęcił Ojciec Marian Zieliński z udziałem Ojca Stanisława Morawskiego. Stowarzyszenie Włosko-Polskie w Genui podarowało Kościołowi San Filippo Neri obraz Matki Boskiej Częstochowskiej;

21 kwietnia – zainaugurowaliśmy inicjatywę „Poznanie Genui” z przewodnikiem, dzięki której możemy poznać dobrze historię Genui i jej historyczne powiązania z Polską;

23 kwietnia – wzięliśmy udział w wydarzeniu kulturalnym zatytułowanym „Limfa wolności w korzeniach długoletniej przyjaźni: Włochy i Polska od czasów napoleońskich do II wojny światowej”, zorganizowanym przez Konsula Honorowego RP w Genui, Giuseppe Tarò;

27 kwietnia – udaliśmy się do Teatru w Camogli na koncert muzyki Chopina;

17 maja – zorganizowaliśmy możliwość złożenia wniosku o paszport polski w Konsulacie Honorowym RP w Genui;

19 maja – zorganizowaliśmy wycieczkę do Bolonii. Wycieczki grupowe wzbudzają zawsze zainteresowanie i umacniają więzi przyjacielskie;



25 maja – w Kościele San Filippo Neri z wielkim smutkiem pożegnaliśmy na zawsze naszego kochanego Duchowego Przewodnika Ojca Stanisława Morawskiego. Był on Honorowym Członkiem Stowarzyszenia Włosko-Polskiego w Genui.

Prezes Krystyna Piechota

LOMBARDIA

ZWIĄZEK POLAKÓW W MEDIOLANIE

ASSOCIAZIONE DEI POLACCHI A MILANO

Działalność Związku Polaków w Mediolanie skupiała się w pierwszym półroczu 2024 roku na pracach

Ludoteki Polskiej „Na Wyspach Bergamutach” powstałej w wyniku przekształcenia, we wrześniu 2023 r.,

polskiego przedszkola prowadzonego od 2014 r.

Na początku roku został zainaugurowany cykl spotkań „Nasze tradycje – nasz skarb”. Pierwsze spotkanie w Ludotece, zatytułowane „Tajemnice masek karnawałowych”, było przeznaczone dla dzieci w dwóch grupach wiekowych. Oprócz wspianego balu, który angażował głównie najmłodszych uczestników zabawy, odbyły się również zajęcia łączące aspekty językowe, kulturowe i plastyczne. Imprezę dopełniało spotkanie integracyjne dorosłych, które polskim zwyczajem, odbywało się przy suto zastawionym stole. Współorganizatorami wydarzenia byli Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej i Polska Misja Katolicka.



Kontynuacją polskich tradycji było spotkanie z 10 marca, które wprowadzało dzieci w świat kraszanek, pisanek i drapanek, czyli sztuki zdobienia jajek wielkanocnych. Jak wiadomo, każdy region ma inną technikę, ale każda z tych technik daje wspianą efekt. Podczas spotkania nie można było, oczywiście, pominąć dyskusji na temat polskich tradycji związanych z przebiegiem Świąt Wielkanocnych. W związku z tym zaproponowaliśmy spotkanie dla dwóch grup wiekowych: 3–6 lat, gdzie dzieci dzięki animacjom i dostosowanym do ich wieku technikom poznały tradycję ozdabiania jajek wielkanocnych, a następnie przygotowywały koszyczki na kartkach papieru, używając różnych ciekawych technik ozdabiania papieru, starając się – w miarę możliwości – zachować ludowe wzornictwo. Dzieci w wieku 7–12 lat mogły zmierzyć się z prawdziwym ozdabianiem jajek wcześniej poznanymi technika-

mi regionalnymi. Umiejętność opowiadania o tradycjach kraju swojego pochodzenia oraz własnych przodków, szczególnie w języku polskim, jest niezwykle ważnym elementem poczucia tożsamości i przynależności kulturowo-językowej.

Tradycje polskie to również życie w zgodzie z naturą i szanowanie jej rytmu, dzięki któremu od pokoleń możemy cieszyć się pożywieniem, rozumieniem następstwa pogody i jak najlepszym wykorzystywaniem wszystkich znanych człowiekowi elementów przyrody. 13-go i 14-go kwietnia wraz z genueńskim Stowarzyszeniem „Bratanki” oraz Ludotką Polską w Genui i Szkółką Polonijną „Polonijka” z Turynu gościliśmy w Mediolanie p. Monikę Michaluk, współautorkę książki „Etnogadki, opowiadki o dawnych obrzędach i zwyczajach”, która wprowadziła dzieci w tajemnice polskiej przyrody i obrzędów rolniczych związanych z ziemią. Na zajęciach uczestnicy wykonali swój własny magiczny zegar – kalendarz, który miał być dla nich inspiracją na cały rok i który będą mogli uzupełniać o wiedzę zdobytą podczas warsztatu. Dzięki temu narzędziu rozumieją fenomen cyklu naturalnego i jego znaczenie dla ludzi.

11 maja odbył się tradycyjny Piknik Polonijny w Konsulacie RP w Mediolanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele naszego Związku zarówno dorośli jak i dzieci. Tematem przewodnim, była 80-ta rocznica Bitwy o Monte Cassino. Nasz Związek został poproszony i z radością przyjął tę prośbę, o przygotowanie zajęć dla uczestniczących w tym spotkaniu



dzieci. Podczas spotkania pt.: „Bohaterowie bitwy pod Monte Cassino” dzieci mogły poznać postać gen. Andersa, Misia Wojtka oraz odnalazły na mapie Włoch to szczególne dla polskiej i włoskiej historii miejsce. Zajęcia zakończyły się przygotowaniem symbolu bitwy – maków – w ramach zajęć plastycznych.

Podczas majowego spotkania w Ludotece, dnia 12 maja, nie mogło zabraknąć upamiętnienia Mam. Starsze dzieci mogły zrobić to w sposób bardziej rozbudowany i dyskusyjny, młodsze dzieci z radością nauczyły się wdzięcznych wierszyków i piosenek. Na koniec obie grupy własnoręcznie przygotowały drobny upominek dla mamy i w sposób uroczysty go wręczyły.

W tym roku po raz pierwszy Związek Polaków w Mediolanie wyszedł z propozycją organizacji dla swoich członków cyklu wycieczek tematycznych po Mediolanie, prowadzonych przez naszą sympatyczkę. Po raz pierwszy uczestnicy tego nietypowego spotkania mogli dowiedzieć się wielu ciekawych informacji o systemie kanałów „Navigli”, które dzisiaj kojarzą się głównie z miejscem tętniącym życiem i towarzyskimi spotkaniami w niezaspiającym Mediolanie. Wycieczka odniosła tak duży sukces, że została powtórzona dwa razy, w czerwcu, kiedy to polska przewodniczka oprowadzała uczestników przechadzki po rzymskich zakątkach miasta, pokazując i opowiadając o starożytnych – czasem zapomnianych – zabytkach, które można zobaczyć w stolicy Lombardii.



25 maja, delegacja Związku Polaków w Mediolanie uczestniczyła w uroczystych obchodach 75 rocznicy powstania Ogniska Polskiego w Turynie, pierwszej organizacji polonijnej we Włoszech.

9 czerwca dzieci z Ludoteki „Na Wyspach Bergamutach” powitały także wakacje, przemierzając wirtualnie mniej lub bardziej utarte polskie szlaki. Dzięki czemu mogły zarówno przenieść się w wyobraźni do oczeki-



wanych wakacji, jak i mieć okazję do doskonalenia języka polskiego w tym temacie.

19 czerwca członkowie Zarządu pożegnali Panią Annę Golec-Mastroianni, która zakończyła misję Konsula Generalnego RP w Mediolanie.

Przed nami druga część roku, która zapowiada się bardzo intensywnie i będzie obfitować w wydarzenia dla naszych dorosłych i małych członków, a także w takie, które będą wzmacniać więzi pomiędzy różnymi organizacjami polskimi na terenie Mediolanu i Lombardii. ■

MARCHE



STOWARZYSZENIE WŁOSKO-POLSKIE NOWE W MARCHE

ASSOCIAZIONE ITALO-POLACCA NUOVA DELLE MARCHE

www.aip-marche.eu

Sprawozdanie z działalności (druga połowa

2023-pierwsza połowa 2024)

Latem 2023 roku, jak co roku, miały miejsce liczne inicjatywy poświęcone rocznicom wyzwolenia różnych miast i miasteczek w regionie Marche przez oddziały 2. Korpusu Polskiego.

Wśród najważniejszych inicjatyw warto wymienić **trzy Polovers Days („dni polskie”) w Maceracie** (30 czerwca – 2 lipca), zorganizowane przez platformę promocji społecznej „Polovers”, we współpracy z Konsulatem Honorowym i AIPNM oraz przy udziale lokalnych instytucji. W wydarzeniu wzięli udział Ambasador RP Anna Maria Anders, Konsul Agata Ibek-Wojtasik, przedstawiciele władz miasta Macerata, członkowie i sympatycy Stowarzyszenia oraz miejscowi mieszkańcy. Po odtączeniu tradycyjnego poloneza uczestnicy wzięli udział w uroczystej kolacji w restauracji Villa Quiete w Montecassiano (MC), historycznej rezydencji otoczonej zielenią, w której podczas wojny stacjonowało polskie dowództwo. Następnego dnia wystawione zostały stoiska przybliżające Polskę, wystawy fotograficzne oraz zorganizowana została

konferencja historyczna z udziałem miejscowych historyków, podczas której Maria Radożycka-Paoletti wygłosiła wykład na temat przyjaźni włosko-polskiej podczas kampanii adriatyckiej 2. Korpusu Polskiego 1944–1946. Na zakończenie polskich dni w zabytkowym pałacu, jakim jest Muzeum Archeologiczne w Ankonie, zaprezentowana została wystawa poświęcona polskiemu bursztynowi, która była otwarta do 20 lipca.

Obchody rocznic wyzwolenia odbyły się również 29 czerwca w Civitanova Marche i Montecosaro, ze złożeniem wieńców na grobie polskiego czołgisty, który poległ nad rzeką Chienti, i z odprawieniem mszy świętej w intencji poległych w kościele parafialnym San Paolo Apostolo w Civitanova Alta, z udziałem Konsulatu Honorowego RP, miejscowych władz i organizacji kombatanckich oraz członków AIPNM.

W dniach 17 i 18 lipca uroczyste obchodzone 79. rocznicę wyzwolenia Ankony z udziałem władz polskich i nowo wybranych władz włoskich, z udziałem członków naszego Stowarzyszenia, sympatyków, Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders” i licznych mieszkańców. 17 lipca na Polskim Cmentarzu Wojennym w Loreto odprawiona została msza święta

w intencji poległych żołnierzy. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i religijnych, włoskich i polskich, na czele z Ambasador RP we Włoszech, Anną Marią Anders i Konsul Honorową RP w Ankonie, Cristiną Gorajski. Następnego dnia, 18 lipca 2023, uroczystości odbyły się w Ankonie, najpierw przy Porta Santo Stefano, gdzie wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia oraz złożone wieńce przez władze miasta Ankony, ANPI i Ambasadę RP; wieńce złożono również pod Pomnikiem Ruchu Oporu (*Parco del Pincio*). Wieczór zakończył się w Mole Vanvitelliana w Ankonie koncertem polskiej i włoskiej muzyki jazzowej, przy współpracy organizatorów festiwalu Ancona Summer Jazz Festival oraz Instytutu Polskiego w Rzymie. Była obecna dyrektor Instytutu, Adrianna Siennicka.

4 sierpnia obchody 79. rocznicy wyzwolenia odbyły się w Senigallii z udziałem burmistrza, konsula i członków AIPNM. Wieńce zostały złożone pod Pomnikiem Poległych, przy udziale burmistrza miasta, Konsula Honorowego Cristiny Gorajski, członków AIPNM i miejscowej ludności. Przy tej okazji burmistrz Senigallii wyraził słowa wdzięczności w stosunku do żołnierzy 2. Korpu-

su za ich ofiarę poniesioną w walce o wyzwolenie Polski i Włoch.

W dniach od 31 sierpnia do 7 września nasze Stowarzyszenie wspólnie z Konsulatem Honorowym, w związku z Rokiem Kopernikańskim, zorganizowało podróż do Polski „Śladami Kopernika i bursztynu”, otwartą dla Członków i sympatyków AIPNM. Uczestnicy podróży zwiedzili Warszawę, a następnie związane z Kopernikiem miasta Elbląg, Frombork, a przede wszystkim Toruń – miasto



rodzinne Kopernika, obecnie patrymonium UNESCO. Następnie udali się do Gdańska, gdzie zwiedzali Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia i Sopot), nie pomijając Westerplatte, słynnego z bohaterstwa obrony we wrześniu 1939 r., oraz Stoczni Gdańskiej, związanej z rodzinami Solidarności. W Gdańsku-Oliwie uczestnicy podróży zwiedzili katedrę i wysłuchali koncertu na słynnych organach z XVII w. Wizytę w rejonie Trójmiasta zakończyło zwiedzanie Pruszcza Gdańskiego, gdzie w czasach rzymskich zaczynał się słynny bursztynowy szlak. Uczestnicy wycieczki mieli okazję poznać dzieje handlu bursztynem i techniki jego obróbki.

1 września, w czasie pobytu w Warszawie, p. konsul Cristina Gorajski oraz wiceprezes AIPNM Maria Radożycka-Paoletti złożyły wizytę w Włoskim Instytucie Kultury (IIC), gdzie zostały przyjęte przez nowego dyrektora Instytutu, Fabio Troisi, który przedstawił planowane przez Instytut wydarzenia kulturalne.

7 września Maria Radożycka-Paoletti wzięła udział w zorganizowanej

przez Instytut w Warszawie wystawie p.t. „Prospekt”, poświęconej włoskiej malarce Elizie Montessori, inspirowanej się w swej twórczości poezją Wisławy Szymborskiej. Wystawa, z okazji Roku Szymborskiej (2023), zorganizowana została przy udziale Cecیلی Canziani, włoskiego historyka sztuki, współpracującej z Galleria Nazionale d'Arte Moderna w Rzymie.

W czasie pobytu w Warszawie Maria Radożycka-Paoletti spotkała się również z Anetą Hoffmann, historykiem, prezesem Fundacji „Znaki Pamięci”. Fundacja ta, założona w 2019 r., powstała z inicjatywy historyków dokumentujących losy obywateli polskich w XX w. Do swych członków Fundacja zalicza m. in. rodziny kombatanów 2. Korpusu w Polsce, którzy planują w 2025 roku podróż do Włoch, aby odwiedzić miejsca pamięci 2. Korpusu.

23 września w Teatrze „Panettone” w Ankonie zaprezentowany został spektakl „Emigranci” polskiego dramaturga Sławomira Mrożka.

20 października w Trecastelli uroczystości obchodzone było święto patrona gminy św. Jana Pawła II, przy udziale miejscowych władz i ludności, a także p. Konsul Cristiny Gorajski oraz przedstawicieli AIPNM.

2 listopada uroczystości obchodzone było w Loreto Święto Zmarłych, rozpoczęte mszą za poległych żołnierzy polskich w bazylice loretańskiej, a zakończone złożeniem wieńców i zapaleniem zniczy na Polskim Cmentarzu Wojennym. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz polskich i włoskich, w tym Konsul RP w Rzymie, arcybiskup Loreto, p. Konsul Honorowa Cristina Gorajski, Szkoła Języka i Kultury Polskiej „Anders”, liczni członkowie AIPNM oraz mieszkańcy Loreto. Dla członków AIPNM, uroczystość stała się jednocześnie okazją poznania nowego Konsula RP w Rzymie, Bartosza Skwarczyńskiego. Po uroczystości członkowie i sympatycy AIPNM udali się na kolację, z udziałem Konsula,



w toku której można było wymienić uwagi i nawiązać kontakty.

15 listopada w Loreto odbyła się przy szkole „Istituto Solari” inauguracja parku dedykowanego generałowi Andersowi. W uroczystości wzięła udział córka generała, Ambasador RP we Włoszech, p. Anna Maria Anders.

16 listopada w Loro Piceno (MC) odbyła się uroczysta inauguracja nowej Sali Muzealnej poświęconej 2. Korpusowi Polskiemu w Muzeum Dwóch Wojen Światowych z udziałem władz polskich i włoskich, przedstawicieli AIPNM, Polovers, Szkoły Języka i Kultury Polskiej „Anders” oraz licznie zgromadzonych sympatyków 2. Korpusu także i z innych regionów Włoch. W pierwszej części uroczystości zabrała głos p. Ambasador Anna Maria Anders oraz burmistrz Loro Piceno, Roberto Paoloni. Następnie wiceprezes AIPNM, historyk Maria Radożycka-Paoletti wygłosiła referat p.t. „Żołnierze generała Andersa”. W toku uroczystości odznaczony został Pier Paolo Sediari, były zastępca burmistrza Ankony, za wieloletnie kultywowanie pamięci o polskich żołnierzach 2. Korpusu w Ankonie. W drugiej części uroczystości nastąpiło przecięcie wstęgi i oficjalne otwarcie nowej sali muzealnej oraz oglądanie licznych eksponatów, zgromadzonych dzięki wysiłkom miejscowego pasjonata historii p. Luca Cimarosa. Uroczystość zakończył wykwintny obiad w posiadłości spadkobierców Antoniego Mosiewiczza, eks-kombatanta 2. Korpusu Polskiego, który po wojnie ożenił się z Włoszką i osiedlił się w rejonie Loro Piceno. Uczestnicy uroczystości mieli okazję zwiedzenia winnicy i poznania

tajników produkcji wina, co przedstawił im obecny właściciel winnicy, syn Antoniego, Jerzy Mosiewicz (por. artykuł s. 53 niniejszego Biuletynu).

18 listopada odbyła się inauguracja wystawy poświęconej Mikołajowi Kopernikowi przy Technikum „G. Marconi” w Forlì, zorganizowana przez naszego Członka, Pierluigi Consorti i jego żonę. W czasie uroczystości współpracująca wielokrotnie z AIPNM Francesca Ceci, włoska archeolog i historyk sztuki, wygłosiła referat. Głos zabrała również p. Konsul Honorowa Cristina Gorajski.

6 grudnia AIPNM oraz p. Konsul Cristina Gorajski wzięły udział w inauguracji sekcji poświęconej zabytkom starożytnego Rzymu w Muzeum Archeologicznym Regionu Marche w Ankonie.

8 grudnia odwiedził Ankonę konsul honorowy RP we Florencji, Stefano Barlacchi, z żoną. Jego spotkanie z konsulem honorowym w Ankonie, Cristiną Gorajski, z Polovers oraz z przedstawicielami miejscowej społeczności stało się okazją do wymiany uwag i doświadczeń, a także do zwiedzenia Muzeum Wyzwolenia w miasteczku Offagna, gdzie znajduje się wiele pamiątek związanych z 2. Korpusem i jego udziałem w walkach o wyzwolenie regionu Marche.

10 grudnia konsul honorowy Cristina Gorajski oraz przedstawiciele AIPNM wzięły udział w Dniu Regionu Marche (Giornata delle Marche), zorganizowanym w Mole Vanvitelliana w Ankonie, a poświęconym aktualnym problemom i perspektywom Regionu (infrastruktura, rozwój, konkurencyjność).

Rok zakończył się 16 grudnia tradycyjnym Oplatkiem i wymianą życzeń, zorganizowanym przez Szkołę Kultury i Języka Polskiego „Anders” w Maceracie, która zaprosiła do udziału polskie rodziny oraz dzieci. Wydarzenie odbyło się przy kościele S. Maria Ausiliatrice w Civitanova Marche.

Przez cały rok odbywał się kurs języka polskiego dla dorosłych,



wznowiony regularnie po pandemii, prowadzony w lokalu udostępnionym AIPNM przez Konsulat Honorowy, zorganizowany przez AIPNM dla członków Stowarzyszenia i prowadzony przez nauczycieli-wolontariuszy członków AIPNM.

28 stycznia 2024 odbyła się wycieczka do Rzymu, związana z Rokiem Kopernikańskim. Wycieczka zorganizowana została przez AIPNM, Konsulat Honorowy i Polovers. Uczestnicy wycieczki mogli zwiedzić park archeologiczny Fori Imperiali oraz Curia Iulia, gdzie obejrzeli wystawę pt. „Copernico e la rivoluzione del mondo”, po której oprowadzili ich zaprzyjaźnieni archeologowie organizatorzy: Alfonsina Russo, Francesca Ceci, Jerzy Miziołek i Daniele Fortuna.

W marcu 2024 nasze Stowarzyszenie nawiązało kontakty z miasteczkiem Belmonte Piceno – ważnym ośrodkiem starożytnej cywilizacji piceńskiej, słynnym z odnalezionych tutaj unikalnych zabytków z bursztynu. W toku kolejnych spotkań (kwiecień, maj 2024) władze gminy, którym podlega miejscowe Muzeum Bursztynu, AIPNM, Polovers oraz Konsulat Honorowy wspólnie wyraziły chęć współpracy w celu ewentualnego zorganizowania konferencji na temat bursztynowego szlaku, który w starożytności łączył ziemie polskie i rejon *Picenum*. Ze strony AIPNM odpowiedzialni za te kontakty z Belmonte Piceno są członkowie Tomasz Bala i Roberta Mori.

28 kwietnia 2024 w Loreto odbyło się

Walne Zgromadzenie członków połączone z wyborem nowego Zarządu Stowarzyszenia. Nasza wieloletnia i bardzo zasłużona Prezeska, Maria Teresa Bulhak Jelski, ze względu na zaawansowany wiek i ku wielkiemu żalowi członków zrezygnowała ze stanowiska Prezesa. Jednomyślną decyzją wszystkich członków AIPNM uznana została Prezesem Honorowym Stowarzyszenia. Wyrażamy serdecznie podziękowania p. Marii Teresie za wieloletnią pracę na rzecz naszego Stowarzyszenia, Związku Polaków we Włoszech, a także i miejscowej Polonii.

6 maja 2024 wiceprezes naszego Stowarzyszenia, historyk Maria Radożycka-Paoletti wzięła udział w zorganizowanej przez AIPRO w Instytucie Polskim w Rzymie konferencji, wygłaszając wykład zatytułowany „Vie della guerra – vie dell’amicizia”, na temat przyjacielskich stosunków łączących polskich żołnierzy i Włochów w czasie II wojny światowej (por. relacja s. 64 niniejszego Biuletynu).

16 maja 2024 wiceprezes AIPNM Maria Radożycka-Paoletti, konsul honorowa RP w Ankonie, a także przedstawiciele platformy społecznej „Polovers”, Anna Traczewska i Mauro Radici, wzięły udział w konferencji pt. „Il 2° Corpo d’Armata Polacco in Italia 80 anni dopo. Tracce – Testimonianze – Memorie – Percorsi futuri”, zorganizowanej w Rzymie przez Fundację im. J.Z. Umiastowskiej. Przy tej okazji zaprezentowany został drugi tom dzieła „Działania 2. Korpusu



Polskiego we Włoszech”, wydany wspólnym wysiłkiem Fundacji im. Umiastowskiej oraz Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie, przy udziale Marii Radożyckiej-Paoletti, która jest redaktorką drugiego tomu. W trakcie konferencji zabrała głos m.in. Cristina Gorajski, przypominając powikłane losy swojego ojca, oficera artylerii 2. Korpusu oraz Maria Radożycka-Paoletti, prezentując aktualne perspektywy badań historycznych dotyczących 2. Korpusu, na przykładzie niektórych ostatnio wydanych po włosku publikacji.

18 maja 2024 delegacja AIPNM oraz p. Konsul Honorowa Cristina Gorajski, wspólnie z grupą zorganizowaną przez Konsulat Honorowy we Florencji, udali się na Monte Cassino, aby wziąć udział w uroczystych obchodach 80. Rocznicy tej wielkiej



bitwy. W naszej delegacji obecny był również członek Marco Kuma Ossidi, przedstawiciel na Włochy Stowarzyszenia OSP GRS Strażacy Wspólnie Przeciw Białaczce. W uroczystych obchodach rocznicy bitwy o Monte Cassino wzięła również udział delegacja Szkół Języka i Kultury Polskiej „Anders” i Polovers.

18 maja 2024 Maria Radożycka-Paoletti udała się do Gdyni, gdzie w toku uroczystej ceremonii odebrała Nagrodę im. Płażyńskiego, przyznaną jej za ar-

tykuł poświęcony Wisławie Szymborskiej, opublikowany na łamach Biuletynu „Polonia Włoska” nr 1/2023. Odbierając tę prestiżową nagrodę laureatka przypomniała zebranych zasłużoną redaktorkę Biuletynu śp. Ewę Prządkę, która dziesięć lat temu wciągnęła ją do współpracy z Biuletynem. Laureatka wyraziła również podziękowania współredaktorkom Biuletynu, Annie Traczewskiej i Urszuli Stefańskiej-Andreini (por. relacja s. 57–58 niniejszego Biuletynu).

Na zakończenie pragniemy podkreślić, że podobnie jak w ubiegłych latach liczne nasze inicjatywy realizowane były we współpracy z Konsulatem Honorowym RP w Ankonie oraz z zakochanymi w Polsce – grupą Polovers. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi udaje się nam realizować inicjatywy o szerszym oddźwięku. ■

PIEMONTE



OGNISKO POLSKIE W TURYNIE COMUNITÀ POLACCA DI TORINO

polonia.turyn@libero.it

RELACJA Z DZIAŁALNOŚCI OGNISKA (jesień-zima 2023)

Sobota 16 września, zgodnie z naszą tradycją świętowaliśmy otwarcie naszej siedziby przy via Giusti, na rozpoczęcie działalności w drugiej połowie 2023 roku.

We wtorek 24 października w siedzibie Włoskiego Stowarzyszenia Mazzinianiego w Turynie przy Via Bligny 1, z okazji 160. rocznicy wybuchu powstania w Polsce przeciwko okupacji rosyjskiej, uczestniczyliśmy w wystąpieniu Roberta Martelliego zatytułowanym „Le donne polacche nell’Insurrezione del 1863”. Przypomniana została również sztuka teatralna Teodora Triplina „Polskie kobiety”.

Środa, 1 listopada o godz. 10:30 spotkaliśmy się na Cmentarzu Mo-



numentalnym w Turynie, aby uczcić pamięć pochowanych tam polskich żołnierzy.

Niedziela, 5 listopada. W tym roku Narodowe Święto Niepodległości Polski 11 Listopada obchodziliśmy uroczystości w Chivasso w połączeniu z włoskim Dniem Jedności Narodowej i Sił Zbrojnych, aby upamiętnić włoskie zwycięstwo w I Wojnie Światowej. Były obecne polskie władze dyplomatyczne, władze Chivasso oraz liczni mieszkańcy. Po nabożeństwie, w procesji ulicami Chivasso, oddaliśmy hołd poległym włoskim żołnierzom przed



pomnikami znajdującymi się w centrum miasta. Procesja zakończyła się przed Ratuszem, przed tablicą pamiątkową poświęconą polskim żołnierzom, którzy pod koniec I Wojny Światowej znajdowali się w obozie w La Mandria di Chivasso. Następnie udaliśmy się na cmentarze w Chivasso, w La Mandria i w Ivrei, aby złożyć kwiaty w hołdzie polskim żołnierzom tam pochowanym.

Niedziela, 5 listopada o godz. 21:00 po raz drugi w Teatrze Miejskim w Gavi Ligure odbył się koncert finałowy międzynarodowego konkursu pianistycznego “Oltregio Piano



Competition”, sponsorowanego m.in. przez Ognisko Polskie w Turynie, z wręczeniem nagrody specjalnej ufundowanej przez Ognisko Polskie w Turynie – Comunità Polacca di Torino za najlepsze wykonanie utworów Fryderyka Chopina.

W sobotę 18 listopada o godz. 17.30 w Auditorium Orpheus przy ul. Trydenckiej 13 braliśmy udział w uroczystym koncercie z okazji Święta Niepodległości Polski 11 Listopada 1918 roku. Usłyszeliśmy utwory znanych polskich kompozytorów w wykonaniu pianistki Dominiki Szlezzynger. Byli obecni Konsul Generalny RP w Mediolanie Anna Golec Mastroianni, Wiceburmistrz Chivasso Pasquale Centin, Konsul Honorowy RP w Turynie Ulrico Leiss de Leimburg, Radna miasta Turynu Nadia Conticelli.

W niedzielę 19 listopada w kościele św. Franciszka Salezego na Valdocco ks. Marian Burniak, ks. Marek Chrzan i ks. Grzegorz Mrówczyński odprawili Mszę św. z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski. Przy tej okazji obchodziliśmy również 60-lecie posługi duszpasterskiej ks. Mariana Burniaka dla Polaków we Włoszech.

3 grudnia, zgodnie z naszą tradycją, świętowaliśmy przybycie św. Mikołaja, pięknego i hojnego dla dzieci. Jego wizytę ozdobiła kołęda



w wykonaniu dzieci. Podczas spotkania nie zabrakło również wymiany świątecznych życzeń, poprzez dziełnie się opłatkiem wraz z życzeniami pomyślności na rok 2024.



14 stycznia 2024 r., o godz. 10.30 spotkaliśmy się w kaplicy Międzynarodowego Instytutu Don Bosco przy via Sebastiano Caboto nr 27 w Turynie, by wziąć udział w Mszy Świętej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2024. Nabożeństwo odprawił ks. Marek Chrzan. Na zakończenie uroczystego poranka odbyło się wspólne spotkanie przy tradycyjnej lampce wina i obiad w restauracji C.R.D.C. Circolo in C.so Sicilia 12.

*Elżbieta Grzyb,
prezes (do 25.02.24)*

RELACJA Z DZIAŁALNOŚCI OGNISKA (wiosna – lato 2024)

W sobotę 9 marca 2024 w naszym siedzibie przy Via Giusti 8 w Turynie obchodziliśmy Dzień Kobiet. W tej świątecznej chwili chcieliśmy upamiętnić postać Marii Salomony Skłodowskiej (1867–1934). Po projekcji, którą przedstawili Kazimierz i Elisabetta Rasiej, spędziliśmy miły czas w gronie przyjaciół przy muzyce, lampce wina oraz przy bogatym stole, na którym królowały polskie potrawy przygotowane przez naszych członków.

Również w tym roku dnia 23 marca z okazji Świąt Wielkanocnych Ognisko Polskie w Turynie zorganizowało tradycyjne spotkanie wielkanocne. Polonia

z Turynu zebrała się, aby uczcić polską tradycję malowania pisanek. Był to dzień wielkiej radości i twórczego zaangażowania dzieci, które przy pomocy rodziców malowały jajka, tworząc przepiękne arcydzieła. Po modlitwie i poświęceniu pokarmów przez ks. Marka Chrzana nastąpił moment wymiany życzeń wielkanocnych.

W niedzielę 28 kwietnia 2024 r. Ognisko Polskie w Turynie zgromadziło się w Instytucie Salezjańskim w Valsalice w Turynie. To miejsce zostało wybrane, aby w szczególności sposób upamiętnić Błogosławionego Augusta Czartoryskiego (1858–1893) naszego rodaka, którego życie było związane z postacią Don Bosco. Podczas mszy podkreśliliśmy znaczenie Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja z 1791 r., pierwszej w Europie. Zgodnie z naszym zwyczajem po Mszy Świętej spotkaliśmy się w sali na poczęstunku przygotowanym przez naszych członków.

W dniu 12 maja odbyło się przyjacielskie spotkanie zarządów trzech organizacji Turyńskich, Ogniska Polskiego w Turynie, Polonijki i Polskiego Kota. Tego dnia mieliśmy zaszczyt gościć Panią Ambasador Annę Sochańską Dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za granicą oraz Pan Wojciecha Słowikowskiego z tego samego Departamentu, Panią Konsul Generalną z Mediolanu Annę Golec-Mastroianni, oraz Pana Konsula Honorowego z Turynu Ulrica Leiss de Leimburg.

W bieżącym roku Ognisko Polskie w Turynie obchodziło 75. rocznicę swego powstania. 25 maja w Turyńskim Wojskowym Klubie Oficerskim





-Circolo degli Ufficiali miało miejsce uroczyste spotkanie naszej Wspólnoty oraz zaproszonych gości.

Na część oficjalną złożyły się przemówienia: Pani Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie – Anny Marii Anders oraz Pani Konsul Generalnej R.P. w Mediolanie Anny Golec-Mastroianni, które w swoich wystąpieniach podkreśliły, jak wielkie znaczenie ma nasza Organizacja w życiu Polaków nie tylko w Piemencie, ale i w całej Italii. Za zasługi Ogniska Polskiego w Turynie Pani Konsul Anna Golec-Mastroianni wręczyła Pani prezes Violetcie Wijas tablicę pamiątkową z okazji 75. rocznicy jego powstania z podziękowaniem za krzewienie polskiej tradycji, historii i kultury we Włoszech, a Pani Elżbieta Grzyb, ex-prezes, została odznaczona medalem „Bene Merito” od MSZ za działalność na arenie międzynarodowej.

Następnie Pani Prezes Ogniska Violetta Wijas podziękowała za miłe

słowa skierowane pod adresem Ogniska i zaprosiła nas na obrady „Okrągłego stołu”, w których kolejne osoby zabrały głos:

Pani Profesor Krystyna Jaworska przedstawiła historię Ogniska oraz losy swoich Rodziców, którzy przeszli cały szlak bojowy z Armią Andersa, byli również współzałożycielami naszej Organizacji. Pan Kazimierz Rasiej opowiedział o losach swojego Ojca, również byłego żołnierza Armii Andersa a Pan Konsul Honorowy R.P. w Turynie Ulrico Leiss de Leimburg przedstawił krótki zarys działalności Ogniska za czasów prezesury Mieczysława Rasieja. Kolejni prezesowie Pani Wanda Romer i Pani Elżbieta Grzyb mówiły o działalności Ogniska za czasów ich kadencji.

Na zakończenie konferencji, Pietro Nolli zaprezentował zeszyt wydany przez Ognisko Polskie w Turynie i opracowany wspólnie z Elżbietą Grzyb, zawierający wykaz nazwisk żołnierzy Armii Polskiej, którzy spoczywają na cmentarzach w Piemencie, a Roberto Martelli, autor wstępu historycznego, przedstawił dzieje, które doprowadziły do powstania tejże Armii we Włoszech w 1918 roku.

Po części oficjalnej miał miejsce poczęstunek w barze Kasyna po

czym, „aby tradycji stało się zadość”, wszyscy uczestnicy spotkania w takt Poloneza przeszli do salonu na uroczystą kolację, która przebiegła w ciepłej i serdecznej atmosferze, przy lampce wina, na tańcach, wspólnych wspomnieniach i rozmowach.

W duchu tradycji Ogniska Polskiego w Turynie, od lat z nadzieją wiosny organizujemy piknik nazywany „Majówką”. W tym roku, prawie czterdziestka naszych członków i przyjaciół wybrała się do „Cantina Sti.vi” z pięknym tarasem i cudownym widokiem na okoliczne wzgórza i winnice. Ten nieformalny piknik pozwolił naszym członkom i ich przyjaciołom zrelaksować się, spędzając razem beztroski dzień z dobrym winem, soczystym grillowanym mięsem i innymi pysznościami. Jak zwykle nie zabrakło zabawy z nagrodami, muzyki, śpiewów i tańca. Oczywiście przygotowanie takiego wypoczynkowego dnia oznacza wysiłek oraz koszty, lecz dzięki zaangażowaniu organizacyjnemu naszej członkini Elżbiety Grodzickiej i przy pomocy innych wolontariuszy udaje się to nam, również dzięki corocznym loteriom. Mamy nadzieję spotkać się znowu za rok, by powtórzyć to piękne wspólne doświadczenie. ■

UMBRIA



ASSOCIAZIONE “AMICI DI POLONIA IN UMBRIA”

STOWARZYSZENIE AMICI DI POLONIA W UMBRII

Festeggiamenti per 10 anni di attività 2013 – 2023

Per celebrare i dieci anni di attività dell’Associazione Amici di Polonia in Umbria sono stati organizzati due eventi con la presenza di istituzioni polacche e italiane, autorità religiose e con un pubblico numeroso per partecipare alla gioia e all’orgoglio di tener viva l’anima del popolo polacco, le nostre tradizioni, la cultura, l’amici-



zia con il popolo italiano e il ricordo sempre vivo dei nostri padri, soldati

del II Corpo d’Armata Polacco che continuano a vivere in noi.



Gli eventi sono stati presentati in Sala degli Stemmi, a Palazzo Pretorio, alla presenza del sindaco di Gubbio Prof. **Filippo Mario Stirati**, della presidente dell'Associazione Amici di Polonia in Umbria Dott.ssa **Anna Stella Serena Lis** e dell'Avv. **Giacomo Mancini**, socio dell'Associazione.

Gli eventi organizzati erano due concerti eseguiti da straordinari musicisti.

Il primo concerto dal titolo "Virtuosi strings" si è svolto il venerdì 14 luglio 2023 alla Chiesa di Santa Croce della Foce, con le artiste: il violino **Elvira Nakipbekova** e il violoncello **Alfia Nakipbekova**. Il secondo concerto intitolato "Il racconto dei racconti", ha avuto luogo il sabato 22 luglio 2023 nella Chiesa di San Domenico ed ha presentato le poesie con la musica di Chopin, con al pianoforte l'artista **Giovanni Auletta**.

Al concerto era presente, venuto dalla Polonia, il Presidente onorario dell'Associazione Generale **Padre Marian Burniak**, per oltre 50 anni Cappellano dei Polacchi in Italia, nostro instancabile sostegno ed esempio dei più alti valori umani e cristiani. Erano presenti anche la Console della Repubblica di Polonia a Roma **Agata Ibek Wojtasik** e **Urszula Stefańska Andreini**, Presidente ZPwW e una delegazione dell'Ambasciata polacca.

Il Sindaco di Gubbio ha sottolineato lo stretto legame tra il Comune di Gubbio, che ha patrocinato i concerti, e l'Associazione "Amici di Polonia in Umbria": "un legame che parte dal

luglio del 1944, quando l'esercito polacco, per primo, ha liberato la nostra città, ponendo fine a un periodo terribile fatto di eccidi, stragi, rappresaglie e bombardamenti. Da tempo stiamo lavorando per il recupero della nostra storia recente, attraverso iniziative ed eventi pensati per ricostruire la memoria cittadina. Questi appuntamenti non sono solo un modo per ricordare, ma anche una notevole offerta artistica che viene proposta alla città in spazi bellissimi, due eventi che, grazie all'Associazione, arricchiscono ulteriormente il panorama culturale egubino".

Il concerto di Natale

Il 17 dicembre 2023 nella Chiesa dell'Olmo a Perugia l'Associazione Amici di Polonia in Umbria ha organizzato il concerto dedicato alle musiche natalizie polacche. Le tradizionali *Kolędy* sono state tradotte, armonizzate e dirette dal socio Dott. **Andrea Kaczmarek**, compositore, direttore e polistrumentista raffinato. Il coro parrocchiale ha eseguito con grande abilità ed emozione il repertorio natalizio polacco.

Il Concerto si è svolto alla presenza di un pubblico numeroso. Presenti inoltre in sala le autorità civili e religiose italiane e polacche.

Il benvenuto dell'Associazione al nuovo Console **Bartosz Skwarczyński**

Domenica 24 gennaio 2024 l'Associazione Amici di Polonia in Umbria si è incontrata a Gubbio per dare il benvenuto al nuovo Console

Generale della Repubblica di Polonia a Roma, Dott. **Bartosz Skwarczyński**. L'incontro ha sottolineato ancora una volta il forte legame di Gubbio con la Polonia; è stata celebrata presso la Chiesa della Vittorina la S. Messa in lingua polacca da Don **Krzysztof Przyborowski**, animata dalle note musicali dal **M. Renzo Menichetti** alla tastiera e da **Maria Carlotta Orlando** al violino.

Sono seguiti i saluti del Console: "sono arrivato in Italia in agosto, è la mia seconda esperienza. Sono stato sette anni a Milano come vice console generale, poi sono rientrato a Varsavia ed ora sono a Roma. Cerco di fare il mio meglio per la comunità, sono qui nel ruolo di servire e aiutare i miei connazionali e a rappresentare l'amata patria Polonia. Sono commosso dall'amicizia e dall'accoglienza di questa comunità che già è attiva da 11 anni e di cui i miei predecessori mi hanno raccontato delle tante esperienze vissute a Gubbio."

Con parole di sincera amicizia e stima a nome dell'Associazione la Presidente **Anna Stella Serena Lis** si è espressa nel saluto al Console, ricordando l'importanza della comunità come segno concreto della Polonia in città e nell'Umbria.

Presidente
Anna Stella Serena Lis



RYTEL-ANDRIANIK Paweł, TULLI Manuela, *Zabili nawet dzieci. Historia rodziny Ulmów, męczenników, którzy pomagali Żydom*, Lublin 2024, Wydawnictwo KUL

Książka napisana przez Włószkę i Polaka, wydana przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Jana Pawła II jest unikatowa. To publikacja kompleksowa. Pokazuje nie tylko rodzinę Ulmów w kontekście ich lokalnej społeczności, ale też w odniesieniu do realiów drugiej wojny światowej, gdy na terenie okupowanej przez Niemców Polski za pomoc Żydom groziła śmierć. Książkę **można pobrać bezpłatnie pod linkiem:** <https://tiny.pl/k2j57x9v>

Publikacja ukazuje głębokie dziedzictwo moralne i duchowe rodziny Ulmów, która stała się niezwykłym przykładem odwagi, miłości i wiary. Czytelnik dowiaduje się zarówno o rodzinie ratujących, ale też o tych, którzy byli ratowani, o żydowskich sąsiadach – Goldmanach, Grünfeldach i Didnerach. Publikacja przedstawia też świadectwa łask otrzymanych za przyczyną Ulmów przez rodzinę z Maryland w Stanach Zjednoczonych.

Starannie udokumentowaną i bogato ilustrowaną publikację otwiera wywiad z kardynałem Marcello Semeraro, prefektem Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, który przewodniczył Mszy świętej beatyfikacyjnej w Markowej, 10 września 2023 roku. Z okazji wydania wersji włoskiej, w imieniu Papieża Franciszka, abp Edgar Peña Parra skierował list, w którym pisze: „Niech ofiara złożona przez rodzinę Ulmów i ich dzieci, którzy nie wahali się oddać życia za udzielenie pomocy ośmiu osobom pochodzenia żydowskiego, będzie dla nas i dla przyszłych pokoleń symbolem wartości, których nie wolno zdradzać nawet pod groźbą śmierci”.

Autorzy niejako oprowadzają czytelnika po domu Ulmów w Markowej. Widzimy ich codzienność, którą wyznaczały małe radości. Dzięki temu, że Józef Ulma był entuzjastą fotografowania i stał się znanym fotografikiem, podglądamy ich modlitwę, pracę i codzienne obowiązki. Opracowanie graficzne pozycji sprawia, że historia sprzed lat ożywa i staje się aktualna dla czytelnika. Na koniec, śledzimy drogę Ulmów na ołtarze.

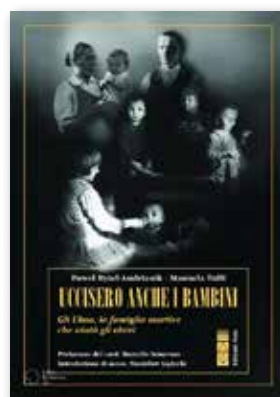
Książka powstała w języku włoskim i odniosła w tym kraju ogromny sukces. Była wznawiana, otrzymała prestiżową nagrodę im. kard. Michele Giordano. Była także prezentowana m.in. na Meetingu w Rimini przez Włó-

skie Stowarzyszenie Centrów Kultury. Autorzy – Manuela Tulli i ks. Paweł Rytel-Andrianik zostali odznaczeni przez prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudę Złotym Krzyżem Zasługi za upowszechnianie wiedzy o Polakach ratujących Żydów na arenie międzynarodowej.

Wydanie książki w języku angielskim również było wznawiane. W planach Centrum Relacji Katolicko-Żydowskich KUL im. Abrahama J. Heschela oraz Wydawnictwa KUL jest publikacja tej książki także w języku hiszpańskim i portugalskim.

Tomasz Zielenkiewicz

(dla www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2024-09)



RYTEL-ANDRIANIK Paweł, TULLI Manuela, *Uccisero anche i bambini. Gli Ulma, la famiglia martire che aiutò gli ebrei*, Ares 2023, 152 p., EAN: 9788892983700

Edizione in italiano:

24 marzo 1944. In un villaggio della Polonia, Markowa, viene sterminata un'intera famiglia: Józef e Wiktoria, con i loro

bambini Stasia, Basia, Władziu, Franio, Antoś, Marysia Ulma e un piccolo ancora nel grembo della mamma. Nove persone soppresse perché “colpevoli”, secondo i nazisti tedeschi che per questo punivano con la pena di morte, di avere nascosto nella loro casa otto ebrei, delle famiglie Goldman, Grünfeld e Didner, uccisi con loro nello stesso giorno. È la storia della famiglia Ulma, Giusti tra le Nazioni, che è l'onore più grande che lo Stato d'Israele concede ai non ebrei, e Beati per la Chiesa cattolica. Sono stati riconosciuti tutti “martiri”. Un gesto compiuto per amore che ha fatto guadagnare loro il soprannome di “samaritani di Markowa”. Il libro, ricco di fotografie (Józef Ulma era un appassionato di fotografia), intreccia la vicenda degli Ulma con quella della Seconda guerra mondiale e della persecuzione degli ebrei. Molti di loro vennero sterminati nei campi di concentramento, altri fucilati nei ghetti. Ma alcuni morirono a casa delle persone che avevano deciso di non voltarsi dall'altra parte – come la famiglia Ulma – aiutandoli anche al costo di perdere la propria vita. Prefazione del card. Marcello Semeraro. Introduzione di mons. Stanislaw Gadecki. Il libro è stato premiato in Italia e pubblicato anche in inglese. ■

Książka o rodzinie Ulmów otrzymała prestiżową nagrodę dziennikarzy

„Uccisero anche i bambini” – „Zabili nawet dzieci” – książka o rodzinie Ulmów napisana przez watykanistkę „Ansy” Manuę Tulli i kierownika redakcji polskiej mediów watykańskich ks. Pawła Rytel-Andrianika otrzymała prestiżową nagrodę dziennikarzy włoskich im. kard. Michele Giordano. Uroczystość odbyła się 21 września 2024 r. w Neapolu.

Specjalny list do nagrodzonych i uczestników wydarzenia skierował były metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Pisząc o rodzinie Ulmów wieloletni osobisty sekretarz Papieża Polaka apelował: „Ich męczeństwo jest ostrzeżeniem dla wszystkich przyszłych pokoleń, aby nigdy więcej nie było wojen i uczuć antysemityzmu, jak nauczał nas i świadczył św. Jan Paweł II, który przeżył obie dyktatury XX wieku: nazizm, z tragedią II wojny światowej, i komunizm”.

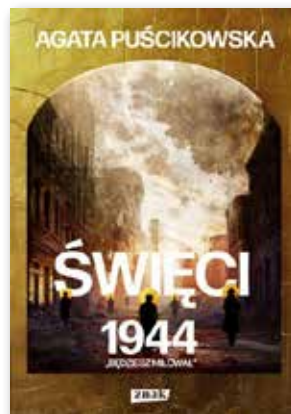
Uroczystość wręczenia nagród poprowadził metropolita Neapolu abp Domenico Battaglia, przewodniczący Nagrody Kardynała Michele Giordano, której 12. edycja odbyła się w tym roku. Pierwsze miejsce przyznano książce „Amicizia” autorstwa kard. José Tolentino de Mendonça, prefekta Dykasterii ds. Kultury i Edukacji Stolicy Apostolskiej. Trzecie miejsce przypadło publikacji „Giovanni XXIII e Paolo VI”, której autorem jest historyk Marco Roncalli. Nagrodę specjalną otrzymała książka „Teologia nella relazione” ks. Alessandro Gargiulo, a specjalne wyróżnienia „Comunicare l’invisibile” Ciro Biondiego oraz „Il Papa del coraggio e della fede” Mimmo Muolo.

Nagroda została ustanowiona w 2012 r. Po raz pierwszy przyznano ją w 2013 r. Jest poświęcona ważnej postaci włoskiego Kościoła, jaką był kard. Michele Giordano, arcybiskup Neapolu w latach 1987–2006. Zmarł w 2010 r. Kard. Giordano słynął z zaangażowania na rzecz promocji kultury i edukacji, co stało się pretekstem do ustanowienia nagrody jego imienia.

Książka Manuei Tulli i ks. Pawła Rytel-Andrianika „Uccisero anche i bambini” ukazała się po włosku, angielsku i polsku. Wersje hiszpańska i portugalska są w przygotowaniu. Pozycja spotkała się z uznaniem odbiorców w różnych krajach. Jest ona wspólnym spojrzeniem Włochki i Polaka na historię rodziny Ulmów w kontekście historycznym. Powstała i została wydana we współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II. Publikację w języku polskim można za darmo pobrać tutaj:

<https://repozytorium.kul.pl/server/api/core/bitstreams/8dbfc401-97d4-4277-9038-543a47617377/content>

Family News Service



PUŚCIKOWSKA Agata, *Święci 1944. „Będziesz miłował”*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2024, 325 s.; 24 cm.
ISBN: 978-83-240-6964-4

Powstanie Warszawskie miało swoich świętych

Połączyły ich powstańcza Warszawa i miłość do bliźniego. To wspólny mianownik bohaterów książki „Święci 1944. Będziesz miłował”

Agaty Puścikowskiej. Dziennikarka „Gościa Niedzielnego” w rozmowie z Vatican News-Radiem Watykańskim tuż przed premierą swej publikacji opisuje jej bohaterów i mówi o odkryciach nieznanych dotąd faktów.

W czasach największej próby, gdy Warszawa płonęła, a ulice stały się areną heroicznej walki, siostry zakonne i księża stawili się na pierwszej linii. Ich wiara, odwaga i poświęcenie pomagały innym wytrwać w walce o wolność i godność, ale i codzienność powstańczą. Książka zawiera portrety m.in.: Róży Czackiej, Stefana Wyszyńskiego – późniejszego kardynała, Prymasa Tysiąclecia, Michała Czartoryskiego, bł. Józefa Stanka i innych, którzy w czasach największej próby łączyli w sobie chęć pomocy, świętość i bohaterstwo. Żadna z tych osób nie pochodziła z Warszawy, były to postacie z różnych środowisk, a połączyła ich ta tytułowa miłość, miłość do drugiego człowieka. Na kartach książki autorka opisuje też kandydujących na ołtarze oo. Władysława Wiącka i Józefa Palewskiego oraz ks. Tadeusza Burzyńskiego, który zginął w pierwszej godzinie Powstania. Kapłan z diecezji łódzkiej stał się tym samym pierwszym duchownym poległym w zrywie stolicy. Ich doświadczenie i sposób patrzenia na walkę były bardzo różne. Jednak łączyła ich służba i miłość do drugiego człowieka. To historie symbole.

Najbardziej znanym z tych „powstańczych świętych” opisanych w książce Agaty Puścikowskiej jest Stefan Wyszyński, przyszły kardynał i prymas Polski. Choć w życiorysie Stefana Wyszyńskiego okres okupacji i samego Powstania Warszawskiego nie jest powszechnie znany, podtytuł książki „Będziesz miłował” nawiązuje właśnie do pewnego zdarzenia z jego życia. Pod koniec Powstania Warszawskiego, mieszkający w Laskach ks. Stefan Wyszyński, powstańczy kapelan „Radwan III”, zobaczył na niebie chmurę wirujących kartek niesionych przez wiatr od strony płonącej stolicy. Na jednej z nich widniał niedopalony fragment ze słowami: „Będziesz miłował”. Wyszyński zaniósł karteczkę do kaplicy, pokazał siostrze zakonnej i powiedział: „Nic droższego nie mogła nam przysłać ginąca stolica. To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament... Będziesz miłował”.

Agata Puścikowska dotarła do niepublikowanych tekstów na temat świętych z powstania, czyli ludzi wielkich, dobrych i oddanych, wartych pamiętania i odkrywania na nowo. Część bohaterów została wyniesiona na ołtarze. Inni są Sługami Bożymi, których proces beatyfikacyjny jest już na etapie watykańskim...

(*Maria Radożycka-Paoletti na podstawie prezentacji Wydawnictwa Znak oraz recenzji w Vatican News*).



Działania 2 Korpusu we Włoszech, t. II, red. S. Biegański, oprac. t. II: M. Radożycka-Paoletti, Rzym – Londyn, wyd. Fundacja Rzymska im. J.Z. Umiastowskiej oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, 2024, 325 s.; 24 cm. ISBN: 978-83-240-6964-4 (oraz reprint tomu I)

Książka stanowi drugi tom dzieła *Działania 2 Korpusu Polskiego we Włoszech* i jest kontynuacją tomu pierwszego,

który został wydany w Londynie w 1963 r. z przedmową gen. Władysława Andersa¹. Celem grona autorów tego ambitnego przedsięwzięcia było całościowe przedstawienie kampanii włoskiej 2 Korpusu w oparciu o szerokie wojenne zasoby archiwalno-muzealne, poczynając od dokumentów i materiałów zachowanych w Archiwum Polowym 2 Korpusu, a kończąc na zebranych w tym celu świadectwach i relacjach dowódców poszczególnych jednostek. W zamierzeniu autorów – członków Komisji Historycznej 2 Korpusu – leżało możliwie wyczerpujące i wszechstronne pokazanie dziejów 2 Korpusu we Włoszech, a zatem na stronach niniejszego opracowania Czytelnik znajdzie nie tylko szczegółowy przebieg operacji wojennych kampanii włoskiej 1944–1945, lecz także i problematykę rozbudowy 2 Korpusu – w zamierzeniu dowództwa, trzonu przyszłych polskich sił zbrojnych w wolnej Polsce – a także rolę kulturalno-społeczną, jaką 2 Korpus niewątpliwie odegrał we Włoszech w tym okresie.

Niniejszy drugi tom *Działania* obejmuje okres od października 1944 r. do zakończenia działań wojennych w kwietniu 1945 r. Stanowi zatem szczegółowe i źródłowo udokumentowane historyczne opracowanie walk Korpusu w Apeninach (październik-grudzień 1944 r.), walk pozycyjnych Korpusu w obronie nad rzeką Senio (styczeń-marzec 1945 r.), wreszcie bitwy bolońskiej (9–21 kwietnia 1945 r.), która doprowadziła do faktycznego rozbicia sił niemieckich we Włoszech i w konsekwencji do kapitulacji Niemiec na tym froncie (2 maja 1945 r.).

¹ *Działania 2. Korpusu Polskiego we Włoszech*, t. I, red. S. Biegański, Londyn 1963; oraz *Szkice do Działania 2. Korpusu we Włoszech*, t. I, Londyn 1956.

Oba tomy uzupełniają szczegółowe mapy opracowane przez 12. Kompanię Geograficzną 2 Korpusu w latach 1945–1946.

Pierwszy tom dzieła, chronologicznie doprowadzony do końca kampanii adriatyckiej (wrzesień 1944) i wydany na emigracji w 1963 r., stał się od razu pozycją kultową, książką-symbol. Na wydanie drugiego tomu nie starczyło już sił i funduszy i przygotowane przez autorów materiały przeleżały, w pewnym stopniu rozproszone, przez prawie 70 lat w Archiwum IPMS w Londynie.

Dlatego doprowadzenie, z okazji 80-lecia bitwy o Monte Cassino, do wydania drugiego tomu tego dzieła o niezrównanej wartości merytorycznej (włącznie z reprintem I tomu, który aktualnie był niedostępny nawet w antykwariatach), osiągnięte wielkim wysiłkiem zaangażowanych w to przedsięwzięcie instytucji i redaktorów, stanowi duży sukces i oddaje historykom i zainteresowanym bezcenny dokument do poznania dziejów kampanii włoskiej 2 Korpusu Polskiego. Wydanie obu tomów *Działania 2 Korpusu we Włoszech* stało się możliwe dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, a także wsparciu finansowemu Fundacji Mieczysława i Aleksandry Białkiewiczów oraz Fundacji Stowarzyszenia Polskich Komitantów w Wielkiej Brytanii.

(z *Przedmowy do Reprintu tomu I i do wydania tomu II*)



GRZYB Elżbieta, MARTELLI Roberto, NOLLI Pietro: *Spis żołnierzy Armii Polskiej we Włoszech, którzy zmarli w Piemontie pod koniec Wielkiej Wojny- Rezultat badań biograficznych i inspekcyjnych. Quaderno n°1. Comunità Polacca di Torino – Ognisko Polskie w Turynie, Turyn 2024 – 29 s.: fot.: 23 cm.*

Stowarzyszenie *Comunità Polacca di Torino – Ognisko Polskie w Turynie* zostało założone w 1949 r. przez grupę żołnierzy 2 Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, walczących na Półwyspie Apenińskim w czasie II Wojny Światowej, którzy nie mogąc powrócić do ojczyzny ze względów politycznych, osiedlili się w Turynie. Z czasem do Stowarzyszenia dołączyła powojenna emigracja polityczna i prześladowani działacze Solidarności, a także emigracja zarobkowa, toteż charakter naszej organizacji w Turynie i w Piemontie został był i jest związany z przeszłością Polski. Toteż z tego powodu Ognisko stało się kustoszem naszej historii i przyjaźni z Włochami, przywołując nasze dzieje szczególnie od czasów Risorgimento. Dlatego też nie mogła umknąć naszej uwadze ważna karta historii 22 tysięcy polskich byłych jeńców pochodzących z armii austro-węgierskiej, którzy pod koniec Wielkiej

Wojny w latach 1918–19 zostali zgrupowani w obozie mobilizacyjno-szkoleniowym w La Mandria w regionie Chivasso i którzy na mocy porozumień międzynarodowych, przeszli do Francji, aby jako ochotnicy zasilić powstającą tam Armię Polską i powrócić w służbie dla wyzwolonej ojczyzny po 123 latach zaboru przez sąsiednie mocarstwa. Zainteresowanie historią tych żołnierzy stało się dla nas bardzo ważne, również dlatego, że przywołuje odzyskanie przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918 roku. Obchody rocznicy naszego Święta Narodowego, oddając cześć polskim żołnierzom wspólnie z mieszkańcami Chivasso, Ivrei i Turynu, są utrwaloną tradycją i stanowią długą historię przyjaźni, zapoczątkowaną szczodrym przyjęciem tych żołnierzy w Piemontcie, którzy z więźniów stali się wolnymi obywatelami.

Niniejsza publikacja, zatytułowana *Spis żołnierzy Armii Polskiej we Włoszech, którzy zmarli w Piemontcie pod koniec Wielkiej Wojny*, jest wynikiem poszukiwań w archiwach miejskich i w parafialnych. Podjęliśmy te poszukiwania, aby dodać nasz skromny wkład do wielkiej historii tych polskich żołnierzy, którzy zmarli z powodu chorób

i wycieńczenia fizycznego, wyczerpani okropnościami wojny i nie mogli ujrzeć niepodległej Polski. Rezultat badań biograficznych i inspekcyjnych przeprowadzony przez naszego członka Pietro Nolli został poprzedzony historycznym wstępem opracowanym przez Roberto Martelliego. Nazwiska zmarłych żołnierzy znajdujące się na nagrobkach i w archiwach zostały przepisane według pisowni polskiej i zestawione w tabelach tworzących spis żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli w latach 1918-19 na terytorium Piemonttu i zostali pochowani w Piemontcie na cmentarzach: Frazione La Mandria di Chivasso, Chivasso centro, Ivrea, Turyn, Acceglio, Carmagnola i Luserna S. Giovanni.

Prawdopodobnie istnieją też inne mniejsze miejsca pochówków tych żołnierzy w Piemontcie. Naszym zamiarem jest kontynuowanie tych badań, które w przyszłości będą mogły uzupełnić tę publikację.

Comunità Polacca di Torino – Ognisko Polskie w Turynie

Elżbieta Grzyb

Koordinator projektu

NOWOŚCI WYDAWNICZE / NUOVE PUBBLICAZIONI



ROSENBERG Ugo: *Tutto iniziò da quel finestrino*, Roma, Edizioni Croce, 2024, 206 p., ISBN: 9788864024974

È la notte del 13 aprile 1940. Kurt Rosenberg, ebreo polacco di appena 20 anni, figlio del Capitano Herman Rosenberg, viene trascinato fuori casa dalla

NKVD, la polizia segreta sovietica, e insieme alla madre e al fratello minore viene portato con un camion alla stazione di Leopoli. Qui vengono caricati su un treno merci, dove sono ammassate altre famiglie di ufficiali polacchi arrestati in precedenza. Nel suo carro ci sono ben 40 persone: alcune si sono sdraiate sul pavimento, altre sulle assi poste sopra, da cui si può vedere fuori attraverso una minuscola apertura. Nessuno sa dove sia diretto il treno. Kurt decide di arrampicarsi e da quel finestrino vede che un soldato russo fa da sentinella, camminando lungo il binario e tenendo sulla spalla il suo fucile con la baionetta attaccata. Alle 6 del mattino, quando il soldato volta le spalle al carro, Kurt senza pensarci due volte si infila nel finestrino e salta giù. Da questo momento comincia una vera e propria fuga verso l'ignoto. Un susseguirsi di peripezie sotto i bombardamenti tedeschi, l'internamento nell'Italia fascista e la partecipazione alla guerra di Liberazione nel II Corpo d'Armata polacco... sono solo parte degli eventi che conducono Kurt e alcuni suoi amici verso la libertà.

Il racconto potrebbe sembrare un romanzo d'avventura, ma è invece la vera storia di Kurt, che è riuscito ad evitare le deportazioni staliniane e a sopravvivere alla Shoah grazie a tanto coraggio, capacità d'iniziativa e anche alla straordinaria solidarietà di numerose persone, soprattutto italiane, che ha conosciuto durante il suo lungo viaggio...

(dalla presentazione del libro)



RIZZINI Marco: *La storia di Julian*, Alatri, Idrovolante Edizioni, 2023, 170 p., ISBN: 9791281143128

La storia di Julian è la storia di un uomo straordinario. Una storia d'Europa, una storia attuale benché vecchia di ottant'anni. È il racconto di una vita

raminga da esule, lontano dalla propria terra invasa. È una cronaca di sofferenza, di deportazione e di gulag. È la saga di un eroe di guerra che non voleva esserlo, antimilitarista e contro ogni retorica. È l'esperienza di un ragazzo che diventa uomo e sopravvive all'orrore grazie all'amore. Un'epopea di rinascita e di scoperta, senza dimenticare ma nemmeno lasciandosi determinare – e rovinare – il futuro dagli amari ed infausti ricordi del passato. È un libro di viaggio e più di tutto un inno alla vita, con gioia, nonostante tutto.

(dalla presentazione del libro)

Relazione del Comitato direttivo AGPI del 2023

Urszula Stefańska-Andreini Presidente AGPI

L'anno scorso è stato l'anno dedicato al nostro grande astronomo Mikolaj Kopernik e al premio Nobel Wisława Szymborska.

Forse non tutti sanno che a Roma esiste un Museo Astronomico con l'Osservatorio Romano, situato sul colle Monte Mario, che porta il nome del nostro grande connazionale. Dopo un lungo periodo di ristrutturazione, è stato inaugurato il 22 marzo 2023 alla presenza dell'Ambasciatrice Anna Maria Anders. Nell'ultimo Bollettino informativo „Polonia Włoska”, potete leggere gli articoli riguardo al Museo Astronomico e alla meravigliosa mostra dedicata al Copernico aperta nel cuore di Roma, nella Curia Iulia, nel Foro Romano e del convegno internazionale in occasione del 550° anniversario della nascita di Mikolaj Kopernik.

Lunedì 2 ottobre 2023 a Roma, nei locali della casa generalizia dei sacerdoti Resurrezionisti, è stato inaugurato il monumento restaurato di Mikolaj Kopernik ad opera dello scultore polacco Tomasz Oskar Sosnowski. L'artista lo ha realizzato in occasione del 400° anniversario dalla nascita dell'astronomo.

Possiamo descrivere Wisława Szymborska come „un fenomeno di poetessa in Italia”. La sua opera è stata scoperta dagli italiani dopo che la poetessa ha ricevuto il premio Nobel nel 1996. Da allora, possiamo dire che non esiste libreria dove non si possano acquistare le sue poesie e sono state anche inserite tra le letture obbligatorie nelle scuole.



Come ha scritto nel suo articolo la direttrice dell'Istituto Polacco, Adrianna Siennicka, „i viaggi di Szymborska in giro per l'Italia” in occasione della celebrazione del centenario della nascita della vincitrice del Nobel sono iniziati presso il Teatro della Vittoria a Roma, e poi sono continuati nel resto del paese.

In varie città italiane sono stati organizzati dai nostri soci conferenze, mostre e concerti dedicati a questi grandi polacchi; eventi che hanno avuto un grande riscontro nella società italiana. È possibile trovare maggiori dettagli negli articoli e nei rapporti delle singole organizzazioni inviati al nostro Bollettino “Polonia Włoska”, come anche in altre relazioni.

Riunioni del Comitato Direttivo

Le riunioni del Comitato Direttivo si sono svolte come concordato, due volte a Roma, una a marzo 2023, subito dopo l'Assemblea Generale, e la

seconda ieri, in cui sono state presentate le relazioni e sono stati discussi l'organizzazione e i temi dell'Assemblea odierna.

Fuori Roma, il Comitato si è riunito nel settembre 2023, a Brescia, dove è stato ospitato dall'Associazione dei Polacchi a Milano. Vorrei ringraziare la signora Jadwiga Chabros per la preparazione e l'organizzazione del soggiorno dei membri del Comitato Direttivo e per l'opportunità di incontro con la comunità polacca locale, nonché per l'ottima cena nel ristorante italo-polacco.

XXVIII Assemblea dell'AGPI

L'Assemblea è stata aperta dal nostro presidente onorario, Marian Burniak che ha ricordato mediante una preghiera collettiva l'indimenticabile redattrice del Bollettino “Polonia Włoska”, Ewa Prządka, deceduta nel maggio 2022, le vittime della guerra in Ucraina e gli attivisti delle Associazioni polacche perseguitati in

Bielorussia. Successivamente hanno preso parola gli invitati: il Segretario di Stato Ministero degli Affari Esteri Piotr Wawrzyk, Ambasciatrice della Repubblica di Polonia Anna Maria Andres, a nome dell'Ambasciata della Repubblica di Polonia presso la Santa Sede, charge d'affaires Marek Sorgowicki, il direttore del Dipartimento per la cooperazione con la diaspora polacca e i polacchi all'estero Sławomir Kowalski, il presidente della commissione per i collegamenti con i polacchi all'estero, il deputato Robert Tyszkiewicz, la deputata Joanna Fabisiak, la console Generale a Milano Anna Golec-Mastroianni, il capo del consolato a Roma Agata Ibek-Wojtasik, la direttrice dell'Istituto della cultura polacca a Roma Adrianna Siennicka, la direttrice della Stazione PAN di Roma Agnieszka Stefaniak-Hrycko e la direttrice della scuola polacca presso l'Ambasciata della Repubblica di Polonia a Roma, Danuta Stryjak.

Sono state lette le lettere di Jan Dziejczak, segretario di Stato, plenipotenziario della Cancelleria del Primo Ministro, vice presidente della Camera Bassa Małgorzata Gosiewska e il vicepresidente del Consiglio dei Polacchi nel mondo e dell'EUWP, Tadeusz Pilat. Erano presenti anche i deputati del Parlamento polacco Tadeusz Aziewicz, Przemysław Drabek, Jarosław Rzepka, Leszek Jasiński e i rappresentanti della pastorale polacca a Roma.

La Presidente dell'AGPI (ZPwW) ha presentato la relazione del Comitato Direttivo sul lavoro annuale dell'AGPI (ZPwW) nel 2022.

Successivamente tutti gli ospiti, gli osservatori e i delegati hanno celebrato i lavori dell'Assemblea attraverso una foto di gruppo davanti al monumento di S. Giovanni Paolo II nel cortile della Casa Polacca.

Dopo pranzo, a porte chiuse, come previsto dall'ordine del giorno, i delegati delle singole Associazioni e Istituzioni hanno discusso e preso decisioni statutarie riguardanti le attività di AGPI.

L'Assemblea, come da tradizione, si è conclusa con un ricevimento nella sempre ospitale Ambasciata della Repubblica di Polonia.

Bollettino d'informazione "Polonia Włoska"

Come già sottolineato nella relazione dello scorso anno, nonostante le attuali redattrici del Bollettino, Maria Aleksandra Radożycka-Paoletti, Anna Traczewska, Urszula Stefańska-Andreini, abbiano avuto grandi difficoltà nel sostituire la redattrice professionista come Ewa Prządka, hanno cercato di continuare il Suo ottimo lavoro di 28 anni della redazione del Bollettino.

Nel 2023 sono stati pubblicati, come da programma, due Bollettini 1-2 (106-107) e 3-4 (108-109). Ci tengo a sottolineare che la Redazione non riceve alcun compenso per il proprio lavoro. Per quanto riguarda il finanziamento del Bollettino, abbiamo ancora gli stessi problemi, vale a dire che i finanziamenti ricevuti non sono sufficienti a coprire i costi di impaginazione, preparazione alla stampa, stampa e spedizione. Il volume del Bollettino 108/109 ha dovuto essere ridotto di 20 pagine perché mancavano i fondi necessari; inoltre, il previsto bonifico bancario abbiamo ricevuto soltanto ad ottobre. Ciò ha causato un ritardo nell'invio dalla Polonia all'Italia dell'ultimo Bollettino, il quale è arrivato presso le poste italiane solo il 29 dicembre nel tardo pomeriggio. Pertanto, l'ufficio postale ha potuto emettere la fattura per la spedizione solo il 4 gennaio 2024, anziché datata 2023. Ciò ha significato l'impossibilità di includere (e ricevere il rimborso) le spese di questa spedizione postale nel contributo per l'anno 2023. Questa somma ha dovuto quindi essere coperta dall'AGPI.

Sito web ZPwW (AGPI)

La modernizzazione del nostro vecchio sito web è iniziata. Purtroppo

abbiamo avuto problemi con IM-SEO, il precedente manager. Nonostante le difficoltà inaspettate, grazie alla nuova società Movinroots, e in particolare all'amministratore Sig. Mauro Radici, siamo riusciti a creare un nuovo sito che deve essere ancora migliorato. La signora Joanna Muszyńska prosegue con l'inserimento dei dati nel sito.

Attività di ZPwW (AGPI) in Italia

Come negli anni precedenti, anche nel 2023 le nostre organizzazioni hanno preso parte a cerimonie che si svolgevano in tutti i luoghi dove combatterono i soldati polacchi nel territorio dello Stato italiano, nonché nei cimiteri di guerra polacchi – Montecassino, Loreto, Bologna, Casamassima.

Attività del Comitato Direttivo dopo l'assemblea del 2023.

Marzo

27/03 Partecipazione allo spettacolo dedicato a Wisława Szymborska al Teatro Vittoria di Roma dal titolo "Ascolta come mi batte forte il tuo cuore, poesie, lettere".

Aprile

13/04 Mostra di opere di Mieczysław Wejman in occasione dell'80° anniversario dello scoppio della rivolta nel Ghetto di Varsavia.

14/04 Concerto di musica croata – Banda Lado e della musica polacca – eseguita da "Śląsk" nella Basilica di San Giovanni in Laterano.

26 aprile, partecipazione alle celebrazioni in occasione del 50° anniversario della scuola polacca a Roma.

Maggio

3/05 Partecipazione alla Santa Messa solenne in occasione della festa di 3 maggio nella chiesa polacca di San Stanislao Martire a Roma.

6/05 Partecipazione alla Giornata della Polonia Romana presso il Santuario del Divino Amore.

17-19/05 Celebrazioni al Cimitero Militare Polacco di Montecassino, Acquafondata e Cassino. Durante le solenni celebrazioni presso il monumento appena eretto ad Acquafondata, AGPI ha ricevuto dal Presidente del Consiglio Mateusz Morawiecki una medaglia al merito per i particolari meriti nel mantenimento della identità polacca all'Estero.

Le medaglie Pro Bono Poloniae sono state assegnate ai membri dell'AGPI: alla presidente Urszula Stefańska-Andreini, al presidente della Fondazione II Corpo Polacco in Italia Pietro Rogacień, alla presidente dell'Ognisko Polskie a Torino Elżbieta Grzyb-Faragli.

Luglio

10/07 e 22/07 Partecipazione a due concerti organizzati dal nostro socio Ass.Amici di Polonia in Umbria.

Settembre

13/09 Partecipazione ad un incontro sulla diaspora polacca presso l'Ambasciata polacca a Roma.

14/09 Proiezione del film nella Basilica di S. Pietro in Vincoli a Roma dal titolo "Storia della famiglia Ulma di Markowa".

15/09 Partecipazione, su invito dell'Ambasciatrice Anna Maria Anders, alla serata (in Ambasciata) intitolata Addio all'estate – mostra su Niccolò Copernico.

Ottobre

17/10 Gala al Palazzo Łazienki con la partecipazione della presidente Urszula Stefańska-Andreini, dove AGPI ha ricevuto un premio "Ambasciatore della storia polacca" dall'Istituto della Memoria Nazionale.

21/10 Partecipazione all'inaugurazione del Parco Archeologico Curia Iulia-Foro Romano con la bellissima mostra intitolata "Copernico e la rivoluzione del mondo".

26/10 Partecipazione di AGPI come partner al concerto "La voce della Polonia" presso l'Istituto Polacco a Roma.

31/10 Partecipazione alla cerimonia di consegna da parte dell'organizzazione di Manchester (Gran Bretagna) all'Ambasciata Polacca a Roma di una statuetta raffigurante il generale Władysław Anders a cavallo.

Novembre

1/11 Partecipazione alla solenne Santa Messa in suffragio dei caduti polacchi presso il Cimitero Militare Polacco di Montecassino.

10/11 Presentazione della Regione di Lublino in occasione della celebrazione della festa dell'Indipendenza polacca presso la casa delle Suore di Nazareth a Roma.

11/11 Partecipazione presso la Chiesa polacca di S. Stanislao alla messa in occasione della festa Nazionale dell'Indipendenza Polacca.

23/11 Partecipazione alla presentazione del film "The Figure" diretto da Robert Gliński.

Dicembre

1/12 Partecipazione agli eventi organizzati dal Presidente del Voivodato Podkarpackie nei giorni 1–3 dicembre in occasione della beatificazione della famiglia Ulma. La prima proiezione del film sulla famiglia Ulma, insieme alla promozione dei prodotti polacchi.

2/12 Inaugurazione della mostra intitolata "Samaritani di Markowa Ulma – Polacchi assassinati dai tedeschi per aver aiutato gli ebrei" presso la chiesa di S. Stanislao Martire a Roma.

6/12 Partecipazione al concerto – Festival Psalms of David, organizzato in occasione della beatificazione della famiglia Ulma.

15/12 Partecipazione al ricevimento dell'ostia natalizia presso l'Ambasciata della Repubblica di Polonia e lettura della lettera inviata dal Padre Marian Burniak.

23/12 Partecipazione alla mostra del presepe di Natale di Markowa, premiato nel concorso "100 Presepi in Vaticano".

Attività in ambito internazionale

Dal 29 giugno al 2 luglio 2023 a Varsavia si è svolto il VI Congresso mondiale della diaspora polacca e dei Polacchi all'Estero in riferimento alla tradizione del Congresso Mondiale dei Polacchi all'Estero che si svolgeva nel periodo tra le due guerre; Congressi della diaspora polacca del mondo libero in esilio ai tempi del comunismo e dei Congressi della diaspora polacca e dei polacchi provenienti dall'estero. Gli organizzatori sono stati: il Consiglio Polacco Mondiale (Rada Polonii Świata R.P.Ś.) e l'Associazione „Wspólnota Polska”.

AGPI, membro del R.P.Ś., ha ricevuto tre mandati di rappresentanza. In qualità di presidente, mi sono rivolta ai nostri vicepresidenti con l'offerta di partecipare, ma purtroppo per motivi personali non hanno potuto essere presenti al Congresso.

Alla fine l'AGPI era rappresentata dalle signore Jadwiga Chabros, Anna Grabowska e Urszula Stefańska Andreini.

La prima giornata dell'incontro è iniziata nella Cattedrale San Giovanni con la deposizione delle corone sulle tombe del primate Stefan Wyszyński, del primate Józef Glemp e di Ignacy Paderewski; poi è iniziata la Santa Messa solenne dedicata alla patria.

Dopo la messa nella sala del Sejm della Repubblica di Polonia, dopo aver deposto le corone sotto le targhe commemorative del defunto presidente Lech Kaczyński, del papa San Giovanni Paolo II, dei parlamentari – vittime della catastrofe aerea di Smoleńsk e di Maciej Płażyński, si è tenuta la sessione inaugurale del Sejm della Repubblica Polacca sotto la presidenza della vicepresidente Małgorzata Grojewska.

Il tema principale dell'incontro è stata l'aggressione russa contro l'Ucraina e la situazione ad essa correlata delle Organizzazioni polacche in questo paese; si è parlato anche della situazione in Bielorussia, con i numerosi arresti dei membri delle

organizzazioni polacche guidate dalla presidente Andżelika Borys e la condanna a diversi anni di carcere per il giornalista polacco Andrzej Poczobut.

Il secondo tema è stato il cofinanziamento delle organizzazioni polacche da parte della Cancelleria del Primo Ministro.

Il 30 giugno di quest'anno i delegati hanno preso parte ad un incontro presso la Cancelleria del Primo Ministro, con i rappresentanti del governo. Il principale tema riguardava il sostegno del Governo della Repubblica di Polonia alla diaspora polacca e ai polacchi all'estero; nel corso di una breve discussione i delegati hanno sottolineato i ritardi associati alla stipula di contratti da parte della Cancelleria della Presidenza del Consiglio dei Ministri con singole Fondazioni, che si traduce in un grande ritardo nel ricevere i fondi dalle singole organizzazioni.

Dopo le deliberazioni, le delegazioni composte da rappresentanti di ciascuna organizzazione hanno deposto corone di fiori presso la Tomba del Milite Ignoto. AGPI era rappresentata dalla presidente Urszula Stefańska Andreini. Siamo andati da Piazza Piłsudski al Palazzo Presidenziale, per incontrare il presidente Duda e sua moglie, e dove dopo esser stati accolti dalla Coppia Presidenziale e aver fatto numerose foto insieme, ancora una volta abbiamo potuto assistere alla meravigliosa esibizione del gruppo folkloristico Mazowsze.

Il terzo giorno dell'incontro si è svolto a Pułusk. I dibattiti si sono svolti in gruppi.

Pannelli tematici: Blocco I – Organizzazioni polacche all'estero, Blocco II – Cultura, educazione, attività pastorale come garante dell'identità polacca, Blocco III – Gioventù polacca, impegno e patriottismo, Blocco IV – Sport, turismo, imprenditorialità.

C'è da sottolineare che siamo rimasti molto sorpresi nel ricevere la notizia del riconoscimento dei polacchi come minoranza etnica da parte

di paesi come Romania, Ungheria, Repubblica Ceca, Lituania e Brasile, in cui vive la comunità polacca. Non solo le singole associazioni polacche, sono cofinanziate dalle autorità di questi paesi, ma i loro rappresentanti possono essere eletti nei parlamenti o nei governi locali di cui sopra. In altri paesi anche senza riconoscere lo status di minoranza nazionale, la comunità polacca locale può contare sull'introduzione dell'insegnamento della lingua polacca nelle scuole locali nelle località con maggiore densità di polacchi. Si può solo invidiarli.

Al termine dei lavori, nella sessione plenaria conclusiva dal titolo „Una nazione, comunità di tutti i polacchi”, i rappresentanti dei singoli paesi hanno sottolineato che non dovrebbe essere solo uno slogan, ma deve diventare una realtà.

La sessione è stata chiusa da: Jarosław Narkiewicz – Presidente del Consiglio Mondiale Polacco e Dariusz Bonisławski Presidente dell'Associazione „Comunità polacca”.

Il primo Congresso mondiale dell'educazione e della scienza polacca all'estero.

Il 5 luglio 2023 i partecipanti al Congresso si sono incontrati presso l'Hotel Congress Center Warszawianka a Jachranka vicino a Serock. La prima serata consisteva nel guardare un film a loro scelta e poi discutere dopo la proiezione partecipando a tavole rotonde con i registi.

L'apertura ufficiale del Congresso ha avuto luogo il 6 luglio 2023, sotto la direzione del direttore dell'IRJP, dott. Jacek Gołębiowski.

Dopo aver dato il benvenuto agli ospiti e ai partecipanti al Congresso, Gołębiowski ha presentato gli scopi e gli obiettivi dell'attività dell'Istituto.

La sessione plenaria è stata preceduta da una conferenza del prof. Jacek Gołębiowski intitolata „Le azioni dello Stato polacco a beneficio della comunità polacca e dei polacchi nel contesto dei cambiamenti geopolitici”.

Nel pomeriggio i partecipanti hanno preso parte ad attività a loro scelta. I pannelli di discussione erano:

1. Perché abbiamo bisogno di una scuola polacca,

2. In che modo la mia scuola promuove la lingua polacca e la Polonia nel suo ambiente.

I membri hanno lavorato nei seguenti gruppi:

1. Insegnanti delle scuole dell'infanzia e dell'istruzione primaria;

2. Insegnanti di polacco e di altre materie;

3. Direttori delle scuole e delle istituzioni educative;

4. Presidenti e rappresentanti delle organizzazioni polacche;

5. Rappresentanti della scienza, delle università, dei media;

6. Giovani del volontariato della comunità polacca.

La terza giornata, ovvero il 7 luglio, si è aperta con una tavola rotonda interdisciplinare dal titolo „Ruolo educazione linguistica e culturale nella preservazione dell'identità”, che era guidata dalla prof.ssa dott.ssa Beata Obsulewicz Niewińska, e poi il dott. Krzysztof Jurek della Fondazione dell'Accademia Polacca delle Scienze ha tenuto una conferenza sull'argomento: „Identità socio-culturale degli studenti polacchi che vivono all'estero”.

Successivamente, i partecipanti hanno preso parte ai laboratori a loro scelta.

L'8 luglio si è tenuta una serie di conferenze e workshop dal titolo “Radici polacche: dove era possibile trovare informazioni sulla ricerca degli antenati polacchi”.

Nella sessione successiva i temi erano: „L'identità polacca in contesto di emigrazione” – prof. Halina Grzymała Moszczyńska, “Problemi del bambino nella Scuola polacca”.

In serata, durante la cerimonia di sintesi del Congresso, è stata letta e accettata raccomandazione del Congresso elaborata dai partecipanti, dopodiché abbiamo assistito ad un bel concerto.

Congresso dei presidenti dell'EUWP

Dal 24 al 26 novembre 2023 si è svolto il congresso dei presidenti delle Associazioni membri dell'EUWP presso Bystrzyca in Zaolzie. Gli ospiti organizzativi del Congresso sono stati: il Presidente dell'Associazione Culturale ed Educativa Polacca in Zaolzie, la Sig.ra Helena Legowicz e il presidente del Congresso dei Polacchi nel RC Mariusz Wałach.

Ai sensi dello statuto dell'EUWP, le riunioni si tengono una volta all'anno con lo scopo di riassumere l'attività annuale e definire i piani per il futuro. Il principale compito dell'attuale Congresso, come delineato dal presidente dell'EUWP Edward Trusewicz, era quello di conoscere le attività dinamiche delle nostre associazioni ospitanti e costruire la comunità polacca in Europa e nel mondo. I rappresentanti sono venuti a Bystrzyca dai seguenti paesi: Austria, Francia, Germania, Gran Bretagna, Danimarca, Lituania, Svezia, Irlanda, Spagna, Ucraina, Italia. I restanti membri dell'EUWP si sono collegati

online durante l'incontro. Una grande sorpresa per noi è stata la visita ad una scuola elementare polacca "Stanisław Hadyna" a Bystrzyca, le cui strutture sono state per noi davvero sorprendenti.

Sabato pomeriggio abbiamo visitato Zaolzie e abbiamo alloggiato presso la PZKO House a Leszna Dolna, dove si svolgeva il festival dei gruppi folcloristici, e poi abbiamo preso parte al gala "This is how we are 2023" al Teatro Cieszyn.

Vorrei ringraziare gli organizzatori, in particolare la Presidente Helena Legowicz per la perfetta organizzazione di tutti gli arrivi da Cracovia e da Katowice a Bystrzyca, così come del soggiorno stesso.

Ringraziamenti

Desidero ringraziare tutto il Comitato Direttivo e tutti i nostri Soci per il lavoro svolto, per aver contribuito al mantenimento dell'identità polacca e alla promozione della nostra patria in Italia.

A nome del Comitato Direttivo e di tutta l'Associazione, un ringraziamento per la collaborazione e l'aiuto

all'ambasciatrice Anna Maria Anders, la Console Generale Anna Golec-Mastroianni, alla già Capo del Dipartimento consolare di Roma, Agata Ibek Wojtasik, che ha collaborato con noi fino all'agosto dello scorso anno, e all'attuale Console Sig. Bartosz Skwarczyński per la sua disponibilità e aiuto costante per noi e per i dipendenti del consolato; un ringraziamento in particolare alla Sig.ra Kamila Kowalska, che ha lavorato al Consolato fino alla fine di gennaio di quest'anno, e alla Sig.ra Iwona Chelmońska, per la loro pazienza nel correggere i nostri progetti mal compilati.

Desidero ringraziare tutti gli ospiti e gli osservatori per la partecipazione alla XXIX Assemblea Generale AGPI, e vi invito tutti a partecipare ad una foto collettiva.

Vi informo che è possibile aderire ad un pranzo (a pagamento) preparato dalle suore.

Stasera l'ambasciatrice Anna Maria Anders Vi invita ad un ricevimento nella sempre ospitale Ambasciata della Repubblica di Polonia. ■

Il 2° Corpo d'armata polacco in Italia 80 anni dopo

NELL'80. ANNIVERSARIO DELLA BATTAGLIA DI MONTECASSINO
CONVEGNO-TESTIMONIANZA SUL 2° CORPO DI ARMATA POLACCO

Giovedì 16 maggio all'Istituto Polacco di Roma in via Vittoria Colonna 1 nello storico Palazzo Blumenstihl, in vista della ricorrenza dell'80. anniversario della battaglia di Montecassino, la **Fondazione Romana Janina Zofia Umiastowska** in collaborazione con l'**Istituto Polacco di Roma** e l'**Istituto Polacco e Museo Sikorski di Londra**, ha organizzato una **giornata interamente dedicata al 2° Corpo d'armata polacco del generale Władysław Anders**, che combatté a fianco degli alleati in Italia durante la seconda guerra mondiale.

Il **2° Corpo d'armata**, guidato dal generale Władysław Anders, giunse nella Penisola dai gulag sovietici affrontando un lungo viaggio, dall'Urss alla Persia, dalla Palestina all'Italia. La storia di questa formazione militare affonda le proprie radici al 1941, quando, in base agli accordi tra il governo polacco in esilio a Londra e quello sovietico (siglati dopo l'aggressione tedesca all'ex alleato russo), i cittadini polacchi internati nei gulag furono amnistiati e liberati e fu consentita la formazione di un'armata polacca. Tra



i deportati liberati – circa 120.000 uomini, donne, bambini – vi erano persone di tutte le età e professioni e l'esercito si trovò ad assolvere anche funzioni abitualmente gestite dalla società civile. Nonostante le condizioni estremamente difficili, presto furono formati due gruppi teatrali, un'orchestra, un giornale, per i bambini vennero attivate scuole e orfanotrofi e l'attività culturale all'interno dell'armata ebbe negli anni un notevole sviluppo.

Il **convegno** (ore 9:00–18:30), presenziato da alte cariche istituzionali, si è aperto con l'intervento dell'**Ambasciatore plenipotenziario e straordinario della Repubblica di Polonia in Italia**, nonché figlia del generale Władysław Anders, **Anna Maria Anders**.

Sempre **giovedì 16 maggio** è stata **inaugurata la mostra** – appositamente allestita per l'evento, curata dalla Fondazione Umiastowska e realizzata in collaborazione con l'Istituto Polacco di Roma – **dedicata alle attività culturali, sociali, artistiche, educative e all'impegno civile del 2° Corpo**.

La mostra è rimasta aperta fino al 10 settembre 2024.

Durante il convegno è stato presentato inoltre **il nuovo volume-cofanetto** *Działania 2 Korpusu we Włoszech* [Operazioni militari del 2° Corpo d'armata polacco in Italia], che comprende sia la ristampa del primo volume (già pubblicato nel 1963) sia la pubblicazione del secondo volume (finora inedito). A ricostruire il percorso bellico e le vicissitudini del 2° Corpo nei due volumi furono i redattori stessi della Sezione storica del 2° Corpo (vedi p. 78 di questo Bollettino).

La giornata si è conclusa con la proiezione del film **“Czerwone Maki” (2024)** [Papaveri Rossi], di Krzysztof Łukaszewicz, in collaborazione e con il sostegno dell'**Ambasciata della Repubblica di Polonia a Roma**.



Lo storico legame tra l'Italia e la Polonia

La storia della Polonia si intreccia molte volte con quella dell'Italia. Uno dei momenti ormai simbolici, riguarda l'anno 1797, l'anno in cui viene composto a Reggio Emilia il Canto delle Legioni Polacche, futuro inno nazionale polacco. Lo stesso anno, il 7 gennaio, sempre a Reggio Emilia ebbe inizio la storia del Tricolore italiano. Quei due simboli furono arricchiti dai futuri avvenimenti storici di tale carico e significato da farli elevare al rango dei simboli nazionali. L'altra peculiarità sono i due inni nazionali, che citano reciprocamente le due nazioni. L'inno nazionale italiano evoca in quinta strofa *il sangue polacco*. Nell'inno nazionale polacco, l'Italia è vista come punto di partenza per la riconquista della libertà: *Marcia, marcia Dąbrowski dalla terra italiana alla Polonia. Sotto il tuo comando ci uniremo come popolo!*

Il forte legame con gli italiani si strinse ancora di più nell'800, con i movimenti di unificazione, come quelli fondati dall'apostolo italiano dell'Europa dei popoli – Giuseppe Mazzini, la Giovine Italia, la Giovine Polonia o la Legione di Mickiewicz dell'esule poeta polacco, Adam Mi-

ckiewicz. Nasce la fratellanza che spinge a sacrificare la propria vita per gli ideali di libertà e unità così espressa dallo stesso Mazzini nella lettera allo scienziato polacco Joachim Lelewel: *“Ormai nulla può spezzare i rapporti che si sono formati tra la Polonia e l'Italia, e la prima che si solleverà tenderà le braccia all'altra”*.

Il sentimento di amicizia che ci unisce permise perfino di superare le crepe create dalla situazione politica, che non mancano nella storia dei nostri rapporti nel Ventesimo secolo a partire dalla Prima guerra mondiale che ci vide schierati nell'esercito austro-ungarico come avversari a combattere la guerra altrui. È una storia di riscatto di circa trentamila soldati polacchi che da prigionieri di guerra, grazie alle decisioni politiche delle autorità italiane, poterono unirsi all'armata polacca in corso di formazione in Francia sotto il comando del generale J. Haller. In uno dei campi dove soggiornarono e si addestrarono, nella piemontese Mandria di Chivasso, 22 mila soldati sperimentarono la cordiale amicizia degli italiani – dai più illustri rappresentanti della società piemontese impegnati nel Comitato Pro Polonia, ai cittadini semplici ma ricchi di generosità e solidarietà che da sempre ha caratterizzato la nazione italiana.

La fratellanza d'armi dell'Ottocento fu successivamente confermata dai soldati del **2° Corpo d'armata polacco impegnati nella liberazione dell'Italia durante la Seconda guerra mondiale sotto il comando del generale Władysław Anders**. I soldati del 2° Corpo consideravano la libertà del proprio popolo inscindibile dalla libertà dell'Europa e quindi anche dalla libertà dell'Italia e degli altri Paesi. Essa costituiva per loro un valore universale. La maggior parte di loro non avrebbe conosciuto una Polonia indipendente, poiché, come ribadiva nelle sue memorie il loro generale Władysław Anders, *“la vittoria, alla*

quale avevano contribuito con un così grande spargimento di sangue, e con il martirio subito per tanti anni dalla nazione polacca, non era la loro vittoria. Per la Polonia trovata dopo la Seconda guerra mondiale sotto l'occupazione sovietica il V-Day non era ancora arrivato”.

Uno dei luoghi che sigillano la plurisecolare amicizia che unisce l'Italia e la Polonia è il cimitero di Montecassino e altre necropoli come Bologna, Loreto, Casamassima, sparse per tutta la Penisola, dove domina sul paesaggio una marea di croci e lapidi bianche dei soldati polacchi.

Il convegno-testimonianza del 16 maggio 2024 sul **2° Corpo d'armata polacco guidato dal generale Władysław Anders** ha avuto ben presente sullo sfondo l'intera storia del 2° Corpo e le sue vittorie militari (a Montecassino, Ancona, e sulla linea Gotica, fino a Bologna) ma non

si è concentrato soltanto sulla lunga odissea che dai lager dell'Unione Sovietica attraverso la Persia, la Palestina, l'Egitto portò in Italia migliaia di uomini, donne e bambini, né ha trattato soltanto di questa formazione militare in quanto tale. Il convegno ha trattato invece un'ampia gamma di argomenti e aspetti, tra cui testimonianze, memorie, documenti audiovisivi e uno sguardo al futuro.

Come testimonieranno sia il Convegno sia la Mostra, il 2° Corpo fu una società polacca in miniatura: composita, plurale, accogliente, motivata, dinamica che combatté ogni avversità dimostrando grande vitalità e creatività, con spirito di servizio e grande impegno civile.

Con grande lungimiranza il generale Władysław Anders, che non solo era un ottimo stratega militare, capì sin dall'inizio **l'importanza della cultura, letteratura ed educazione**

nel mantenere alto il morale dei combattenti. Memore del ruolo della cultura con i suoi valori universali che aiutarono i polacchi a mantenere vivo lo spirito di Nazione nei 123 anni di spartizioni, quando la Polonia scomparve dalle carte geografiche d'Europa, il generale si rendeva conto di quanto fosse importante nutrire lo sviluppo intellettuale dei suoi soldati, nonostante i traumi bellici, e quanto fosse cruciale preparare le future élite e i cittadini a vivere in un Paese libero, a guerra finita.

Fondazione Umiastowska News

© 2023 Fondazione romana marchesa

Janina Zofia Umiastowska

Via Piemonte 117 – 00187 Roma Tel.

+39 064814263 | Mail: [fumiast@](mailto:fumiast@gmail.com)

[gmail.com](mailto:fumiast@gmail.com)

Quel vento di libertà che lega i polacchi all'Italia*

Marco Patricelli

Il 18 maggio 1944 il coraggio e il sacrificio di migliaia di soldati, guidati dal generale Anders, aprirono la via di Roma

In Polonia è stato facile credere a un singolare disegno divino, in cui tutti gli elementi simbolici si riunivano in una geometria perfetta: nascita, sacrificio, fede, rinascita. Il 18 maggio 1920 a Wadowice vedeva la luce Karol Wojtyła, primo e unico Papa polacco della storia e tra gli artefici della caduta del comunismo in Europa; il 18 maggio 1944 la bandiera biancorossa con l'aquila bianca svettava sulle macerie dell'abbazia di Montecassino, culla della cristianità e della cultura occidentale.

* Articolo pubblicato sulle pagine del giornale "Liberò", 18 maggio 2024, p. 26.



Esattamente ottanta anni fa il II Corpo d'armata polacco del generale Władysław Anders coglieva una sanguinosa vittoria nella quarta e ultima battaglia che spezzava la Linea Gustav e apriva la via di Roma. La

riconquista della libertà passava da quelle distruzioni e da quei sacrifici, che oggi vengono ricordati in una cerimonia congiunta dal Presidente della Repubblica di Polonia Andrzej Duda e dal Presidente della Repub-

blica Italiana Sergio Mattarella, con la Presidente del Senato di Polonia Małgorzata Kidawa-Błońska, e assieme all'ambasciatrice Anna Maria Anders: è la figlia del generale Anders, sepolto per suo desiderio a Montecassino, accanto ai suoi soldati, dal 1970.

Anche la madre Irena Renata dal 2010 riposa al fianco del marito, e sulla tomba c'è anche il suo grado: capitano. Fino al 1989 madre e figlia durante la cerimonia di commemorazione della battaglia erano state sistematicamente ignorate dalle autorità di Varsavia, ma proprio quel 18 maggio l'ambasciatore Józef Wiejacz, a sorpresa, le salutò entrambe: erano trascorsi esattamente dieci anni da quando Wojtyła aveva celebrato la santa messa in quel luogo carico di significati, e il giorno dopo aveva tenuto un'udienza straordinaria in Vaticano per i veterani polacchi, tra cui il generale Klemens Rudnicki, nell'Aula Paolo VI.

IL BOMBARDAMENTO

La storia è passata più volte da Montecassino e dall'abbazia fondata nel VI secolo da San Benedetto, dove fu salvata la classicità dai secoli bui e dove si abbatté più volte la furia degli uomini e degli elementi: rasa al suolo dai longobardi una prima volta a mezzo secolo dalla fondazione avvenuta nel 529, poi nell'883 dai saraceni, una terza dal terremoto del 1349, e una quarta dallo sciagurato bombardamento alleato del 15 febbraio 1944 che regalò ai paracadutisti tedeschi un campo di battaglia ideale

per impedire agli Alleati di conquistare Roma.

Tre i tentativi falliti, a un prezzo altissimo di vite umane, quindi l'incarico al II Corpo d'armata polacco, il più piccolo dell'esercito alleato che su quel fronte annoverava contingenti di dieci nazioni. I polacchi riuscirono dove gli altri avevano fallito, al prezzo di 923 morti e 2.931 feriti. I corpi di 345 soldati sparirono letteralmente nel nulla nel furore della battaglia. Combatterono, come i loro avi in epoca napoleonica e nel Risorgimento e come ricordato da un'iscrizione al cimitero monumentale, «per la nostra e la vostra libertà». Più la nostra che la loro, in verità, perché a Yalta gli intrighi della politica internazionale e la spregiudicatezza di Stalin privarono quegli uomini e quelle donne del diritto di tornare a casa e ricostruire il loro Paese: l'Urss inglobò i territori orientali e impose il regime comunista. Anders venne privato della cittadinanza, i valorosi combattenti del suo esercito considerati «al servizio di una potenza straniera» e quei pochi che rientrarono in Polonia furono guardati con ostilità e sospetto.

Per quasi tutti quei soldati, che accolsero nelle loro fila i volontari abruzzesi della Brigata Maiella proprio per compensare le perdite di Montecassino, si aprì la via dell'esilio. Erano stati loro a salvare da un incendio la basilica di Loreto, a liberare Pesaro, a conquistare Ancona, a portare la libertà a Bologna, a versare il loro sangue per quell'Italia tanto amata nella poesia di Adam Mickiewicz e nell'immaginario collettivo.

Lo scrittore Henryk Sienkiewicz, Premio Nobel per la letteratura nel 1905 con *Quo vadis*, con la tipica anima romantica polacca scrisse che «ogni uomo ha due patrie: quella dove è nato e l'Italia». Intendeva il legame culturale e identitario, di cui l'Europa intera è in debito e nella quale deve riconoscersi. Montecassino è uno dei luoghi che evocano quel legame. Qui, nel verde della collina, ogni anno fioriscono i papaveri che una celeberrima canzone polacca vuole di questo colore perché nel maggio 1944 «bevvero il sangue dei soldati polacchi».

LA MEMORIA

Venne composta il 17 maggio, poche ore prima dell'assalto finale all'abbazia. Quando alle 10.15 la tromba del caporal maggiore Emil Czech intonò la melodia che ogni ora del giorno e della notte risuona da una delle finestre della chiesa di Santa Maria a Cracovia, tutto sembrò compiersi: la tradizione, il valore, il destino, la storia, la spiritualità, la speranza. Questo anima oggi a essere presenti i pochi veterani ancora in vita, le famiglie dei reduci del II Corpo d'Armata Polacco, gli scout giunti da ogni parte della Polonia nel luogo di pace dell'abbazia ricostruita e del cimitero con le croci cattoliche, quelle ortodosse e le stelle di David, che sormontano le spoglie dei ragazzi caduti nel 1944. Sono qui per vivere la memoria, per esserne testimoni, per dare un senso vivo e attuale ai monumenti e alle vie che nel Paese dell'aquila bianca sono intitolati a Montecassino. ■

Relazione dell'attività della Fondazione del Museo Memoriale del 2° Corpo d'Armata Polacco

Pietro Rogacien

Nel primo semestre 2024 il Museo Memoriale del 2° Corpo polacco di Montecassino è stato ovviamente coinvolto nel clima celebrativo connesso con la ricorrenza dell'80°

anniversario della battaglia. Oltre ad una maggiore presenza di visitatori, si sono svolti due importanti eventi che hanno segnato le attività del Museo.

Nel pomeriggio di sabato 4 maggio nel corso di una breve ma intensa cerimonia sono state inaugurate sette nuove vetrine del Museo Memoriale del 2° Corpo polacco di Montecas-



Il Presidente della Polonia Andrzej Duda con la moglie al Museo Memoriale di Montecassino

sino che si aggiungono alle due già installate in precedenza e che faranno da corollario alla mostra permanente costituita da 12 pannelli didattici inaugurata il 17 maggio 2014. Le nuove vetrine espongono oggetti che sono testimonianza di persone ed episodi legati alla vicenda storica del 2° Corpo d'Armata polacco e sono stati donati alla Fondazione che gestisce il Museo.

In una delle vetrine viene esposto uno stemma con l'aquila di Polonia intessuto con la tecnica dell'arazzo, che ha una storia molto particolare. Lo stemma apparteneva al gen. Władysław Anders, comandante del 2° Corpo polacco, il quale nel corso della cerimonia del 10° anniversario della battaglia di Montecassino, il 18 maggio 1954, lo donò all'ambasciatrice americana Clare Boothe Luce. Nel 1983 Clare B. Luce donò a sua volta lo stemma all'ex ambasciatore polacco Zdzisław M. Rurarz, che era esule negli Stati Uniti e che in una lettera di ringraziamento alla donatrice si impegnò a riportarlo in una Polonia Libera. Questo impegno per una serie di motivi non poté essere assolto dall'ambasciatore durante la sua vita. Tuttavia la figlia dell'amb. Rurarz, Ewa Rurarz-Huygens, che vive negli Stati Uniti, ha deciso di riportare lo stemma nel luogo dove era stato donato dal gen. Anders, il cimitero polacco di Montecassino simbolo della Polonia Libera e lo ha pertanto donato alla Fondazione.

In un'altra vetrina è esposta una medaglietta votiva in cui su una faccia è incisa a mano l'immagine della Madonna Nera con Bambino e sul retro una dedica che un soldato di nome "Stach" scrive alla persona amata dal Gulag di Czibiu "dalle taighe dell'estremo nord" il 20 febbraio 1941. La medaglietta è stata trovata e donata al museo dal Sig. Silvio Eziandi e testimonia quella che fu l'Odissea di tanti uomini del 2° Corpo polacco deportati nei gulag sovietici, dai quali furono liberati solo dopo l'attacco tedesco all'Unione Sovietica, il 22 giugno 1941.

Altri oggetti molto significativi sono esposti nelle vetrine. In una è possibile vedere un fregio "TOBRUK" trovato presso quota 593 dal Sig. Simone Serafino. Questo fregio veniva attribuito ai soldati polacchi che avevano combattuto nella battaglia di Tobruk. Dal numero seriale inciso sul retro del distintivo risulta

essere appartenuto all'allievo ufficiale Tadeusz Brzecznyński, caduto il 12/05/1944 proprio presso quota 593. Un altro oggetto interessante esposto in un ripiano delle nuove vetrine è il modellino del monumento al 4° reggimento corazzato "Skorpion", il carro di Białecki, realizzato e donato al museo dal diplomatico polacco dell'Ambasciata di Roma, Sig. Piotr Dobrowolski.

Molto numerosi sono gli oggetti donati in più riprese dall'avv. Roberto Molle, presidente dell'Associazione Battaglia di Cassino, grande donatore del museo e socio onorario della Fondazione. I tanti oggetti donati dall'avv. Molle vanno da reperti bellici ad utensili di vita quotidiana, come rasoi o spazzolini da denti, tutti appartenuti a soldati del 2° Corpo e trovati sul campo di battaglia. Tra questi molto particolare è una medaglietta votiva con la Madonna Regina di Polonia co-

Nell'80° anniversario della vittoria
dei soldati del 2° Corpo Polacco
nella battaglia di Montecassino
rendiamo omaggio
al loro coraggio, alla loro forza d'animo
e al loro amore per la Patria.

Il Cimitero di Guerra Polacco di Montecassino
ricorderà per sempre al mondo
il grande tributo di sangue
che il soldato polacco
ha depresso sull'altare della vittoria
delle nazioni del mondo libero
sul III Reich Tedesco

Siamo convinti
che la Repubblica sovrana,
noi, i suoi liberi cittadini
e l'esercito polacco a guardia dei
nostri confini continueremo ad attuare
il grande testamento degli eroi sepolti qui
realizzando il loro sogno
di una Polonia indipendente, stabilmente sicura
e un'Europa libera dal male della guerra.

Agata Kornhauser-Duda
Moglie del Presidente
della Repubblica di Polonia

Andrzej Duda
Presidente
della Repubblica di Polonia

18 maggio 2024

Testo del messaggio lasciato dalla Coppia Presidenziale nel registro dei visitatori del Museo Memoriale il 18/05/2024

niata in occasione del 50° anniversario di sacerdozio di Papa Pio X.

Altre vetrine ospitano divise di soldati del 2° Corpo: l'uniforme completa del capitano dello Stato maggiore del 2° Corpo polacco, Jan Jaworski, donata dalla figlia, prof.ssa Krystyna Jaworska, storica del 2° Corpo e autrice, assieme al dott. Paolo Morawski, della mostra permanente allestita nel 2014. Una giacca Battledress appartenuta all'allievo ufficiale Wacław Fieglar, donata dal figlio Alex, colonnello dell'esercito canadese, e la giacca dell'uniforme prebellica del maggiore Mieczysław Białkiewicz.

Sono esposte inoltre alcune medaglie e fotografie storiche dell'archivio di Karol Kleszczyński, giornalista e reporter del 2° Corpo, figura carismatica tra i reduci del 2° Corpo; le foto sono state donate dalla figlia, dott.ssa Daniela Kleszczyński.

Prima della cerimonia il Presidente dell'associazione Cassino Città per la Pace, dott. Nino Rossi, ha collocato presso l'ingresso del museo un "Vector of Memory" dell'Associazione internazionale Liberation Route Europe, della quale fa parte anche il Museo Memoriale del 2° Corpo polacco di Montecassino. Liberation Route

Europe è un sentiero che connette i luoghi della memoria della Seconda guerra mondiale e le loro storie.

Il 18 maggio 2024 il Presidente della Repubblica di Polonia Andrzej Duda e la moglie Signora Agata Kornhauser-Duda hanno visitato il Museo Memoriale del 2° Corpo Polacco di Montecassino, accolti dal Presidente della Fondazione MM2CP, Pietro Rogacien. La Coppia Presidenziale si è trattenuta nel museo alcuni minuti visitando la mostra e le esposizioni. Prima di uscire per partecipare alla cerimonia dell'80° anniversario della battaglia hanno lasciato un messaggio sul registro dei visitatori. ■

Italiani e Polacchi: popoli fratelli uniti dal sogno della libertà'

Wojciech Pankiewicz

L'evento si è svolto a Lecce il 6 ottobre 2023 organizzato dall'Associazione delle Famiglie dei Combattenti Polacchi in Italia in collaborazione con il Comando Militare Esercito "Puglia".

Grande, emozionante, riuscitissimo evento il 6 ottobre 2023 a Lecce, in occasione dell'80° anniversario della Liberazione e dell'80° anniversario della battaglia di Montecassino che si celebrato il 18 maggio 2024, "Italiani e Polacchi: Popoli Fratelli Uniti dal sogno della libertà" organizzato presso la Caserma Pico dall'Associazione delle Famiglie dei Combattenti Polacchi in Italia

in collaborazione con il **Comando Militare Esercito "Puglia"**, con il patrocinio dell'Ambasciata della Repubblica di Polonia e con la partecipazione dell'Ambasciatore della Repubblica di Polonia Anna Maria Anders.

Hanno collaborato all'iniziativa: Ministero dell'Istruzione, Associazione Nazionale Combattenti Forze Armate Regolari Guerra di Liberazione, Associazione "Piccola Polonia" e Museo Storia Patria.

L'evento ha avuto inizio con i calorosi saluti istituzionali del Col. Arcangelo Moro, Comandante CME Puglia, del dott. Maurizio Nowak,

Presidente Nazionale A.F.C.P.I., di S.E. dott. Luca Rotondi, Prefetto di Lecce, di S.E. Mons. Michele Seccia, Arcivescovo metropolitano di Lecce e di S.E. Anna Maria Anders, Ambasciatore di Polonia in Italia. Presente anche il sindaco di Lecce Carlo Salvemini.

C'è stata quindi una tavola rotonda sul tema dell'evento. Sono intervenuti il Generale B. Emilio Motolese, Vice Presidente A.N.C.F.A.R.G.A.L.; Gianluca Vernole, coautore del libro "La Puglia dei Polacchi"; il prof. Wojtek Pankiewicz, Vice Presidente Nazionale A.F.C.P.I. e il col. Arcangelo Moro, Comandante CME "Puglia". Ha fatto seguito la premiazione del Concor-

L'Aula Magna della Caserma Pico, in prima fila da sinistra: il presidente AFCPI Nowak, l'Ambasciatore Anders e il Prefetto Rotondi

Il saluto del Presidente nazionale AFCPI Nowak.



so per le scuole sul tema “La Guerra di Liberazione e i 1000 anni di amicizia tra Italia e Polonia”, organizzato da A.F.C.P.I. e CME Puglia. Sono stati premiati l’Istituto Presta Columella di Lecce e l’Istituto Comprensivo De Giorgi di Merine Lizzanello. Hanno ritirato il premio in buoni libro e quindi preso la parola le due preside Marialuisa De Benedetto e Maria Assunta Corsini.

E’ seguita l’inaugurazione di una Mostra fotografica, che è rimasta aperta al pubblico fino alle Giornate Fai del 14 e 15 ottobre.

La mattinata si è conclusa con la visita dell’Ambasciatore Anders e delle autorità all’azienda Quarta Caffè. Al termine della visita “Pro-



fumo di caffè al suon di Taranta”, evento con un Gruppo musicale di Pizzica. La pizzica nasce nel Salento come musica di accompagnamento nei riti coreutici che avevano lo scopo di esorcizzare il tarantismo, una forma di isteria che colpiva le donne

che lavoravano nei campi e che si pensava fossero state morse da tarantole o scorpioni.

L’Ambasciatore Anna Maria Anders non ha saputo dire di no all’invito dell’imprenditore Antonio Quarta, bravissimo ballerino di Pizzica e, nonostante i tacchi alti, si è lanciata in un ballo travolgente e gioioso, di-

mostrando sorprendentemente coordinazione, musicalità, espressività e tecnica. E’ stata questa la degna conclusione di un’indimenticabile mattinata all’insegna dell’amicizia di italiani e polacchi, popoli fratelli uniti dal sogno della libertà. ■

La Santa Cecilia – il dramma musicale italiano alla Corte Reale di Varsavia nel 1637

di Marco Bizzarini

È stato pubblicato in Polonia il testo del dramma musicale *La santa Cecilia* (1637) del poeta marchigiano Virgilio Puccitelli. L’ampio e pregevole volume, progettato graficamente dall’artista Wojciech Markiewicz e inserito nella collana *Monumenta Musicae in Polonia*, include il facsimile dell’edizione originale in versi italiani, il riassunto anonimo in lingua polacca (*Sumariusz*), la traduzione completa in polacco ad opera di Agnieszka Pudlis e la versione inglese realizzata da John Comber. Precede il testo una dettagliata introduzione della musicologa Barbara Przybyszewska-Jarmińska.

La santa Cecilia è un testo per musica di proporzioni colossali: oltre 3.000 versi compongono i cinque atti dell’opera, integrati da un Prologo e cinque Intermedi. Per offrire un termine di paragone, i drammi per musica settecenteschi di Pietro Metastasio, autore non certo dei più concisi, costano in media di “soli” 1.500 versi.



La regina Cecilia Renata, moglie del re polacco Ladislao IV

Andata in scena nel teatro del Castello Reale di Varsavia nel settembre del 1637, *La santa Cecilia* costituì il più lungo e magnifico spettacolo del Seicento polacco. La rappresentazione durò almeno sette ore, certamente con pause per i rinfreschi, e si inserì nello sfarzoso contesto delle nozze del re polacco Ladislao IV con la cugina Cecilia Renata d’Austria, figlia dell’imperatore Ferdinando II. La stampa del lungo dramma di Pucci-

telli venne dedicata all’arciduchessa Claudia Medici, vedova dell’arciduca Leopoldo, a sua volta zio di entrambi gli sposi.

Sappiamo che le sontuose scenografie, ricche di effetti mirabolanti, furono firmate da Agostino Locci, artista di fiducia del re. Nessuna partitura musicale purtroppo, ci è pervenuta: si suppone che il compositore Marco Scacchi, di scuola romana, all’epoca maestro di cappella di re Ladislao, abbia scritto almeno parte delle musiche, probabilmente coadiuvato da altri colleghi. Il ruolo della protagonista fu interpretato da un’eccellente cantatrice giunta appositamente dall’Italia: Margherita Basile Cattaneo, sorella della leggendaria Adriana Basile, celebrata in versi dal Marino. Ladislao, anche nel corso del suo giovanile viaggio in Italia, aveva sempre manifestato una particolare predilezione per il canto femminile.

Come ha osservato Barbara Przybyszewska-Jarmińska, “la mancanza

delle musiche è una perdita enorme per la cultura polacca, o meglio per la cultura italo-polacca, poiché il teatro di corte di Ladislao IV fu un'impresa organizzata e finanziata dal re di Polonia, ma portata avanti principalmente da artisti italiani alle sue dipendenze, anche se nell'ensemble di interpreti non mancavano cantanti e, soprattutto, strumentisti locali”.

Nato a San Severino Marche nel 1599, il poeta Virgilio Puccitelli era stato attivo in gioventù anche come evirato cantore. Divenuto segretario reale di Ladislao IV, ebbe l'incarico esclusivo di scrivere drammi musicali in lingua italiana (idioma all'epoca familiare ai sovrani polacchi e ai loro cortigiani) su vari soggetti che spaziavano dall'immane mitologia classica all'agiografia, come nel caso, appunto, della *Santa Cecilia*. La scelta della santa, tradizionale protettrice dei musicisti, avvenne probabilmente in omaggio al nome della sposa reale: Cecilia Renata. Ma dato che all'epoca della vergine cristiana vissuta nel III secolo sedeva sul soglio pontificio sant'Urbano (che è anche uno dei

personaggi del dramma), s'intuisce la presumibile volontà politica di compiacere papa Urbano VIII, al secolo Maffeo Barberini. Non è da escludere neppure un intento di emulazione, da parte di Ladislao, nei confronti di un'altra opera in musica su soggetto agiografico: il *Sant'Alessio* con musiche di Stefano Landi e versi di Giulio Rospigliosi (futuro papa Clemente IX), precedentemente andato in scena al Teatro di Palazzo Barberini in Roma con dedica al principe Alessandro Carlo, fratello del monarca polacco.

Il complicato stile barocco della poesia di Puccitelli, ricco anche di allusioni al contesto storico della Guerra dei Trent'anni, ha richiesto un grande impegno alla poetessa e filologa Agnieszka Pudlis che nella sua raffinata traduzione è riuscita, per quanto possibile, a evocare la fascinosa musicalità dell'originale in una lingua polacca talora venata di preziosi arcaismi.

Anche se tuttora relativamente poco noto al di là della cerchia degli studiosi polacchi, il teatro musicale

di re Ladislao ebbe un'importanza storica di primo piano. “Questo teatro – precisa ancora Barbara Przybylszewska-Jarmińska – era davvero un fenomeno su scala europea, che a quel tempo voleva dire su scala globale. Ancor prima dell'istituzione del teatro pubblico di Venezia, i teatri italiani di corte in cui venivano messe in scena le opere si trovavano a Firenze, poi a Mantova all'epoca di Claudio Monteverdi, quindi a Roma durante il pontificato di papa Urbano VIII. Il teatro di Ladislao guardava ovviamente a quei modelli, ma al di fuori dell'Italia nessun'altra corte europea poteva competere con il suo mecenatismo nella prima metà del Seicento”.

Curata redazionalmente da Katarzyna Korpany, l'elegante edizione de *La santa Cecilia* di Puccitelli è stata presentata lo scorso 30 maggio nella sede romana dell'Accademia Polacca. Il volume si può ora acquistare tramite il dipartimento editoriale dell'Istituto d'Arte dell'Accademia Polacca delle Scienze di Varsavia, ma presto sarà disponibile anche gratuitamente, in forma di file pdf sul sito www.ispan.pl. ■

Storia di una bandiera

Nel 1792 il Governo francese, nato dalla rivoluzione avvenuta tre anni prima, si trovò minacciato dalle principali monarchie europee che si coalizzarono per impedire il propagarsi delle nuove idee repubblicane e riportare sul trono i Borbone. L'esercito francese dichiarò guerra all'Austria, alla Russia, alla Prussia, al Regno di Sardegna e ai loro alleati, che erano appoggiati anche dalla Gran Bretagna, e intraprese una serie di operazioni militari in Belgio, Olanda e Germania. Per operare sul fronte italiano contro i piemontesi del Regno di Sardegna e i loro alleati austriaci, era stata costituita l'*Armée d'Italie*, ma, dopo qualche scontro iniziale,

sul campo c'era una situazione di stallo. Per riprendere l'iniziativa il Direttorio di Parigi nel marzo del 1796 mise a capo dell'armata il giovanissimo generale Napoleone Bonaparte, che il mese successivo riprese le operazioni militari contro gli eserciti piemontese e austriaco e li sconfisse a Montenotte, Millesimo e Dego, costringendo il Regno di Sardegna a sottoscrivere il 28 aprile l'armistizio a Cherasco. Successi-

vamente Bonaparte attraversò il Po e, fronteggiando l'esercito austriaco, si diresse verso Milano, dove entrò il

Enzo Casadio



Legionario polacco del 1799, dalla Cronaca Rovatti.



Ufficiale delle Legioni Cisalpine con uniforme e pennacchio tricolore, dalla Cronaca Rovatti.

15 maggio 1796. Quella parte della popolazione desiderosa di abbattere il vecchio regime accolse con entusiasmo i francesi portatori delle nuove idee rivoluzionarie. Dopo un breve periodo di amministrazione militare francese, il 22 settembre a Milano si insediò l'Amministrazione Generale della Lombardia. Per dimostrare il sostegno al nuovo governo fu reso obbligatorio l'uso di una coccarda da portare sul cappello con i tre colori della bandiera francese.

Il 19 agosto 1796 la Municipalità di Milano aveva istituito la Guardia Nazionale Milanese, la cui uniforme era di panno verde con finiture bianche e rosse e con la coccarda francese sul cappello. Le bandiere della Guardia Nazionale erano divise in quattro quadrati: due bianchi, uno rosso e uno blu e portavano un fascio littorio circondato da fronde di quercia, il berretto frigio rosso e la scritta LIBERTÀ E UGUAGLIANZA. La Guardia Nazionale Milanese era stata costituita per svolgere funzioni di polizia e non aveva una preparazione militare. Si decise quindi di formare un reparto militare che potesse operare in appoggio alle truppe francesi.

Il 6 ottobre 1796 l'Amministrazione Generale della Lombardia inviò una lettera al Bonaparte informandolo che un gran numero di cittadini chiedeva di istituire una Legione Lombarda da unire all'armata francese per combattere contro il comune nemico e difendere la libertà e l'indipendenza¹. Ottenuta l'approvazione del generale, il 9 ottobre veniva pubblicato il *Prospetto della formazione della Legione Lombarda* che comprendeva 15 articoli. La Legione Lombarda era composta da 3741 uomini divisi in sette Coorti da 500 uomini ciascuna, più una divisione di Artiglieria e una Compagnia di Cacciatori a Cavallo. L'articolo IX recitava: "Ogni Coorte

avrà il suo Stendardo tricolorato Nazionale Lombardo, distinto per numero, ed ornato degli emblemi della libertà"². Le bandiere della Legione Lombarda erano formate da tre bande verticali di uguali dimensioni, una verde, una bianca e una rossa e portavano su un lato due fronde di quercia legate nella parte superiore da un nastro giallo con la scritta "SUBORDINAZIONE ALLE LEGGI MILITARI". Nello spazio tra le due fronde c'era un berretto frigio di colore rosso con alla base tre bande di colore verde, bianco e rosso, più sotto la scritta "Legione Lombarda Coorte n." e la



Bandiera dei Cacciatori a Cavallo della Legione Lombarda (Museo del Risorgimento di Milano).

squadra con il filo a piombo. Anche le estremità inferiori delle due fronde di quercia erano annodate da un nastro. Al rovescio la bandiera aveva una struttura simile, ma sul nastro era riportata la scritta "EGUAGLIANZA O MORTE". All'interno delle fronde di quercia, oltre al berretto frigio ed alla squadra con il filo a piombo vi erano due pugnali con l'impugnatura fasciata di verde, bianco e rosso e la punta rivolta verso l'alto. I simboli riportati sulla bandiera erano comuni per l'epoca e si potevano trovare anche sulle carte intestate delle amministrazioni e dei reparti militari. Il berretto frigio o pileo, era un tipo di copricapo originario della Frigia. Nell'antica Roma il berretto frigio

di colore rosso veniva portato dagli schiavi che avevano ottenuto la libertà, era quindi un simbolo della fine della schiavitù. La squadra con il filo a piombo, conosciuta anche con il nome di archipendolo, era uno strumento usato per livellare o dare una determinata pendenza ai piani e stava ad indicare la rettilineità. I pugnali ricordavano Bruto e Cassio, i due congiurati diventati simbolo del tirannicidio, dopo che nell'anno 44 a.C. avevano ucciso Giulio Cesare. Alcune delle bandiere delle Coorti sono conservate al Heeresgeschichtliches Museum di Vienna, mentre quella della Legione Lombarda dei Cacciatori a Cavallo si trova esposta al Museo del Risorgimento di Milano. La bandiera della Legione Lombarda è stata la prima bandiera verde, bianca e rossa ad essere adottata da un reparto militare, anche se allora non si parlava ancora di tricolore italiano, ma di tricolore "lombardo".

Quasi in quegli stessi giorni i delegati delle città di Bologna, Modena, Reggio Emilia e Ferrara si riunivano in un congresso, dapprima a Modena, poi a Reggio Emilia, dove il 30 dicembre 1796 proclamarono la nascita della Repubblica Cispadana. Nella seduta del Congresso Cispadano che si tenne a Reggio il 7 gennaio 1797 fu stabilito: "... che si renda universale lo stendardo, o bandiera cispadana di tre colori, verde, bianco e rosso, e che questi tre colori si usino anche nella coccarda cispadana". Era la prima volta che una bandiera verde, bianca e rossa veniva adottata da parte di uno stato italiano indipendente e non solo da un reparto militare.

Poco tempo prima in Polonia, a seguito di un accordo tra l'Austria, la Russia e la Prussia sottoscritto il 24 ottobre 1795, era avvenuta la terza spartizione del paese, cancellandolo di fatto dalla carta politica dell'Europa. L'evento ebbe come conseguenza che gruppi di patrioti abbandonarono la Polonia diretti principalmente verso la Francia che per gli esuli po-

¹ *Raccolta degli ordini, avvisi, proclami, ec. Pubblicati in Milano nell'anno V. Repubblicano Francese.* Tomo II, Milano, presso Luigi Veladini, 1796, p. 39.

² Ivi, p. 41.

lacchi rappresentava l'unico stato che avrebbe potuto aiutarli per riconquistare l'indipendenza.

Uno dei principali esponenti di questa ondata di migrazioni fu il generale Jan Henryk Dąbrowski³ che si era prefissato l'obiettivo di contribuire alla liberazione della Polonia incaricandosi di costituire una legione di volontari che potesse cooperare con l'esercito francese. Il 9 ottobre 1796 scrisse al ministro degli esteri Delacroix e a quello della guerra Petiet mettendosi a disposizione delle armate repubblicane francesi come volontario. Presentò anche un progetto per la costituzione di legioni di volontari polacchi.

Il 28 ottobre il Direttorio informò il generale Bonaparte della proposta di Dąbrowski e sulla impossibilità per il governo francese di arruolare truppe straniere, in quanto vietato dalla costituzione. Per facilitare le diserzioni dei polacchi inquadrati nell'esercito austriaco, il Direttorio suggerì al Bonaparte di contattare il governo provvisorio di Milano o di qualche altra città italiana per sapere se fossero disponibili a prenderli al loro servizio. Il 30 ottobre 1796 il Ministro della Guerra Petiet rispose a Dąbrowski comunicandogli la decisione del Direttorio e invitandolo a prendere contatto con il generale Bonaparte, comandante dell'Armata d'Italia che era già stato informato del suo progetto.

Il 2 dicembre Dąbrowski arrivò a Milano, presentò al Bonaparte il suo piano per la formazione delle legioni, e prese contatto con l'Amministrazione lombarda. Il 9 gennaio 1797 fu stipulata una convenzione tra l'Amministrazione Generale della Lombardia e il tenente generale Dąbrowski che la sottoscrisse "a nome dei suoi compatrioti che offrono i loro servi-

zi per il recupero della libertà della Lombardia" e con il benessere del Bonaparte. L'accordo prevedeva la costituzione di reparti che avrebbero assunto il nome di "Legioni polacche ausiliarie della Lombardia". All'articolo 3 si diceva: "Il popolo lombardo vedrà con soddisfazione portare delle contospalline con i colori nazionali della Lombardia con la scritta *Gli uomini liberi sono fratelli*, inoltre sia gli ufficiali, sia i soldati porteranno la coccarda francese come quella della nazione protettrice degli uomini liberi"⁴. All'articolo 6: "Il popolo lombardo dichiara che considererà sempre i polacchi in armi per la difesa della libertà, come veri fratelli, e non come truppe straniere; ...".

Il 20 gennaio 1797 Dąbrowski emise un proclama, stampato su un foglio a quattro colonne, in italiano, polacco, francese e tedesco e diretto ai suoi compatrioti, invitandoli ad arruolarsi nelle legioni polacche in via di costituzione. I foglietti erano diretti principalmente a quei militari di etnia polacca arruolati nell'esercito austriaco, per invitarli alla diserzione e a passare tra le file delle Legioni. L'amministrazione della Lombardia apprezzò molto l'operato delle Legioni polacche tanto che gli donò delle bandiere e a Dąbrowski un cavallo completamente bardato.

Pochi mesi più tardi a Modena, l'abate Antonio Rovatti, che riportava con attenzione nella sua "Cronaca Modonese" tutto quello che avveniva nella sua città in quel turbolento periodo, alla data del 20 maggio 1797 annotava:

"Sabato 20 maggio

Provenienti in ultimo da Carpi arrivano 900 Legionari Polacchi Ausiliari della Lombardia. Il 1° Capitano Comandante de' medesimi è distinto con uno spallino d'oro a mano sinistra, e a mano destra con uno spallino

rigato al lungo bianco, rosso, e verde, nel quale leggesi a lettere d'oro "Tutti gli uomini liberi sono fratelli". Il 2° Capitano Comandante è distinto con uno spallino d'argento a mano sinistra, e a mano destra uno spallino coi suddetti tre colori, e col predetto motto a lettere d'argento"⁵.

Qualche mese dopo, nel luglio del 1797, mentre i reparti polacchi si trovavano a Reggio Emilia, Józef Wybicki, amico e collaboratore di Dąbrowski per la formazione delle Legioni, componeva il *Canto delle Legioni polacche* che sarebbe diventato poi l'inno nazionale della Polonia.

I volontari delle Legioni polacche che operavano come ausiliari della Lombardia, adottarono delle bandiere simili a quelle della Legione Lombarda, ma in ossequio al legame che li univa alla Repubblica Francese, il tricolore non era quello italiano, ma quello francese.

Il 29 giugno 1797 su iniziativa del Bonaparte, l'Amministrazione Lombarda si univa con la Repubblica Cispadana e altri territori dando vita alla Repubblica Cisalpina. Si rese quindi necessario rivedere i rapporti con le truppe polacche e il 17 novembre 1797 fu sottoscritta una nuova convenzione con il Direttorio Esecutivo cisalpino, nella quale si stabiliva tra l'altro che le Legioni Polacche assumevano la denominazione di "Legioni polacche ausiliarie della Repubblica Cisalpina". Le operazioni delle armate francesi continuarono con successo e si conclusero con un trattato di pace tra la Francia e l'Austria siglato a Campoformio il 17 ottobre 1797.

Nel marzo del 1799 le monarchie europee si coalizzarono nuovamente per riprendere i territori perduti, approfittando anche del fatto che il Bo-

³ In lingua polacca la lettera "ą" si pronuncia con un suono simile a "om", di conseguenza il nome del generale veniva solitamente riportato nei testi dell'epoca come "Dombrowski, Dobrowski o Dabrowski".

⁴ Leonard Chodzko, *Histoire des Légions Polonaises en Italie, sous le commandement du Général Dombrowski*, Tomo I, Paris, Barbezat, 1829, p. 203.

⁵ *Cronaca modonese dell'anno 1797 vecchio stile e I della Repubblica Cispadana* – Parte I, c. 293, Biblioteca Comunale di Modena, in: *L'Albero della Libertà 1796–1797*, a cura di Gian Paolo Brizzi, Milano, Silvana Editoriale, 1995, p. 194.

naparte era impegnato con una parte dell'esercito nella campagna d'Egitto. Ci furono scontri in Germania e Svizzera, mentre sul fronte italiano, alle truppe austriache si erano aggiunte quelle russe guidate del generale Suvorov, che costrinsero i francesi e i loro alleati ad abbandonare gran parte della Repubblica Cisalpina. Gli austriaci entrarono a Milano il 29 aprile 1799.

Una parte dell'esercito francese guidato dal generale Macdonald, che aveva invaso il Regno di Napoli dando vita nel gennaio 1799 alla Repubblica Napoletana, iniziò a risalire la penisola per tornare a congiungersi con il resto delle truppe rimaste al nord comandate dal generale Moreau, che erano state sconfitte ripetutamente dagli austro-russi. Suvorov per impedire questa manovra ingaggiò i reparti francesi nei pressi del fiume Trebbia, che confluisce nel Po nei pressi di Piacenza.

Il 17 giugno i francesi e con loro i polacchi di Dąbrowski, attaccarono gli austriaci sul torrente Tidone, un affluente del Po che scorre quasi parallelo a ovest del Trebbia. Dopo il successo iniziale affluirono altre truppe austriache e russe che costrinsero i francesi a retrocedere. Il giorno successivo gli austriaci e i russi si preparano all'attacco su tre colonne contro i francesi che occupavano la riva sinistra del Trebbia. I polacchi che presidiavano l'ala sinistra dello schieramento francese nella zona di Tuna, Casaliggio e Rivalta, furono investiti dagli attacchi degli austro-russi. Proprio in quel settore Suvorov aveva concentrato le sue truppe per attraversare il fiume e aggirare lo schieramento francese. Ci furono dei sanguinosi combattimenti e i polacchi subirono grosse perdite, anche lo stesso Dąbrowski si trovò circondato dalla cavalleria nemica e, benché ferito, riuscì ad evitare la cattura aprendosi la strada a colpi di sciabola. Il 19 giugno gli austro-russi, numericamente superiori, costrinsero i francesi, che



Diritto della bandiera del 1° Battaglione polacco (Heeresgeschichtliches Museum, Vienna).



Rovescio della bandiera del 1° Battaglione polacco (Heeresgeschichtliches Museum, Vienna).

avevano subito grosse perdite, a ritirarsi in direzione del fiume Nure. I polacchi negli scontri persero oltre 1.000 uomini tra morti e prigionieri, tra questi molti ufficiali ed ebbero anche 500 feriti.

Nello corso della battaglia del giorno 18 l'avanguardia austro-russa comandata dal generale Bagration e composta da due squadroni di cavalleria austriaca Karaczay, due reggimenti di cosacchi e due battaglioni di fanteria russi nel primo pomeriggio aveva attaccato l'avanguardia avversaria nei pressi di Casaliggio e i polacchi di Dąbrowski erano stati costretti a ripiegare. A quel punto il colonnello Nimptsch attaccò con due squadroni di cavalleria austriaca disperdendo i polacchi e catturando 230 prigionieri tra cui molti ufficiali superiori, un cannone, due carri porta munizioni e una bandiera⁶. L'episodio è menzionato anche da parte dei russi che riportano che un battaglione polacco nel villaggio di Tuna nei pressi di Casaliggio era stato circondato dalle loro truppe e costretto alla resa. Dąbrowski si era ritirato lasciando due cannoni, una bandiera e circa 600 prigionieri tra le mani degli alleati⁷.

⁶ Theimer Alexander, *Geschichte des k. k. 7. Uhlanen-Regimentes Erzherzog Karl Ludwig von seiner Errichtung 1758 bis Ende 1868*, Wien, 1869, p. 139.

⁷ Miliutin, Dmitriĭ Alekseevich fortgesetzt von, Mikhaïlovskii-Danilevskii Aleksandr Ivanovich. *Geschichte des Krieges Rußlands mit Frankreich während der Regierung Kaiser Paul I.*

A catturare la bandiera fu il soldato semplice Lorenz Bauer del reggimento dragoni Karaczay, che fu premiato con una medaglia d'oro al valore. Nella proposta di concessione della decorazione è descritta l'azione: "Questo soldato ha dato prova di un alto livello di valore personale, poiché egli il 18 giugno sul Trebbia, dove un distaccamento di truppe di Karaczay avevano costretto due battaglioni nemici a deporre le armi e un reparto di nemici che portava al centro una bandiera, per evitare la stessa sorte, stava per unirsi ad un'altra colonna in marcia verso questo distaccamento nemico, andò avanti incurante dell'ordine di sospendere l'avanzata, lo attaccò, uccise cinque nemici, strappò loro la bandiera, la portò alle truppe di Karaczay e gliela consegnò"⁸.

La descrizione della bandiera è riportata dal Pachoński, anche se la indica come appartenente al 3° battaglione. Nella descrizione sono riportate, seppur in maniera imprecisa, le iscrizioni presenti sulla bandiera: "Durante la battaglia, il 3° Battaglione polacco fu sconfitto. Il dragone austriaco Lorenz Bauer catturò lo stendardo con la scritta: *Tutti uomini liberi sono fratelli; Legione Polacca Auxiliare Fucilieri* – e sul retro: *Wszyscy ludzie wolni są braćmi, Legion Auxyliarny Lombar-dzki: I Batalion Fizylierów*"⁹.

im Jahre 1799. Vol. II. München, 1856, p. 220.

⁸ Theimer, op. cit., p. 139.

⁹ Jan Pachoński, *Legiony Polskie – Prawda i Legenda, 1794 – 1807*, Vol. II,

La bandiera catturata al 1° Battaglione Fucilieri della Legione Polacca durante la battaglia sul Trebbia, è ancora oggi conservata presso il Heeresgeschichtliches Museum di Vienna. In un primo momento era stata catalogata dal museo come presa a Magnano nei pressi di Verona nella battaglia del 5 aprile 1799¹⁰, unitamente a due bandiere della Legione svizzera, successivamente lo stesso museo ha modificato l'attribuzione, indicandola come la bandiera presa nella battaglia del Trebbia.

È un tricolore francese che misura cm 150 di base per 120 di altezza

Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1976, p. 494.

¹⁰ *Katalog des K. und K. Heeres-Museums im Auftrage des Curatoriums, verfasst von dem Conservator Dr. Wilhelm Erben, Wien 1899, p. 249.*

costituito da tre teli di uguali dimensioni, blu, bianco e rosso. Il drappo è applicato su un'asta di legno lunga 240 cm, la cui estremità termina con una parte in ottone sulla quale era fissato un puntale. La similitudine con quelle utilizzate dai reparti delle Legioni Lombarde è evidente. Al diritto la bandiera mostra la stessa simbologia, il berretto frigio ricamato in rosso con la fascia verde, bianca e rossa e la squadra con il filo a piombo anche questa ricamata. Il nastro giallo riporta la scritta ricamata in nero "LEGION POLSKI AUXILIAR-NY LOMBARDYI", tra il berretto e la squadra è riportata la scritta "WSZYSCI LUDZIE WOLNI SA BRAĆIA" ricamata su un rettangolo di stoffa bianca, in basso, sulla parte blu "FISYLIERY" e sul rosso "1zey BATALION". Il rovescio è simile

al diritto e riporta le stesse diciture, ma in lingua italiana: "LEGIONE POLACCA AUSILIARIA DELLA LOMBARDIA", "TUTTI GLI UOMINI LIBERI SONO FRATELLI", "FUCILIERI", "1° BATAGLIONE".

Queste bandiere adottate dalle Legioni Polacche nella primavera del 1797 rimasero in uso per circa tre anni e furono sostituite nel 1800 quando le Legioni furono riorganizzate in Francia. La bandiera conservata a Vienna è quindi la testimonianza di un periodo storico breve, ma molto significativo, che vide i volontari polacchi combattere sul suolo italiano "per la nostra e la vostra libertà", nella speranza di ottenere l'indipendenza della loro Patria, ispirandosi agli ideali che uniscono tutti gli uomini che lottano per la libertà. ■

Un polacco con il cuore a Loreto

di Tiziana Petrini

La storia di Kazimierz Frankowski, combattente pluridecorato dell'Armata Anders che sposò una lauretana, raccontata da sua figlia Gabriella.

Il legame tra Loreto e i soldati polacchi dell'Armata Anders è un filo rosso intangibile che ancora oggi esprime la sua forza potente, anche quando si discosta dalle strade conosciute della 'grande Storia' ufficiale per perdersi nelle pieghe della 'piccola Storia', quella delle persone reali. Storie gelosamente custodite da chi rimane, oggi, a tenerne viva la memoria con il desiderio di lasciare un ricordo ai propri figli e una testimonianza di Pace al resto del mondo. Gabriella Frankowska è una di loro: si considera lauretana da sempre, il suo cognome però, viene da lontano. Suo padre, Kazimierz Frankowski, era un combattente della II Corpo Polacco del Generale Anders, poi nominato comandante della postazione di gendarmeria costituita

a Loreto il 13 ottobre del 1945. Ma era anche uno dei tanti soldati polacchi che, a guerra terminata, scelsero di restare nella nostra terra per amore: meno di un anno dopo, il 10 agosto del 1946, venne celebrato il matrimonio con la lauretana Luisa Beccaccini. La famiglia Frankowski visse in realtà poco a Loreto: nel 1947 Kazimierz, con la moglie incinta di nove mesi, ripartì per raggiungere a Poznan il capezzale di sua madre morente. 'Per questo io sono nata in Polonia – spiega Gabriella – mio padre non vedeva la mamma da quando fu costretto, nel settembre 1939, a lasciare la Polonia per evitare la deportazione: era un agente della polizia di Leopoli e con la doppia invasione da parte dei tedeschi a ovest e dei russi ad est, in quanto



uomo di Stato, sarebbe stato destinato ai gulag sovietici'. Riuscì invece a superare i Carpazi e a riparare in Ungheria e, da lì, ad iniziare un lungo percorso tra Jugoslavia, Grecia, Turchia fino ad Haifa, in Palestina. Lì si era ricostituita la Brigata dei Fucilieri dei Carpazi che poi, dopo la Campagna d'Egitto, confluì nell'Armata Anders chiamata a liberare l'Italia. Kazimierz



fu un combattente eroico, pluridecorato con 8 tra medaglie e riconoscimenti tra il 1942 e il 1946, combatté anche nella celebre battaglia di Montecassino, che aprì le porte all'avanzata degli Alleati. 'Quando sentiva il canto "Papaveri Rossi su Montecassino" gli scendevano le lacrime sul viso – racconta la figlia Gabriella – Era molto orgoglioso di aver combattuto all'estero per liberare la sua cara nazione, ma in Polonia questo non gli fu mai riconosciuto. Al contrario: i soldati del generale Anders erano considerati dei traditori per via del regime vigente e rischiavano la prigione o la Siberia se il loro passato fosse stato scoperto. Per questo mio padre non parlò mai più in pubblico della sua storia e neppure ne parlava con noi. Ma clandestinamente

veniva invitato ad incontri con i boy scout, ai quali raccontava e consegnava la memoria degli avvenimenti del 2° Corpo d'Armata perché rimanesse sempre viva'. Solo dopo la caduta del Muro di Berlino si poté nuovamente considerare questi combattenti come eroi, ma Kazimierz non fece in tempo a vederlo: venne a mancare nel 1967. Non era più ritornato a Loreto, perché il regime non consentiva che tutta la famiglia potesse recarsi insieme fuori dalla Polonia. Così tornarono sporadicamente solo mamma Luisa, che in Italia trovava giovamento per la sua salute, con le due figlie. 'I miei genitori ci lasciarono entrambi prematuramente nel 1967 – dice Gabriella – mia madre, pur amando moltissimo vivere in Polonia grazie alla straordi-

naria famiglia del marito, non riuscì ad abituarsi al clima e la sua salute venne profondamente minata. Una volta scomparsi mio padre e mia madre, io presi la decisione di stabilirmi a Loreto. D'estate con mia sorella venivamo in vacanza presso la famiglia di mia madre, nel 1969 io scelsi di non rientrare, mentre lei ha sempre voluto vivere in Polonia. Non fu semplice, non avevo la cittadinanza italiana perché mia madre sposando mio padre, in base alle leggi dell'epoca, divenne a tutti gli effetti polacca. Scrisi una lettera al Presidente della Repubblica Saragat, raccontandogli tutta la vicenda: lui mi rispose dopo 15 giorni, dicendomi che acconsentiva a farmi diventare finalmente italiana'. Il resto è la storia di un altro amore, a parti invertite: Gabriella nel 1972 sposa un lauretano, Claudio, con il quale ha i tre figli Andrea, Michele e Riccardo. 'Ho passato i primi anni della mia vita in Polonia, ma ho sempre sentito fortissimo il legame con Loreto ed ho sempre amato viverci. Forse perché i primi nove mesi in pancia alla mamma li ho vissuti qui, ma più probabilmente credo perché qui è sempre rimasto anche il cuore di mio padre'.

*(articolo tratto dal periodico
"Il Comune di Loreto",
n. 03/2023, pag. 33)*

*Foto: collezione di famiglia
di Gabriella Frankowska*



KONSULATY HONOROWE RP WE WŁOSZECH

ANKONA

Konsul Honorowy

CRISTINA GORAJSKI

Adres:

Via Montebello 58/a, 60121 Ancona

Telefon: +39 348 120 4886

Faks: +39 071 55240

e-mail:

consolatopoloniamarche@gmail.com

Strona internetowa:

www.consolatopoloniamarche.it

BOLONIA

Konsul Honorowy

PASQUALE LUIGI LAURENZANO

Adres:

Via del Pratello 21, 40122 Bologna

Telefon: +39 051 082 6625

Faks: +39 051 99 11 852

e-mail:

info@consolatopoloniabologna.eu

Strona internetowa:

www.consolatopoloniabologna.eu

FLORENCJA

Konsul Honorowy

STEFANO BARLACCHI

Adres:

Via Jacopo Da Diacceto 32, 50123 Firenze

Telefon: +39 055 9060152

e-mail:

firenze@consolato-onorariofirenzepolonia.eu

Strona internetowa:

www.consolato-onorariofirenzepolonia.eu

GENUA

Konsul Honorowy

GIUSEPPE TARÒ

Adres: Piazza Tommaseo 4/5, 16129 Genova

Telefon: +39 010 310 6275

Faks: +039 010 366489

e-mail:

conpoloniage@gmail.com

NEAPOL

Konsul Honorowy

DARIO DAL VERME

Adres:

Viale Gramsci 12, 80122 Napoli

Komórka: +39 3404247793

e-mail:

segreteria@consolatopolonianapoli.com

Strona internetowa:

www.consolatopolonianapoli.com

PALERMO

Konsul Honorowy

DAVIDE FARINA

Adres:

Via de Amicis 15, 90143 Palermo

Telefon: +39 0919783210

Faks: +39 0917320153

Komórka: +39 329 9270452

e-mail:

df@davidefarina.it,

consolatopolonia.palermo@gmail.com

TRYDENT

Konsul Honorowy

WALTER CAPPELLETTO

Adres:

Via Bartolomeo Malfatti 21, 38122 Trento

Telefon: +39 0461 234379

Komórka: +39 329 9270452

e-mail: segreteria@consolatopoloniatrento.it,

info@consolatopoloniatrento.it

TURYN

Konsul Honorowy

ULRICO LEISS DE LEIMBURG

Adres:

Via Madama Cristina 142, 10126 Torino

Telefon: +39 011 427 29 97

Komórka: +39 328 88 84 767;

+39 349 25 36 035

Faks: +39 011 4272997, +39 011 623897

e-mail: ulrico.leiss@libero.it

WENECJA

Konsul Honorowy

MARCO FERRUZZI BALBO

Konsulat w poszukiwaniu

nowej siedziby



FOT. KANCELARIA SEJMU / ALEKSANDER ZIELIŃSKI (WWW.SEJM.GOV.PL)

1 sierpnia. Narodowy Dzień Powstania Warszawskiego.